

3450
38

29441
II

ŚWIATOWIT

ROCZNIK

MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ER. MAJEWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

21

REDAKTOR
WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ
PROF. UNIwersYTETU I DYREKTOR MUZEUM

TOM XV — 1932/33

15
1932/33



1/2 karefas

granet

WARSZAWA 1933

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

ŚWIATOWIT

21

ŚWIATOWIT

ANNUAIRE DU MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE
ERASME MAJEWSKI
DE LA SOCIÉTÉ DES SCIENCES DE VARSOVIE

PUBLIÉ SOUS LA DIRECTION
DE
WLADIMIR ANTONIEWICZ
PROF. À L'UNIVERSITÉ ET DIRECTEUR
DU MUSÉE

VOL. XV
VARSOVIE
1932/1933

ADRESSE DE LA RÉDACTION:
VARSOVIE, 72 RUE NOWY ŚWIAT,
PALAIS DE STASZIC, III-ÉT.

ŚWIATOWIT

ROCZNIK

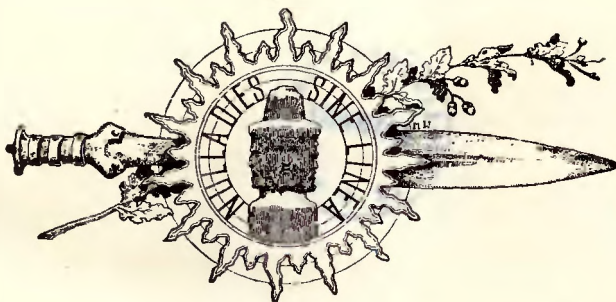
MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ER. MAJEWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

REDAKTOR

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

PROF. UNIWERSYTETU I DYREKTOR MUZEUM

TOM XV — 1932/33



WARSZAWA 1933

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

3450
38

29441.15

II

Dar

Instytut Narkotyk
Katowice 5.9.1938

X-74131
29441 II



31



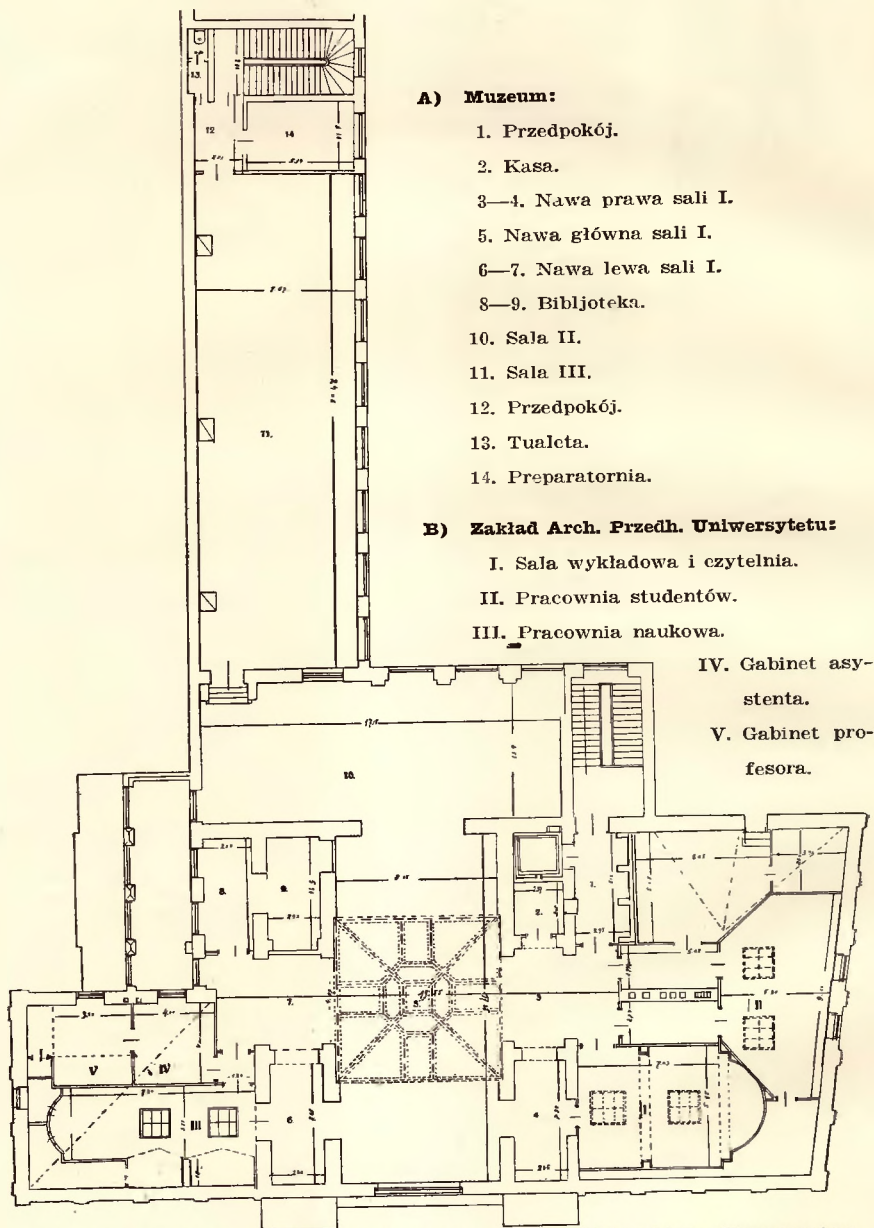
SPIS TREŚCI:

	Str.
<i>Antoniewicz Wł.</i> Muzeum Archeologiczne im. E. Majewskiego T. N. W. w Pałacu Staszica	9—22
<i>Przeworski Stefan.</i> Zagadnienie wpływów bliskiego Wschodu w kulturze fatjanowskiej Rosji Środkowej . . .	23—64
<i>Zakharow Alexis A.</i> Materiały do archeologii Kaukazu. Antropomorficzne statuetki bronzowe	65—115
<i>Podkowińska Zofja.</i> Miecze bronzowe z Wojciechowic w pow. jędrzejowskim w woj. kieleckim . . .	116—168
<i>Sulimirski Tadeusz.</i> Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych w Małopolsce Wschodniej	169—178
<i>Korduba Miron.</i> Wschodnio-germańskie drogi handlowe przez Ukrainę około połowy I tysiąclecia przed Nar. Chr.	179—191
Sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego im. E. Majewskiego T. N. W.	192—196
Regulamin Muzeum Archeol. im. Er. Majewskiego T. N. W.	196
Recenzje i Sprawozdania	197—200
Regulamin Redakcji „Światowita”	200



TABLE DES MATIÈRES:

	Pp.
<i>Antoniewicz Wł.</i> Musée Archéologique E. Majewski de la Société des Sciences de Varsovie au Palais de Staszic	9—22
<i>Przeworski Stefan.</i> Das Problem der vorderasiatischen Einflüsse in der Fatjanowo - Kultur Central - Russlands	23—64
<i>Zakharov Alexis A.</i> Material for the Archaeology of the Caucasus. Anthropomorphic bronze statuettes . .	65—115
<i>Podkowińska Zofja.</i> Die Bronzeschwerter von Wojciechów, Kr. Jędrzejów, Wojewodschaft Kielce . . .	116—168
<i>Sulimirski Tadeusz.</i> Die Kisten- und die Glockengräberkultur in Südostpolen	169—178
<i>Korduba Miron.</i> Die ostgermanischen Handelswege durch die Ukraine um die Mitte des ersten Jahrtausends vor Chr. Geb.	179—191
Compte-rendu du Musée Archéologique Er. Majewski de la Société des Sciences de Varsovie	192—196
Règlement du Musée	196
Revue et Critiques	197—200
Règlement de la Rédaction du Światowit	200



Plan lokalu Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE IM. ER. MAJEWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
W PAŁACU STASZICA.

(MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE ER. MAJEWSKI DE LA SOCIÉTÉ DES SCIENCES
DE VARSOVIE, AU PALAIS DE STASZIC.)

Tak się jakoś złożyło, że ponowne otwarcie Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego zbiegło się z 40-leciem początku istnienia tych zbiorów, 10-leciem ofiarowania ich Tow. Nauk. Warszawskiemu, oraz zarazem niestety i zgonu ofiarodawcy, tudzież z 25-leciem pracy Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Dnia 25 listopada r. 1932, podczas uroczystego i dobrze zasłużonego jubileuszu T. N. W. w symbolicznej siedzibie, ofiarowanej przed zgórą wiekiem nauce polskiej przez Staszica, raczył przeciąć wstęgę u wejścia do Muzeum Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Pana Ministra W. R. i O. P. Janusza Jędrzejewicza i dawnego współpracownika Muzeum Pana Ministra prof. Leona Kozłowskiego, Panów Marszałków Sejmu i Senatu, dalej dostojników Kościoła i władz świeckich i wojskowych, oraz korpusu dyplomatycznego, władz Polskiej Akademji Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, wdowy po ś. p. prof. Er. Majewskim Pani Lucyny Majewskiej, dyrekcyi Muzeum, oraz szeregu uczonych z całej Polski. Był to prawdziwy dzień święta archeologii przedhistorycznej w Warszawie, jeden z niewielu chyba w Polsce Odrodzonej, w którym Głowa Państwa oraz przedstawiciele Rządu Rzeczypospolitej zaświadczyli publicznie aktem dokonany, że archeologia polska należy do rzędu nauk, mających duże znaczenie w wytyczaniu minionych etapów rozwoju kultury na ziemiach Polski i że muzea archeologiczne są nieodzownemi



Fig 1.

Przecięcie wstęgi u wejścia do Muzeum przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
(Monsieur le Président de la République ouvre le Musée).

pracownikami naukowymi i nie do zastąpienia instytucjami powszechnej oświaty i dobra publicznego. W historii zaś Muzeum¹ dzień ten stanowi nowy punkt zwrotny i tak doniosły; oddał mu bowiem po raz wtóry misję służby nauce, oraz nauczania szerokich sfer społeczeństwa: co to jest archeologia przeddziejowa i wczesnohistoryczna, na czym polega jej znaczenie, jaki był przebieg pradziejów ziem Polski i jaką ważność mają zabytki archeologiczne, które każdy winien chronić i oddawać do muzeów dla dobra nauki i kultury.

*

Zbiory archeologiczne mieszczą się na III piętrze Pałacu Staszica. Część architektoniczna zarówno klatki schodowej, jak i sal muzealnych jest już całkowicie ukończona po generalnej przebudowie gmachu. Pozostaje tylko do wykonania jeszcze winda osobowa, prowadząca wprost do przedsionka Muzeum, tudzież nowe pomalowanie ścian, co dopiero

* Fotografie: 1 wykonał współpracownik P. A. T., a 2—7 p. H. Poddębski.

¹ Por. „Powstanie i losy Muzeum Archeologicznego Er. Majewskiego”. „Światowit”, t. XIII.

nastąpi w czasach lepszej konjunktury. Wodociągi, instalacje elektryczne i centralne wodne ogrzewanie części frontowej już są założone i usprawnione, tak, że nie grożą żadne w tym zakresie niespodzianki. Również dach, pokryty blachą miedzianą, na długo nie zawiedzie. Stropy Pałacu Staszica i konstrukcja schodów są żelbetowe; grozę pożaru umniejsza nadto kran pożarniczy, założony w środku Muzeum z 20-metrowym węzłem, tudzież gaśnice przy każdym wejściu. Dwoje drzwi, wiodących od dwu klatek schodowych, zaopatrzone w zatrzaski i zasuwę specjalne, ponadto drzwi do wewnętrznej, tylnej klatki schodowej okuto pancerzem stalowym; w ten sposób starano się zapobiec — o ile możliwości — niebezpieczeństwu kradzieży. Oświetlenie sal muzealnych jest całkiem skromne i zwykłe, lecz zupełnie wystarcza ono do wyraźnego oglądania zabytków w szafach i gablotach przy sztucznym świetle wieczorem. Boczne kontakty, rozmieszczone w różnych częściach sal, umożliwiają używanie do prac wieczorowych lamp stolikowych i ręcznych, oraz do posługiwania się odkurzaczem i froterką. Ten ostatni aparat jest konieczny wobec położenia posadzki dębowej na 70% powierzchni podłóg; miękką podłogę w III sali powleczono również, po zapokostowaniu, masą woskową do froterowania, gdyż ten zabieg daje możliwość utrzymania większej czystości we wnętrzach muzealnych.



Fig 2.

Pałac Staszica (Palais de Staszic)*.

Lokal Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego nie był — rzecz prosta — budowany na cele muzealne. Trzeba jednak zaraz dodać, że został on przez prof. M. Lalewicza umiejętnie i estetycznie zaadaptowany na użytek Muzeum. Z ostatniego podestu klatki schodowej



Fig 3.

Klatka schodowa, prowadząca do Muzeu.
(L'escalier du Musée).

wchodzi się do przedpokoju muzealnego, który zarazem służy jako poczekalnia. Kasa Muzeum posiada własne pomieszczenie, tak duże, że może pomieścić też wydawnictwa, przeznaczone na sprzedaż zwiedzającej publiczności.

Pierwsza sala pod kopułą jest największa, bo mierzy 350 m². Skutkiem tego, że odpowiada ona dawnej sali pocerkiewnej, jest i obec-

nie podzielona na trzy części, łączące się z nawą główną arkadowymi otworami. Sala ta jest bardzo jasna. Oświetla ją z trzech stron (od N, E i W) pięć dużych czteroskrzydłowych okien, oraz drzwi, prowadzące na taras. Okna są pod stropem, tak, że nie zabierają ścian, potrzebnych na obrazy i do ustawienia szaf ściennych. Na salę tę rzucają jeszcze światło trzy duże okna z sali drugiej, połączonej z nią szerokim wycięciem łukowym.

Druga sala, o osi poprzecznej w stosunku do osi sali I, odpowiada dawnemu chórowi i ma powierzchnię 148 m². Dawniej ciemną część rozświetlają drugie drzwi, prowadzące na taras, oraz drzwi i ogromne okno wewnętrzne, skonstruowane w ścianie, oddzielającej salę II od III. Do trzeciej sali wchodzi się po czterech schodach. Sala ta została nadbudowana na oficynie wschodniej za fundusze, zdobyte w r. 1924 od b. Ministerstwa Robót Publicznych. Jest ona wydłużona i posiada 185 m² a rozświetla ją osiem dużych t. zw. weneckich okien.

Poza III salą jest drugi przedpokój i w przyszłości zarazem ciemnia fotograficzna, oraz jednookienny pokój na pracownię preparatorską; jest tam także umywalnia i toaleta. Nad zachodnią oficyną ciągnie się długi i szeroki widny strych, gdzie można urządzić wygodne magazyny naukowe o bardzo dużej pojemności.

Tak oto przedstawia się obecny lokal Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. Przeznaczony na pomieszczenie tych zbiorów na mocy aktu darowizny, został on wykończony dzięki poparciu Pana Sekretarza Generalnego T. N. W. prof. E. Lotha, oraz dzięki niezwyklej życzliwości i znacznej pomocy Uniwersytetu Warszawskiego za rektoratu JM. Pana Rektora prof. M. Michałowicza. Obu tym Panom, jako prawdziwym protektorom naszego Muzeum w najcięższych chwilach, należy się serdeczna podzięką i szczerą wdzięczność. Osobne dwupokojowe pomieszczenie posiada bogata biblioteka archeologiczna, którą, wraz z kompletnem urządzeniem gabinetu ś. p. prof. Er. Majewskiego oraz księgozbioru, ofiarowała Pani Lucyna Majewska wraz z potrzebną kwotą na założenie podłogi i pomalowanie ścian. W dowód niekłamanej wdzięczności za ten dar, tak kompletujący całość Muzeum, biblioteka nosić odtąd będzie miano zarówno twórcy, jakoteż ofiarodawczyni księgozbioru.

*

Meble działu wystawowego Muzeum w przeważnej części zostały ofiarowane przez ś. p. prof. Er. Majewskiego Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu i one to stanowią całkowite urządzenie sal I i II, oraz częściowe sali III. W tej ostatniej sali dopełnia całości meblowej sześć

kloszy na podstawach stolikowych, dostosowanych w swoim typie do kompletu szaf muzealnych; owe klosze są własnością Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Wszystkie te meble w całym Muzeum jednolite, są wykonane z drewna sosnowego i są malowane białą farbą olejną i lakierem, dając się dzięki temu łatwo czyścić i zmywać. Rodzaj tych mebli, a więc kloszy, szaf przyściennych i gablot na szafkach, był swego czasu oparty na najlepszych wzorach z muzeów zagranicznych i — trzeba to obiektywnie stwierdzić — do dziś dnia nie oddalił się zbyt od typów mebli muzealnych również i obecnie uważanych za dobre dla muzeów archeologicznych. Pod tym więc względem Muzeum im. Er. Majewskiego nie pozostaje zgoła w tyle poza innymi muzeami archeologicznymi w Polsce, owszem nawet, rzecz to można bezstronnie, niektóre z nich znacznie wyprzedza w tej dziedzinie dorobku muzealnego.

*

Muzeum Archeologiczne im. Er. Majewskiego, całe zinwentaryzowane, składa się z dwu części, mianowicie z części wystawowej, właśnie obecnie otwartej do użytku publicznego, tudzież z magazynu naukowego, dostępnego dla badaczy i studentów Uniwersytetu. Zmagazynowane zabytki są umieszczone głównie w pudłach kartonowych, albo w wolnej części gablot w takim samym układzie chronologicznym i topograficznym, co i okazy w pulpitych gablot, albo też w oddzielnym pokoju, zamienionym na magazyn. Wybrane zaś do ekspozycji zabytki, bądź ich kopje galwanoplastyczne i gipsowe, są wystawione w kloszach, szafach i gablotach, a żarna kamienne i figury nadto na specjalnych podstawach.

Zbiory w dziale wystawowym są eksponowane systematycznie, z uwzględnieniem — o ile możliwości — następstwa chronologicznego, jakoteż układu topograficznego. Główną ich treść stanowią czasy przedhistoryczne i wczesnodziejowe Polski, Litwy i Rusi, a równocześnie starano się naszkicować jako tło: europejskie zjawiska przedhistoryczne. W tym celu użyto zabytków oryginalnych, kopij i modeli, tudzież map, rysunków, obrazów, tablic chronologicznych i napisów objaśniających. Dużą pomoc, — za którą należy się szczerze uznanie i serdeczna wdzięczność, — w zdobyciu tych środków pomocniczych okazali bezinteresownie studenci Uniwersytetu Warszawskiego i asystentka - wolontariuszka dr. Janina Rosen - Przeworska. Tego rodzaju opracowanie zbiorów nie jest jeszcze zakończone z powodu braku odpowiednich, nieodzownych na to środków finansowych. Postępuje ono jednak powoli naprzód w miarę sił i możliwości.

Trzy sale, które wyzyskano na dział wystawowy Muzeum, urządzono tak, że salę I poświęcono epoce kamienia. Zjawiska paleolitu zajmują lewą nawę i część północną sali; przemysł mezolitu i zbiór narzędzi krzemiennych, naszyty na kartony przez ś. p. prof. Er. Majewskiego i mający pozostać w tym stanie do r. 1937, umieszczono w prawej nawie; natomiast zabytki neolityczne wystawiono w reszcie nawy głównej w kierunku jej osi dłuższej w ten sposób, że po prawej stronie rozmieszczono



Fig 4.

Gabinet dyrekcji i Biblioteka im. Erazma i Lucyny Majewskich.
(Direction du Musée et Bibliothèque Er. et L. Majewski).

zabytki ilustrujące kultury północne, a po lewej znów kultury południowe ziem Polski. Drugą salę poświęcono epoce brązu i starszemu okresowi epoki żelaza. W trzeciej zaś sali wystawiono okazy, charakterystyczne dla dalszych okresów aż do w. XIII po Chr. Dużą ozdobą i ważnym wypełnieniem luki w naszych zbiorach jest dobry odlew gipsowy słupa t. zw. Światowita, uzyskany na wymianę z Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, dzięki niezwyklej życzliwości prof. Wł. Demetrykiewicza.

*

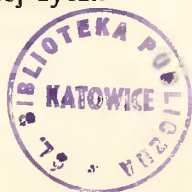




Fig 5.

Sala I Muzeum. (Salle I du Musée).

Plan opracowania wystawionych zbiorów łączy się ściśle z celami, ku którym zmierza Muzeum Archeologiczne im. Er. Majewskiego T. N. W. Pragnie ono przede wszystkim w sposób przystępny i syntetyczny zobrazować archeologję ziem Rzeczypospolitej. Luki i braki w materiale oryginalnym zabytków będzie Muzeum uzupełniać, — o ile możliwości, — wiernymi kopjami okazów z innych muzeów, które będzie się starać uzyskiwać w zamian za odlewy własnych, szczególnie rzadkich zabytków. Na drugim planie stoi wykorzystywanie w tym celu fotografii i rysunków. Oprócz zabytków mają być uwidatnione jeszcze warunki znalezienia danych okazów, a równocześnie ma być zilustrowana metoda prowadzenia poprawnych badań wykopaliskowych. Przy pomocy zaś map będą uwidocznione zasięgi poszczególnych kultur i hipotetycznie na ich zasadzie rozmieszczanych grup etnicznych w Polsce przeddziewowej. Zespół tych danych archeologicznych ma stanowić zasadniczy kościec opracowania zbiorów w dziale wystawowym.

Takie przedstawienie jednak — zdaniem mojem — jeszcze nie wystarcza w Muzeum im. Majewskiego. Szerszą ramę tych kolekcji będzie tedy stanowić przeprowadzenie głównych przejawów życia człowieka przedhistorycznego. Tutaj ważną rolę odegrają zabytki i ich kopje,

pochodzące z poza granic Polski, a najbogaciej obecnie w Polsce zgromadzone właśnie w naszym Muzeum, ponadto rysunki, obrazy, modele i rekonstrukcje, które uplastyczniają zagadnienia, systematycznie tu przedstawiane. Do tego działu będzie należeć wprawdzie przedstawienie metod pracy archeologicznej, aby uprzytomnić zwiedzającym w jaki sposób dochodzą uczeni do ustalania faktów prehistorycznych, oraz ich chronologii, i do obiektywnego odtwarzania życia i stosunków, panujących w prawniku. Na dalsze zagadnienia złożą się w pierwszym rzędzie opracowania, równomiernie przeprowadzone przez wszystkie okresy i przemysły, techniki wykonywania: a) narzędzi pracy, b) broni myśliwskiej i wojowniczej, c) ozdób i d) ubiorów. Równoległe z tem będzie biegle wyobrażenie sposobów i możliwości zdobywania surowców, służących do wyrobów przeddziejowych, ich transportu i handlu. Ściśle z tem wiąże się rekonstrukcja sposobów wykonywania danych rodzajów pracy przy pomocy narzędzi. W drugim rzędzie postaramy się przeprowadzić kolejno warunki i objawy życia społecznego w czasach przedhistorycznych. Tutaj przedstawimy zasadnicze cechy dominujących klimatów w poszczególnych okresach, rekonstrukcję głównych form krajobrazowych, tudzież charakterystycznych roślin i zwierząt, na podstawie wyników badań naukowych. Na tem tle pokażemy pochodzenie i wygląd ras ludzkich i typów etnicznych w prehistorji, na podstawie badań paleoantropologii. Dalej przyjdzie kolej na zobrazowanie, głównie przy pomocy dociekań etnologicznych i socjologicznych, pierwotnych form gospodarczych i ściśle z niemi wiążących się form społecznych, z głównemi działami: myśliwstwa, zbieractwa, rybołówstwa, rolnictwa i pasterstwa; na tem tle spróbujemy przedstawić problematy własności, rodziny, ustrojów grup społecznych, oraz rozwoju i wyrazu kultury umysłowej, jak wierzeń i rytuałów, sztuk plastycznych i początków pisma. Tutaj też należy przedstawienie budownictwa mieszkalnego i obronnego w poszczególnych okresach przeddziejowych. W ten sposób przejdziemy od materiałów archeologicznych do wyzyskania rezultatów nauk pokrewnych w celu całokształtnego wyobrażenia życia ludzi przedhistorycznych. Naturalnie zdaję sobie dobrze z tego sprawę, że należy zachować całkowitą ostrożność i krytyczność, aby zbyt nie zeschematyzować i w ślad za tem nie unieprawdopodobnić takiego obrazu.

Do takiego przeto zmierzamy opracowania zbiorów Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego. Ponieważ hołdujemy przekonaniu, że każde muzeum musi być organizmem żywym, zmieniającym swe oblicze w miarę postępu muzeologii i nauki, nie obawiamy się jutro zmienić to z tego, co zrobiliśmy wczoraj, a co może pozostawać w niezgodzie z no-





Fig 6.

Sala II Muzeum. (Salle II du Musée).

wemi zdobyczami wiedzy. Plan i program powyższy powoli jedynie wciela się w fakty, ponieważ Muzeum im. Majewskiego, — pozbawione dotąd pomocy finansowej ze strony władz państwowych i samorządowych, dodajmy nb., z prawdziwą krzywdą dla zadań naukowych i oświatowych w Warszawie, — pozostawione jest obecnie, w trudnych momentach kryzysu, samemu sobie; może się ono rozwijać z dużym wysiłkiem wyłącznie dzięki ofiarnej pracy bezinteresownej personelu muzealnego, z pośród którego tylko woźny i preparator w jednej osobie pobiera skromne wynagrodzenie. Jedynym stałym oparciem finansowym są obecnie wpływy z minimalnych opłat wstępu do Muzeum.

*

Muzeum Archeologiczne im. Er. Majewskiego służy nauce, nauczaniu i oświacie publicznej. Widocznym objawem pierwszej służby może być piętnaście tomów, dotychczas wydanych, rocznika muzealnego p. t. „Światowił”. Wałą pomocą w pracach naukowych jest również muzealna zasobna biblioteka archeologiczna, której planowe pomnażanie odbywa się teraz jedynie z pomocą międzynarodowej wymiany wydawnictw.



Fig 7.

Sala III Muzeum. (Salle III du Musée).

W drugim napomkniętym zakresie ujawnia się rola Muzeum nie-
mniej widocznie. Personalnie i lokalowo jest z nim ściśle związany Za-
kład Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, który
bez możliwości takiej bliskiej współpracy, nie mógłby wypełniać swoich
celów, a zwłaszcza kształcenia i urabiania naukowego adeptów arche-
ologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej w Warszawie. Korzyści są
wszelako obopólne. Biblioteka zakładu uzupełnia, szczególnie w zakresie
nowszej literatury archeologicznej, księgozbiór Muzeum. Zabytki z ba-
dań terenowych Zakładu przechodzą jako depozyt do zbiorów Muzeum
i wypełniają luki w tych zespolonych kolekcjach. Studenci Uniwersy-
tetu wiele korzystają ze zbiorów muzealnych podczas wykładów, ćwiczeń
i seminarjów, oraz opracowują nieopublikowane zabytki pod kierunkiem
profesora i zarazem dyrektora Zakładu i Muzeum, a także odbywają po-
trzebną im praktykę pracy muzealnej; oni jednakże stanowią zarazem
ciągłe kadry bezpłatnych współpracowników wraz z profesorem w Mu-
zeum, bez których ono nie byłoby istniało w obecnej postaci i nie mo-
głoby się nadal rozwijać. Ta kolektywna całość tworzy prawdziwy in-
stytut archeologiczny w Warszawie, któremu do intensywnej działalności

potrzeba tylko polepszenia warunków finansowych obydwoj, całkiem autonomicznym, instytucjom składowym.

W trzecim kierunku zmierza Muzeum przez prowadzenie coraz liczniejszych grup zwiedzających, rekrutujących się przede wszystkim z młodzieży szkolnej i uczestników kursów dokształcających, oraz z wojskowych i z innych jednostek starszego społeczeństwa. Na każde żądanie oprowadzają grupy zwiedzających Muzeum zaawansowani studenci i wolontariusze; w zrozumieniu zbiorów mają pomagać nadto napisy objaśniające i przewodnik, drukowany w języku polskim i francuskim. Zdaje się, że niema wątpliwości, iż przeprowadzenie do końca zamierzonego planu urządzenia Muzeum, znacznie uprzystępnia poznanie i zrozumienie życia ludzi w prawniku. Wówczas zadania ochrony zabytków archeologicznych w Polsce, która utyka u nas jeszcze, będą znacznie łatwiejsze do porządnego przeprowadzenia ¹.

*

Pałac Staszica w nowej swej szacie architektonicznej, po pozbawieniu go naleciałości rosyjskich z czasów niewoli, powrócił do nowego życia i nowej swojej roli. Mieści się w jego murach Towarzystwo Naukowe Warszawskie, jako gospodarz tego gmachu, Kasa im. Mianowskiego, Akademia Techniczna, Instytut Francuski, Instytut Węgierski, zakłady T. N. W. i Uniwersytetu: archeologiczny, antropologiczny, etnologiczny, gabinet historyczny, geograficzny, biologiczny i inne, zasobne w pracownię i biblioteki naukowe, które pod wielu względami uzupełniają się wzajemnie.

Dobrze jest w tym zespole też Muzeum Archeologicznemu im. Er. Majewskiego; będzie ono trwać i, ile sił i możliwości, nie ustanie w dalszej pracy w swojej wygodnej siedzibie w Pałacu Staszica. W przedmiocie archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej w Polsce jest tyle do zrobienia, i to do nadrobienia za szereg dziesiątków lat z czasów rozbiorów, że każda cegiełka, dorzucona do budowy polskiej archeologii, ma swoje niemałe znaczenie. Tego działania i tej roli, którą od wielu już lat, jeszcze od czasów niewoli, szerzy i posiada Muzeum im. Majewskiego w Warszawie, nie zdoła zniweczyć w Polsce Odrodzonej zgoła dziwna

¹ Stosunek Muzeum Arch. im. Er. Maj. T. N. W. do Państw. Muzeum Archeol. w Warszawie omówiliśmy w t. XIII „Światowita”. Przesłanki naszych ówczesnych mniemań i wniosków nie uległy dotąd żadnej zmianie.

niechęć malkontentów. Społeczeństwo polskie od obecnej chwili ponownego otwarcia tej placówki pracy naukowej i oświatowej w Warszawie znów potrafi poznać, zrozumieć i ocenić jej znaczenie i potrafi też ją, jak dawniej, należycie poprzeć. Ta nadzieja daje wiarę w znośne przetrwanie teraźniejszych czasów, nienazbyt sprzyjających sprawom muzealnym, i w niechybną przyszłość, dającą Muzeum naszemu możliwość spełniania tych zamierzeń i tych potrzebnych nauce i społeczeństwu prac, które ono już dziś spełnić potrafi i pragnie, a jedynie z powodu niedostatku jeszcze nie może.

Odwróciła się znów karta dziejów archeologii polskiej w Stolicy.



MUZEUM  
ARCHEOLOGICZNE
im. Er. MAJEWSKIEGO
TOW. NAUKOWEGO WARSZAWSK.
OTWARTE W PAŁACU STASZICA
 od godz. **10** do godz. **14** w środy,
 piątki i niedziele.
WSTĘP 45 gr. Dzieci, młodzież szkolna,
 szeregowi W.P. oraz wycieczki od 10 osób **25 gr.**

Fig. 8.

Afisz wedle projektu mag. Wiktora Bera. (Affiche projetée par Mr. Victor Ber).

RÉSUMÉ.

Le 25 novembre 1932 le Musée Archéologique Er. Majewski de la Société des Sciences de Varsovie fut solennellement ouvert au palais de Staszic par Mr. le Président de la République Polonaise, entouré de Ministres, de dignitaires de l'Église, de l'État Civil et de l'Armée, ainsi que de délégués de nombreuses institutions scientifiques polonaises et de membres de la famille du feu professeur E. Majewski.

Vu le manque des moyens nécessaires, causé par la crise économique actuelle, les collections ne sont encore exposées que provisoirement, elles forment cependant une revue assez riche des monuments d'antiquité qui illustrent toutes les périodes et presque toutes les cultures, constatées jusqu'à présent sur le territoire de la Pologne. Le fond général de la préhistoire européenne est aussi esquissé au moyen des copies de monuments principaux de l'Étranger ainsi qu'au moyen des cartes, des dessins, des tableaux et des reconstructions.

Dans une courte description l'auteur parle de l'adaptation technique du local pour les buts du Musée; ce local occupe tout le III-ème étage du Palais de Staszic et sa superficie s'élève à 760 mètres carrés. Il est lié au local de l'Institut d'Archéologie Pré- et proto - historique de l'Université de Varsovie ce qui est possible grâce à cette heureuse coïncidence, que le feu professeur E. Majewski, fondateur du Musée, était en même temps directeur de l'Institut et du Musée, et que son successeur, le prof. Wł. Antoniewicz, l'est de même. Dans l'avenir l'on pourra réaliser un plan plus vaste de l'élaboration des collections, de cette manière, que les objets exposés puissent démontrer, à côté des problèmes de la préhistoire de Pologne, aussi le développement de la vie sociale de l'humanité préhistorique.

Le Musée Archéologique E. Majewski veut servir non seulement aux études scientifiques et à la protection des monuments, mais aussi à l'éducation des étudiants d'archéologie de l'Université de Varsovie; il veut encore accomplir le rôle d'une institution d'instruction publique, dont l'une des tâches principales est celle de faire connaître au grand public le tableau de la préhistoire et de la protohistoire de la Pologne sur un fond européen universel, et de lui expliquer le vrai sens et l'importance des monuments archéologiques, la nécessité de leur protection sur le terrain et de leur conservation aux musées, où chacun doit rendre les objets, découverts par hasard. Ce rôle du Musée lui sera facilité par le „G u i d e d u M u s é e M a j e w s k i”, publié en polonais et en français et paru dernièrement.

Le Musée Majewski, fondé en 1892, ouvre pour la seconde fois ses collections et les offre à l'usage du public; sa direction espère, que les efforts du Musée seront compris et soutenus par toute la nation pour le bénéfice de la Science et de l'instruction publique en Pologne.

STEFAN PRZEWORSKI

ZAGADNIENIE WPŁYWÓW BLISKIEGO WSCHODU W KULTURZE FATJANOWSKIEJ ROSJI ŚRODKOWEJ *.

(DAS PROBLEM DER VORDERASIATISCHEN EINFLÜSSE IN DER
FATJANOWO-KULTUR CENTRAL-RUSSLANDS).

I. Zagadnienie wpływów azjatyckiej kultury miedzi na Europę przedhistoryczną.¹

Wykopaliska i poszukiwania terenowe, prowadzone na obszarze azjatyckiego Bliskiego Wschodu ostatnimi laty z wielką intensywnością i na szeroką bardzo skalę, otworzyły archeologii przedhistorycznej nieoczekiwane zgoła perspektywy badawcze. Prace te są przeważnie jeszcze w toku, a dotychczasowe wyniki ich opublikowane zostały niemal wyłącznie w formie dorywczej i przedwstępnej². Ale nawet i te materiały, którymi już rozporządzamy, wystarczają, by sobie odtworzyć nowy, a niezmiernie barwny obraz cywilizacji Bliskiego Wschodu w okresie miedzi. Staje ona przed nami w całym bogactwie swego dorobku materialnego

* Rozszerzony i uzupełniony wykład habilitacyjny na Uniwersytecie Warszawskim (Erweiterter und vervollständigter Warschauer Habilitationsvortrag). — Por. „Sprawozdania Tow. Naukowego Warszawskiego” XXIV, 1931, Wyd. II 29—32 (streszczenie).

¹ S k r ó t y: Arch. Anz. — Archäologischer Anzeiger; ESA — Eurasia Septentrionalis Antiqua; FUF — Finnisch - Ugrische Forschungen, Anzeiger; IAK — Известия Археологической Комиссии; IOIOA — Известия Общества Изучения и Обследования Азербайджана; LARA — Liverpool Annals of Archaeology and Anthropology; MDP — Mémoires de la Délégation en Perse; OAK — Отчет Археологической Комиссии; RArch — Revue Archéologique; RV — Reallexikon der Vorgeschichte; SAIMK — Сообщения Гос. Академии Истории Материальной Культуры; SMYA — Suomen Muinaismustoyhdistyksen Aikakauskirja; WArch — Wiadomości Archeologiczne; ZE — Zeitschrift für Ethnologie.

i pełni doskonałości technicznej, przepychu twórczości artystycznej i wielostronności form wysoko rozwiniętego życia społecznego. Rzecz prosta, iż znaczne i liczne luki, tudzież rozmaite niejasności w tym obrazie wypełnić, względnie usunąć, będzie mogła dopiero długotrwała praca badawcza. Ogólne tło kulturowe epoki pozostanie wszakże w swych zasadniczych zarysach niezmienione, a to pozwala obecnie podkreślić — ponownie, lecz z daleko większą precyzją i stanowczością, niż to uczynił poprzednio *O. Montelius*³ — wyższość kultury materialnej społeczeństw azjatyckich wobec europejskich w IV-em i III-em tys. prz. Chr. Wykopiska w Persji, Mezopotamji i Anatolji posiadają zatem dla archeologii więcej niż czysto lokalne znaczenie: dzięki ich zdobyczom zagadnienie oddziaływania Bliskiego Wschodu na Europę przedhistoryczną może zostać podjęte teraz w takiej rozciągłości, jaka doniedawna była wogóle nie do pomyślenia.

Rozczłonowanie kontynentu eurazyjskiego nakazuje szukać trzech głównych kierunków szerzenia się wpływów wschodnich ku Zachodowi. Przedewszystkiem *K r e t a*, gdzie rozkwit kultury miedzi rozpoczyna się ok. 3000 r. prz. Chr.⁴, stanowiła ważny niezmiernie etap przejściowy w procesie recepcji zdobyczy kulturowych Wschodu przez kraje nadśródziemnomorskie. Intymne stosunki świata egejskiego z mezopotamskim oczywiste są w świetle relacyj klinowych *Sargona*, króla *Akkadu* (2528—2473 r. prz. Chr.), donoszących o podboju *Kaptâra-Krety*⁵, oraz znalezisk mezopotamskich z III-go tys. prz. Chr. w obrębie Egei⁶. W parze z tem idą różnorakie zapożyczenia azjatyckie w najstarszej cy-

² Rozproszone są one w szeregu czasopism, jak *Antiquaries Journal*, *Museum Journal*, *Antiquity*, *British Museum Quarterly*, *Illustrated London News*. Streszczenia najważniejszych wyników (przeważnie bez reprodukcji) podaje kronika *Archiv für Orientforschung*. — Wyniki poprzednich badań w *Mezopotamji* przedstawione są sumarycznie przez *L a n g d o n a*, *Ausgrabungen in Babylonien seit 1918* (*Der Alte Orient* XXVI) 1928.

³ *Chronologie der ältesten Bronzezeit in Norddeutschland und Skandinavien 1900, 197 i Aeltere Kulturperioden im Orient und Europa II, 1923, 215.*

⁴ Według ogólnie przyjętej chronologii, od której odbiega jedynie *B o g a j e w s k i j*. *SAIMK II, 1929, 27 nn.*, biorący za punkt wyjścia zbyt wysokie i, skutkiem tego, powszechnie zakwestjonowane daty egipskie *B o r c h a r d t a*, *Die Annalen und die zeitliche Festlegung des Alten Reiches der ägyptischen Geschichte* 1917.

⁵ Szczegóły: *P r z e w o r s k i*, *Europa und Vorderasien, Reallexikon der Assyriologie* (w druku).

⁶ *P r z e w o r s k i*, *Reallexikon der Assyriologie I, 1928, 43 n.*; nadto: *U n g e r*, *RV XIII, 1929, 312 nn.*

wilizacji metalu na Krecie⁷, która, jak się zatem okazuje, ma nie tylko Egipcjowi do zawdzięczenia swe pierwsze podniety rozwojowe w tym okresie.

Drugi „szlak” przenikania wpływów wschodnich prowadził przez Anatolię, gdzie za czasów tegoż Sargona kwitły faktorie mezopotamskie, prosperujące następnie jako asyryjskie, aż do chwili pojawienia się nad Halisem *Hetytów* indoeuropejskich (pocz. XX-go w. prz. Chr.)⁸. Nie ulega wątpliwości, że faktorie te, zgrupowane w centrum półwyspu, utrzymywały stosunki z jego zachodnimi peryferiami⁹. Tam z początkiem epoki brązu *Troja II* była ośrodkiem bogatej kultury, rozwijającej się pod wpływem wschodnim, skąd dopiero dorobek Azji przekazywany był z jednej strony krajom bałkańskim i dalej Europie środkowej¹⁰, z drugiej zaś — poprzez prowincje zachodnio-pontyjskie w kierunku do bałtyckim¹¹.

⁷ Niezawodnie dostały się one tam także przez Syrię, której kultura miedzi jest właściwie zupełnie nieznana, ponieważ wykopaliska, z wyjątkiem *Sakczegözü*, nie zostały nigdzie doprowadzone do odpowiedniej głębokości.

⁸ *Przeworski*, WArch XI, 1929, 22 nn., oraz *Dzieje i kultura Azji Mniejszej do podboju perskiego* (Wielka Historia Powszechna, t. I), Warszawa 1931, 642 nn.

⁹ Brak o tem wprowadzie danych w tabliczkach „kapadockich”, ale stosunki *Hisarlik II* z wnętrzem Anatolii poświadczone są obecnością tam posążka ołowianego: H. Schmidt, Katalog der Schliemann'schen Sammlung 1902, Nr. 6446, należącego do jednej grupy z szeregiem wyrobów anatolijskich: Genouillac, Syria X, 1929, 1 nn., *Przeworski*, Archiv Orientalni IV, 1932, 41 nn. Na dalekie koneksje wschodnie za pośrednictwem faktoryj nad Halisem wskazują przedmioty z lapis-lazuli z zach. Azji Mniejszej, mianowicie maczuga w *Boz Hüyük*: Körte, Mitteilungen des Athenischen Instituts XXIV, 1899, 16, oraz topór z *Hisarlik II*: H. Schmidt, j. w., Nr. 6058, Dörpfeld, Troia und Ilion 1902, fig. 326, Tallgren, RV II, 1925, tab. 62b. Kamień ten sprowadzany był do Mezopotamji z Badachschanu w Afganistanie: Bleichsteiner, Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes XXXVII, 1930, 100 n.

¹⁰ Gordon Child, The Most Ancient East 1928, 222 n. Liczne wpływy *Hisarlik II* w kulturze miedzi w Czechach: Schráníl, Vorgeschichte Böhmens und Mährens 1928, 98 nn., Stocký, Z dějin východní Evropy a Slovanstva. Sborník věnovaný J. Bidlovi 1928, 10 nn., wywodzą się, w gruncie rzeczy, z Bliskiego Wschodu. Na to, że nie były to zapożyczenia sporadyczne, ani też przedmioty importowane ze Wschodu Europy, lecz przejawy prądu kulturowego, idącego ku środkowej Europie przez Bałkany, wskazują wpływy *Hisarlik II* w ceramice okresu miedzi na Węgrzech: Gordon Child, Danube in Prehistory 1929, 221.

¹¹ Związki kulturowe Azji Mniejszej z krajami zachodniopontyjskimi są wprowadzie jeszcze nader słabo uchwytnie: Tallgren, ESA II, 1926, 16, ale stosunki handlowe drogą morską pomiędzy obydwojoma obszarami stwierdzić się dają

Trzeci wreszcie i ostatni prąd wpływów azjatyckich szedł przez *Armenję i Kaukaz*, by osiągnąć wielkiej równiny rosyjskiej. Był on dotąd daleko słabiej uchwytny od obu poprzednich, chociaż nie brakło sporadycznych prób podejścia do niezmiernie skomplikowanego zagadnienia wpływów starożytnego Wschodu na Europę wschodnią w czasach przedhistorycznych. Wszystkie one ograniczały się do poruszenia pewnych oderwanych kwestyj i odnotowania luźnych faktów, bez wykazania jakichkolwiek związków między nimi¹². Praca niniejsza jest zatem pierwszym usiłowaniem ujęcia w pewien całokształt historyczny problemu wpływu azjatyckiej cywilizacji miedzi na środkoworosyjską¹³. W tym celu należy zdać sobie dokładnie sprawę ze stosunków kulturowych w czasie od 3000—2000 r. prz. Chr. nie tylko na obszarze Bliskiego Wschodu i Rosji europejskiej, ale przede wszystkim na terytorjum pośrednim, jakim w danym wypadku jest Kaukaz.

II. Armenia i Transkaukazja w okresie miedzi.

Przesmyk kaukaski, spełniający rolę naturalnego łącznika pomiędzy kontynentem azjatyckim a europejskim, nie posiada jednolitej struktury geograficznej. Pasma gór kaukaskich, przecinające go ukośnie od *Anapy* nad morzem Czarnym do *Baku* nad Kaspijskim (w kierunku od WNW do ESE), dzieli kraj na dwie pod względem fizjograficznym wyraźnie różne części. Część południowa, zwana *Transkaukazją*, stanowi północne przedłużenie płaskowzgórza irańsko-armeńskiego i jest związana organicznie z Azją. Natomiast partja północna, *Kaukaz* właściwy, obejmująca również niż pontyjsko-kaspijski, tworzy wy-

w końcu III-go tys. prz. Chr.: *Przeworski*, *Klio* XXV, 1932, 22 nn. i *La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences Historiques* I, 1933, 75 nn. Punktem wyjścia żeglugi czarnomorskiej był właśnie w owych czasach *Hisarlik II*.

¹² *A. Schmidt*, *Древний Восток и Русский Север: Новый Восток* 13/14, 1926, 344—350, gdzie wymienione są nieliczne wpływy Mezopotamji na Rosję przedhistoryczną. Również *Городцов*, *Отчет Исторического Музея в Москве за 1914 г.*, 1916, 159 n., 210 nn. odnajduje je w kulturze bronzu Rosji środkowej. Wreszcie *Taillgren*, *SMYA* XXXII, 2, 1922, 16, wyprowadza styl zwierzęcy cywilizacji fatjanowskiej z Azji Mniejszej oraz przypuszcza, że wpływ bronzoplastyki hetyckiej przebiega się w posążkach z *Galicza*: *Studia Orientalia* I, 1924, 312 nn., i obszaru permskiego: *Suomen Museo* XXXV, 1928, 1 nn. — *ESA* III, 1928, 63 nn.

¹³ Jako osobne zagadnienie nasuwałaby się kwestja ewent. wpływów Bliskiego Wschodu przez *Turkestan* na *Syberję*, dotychczas nie podjęta.

sunięte ku południowi odgałęzienie równiny rosyjskiej, ograniczone z tej strony stokami masywu górskiego ^{13a}. W ten sposób w przesmyku kaukaskim jednoczą się ze sobą, w pewnego rodzaju całość, prowincje peryferyczne dwóch zupełnie odrębnych światów.

Ten naturalny podział kraju oddziałać musiał nieraz w ciągu dziejów na kształtowanie się jego stosunków politycznych, etnicznych i kulturowych. Tak również działo się, jak się niebawem przekonamy, w okresie miedzi. Podczas gdy Kaukaz północny zorientowany był zupełnie wyraźnie w kierunku Rosji, Transkaukazja ciążyła całkowicie ku ośrodkom Bliskiego Wschodu. O ile jednak pierwszy z tych faktów należy od pewnego czasu do ustalonych, głównie dzięki licznym pracom A. M. Tallgrena ¹⁴, prawd naukowych, o tyle natomiast drugi z nich nie został dotąd podniesiony w literaturze archeologicznej.

Tłumaczy się to niezawodnie tem, że domiedawna nie zdawano sobie wogóle jasno sprawy z tego, że T r a n s k a u k a z j a musiała przeżywać (jak sąsiadujące z nią kraje azjatyckie oraz obszar cyskaukaski i współcześnie z niemi) okres kultury miedzi ¹⁵. Skutkiem tego mieliśmy z jednej strony poważną lukę chronologiczną w rozwoju kulturowym samej Transkaukazji ¹⁶, z drugiej zaś — terytorjalną, ze względu na brak ogniwa pośredniego pomiędzy Bliskim Wschodem a południowo-wschodnimi peryferjami Europy ¹⁷. Przyczyny tego stanu rzeczy dopatrywać się należy w dużej mierze w tem, że pozostałości przedhistoryczne Transkaukazji nie są nam znane w swem następstwie warstwowem, lecz pochodzą wyłącznie z poszukiwań na cmentarzyskach lub ze znalezisk przypadkowych ¹⁸. Ale i ten materiał, jakkolwiek wciąż jeszcze nader

^{13a} Zarys geografji Kaukazu podaje B l a n c h a r d, Géographie Universelle VIII, 1929, 13 nn.

¹⁴ Zwłaszcza SMYA XXV, 1, 1911, 200 nn., SMYA XXXII, 2, 1922, 1 nn. i Finsk Museum XXXI, 1924, 6 nn., jak również w następnych pracach.

¹⁵ Jeszcze nie tak dawno powoływano się na zupełny brak znalezisk miedzianych z Transkaukazji: W e s e n d o n k, Arch. Anz. XL, 1925, 46. Także P a s s e k & Ł a t y n i n, IOIOA III, 1926, 144, nie znajdują żadnych śladów okresu miedzi w Transkaukazji, jakkolwiek przyznają, że kraj ów musiał przejść tę fazę, ponieważ trudno sobie wyobrazić, aby, bez wszelkich etapów przygotowawczych, wystąpić tam mogła nagle wysoko rozwinięta cywilizacja brązu.

¹⁶ Również w artykule, poświęconym archeologii Kaukazu: E b e r t - T a l l g r e n, RV VI, 1926, 266 nn., brak jakiegokolwiek wzmianki o epoce miedzi w Transkaukazji, tak iż autorowie przechodzą wprost od okresu późnokamiennego do brązowego.

¹⁷ R o s t o w c e w, RArch. XI, 1920, 36.

¹⁸ Przyszłe badania terenowe wykażą, czy wśród kopców transkaukaskich, jakie opisuje C a s s o n, Annual of the British School at Athens XXIII, 1918/19,



skąpy i fragmentaryczny¹⁹, okazuje się przy bliższym rozpatrzeniu ogromnie cennym dla obchodzących nas zagadnień. Zwłaszcza ceramika malowana, którą stwierdzamy w Transkaukazji, służyć może, jako niezmiernie doniosły dowód jej ścisłych związków z krajami Bliskiego Wschodu w okresie miedzi.

Jak wiadomo, badania ostatnich zwłaszcza lat wykazały na obszarze azjatyckiego Bliskiego Wschodu przedhistoryczną ceramikę malowaną²⁰, występującą na olbrzymiej przestrzeni od pogranicza *Turkestanu* ros.^{20a} i *Beludżystanu*²¹. Znajdujemy ją na całym płaskowyżu irańskim^{21a}, nie wyłączając *Afganistanu*²². Ujawniono tę ceramikę nadto w licznych punktach *Mezopotamji*, gdzie znaleziska jej dochodzą w kierunku północnym w obszar *Haburu*^{22a} i dolinę *Balicha*²³, i dalej aż

111 nn., są również formacje osiedlowe, tak jak w innych krajach Bliskiego Wschodu, i czy reprezentują one ciągłość zaludnienia danego terytorjum od czasów przedhistorycznych, jaką stwierdzamy np. w środkowej *Anatolji* dla okresu od neolitu do czasów wczesnośmańskich: P r z e w o r s k i, WArch. XI, 1929, 13 nn.

¹⁹ Materiał archeologiczny z Transkaukazji zestawiony został częściowo, gdyż tylko dla półn. *Azerbajdżanu*, przez P a s s e k & Ł a t y n i n a, IOIOA III, 1926, 112 nn. w formie krótkiego zarysu z bibliografią. Uzupełnia go sprawozdanie z badań archeologicznych za pięciolecie 1924—1929 r.: M i e s z c z a n i n o w, IOIOA VIII, 1929, 44 nn., oraz A l e k p e r o w, Новый Восток 18, 1927, 218 nn.

²⁰ Znaleziska ceramiki malowanej na Bliskim Wschodzie zebrane są prawie kompletnie w pracach F r a n k f o r t a, Studies in Early Pottery of the Near East II, 1927, 179 nn., RV XIV, 1928, 81 nn. i Archeology and the Sumerian Problem (Studies in Ancient Oriental Civilization, No. 4) 1932, gdzie bibliografia przedmiotu. Szereg opuszczonych w tych pracach materiałów staram się tutaj zestawić dla uzupełnienia.

^{20a} Nowe obserwacje, dotyczące *Anau* i *Namazga Tepe*, podaje B u k i n i ċ, ESA V, 1930, 9 nn.

²¹ Natomiast ceramika północnych *Indyj* i *Kaszmiru* (F r a n k e, Indian Antiquary XXXIV, 1905, 203 nn., tab. 4; W i l k e, Kulturbeziehungen zwischen Indien, Orient und Europa 1913, fig. 60, 65b, 76c i 123,1) reprezentuje odrębny okrąg kulturowy, który na terenie Beludżystanu wchodzi w styczność z zachodnio-azjatyckim.

^{21a} Niektóre nowe znaleziska z tego terytorjum podane zostaną poniżej. — Por. nadto H e r z f e l d, Deutsche Forschung V, 1928, 38 nn.

²² Leningrad, Muzeum Antropologii i Etnografji, p. W i s z n i e w s k i j, Доисторический человек в России w pracy: O s b o r n, Человек древне-каменного века, 1924, 483, fig. 10,6.

^{22a} O p p e n h e i m, Tell Halaf 1931, tab. 53,9 i 16. Natomiast publikowane tam pozostałe okazy ceramiki malowanej należą niewątpliwie do innego związku. Pokrewną ceramikę znaleziono ostatnio w *Tell Arpaczija* k. Niniwy: M a l l o w a n, Illustrated London News 182, 1933, No. 4908, 686.

do *Sakczegözü* w północnej Syrii^{24a}. W Mezopotamji (*Gawra, Niniwa, Warka, Obeid*) stwierdzono, iż ceramika malowana sięga początkami swemi okresu neolitycznego^{24a}. Nie przypuszczam, by z tego okresu datować miały także wykopaliska z *Persepolis*^{24b}. W każdym razie, we wszystkich pozostałych wypadkach, gdzie uzyskaliśmy ją drogą wykopalisk, ceramika malowana wykryta została w towarzystwie wyrobów z miedzi. Niezawodnie więc wszelkie znaleziska luźne przedhistorycznej ceramiki malowanej pokrewnych gatunków na obszarze Bliskiego Wschodu wiążą się również z tamtejszą cywilizacją okresu miedzi. Zgodnie z wywodami *Gordon Childe'a*, określiliśmy powyżej cywilizację tę jako pewnego rodzaju całość, przeciwstawiającą się wyraźnie innym okręgom kulturowym tej epoki, ze względu na ogólnie przyjętą typologję narzędzi, broni, ozdób, wspólny repertuar artystyczny, mniej więcej jednakowy poziom techniki, pewien zasadniczy zeskład i charakter materialny inwentarza kulturowego. Rzecz prosta, że, niezależnie od tego, stwierdzić się dają na każdym poszczególnym terytorjum rozliczne, słabsze lub silniejsze odrębności lokalne, wynikające z rozwoju tej samej kultury na odmiennym podłożu etnicznym i w odmiennych warunkach przyrodzonych. Faktu tego nie wolno tracić z oczu, pamiętając o pewnych różnicowaniach prowincjonalnych, jakie zachodzić muszą zawsze w obrębie każdej większej wspólnoty kulturowej. Na obszarze Bliskiego Wschodu w okresie miedzi, tym najbardziej widowym i uchwytnym wykładnikiem jego jedności kulturowej w sensie powyższym jest właśnie ceramika malowana, reprezentująca tam wszędzie, gdzie ją znajdujemy nawet zupełnie samoistnie, lokalną odmianę zachodnioazjatyckiej cywilizacji miedzi. W ten właśnie znaczeniu mamy prawo mówić o każdym z wymienionych krajów, jako o oddzielnej prowincji przedhistorycznej ceramiki malowanej i, co na jedno wychodzi, zachodnio-azjatyckiej cywilizacji miedzi. W ten również sposób rozumieć należy występowanie podobnej ceramiki w Transkaukazji.

²³ A l b r i g h t, Man XXVI, 1926, 25 oraz A l b r i g h t i D o u g h e r t y, Bulletin of the American Schools of Oriental Research 21, 1926, 12 nn.

²⁴ G a r s t a n g, LAAA I, 1908, 97 nn., tab. 98.

^{24a} S p e i s e r, American Journal of Archeology XXXVI, 1932, 471. Potwierdzają to badania jaskiń południowego Kurdystanu (*Hazar Merd*): G a r r o d, Bulletin of the American School of Prehistoric Research, 6, 1930, 32. Natomiast ceramika malowana z *Tell Billa* k. Baszika w płn. Iraku: S p e i s e r, Museum Journal XXIII, 1932, 249 nn., jest już młodsza od wyrobów z Tepe Gawra.

^{24b} H e r z f e l d, Steinzeitlicher Hügel bei Persepolis (Iranische Denkmäler IA, 1 — 2) 1932.

Znaleziska ceramiki malowanej na obszarze transkaukaskim są jeszcze niezbyt liczne i nie zostały zapewne dlatego należycie wyzyskane, zarówno przez badaczy miejscowych, jak i europejskich. Posuwając się od południa, znajdujemy naczynia malowane na *Gök Tepe* (fig. 2)²⁶ oraz *Medzikli Tepe*²⁷ k. Urmji, jak również w *Toprak Kale*²⁸ k. Wan w Armenii tureckiej. Następnie ujawniono ceramikę malowaną w *Kyzył Wank* (Nachiczewańska SSR, tab. II/III)²⁹ oraz w *Tazakend* (na prawym brzegu rz. Zangi, pow. erywański, Armeńska SSR; tab. I i fig. 3)³⁰.

²⁵ The most Ancient East 1928, 123 nn.

²⁶ Virchow, ZE XXXII, 1900, Verh. 609 n., tab. IX, 5, Frankfurt, Studies in Early Pottery of the Near East II, 1927, 178, fig. 21b, RV XIV, 1928, tab. 43^{ce} i Antiquaries Journal VIII, 1928, 219, Pottier, L'art hittite II, 1931, 26, fig. 15, 1, Przeworski, Dzieje i kultura starożytnej Persji (Wielka Historia Powszechna, t. I), Warszawa 1932, 716a.

²⁷ Mecquenem, MDP XX, 1928, 127, fig. 32, 3.

²⁸ Lehmann-Haupt, Materialien zur ältesten Geschichte Armeniens und Mesopotamiens (Abhandlungen Göttinger Gesellschaft der Wissenschaften IX, 3) 1907, 116, No. 53, tab. VIII, 1, i Armenien einst und jetzt II, 2, 1931, 570, Schachermeyer, RV XIII, 1929, tab. 100a.

²⁹ Spicyn, IAK 29, 1909, 3 nn., publikuje wyłącznie zabytki z poszukiwań Fiodorowa w 1895/6 r. na cmentarzysku i położonej opodal miejscowości, którą tamten nazwał „капище” (Moskwa, Muzeum Historyczne). Rezultaty poszukiwań E. Lalajana w 1904 r.: IAK 14, 1904, прил., 48, nie są wogóle znane. W 1926 r. kopał cmentarzysko przez sześć dni I. Mieszczaninow, SAIMK I, 1927, 233 nn., tudzież A. A. Miller, którzy wydobyli dalsze okazy ceramiki malowanej, znajdującej się obecnie w Azerbajdżańskim Muzeum Państwowym w Baku. Należy się spodziewać, iż te nowe materiały wydane zostaną w prędkim czasie.

³⁰ Radde & Uwarowa, Museum Caucasicum V, 1902, 119 (Nr. Nr. 2743—2754). Pochodzą one z wykopalisk P. Czarkowskiego w 1896 r. Zacharow, Revue Hittite et Asiatique I, 1931, tab. 4. — Reprodukowane tutaj rysunki zawdzięçam uprzejmości prof. A. A. Zacharowa (Moskwa).

OBJAŚNIENIE MAPY.

Spis znalezisk (Verzeichnis der Fundorte):

● Transkaukaska kultura miedzi z ceramiką malowaną (Transkaukasische Kupferkultur mit bemalter Keramik): 1. Okolice Erywania (Armawir i Kara Charaba). 2. Kyzył Wank. 3. Danagirt. 4. Kała Tepe. 5. Tazakend. 6. Marmaszen. 7. Wornak. 8. Pow. Kubiński.

■ Kultura miedzi Gruzji (Kupferkultur von Georgien): 9. Saguramo. 10. Plawismani.

▲ Nadkubańska kultura miedzi i wczesnego bronzu (Kubanische Kupfer- und Frühbronze-kultur): 11. Kisłowodsk. 12. Konstantinowka. 13. Andrijkowskaja. 14. Psebaiskaja. 15. Carewskaja. 16. Majkop. 17. Kelermes. 18. Kostromskaja. 19. Konstantinowskaja. 20. Stawropol. 21. Letnick. 22. Wozdwiżenskaja. 23. Ul. 24. Staromyszastowskaja.



Fig. 1. Kaukaz w epoce miedzi i wczesnego brązu. (Kaukasus in der Kupfer- und Frühbronzezeit).

Z grobu w okolicy *Armawiru* (pow. erywański, Armeńska SSR) pochodzi jedno naczynie malowane (Paryż, Louvre AO 3269)³¹, a trzy inne z cmentarzyska koło *Kara Churaba* w okolicy Erywania^{31a}. Najdalej ku północy wysuniętym punktem z ceramiką malowaną jest, jak dotąd, *Wornak* (pow. borczaliński, Gruzja)³². W 1927 r. odkryto ją nadto koło *Kala Tepe*, w stepie milskim (pow. dżewadski, Azerbajdżańska SSR)³³, jak również w pow. kubińskim (Azerbajdżańska SSR)³⁴. Wiadomo poza-tem o szeregu znalezisk pojedynczych z całego obszaru Transkaukazji; brak jednakże bliższych danych, gdzie zostały dokonane³⁵. W ten sposób porzeczce Kury i Araksu okazuje się najdalej ku północy wysuniętą



Fig. 2.

Gök Tepe k. Urmji. Naczynie malowane I-go stylu. Berlin, Vorgeschichtliche Abteilung. Wg. Frankforta.

(Gök Tepe b. Urmia. Bemaltes Gefäß I. Stils. Berlin, Vorgeschichtliche Abteilung. Nach Frankfort).

provincją przedhistorycznej azjatyckiej ceramiki malowanej. Granicę tej prowincji w tym kierunku pozwalają prowizorycznie i z pewnym przybliżeniem wykreślić wyszczególnione właśnie znaleziska (fig. 1).

Należy zaznaczyć, że ta ceramika malowana Transkaukazji nie stanowi, ani pod względem technicznym, ani też stylowym, jakiegось zwartego, jednolitego kompleksu. Objasnia się to po prostu tem, że poszczególne, wymienione tu znaleziska reprezentują rozmaite stopnie rozwoju tego produktu w Transkaukazji. Związek następczy pomiędzy niemi na tle analizy samego materiału lokalnego nie występuje zbyt przejrzystie. Dopiero porównanie z odnośnemi wyrobami innych ośrodków azjatyckich wykazuje, że ceramika malowana przeszła w Transkaukazji, w zasadniczych

przynajmniej zarysach, te same dwa etapy ewolucyjne, co na całym Bliskim Wschodzie³⁶, w szczególności w sąsiedniej prowincji irańskiej.

³¹ Pottier, *Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France* LX, 1901, fig. 1 i *L'art hittite* II, 1931, 26, fig. 15, 2, Frankfort, *Studies in Early Pottery of the Near East* I, 1924, 38, tab. V, 1.

^{31a} Spicyn, *IAK* 29, 1909, 2; 7, fig. 5; 10, fig. 19, 22.

³² Passek & Łatynin, *IOIOA* III, 1926, 140'.

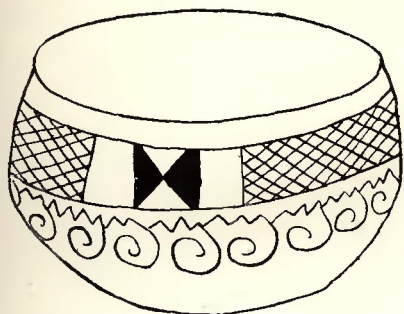
³³ Alekperow, *IOIOA* IV, 1927, 242, tab. I, 2, Mieszczaninow, *IOIOA* V, 1927, 278.

³⁴ Alekperow, j. w., 242.

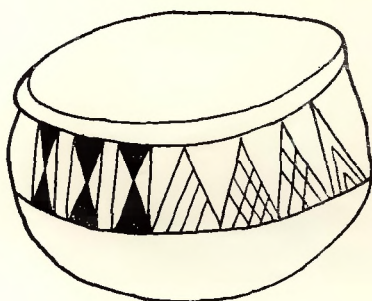
³⁵ Passek & Łatynin, *IOIOA* III, 1926, 142. — Naczynia te mają przeważnie czerwoną powłokę i czarną dekorację. Na jednym z nich znajdujemy wyobrażenie bociana.

³⁶ Speiser, *Mesopotamian Origins* 1930, 59 nn.

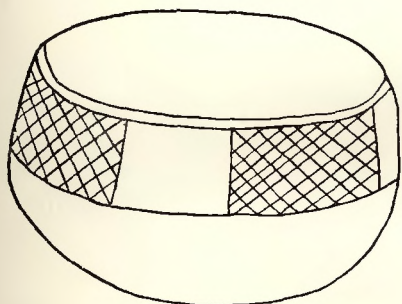
TABLICA I.



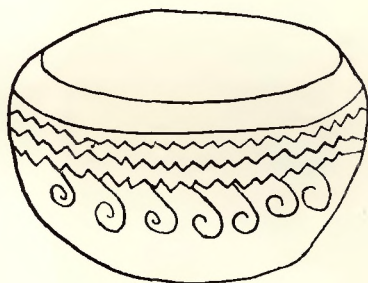
a



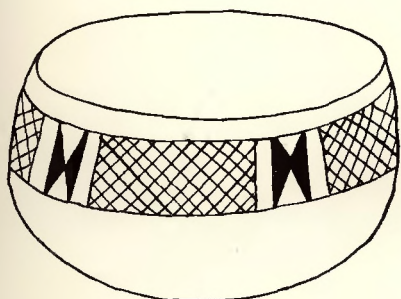
b



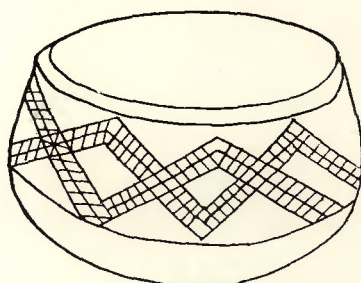
c



d



e



f

Ceramika malowana z Tazakendu w Transkaukazji. Tyflis, Muzeum Gruzji. Nr. 2754—57, 50—52—53—49. Wg. rys. prof. Zacharowa.

(Bemalte Keramik aus Tasakend. Tiflis, Georgisches Museum. Nr. 2754—51—50—52—53—49. Nach Zeichnungen von Prof. Zacharow).



Położenie geograficzne wskazuje, że ceramika malowana Azerbajdżanu i Armenji winna być jak najściślej spokrewniona z produkcją warsztatów irańskich. Istotnie naczynie z *Gök Tepe* (fig. 2), z czerwonej gliny o matowej dekoracji ciemnobrunatnej, jest technicznie identyczne z niektórymi fragmentami z *Tepe Mohendžo Dżaffar*³⁷ w okolicach Suzy. Ciemnobrunatną geometryczną dekorację wykazuje również ceramika z *Darragaz* na pograniczu Turkestanu^{37a}. Stylizacja kozłów zbliża natomiast naczynia z *Gök Tepe* do wyrobów z *Suzy I*³⁸. Z pewną grupą, odosobnioną narazie, ceramiki malowanej z końcowej fazy Suzy I spokrewnione jest wreszcie naczynie z pod *Armawiru*³⁹. Dowodzi tego nie tylko kształt i elementy ornamentacyjne, mianowicie linja piłowata i t. zw. podwójny topór, ale przede wszystkim technika. W obu wypadkach naczynia posiadają czerwoną powłokę (t. zw. slip), na którą dekoracja malowana nałożona została czarną błyszczącą farbą. Ta sama technika znalazła również zastosowanie w naczyniach z *Tazakendu*, wykonanych z dobrze wyrobionej jasnoczerwonej gliny, pokrytej czerwoną powłoką. Czarny ornament geometryczny składa się z linii, kwadratów i trójkątów, a w trzech wypadkach (tab. I a, d i fig. 3 a) występuje, — zupełnie, jak na garnku z pod *Armawiru*, — spirala haczykowata⁴⁰. Stwierdzamy, prócz tego, na naczyniach z *Tazakendu* inne ornamenty, które znamy także z garnka z pod *Armawiru*, mianowicie wspomnianą linję piłowatą (tab. I a, d) oraz t. zw. podwójny topór (tab. I a, b, e). Wreszcie czerwone naczynia z *Kara Charaba* wykazują czarne ornamenty geometryczne (trójkąty i czworokąty siatkowe) oraz linję piłowatą i spiralę haczykowatą^{40a}. Niezawodnie wszystkie te znaleziska reprezentują technicznie i stylowo jedną i tę samą fazę w rozwoju ceramiki malowanej w Transkau-

³⁷ Gautier & Lampre, MDP VIII, 1907, fig. 133 n., por. Frankfort, j. w., II, 1927, 189 n.

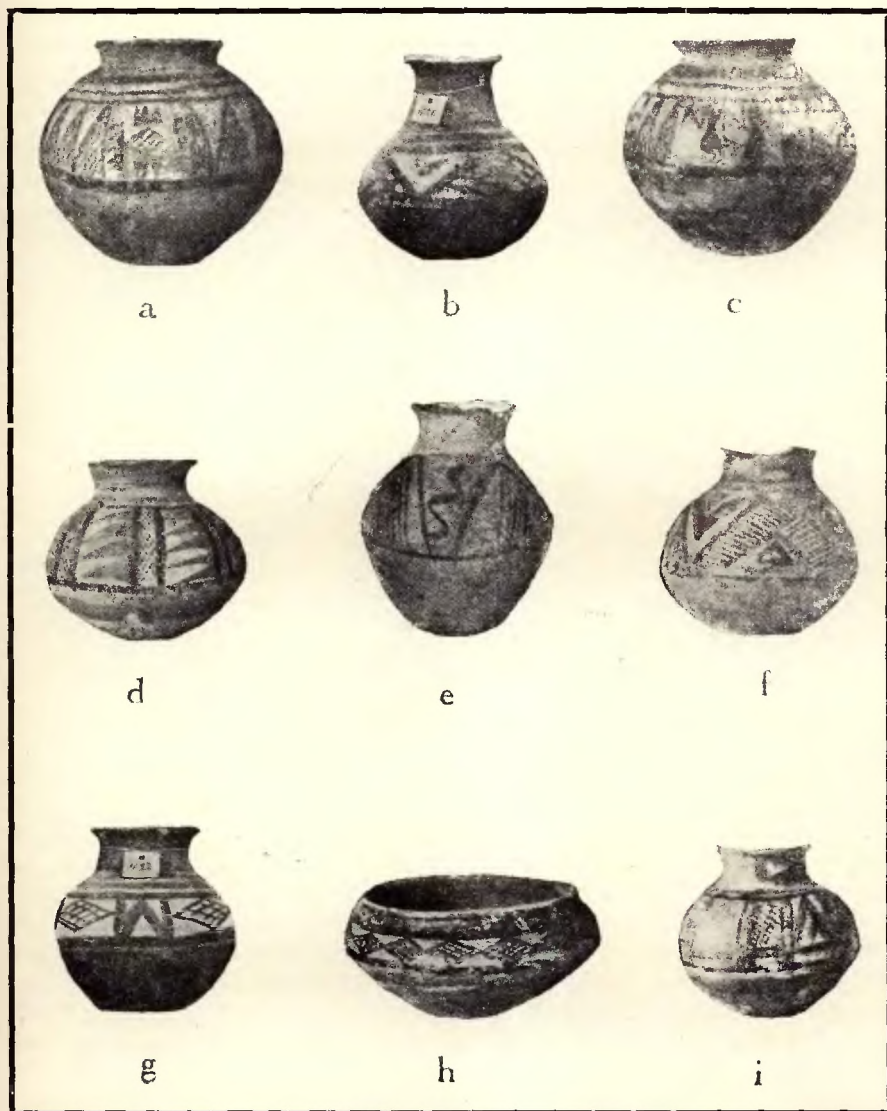
^{37a} Sykes, History of Persia I, 1921², 56, 58.

³⁸ Np. Pottier, MDP XIII, 1912, tab. XIII, 5, Contenu, Manuel d'archéologie orientale I, 1927, 285, fig. 185.

³⁹ Pottier, RArch. XXIII, 1926, 122, a za nim Genouillac, Céramique Cappadocienne I, 1926, 30 (tutaj miejsce pochodzenia podane nieściśle jako „Kubań”), datuje naczynie to bez racji na drugą połowę II-go tys. prz. Chr., nawiązując do ceramiki anatolijskiej epoki hetyckiej.

⁴⁰ Radde & Urowa, j. w., 122 (Nr. 2743, 2752, 2754). — Nie mogę się natomiast zgodzić z Frankfortem, j. w., I, 1924, 38', by transkaukaska spirala haczykowata miała być pochodzenia zachodniego. Zarówno w *Boz Hüyük*: Körte, j. w., tab. III, 5, jak w *Hisarlık II*: H. Schmidt, j. w., 102, Nr. 2235, jest ona późniejsza.

TABLICA II.



Ceramika malowana z Kyzyl Wank.
Moskwa, Muzeum Historyczne. Wg. Spicyna.

(Bemalte Keramik aus Kizil Wank.
Moskau, Historisches Museum. Nach Spitsyn).

kazji. Być może, iż należy do niej również znana jedynie ze wzmianki ceramika o dekoracji jednobarwnej z *Wornak* ⁴¹.

Nie jest przytem wykluczone, że opisana powyżej technika dostała się zarówno do Suzy I, jak i do Transkaukazji, mniej więcej równocześnie z jakiegoś ośrodka w płn. Iranie. Na to wskazywałby fakt, że występuje ona zarazem w *Tureng Tepe* ^{41a}, *Damgan* ^{41b} i *Mohammedabad* w płn.-wsch. Persji ⁴² oraz w *Anau I/II* w Turkestanie ros. ⁴³. W tym ośrodku jest ona najwcześniej uchwytna, ponieważ dopiero *Anau III* wiąże się

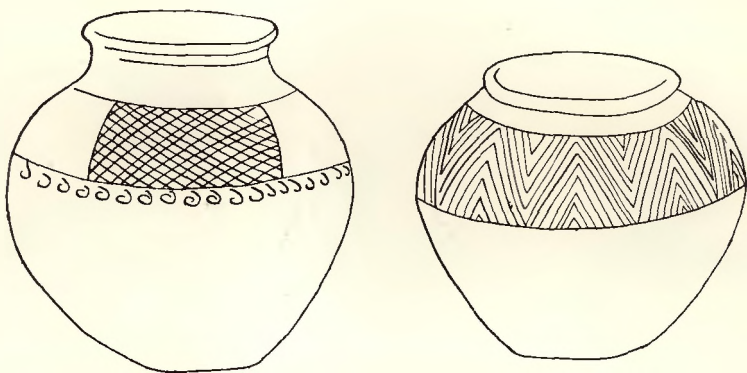


Fig. 3.

Naczynia malowane z Tazakendu w Transkaukazji. Tyflis, Muzeum Gruzji, Nr. 2743—4. Wg. rys. prof. Zacharowa.
(Bemalte Gefässe aus Tasakend in Transkaukasien. Tyflis, Georgisches Museum, Nr. 2743—4. Nach Zeichnungen von Prof. Zacharow).

⁴¹ Do tej fazy odnieść niewątpliwie należy wspomniane w uw. 35 znaleziska przypadkowe ceramiki malowanej, wyróżniające się czarną dekoracją na czerwonej powłoce. Nie rozumiem natomiast, na jakiej podstawie naczynia transkaukaskie, które publikuje Pottier, *Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France* LX, 1901, tab. I, 1, 2, 4, Frankfort, *Archeology and the Sumerian Problem* (Studies in Ancient Oriental Civilization, No. 4) 1932, 32¹, zalicza do tejże grupy ceramicznej.

^{41a} Wulsin, *Bulletin of the American Institute for Persian Art and Archeology* II, 1 bis, 1932, 9, tab. XIVC.

^{41b} Herzfeld, *Die vorgeschichtlichen Töpfereien von Samarra* (Forschungen zur islamischen Kunst V) 1930, tab. XLIV. Świeże wykopaliska z *Tepe Hisar* k. Damgan publikują E. F. Schmidt i A. U. Pope, *Illustrated London News* 181, 1932, No. 4882, 771 nn., i 182, 1933, No. 4893, 11 nn.

⁴² Hall, *Royal Asiatic Society, Centenary Supplement* 1924, 112 n., tab. XVI, 1, Frankfort, j. w., I, 1924, 83^o, tab. VII, 2, Przeworski, *Dzieje... Persji...*, 716b.

⁴³ Pampelly, *Explorations in Turkestan*, I, 1908, 124 nn., tab. 22 nn.

wyraźnie z ceramiką Suzy I⁴⁴. Związki te dowodzą, że wymienioną grupę ceramiki malowanej z Transkaukazji uważać trzeba za wcześniejsze stadium rozwojowe tego produktu w tamtejszej prowincji. Potwierdza to w całej rozciągłości zestawienie powyższej grupy z ceramiką malowaną z *Kyzył Wank* (tab. II/III)^{44a}, która okazuje się, w stosunku do niej, późniejszą.

Prowadzi do tego wniosku przede wszystkim porównanie odnośnych wyrobów pod względem technicznym. W *Kyzył Wank* część naczyń posiada jeszcze czerwoną powłokę, jaka charakteryzuje znaleziska z pod Armawiru i Tazakendu, u reszty natomiast dekoracja nałożona została wprost na czerwoną naturalną powierzchnię garnka. Nie jest to zjawisko przypadkowe, charakterystyczne wyłącznie dla danego warsztatu Transkaukazji. Identyczne zupełnie uwagi nasuwa pewien gatunek ceramiki malowanej z *Nihawend* w zach. Persji, gdzie „the painted wares have a reddish basic pottery, sometimes without a slip, sometimes with fine slip varying from red to light buff, according to the firing of the pot”⁴⁵. Współobecność w obu tych znaleziskach, w *Kyzył Wank* w Transkaukazji i w *Nihawend* w zach. Persji, tych dwóch sposobów zdobienia naczyń wskazuje, iż na całym obszarze irańsko-transkaukaskim wytwórnice ceramiczne zarzuciły stopniowo dotychczasową technikę, przechodząc do znacznie prostszej. Przyjęła się ona na Bliskim Wschodzie w okresie t. zw. drugiego stylu ceramiki malowanej, który reprezentowany jest przede wszystkim przez wyroby z *Dżemdet Nasr* w Mezopotamji i z *Suzy II*. Garnki tamtejsze pozbawione są zupełnie powłoki, którą stwierdziliśmy w końcowej fazie *Suzy I* i która cechuje jeszcze niektóre naczynia z *Nihawend* i *Kyzył Wank*. Można by na tej podstawie przypuszczać, że produkcja *Kyzył Wank* byłaby nieco starsza⁴⁶ od zupełnie jednolitej, pod tym względem, ceramiki z *Suzy II* (ok. 2800—2400 r. prz. Chr.), gdyby nie to, że w obu tych wytwórniach przyjęta jest identyczna zasada zdobienia naczyń, nieznana zupełnie w okresie poprzedzającym. Mianowicie, w sposób charakterystyczny dla pewnej grupy wyrobów azja-

⁴⁴ H. Schmidt, ZE LIV, 1924, 136 n., Frankfurt, j. w., I, 1924, 76 nn.

^{44a} Spicyn, j. w., fig. 40, 46—50, 53—55, 57, 60—63.

⁴⁵ Wg. łask. informacji p. Dr. S. R. K. Glanville (British Museum). — Por. Herzfeld, Illustrated London News 174, 1929, Nr. 4702, 994 n., fig. 12 nn., Hall, British Museum Quaterly IV, 1929, 4, tab. I, Frankfurt, RV XIV, 1928, 83 n., 84 n.

⁴⁶ Christian, Reallexikon der Assyrologie I, 1928, 79, niesłusznie łączy naczynie z pod *Armawiru* z ceramiką z *Kyzył Wank* w jedną stylową i chronologiczną grupę.

tyckiej ceramiki malowanej drugiego stylu, panuje w *Kyzył Wank* bichromja, polegająca na równoczesnem użyciu czarnej i brązowej farby dla dekoracji naczyń. Skłania to nas do wniosku, że ceramika z *Kyzył Wank* niemogła być wcześniejszą od wyrobów *Suzy II*, czyli że była im współczesną. Tem samem reprezentuje ona późniejsze, końcowe stadium rozwoju tego produktu w Transkaukazji, przypadające na czas po 2500 r. prz. Chr.⁴⁷. Chronologję tę potwierdza zestawienie ceramiki transkaukaskiej z anatolijską. Albowiem na obszarze Azji Mniejszej pojawia się również ceramika malowana dwu- i trójbarna, którą, abstrahując rozmaite luźne znaleziska, reprezentują najlepiej okazy z *Aliszar-Hüyük II*^{47a}. Okres ten kończy się jeszcze przed rozkwitem kolonizacji asyryjskiej na płaskowyżu środkowej Anatolji, który przypada na XXI w. prz. Chr., z czego wynika, że ceramika malowana trwa tam niewątpliwie tak długo, jak w Transkaukazji. Zresztą wyroby ceramiczne tych dwóch krajów, poza wskazaną cechą wspólną techniki, dzielą liczne różnice stylu i form.

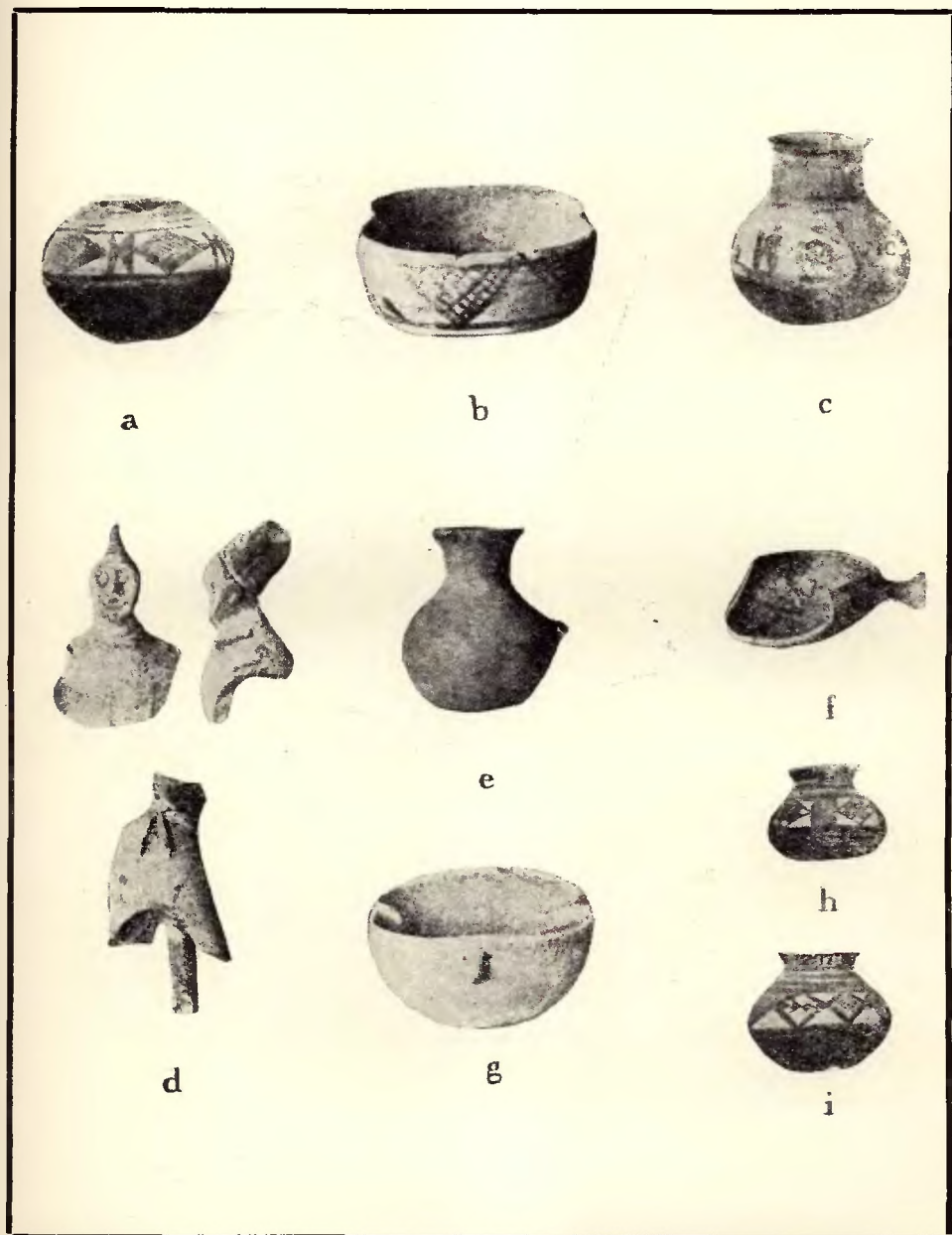
Zupełnie podobnie, jak ceramika malowana Transkaukazji pierwszego stylu, jest garncarstwo *Kyzył Wank* ściśle spokrewnione ze współczesną mu produkcją warsztatów irańskich. Tu i tam korzysta wytwórca z repertuaru artystycznego, przyjętego powszechnie i oddawna na całym Bliskim Wschodzie. Zaliczają się do tego zasobu zwłaszcza motywy siatkowe, jak trójkąty, ukośniki i pasy, które ceramika z *Kyzył Wank* przejęła z produkcji okresu poprzedzającego, gdzie znajdujemy je na naczyniach z *Tazakend* (tab. I i fig. 3) i *Kara Charaba*.

Transkaukaski styl lokalny polega przedewszystkiem na swoistem traktowaniu, doborze i ugrupowaniu tych ogólnooazjatyckich elementów ornamentacyjnych, w ramach narzuconej przez tektonikę naczyń kompozycji. Ale i tutaj przestrzegane są pewne ogólnie przyjęte zasady, polegające na ujęciu dekoracji naczynia we fryz, obiegający górną część jego brzuśca i zamknięty pasami równoległemi. Pod tym względem ceramika z *Kyzył Wank* zbliża się najbardziej do wyrobów fabryk zachodnioirań-

⁴⁷ Data nasza pozostaje zatem w zupełnej zgodzie z tą, którą zaproponował dla cementarzyska w *Kyzył Wank* poprzednio A r n e, *Palaeontologia Sinica* D, 1, 2, 1925, 23.

^{47a} E. F. S c h m i d t, *The Alishar Hüyük, Seasons of 1928 and 1929*, I (Oriental Institute Publications XIX) 1932, 196 nn., tab. XVI nn., z uwzględnieniem poprawki stratygraficznej, którą podaje V o n d e r O s t e n, *Arch. Anz.* XLVII, 1932, 210 nn., oraz *Discoveries in Anatolia 1930 — 31* (Oriental Institute Communications, No. 14) 1933, 21 nn., 55. Por także E. F. S c h m i d t, *Anatolia through the Ages* (Oriental Institute Communications, No. 11) 1931, 102 nn., 157 n.

TABLICA III.



Ceramika i plastyka z Kyzyl Wank. Moskwa, Museum Historyczne. Wg. Spicyna.
(Keramik und Plastik aus Kizil Wank. Moskwa, Historisches Museum. Nach Spitsyr).

skich, reprezentowanych przez znaleziska z *Czesme Ali* ⁴⁸ i *Raji* (k. Teheranu) ⁴⁹ oraz z *Nihawend* (fig. 4) ⁵⁰. Łączy je nadto ze sobą niezmiernie charakterystyczna cecha kompozycyjna: elementy geometryczne skupione są w ściśle ograniczonych polach, oddzielających się wyraźnie od tych, w których umieszczone są motywy figuralne, jak postacie ludzkie (tab. II c) ^{50a}, ptaki brodzące (tab. III c) ^{50b}, lub żmija (tab. II e) ⁵¹.

Co oznacza zatem fakt, że znajdujemy w Transkaukazji przedhistoryczną ceramikę malowaną, która rozwija się współcześnie i w tak



Fig. 4.

Ceramika malowana II-go stylu z *Nihawend* w zach. Persji.

Wg. Herzfelda.

(Bemalte Keramik II. Stils aus *Nihawend* in Persien. Nach Herzfeld).

⁴⁸ Mecquenem, MDP XX, 1928, 122, fig. 28, 4.

⁴⁹ Pottier, RArch. XXIII, 1926, 17, fig. 3 n., Mecquenem, j. w., fig. 30. — Por. Herzfeld, Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft LXXX, 1926, 232.

⁵⁰ Herzfeld, Illustrated London News 174, 1929, Nr. 4702, 995, fig. 15/6, Unger-Bossert, Geschichte des Kunstgewerbes III, 1930, 383, fig. 5 i 7.

^{50a} Spicyn, j. w., fig. 48, Zacharow, Revue Hittite et Asiatique I, 1931, tab. 5, 1. Obecność tego motywu, stylowo pokrewnego malarstwu wazowemu Iranu, na naczyniu z *Kyzył Wank*, wskazywałaby, że przez Transkaukazję, a następnie drogą morską wzdłuż północnego wybrzeża Anatolii zawędrowały do Rumunii motywy ludzkie, wspólne ceramice malowanej *Suzy* i *Cucuteni B* (po 2200 r. prz. Chr.): Dumitrescu, Notes concernant l'ornementation peinte zoomorphe et humaine dans les civilisations à céramique peinte de Roumanie et de la Susiane. 1931.

^{50b} Spicyn, j. w., fig. 47.

⁵¹ Spicyn, j. w., fig. 40. — Na późne pochodzenie znaleziska z *Kyzył Wank* wskazuje również należąca doń statułka gliniana malowana: Spicyn,

ściślej łączności z produkcją pozostałych warsztatów Bliskiego Wschodu? Zgodnie z naszymi poprzednimi wywodami uważać to musimy za potwierdzenie, że Transkaukazja należy, jako odrębna p r o w i n c j a, do wielkiego kręgu zachodnioazjatyckiej cywilizacji miedzi⁵². Byłby to dowód już sam przez się wystarczający. Jesteśmy jednakże w tem położeniu, że możemy słuszność jego wzmocnić, wskazując znaleziska przedmiotów miedzianych w Transkaukazji, dokonane w niektórych nawet wypadkach wspólnie z opisaną ceramiką malowaną.

Nie znamy co prawda wcale zabytków m i e d z i a n y c h, któreby wiązały się z transkaukaską ceramiką malowaną wcześniejszego stylu^{52a}, wskutek czego jesteśmy pozbawieni sądu o miejscowej kulturze tego okresu. Dopiero przedmioty ze znanego nam już cmentarzyska w *Kyzył Wank* (tab. IV i fig. 5)^{52b} zaznajamiają nas z transkaukaską cywilizacją miedzi, ale już w jej fazie schyłkowej, przypadającej na ok. 2500—2200 r. prz. Chr. Jednakowoż inwentarz odkopanych w *Kyzył Wank* grobów wykazuje tak rozwinięte formy, że uważać je trzeba za rezultat długotrwałego rozwoju, odbytego właśnie w okresie pierwszego stylu transkaukaskiej ceramiki malowanej. Z drugiej zaś strony jest inwentarz ten, pod względem typologicznym, jak najściślej spokrewniony ze znaleziskami irańskimi i mezopotamskimi z końca okresu miedzi, lub też początku epoki brązu, która kontynuuje tam wszędzie formy wcześniejsze⁵³. Dotyczy to m. in. sztyletów o krótkich dla wypuszczenia

j. w., 12, fig. 33, 35 & 37 (tab. III d), pod względem artystycznym bardziej wykształcona od np. posążka z *Suzy I*: P o t t i e r, MDP XIII, 1912, fig. 111, a prócz tego zdradzająca pewne pokrewieństwo stylowe z niektórymi figurkami glinianymi z *Ali-szar Hüyük III*: E. F. S c h m i d t, j. w., 130, fig. 159.

⁵² Ogólnikowo wspomina o tem także H e r z f e l d, *Deutsche Forschung* V, 1928, 40 nn., w swem zestawieniu znalezisk ceramiki malowanej w Azji Zachodniej.

^{52a} Tak np. ujawnione w *Tazakend* wspólnie z ceramiką malowaną przedmioty miedziane są nam dotychczas nieznane: R a d d e & U w a r o w a, j. w., 120. Z cmentarzyska w *Kara Charaba*: S p i c y n, IAK 29, 1909, 1 nn., pochodzi również szereg zabytków miedzianych, niewiadomo jednak, czy zostały znalezione w towarzystwie wymienionej powyżej ceramiki malowanej.

^{52b} S p i c y n, j. w., fig. 21—32, 34, 38/9, 41/2, 43—5, 51/2, 59.

⁵³ Należy podkreślić, że przejście od okresu miedzi do brązu jest na całym Bliskim Wschodzie zupełnie płynne i ściśle rozgraniczenie nie daje się niejednokrotnie przeprowadzić. Co się tyczy wyrobów z *Kyzył Wank*, to nadmienić trzeba, że S p i c y n, j. w., określa je (nie powołując się na analizę chemiczną) jako miedziane. Natomiast P a s s e k & Ł a t y n i n, j. w., 139, charakteryzując kulturę *Kyzył Wank* na podstawie pracy Spicyna nazywają te same zabytki brązowymi, lecz nie uzasadniają swego poglądu. Wreszcie M i e s z c z a n i n o w,



w drzewce rękojeści trzonkach (fig. 5 a, b, d, e)⁵⁴, mających odpowiedniki swe w wyrobach z *Kisz*⁵⁵ i *Suzy*⁵⁶. Dwa z nich posiadają żeberko środkowe, który to typ również nie jest obcy w *Suzie*⁵⁷ i zach. *Persji* (fig. 6 e)⁵⁸ w okresie brązu, wywodząc się tam niewątpliwie z wcześniejszych form miedzianych. Ostrza strzały o długim cienkim trzonku, przechodzącym w żeberko środkowe (fig. 5 g)⁵⁹, nawiązują do okazów z *Babilonii*⁶⁰ i zach. *Persji* (fig. 5 a, d)⁶¹ z miedzi lub brązu, różniąc się od nich jedynie wycięciem dolnym. Również zawieszka okularowa

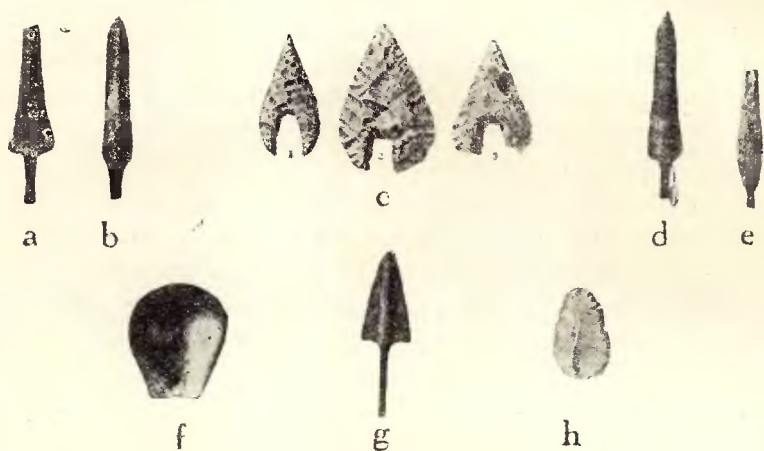


Fig. 5.

Znaleziska z Kyzyl Wank, Moskwa, Muzeum Historyczne, Wg. Spicyna.
(Fundgegenstände aus Kisch Wank, Moskau, Historisches Museum.
Nach Spitsyn).

SAIMK I, 1927, 237, mówi o ujawnionych przez siebie w 1926 r. w towarzystwie ceramiki malowanej wyrobach z brązu. Mimo, iż w tej zasadniczej kwestji brak pomiędzy archeologami rosyjskimi zgodności, łatwej do osiągnięcia przez dokonanie analizy, orzeczenie Spicyna ma za sobą wszelką słuszność, ponieważ zarówno charakter znalezionej w *Kyzyl Wank* ceramiki malowanej, jak i wyrobów metalowych, wskazuje wyraźnie, że należeć one muszą do schyłku okresu miedzi.

⁵⁴ Spicyn, j. w., 12, fig. 38/9 i 41/2. — Również w 1926 r. ujawniono podobne sztylety: Mieszczaninow, j. w., 238, fig. 18, por. 237.

⁵⁵ Langdon, Excavations at Kish I, 1924, 77, tab. XVIII, 3 & 4; XIX, 1.

⁵⁶ Morgan, MDP XIII, 1912, fig. 119.

⁵⁷ Morgan, MDP I, 1900, fig. 268.

⁵⁸ Herzfeld, Illustr. London News 174, 1929, Nr. 4702, 942, fig. 3.

⁵⁹ Spicyn, j. w., 12, fig. 34; także z wykopalisk 1926 r.: Mieszczaninow, j. w., 238, fig. 18.

⁶⁰ Montelius, Die älteren Kulturperioden im Orient und Europa II, 1923, fig. 566.

⁶¹ Herzfeld, j. w., fig. 2.

z *Kyzył Wank* (tab. IV h) ⁶² odpowiada egzemplarzom srebrnym tego rodzaju z *Nihawend* w zach. Persji (fig. 7) ⁶³. Podobnie szpile miedziane z główkami z barwnej masy z *Kyzył Wank* (tab. IV n) ⁶⁴ są tylko skromniejszymi replikami okazów ze złota z *Ur* ⁶⁵ oraz z miedzi z *Al Ubaid* ⁶⁶, *Kisz* ⁶⁷ i *Aszara* (fig. 8) ⁶⁸, zaopatrzonych w główki z lapis lazuli ^{68a}. Mogłbym przytoczyć dalsze zestawienia tego rodzaju ⁶⁹, ograniczam się wszakże do podania tych kilku najbardziej charakterystycznych

⁶² Spicyn, j. w., 13, fig. 43.

⁶³ Herzfeld, j. w., 943, fig. 9.

— Z Mezopotamji znana jest jedynie forma odlewowa na zawieszkę okularową z *Niniwy*: Layard, *Discoveries in the ruins of Nineveh and Babylon* 1853, 597, Perrot-Chippiez, *Histoire de l'art dans l'antiquité* II, 766, fig. 437. W Transkaukazji bronzowe zawieszki okularowe pozostają w użyciu aż do końca epoki brązu, por. znalezisko z ok. *Helenendorf* (gubernia jelizawetpolska): Rössler, *IAK* 12, 1904, 51, fig. 13. Co do przeznaczenia tych przedmiotów, por. A. U. Pope, *Illustrated London News* No. 4880, 29.X. 1932, 666, Fig. 1.

⁶⁴ Spicyn, j. w., 11, fig. 29.

⁶⁵ Woolley, *Museum Journal* XVIII, 1927, 144 i XIX, 1928, 12.

⁶⁶ Hall-Woolley, *Ur-Excavations. I. Al-Ubaid*, 1927, tab. XLVIII, No. 359.

⁶⁷ Langdon, j. w., tab. XIX, 4.

⁶⁸ Thureau-Dangin & Dhorme, *Syria* V, 1924, tab. LX, 7.

^{68a} Właśnie w kulturze miedzi Azji Zachodniej kamienie półszlachetne zastępowane są przez odpowiednią masę barwną w wyrobach na użytek ludności mniej zamożnej. Natomiast szpil o skręconym u góry trzonie z otworem pośrodku (Spicyn, j. w., fig. 28) nie możemy wywodzić z Syrii, jak to uważa Hańczar, *ESA* VII, 1931, 134 n., fig. 12c, ponieważ najwcześniejsze znaleziska tamtejsze datują dopiero z połowy II tys. prz. Chr.: Thomsen, *RV* VIII, 1927, 418, tab. 136e, f.

⁶⁹ Dotyczy to przede wszystkim paciorków (tab. IVb), wykazujących, pod względem kształtu i materiału, daleko idące pokrewieństwo ze znaleziskami z obszaru Bliskiego Wschodu.

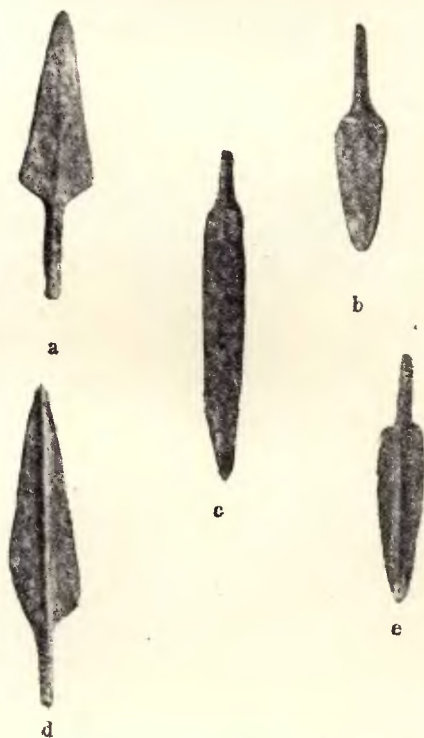


Fig. 6.

Ostrza włóczni i sztylety z brązu.
Zach. Persja. Wg. Herzfelda.
(Lanzenspitzen und Dolche aus Bronze.
Westpersien. Nach Herzfeld).

przykładów analogij azjatyckich w transkaukaskiej cywilizacji miedzi. Nadmienić wreszcie wypada, że zabytki z *Danagirt* (pow. ordubadski, Nachiczewańska SSR) ⁷⁰, mianowicie klinga sztyletu, ostrze włóczni, zausznicza i fragment zawieszki okularowej, wykazują ściśle podobieństwo z takimiż wyrobami z Kyzył Wank, co wyraźnie przemawia za jednolitością tej właśnie cywilizacji ⁷¹. Nie możemy natomiast wyrokować, na podstawie powyższych znalezisk, w sposób ostateczny o jej istotnym charakterze. Jak narazie, przedstawia się nam ona nader ubogo, zwłaszcza w stosunku do współczesnych jej cywilizacyj miedzi, nie tylko me-



Fig. 7.

Srebrne zawieszki okularowe z Nihawend w zach. Persji. Wg. Herzfelda. (Silberne Brillenspiralen aus Nihawend in Westpersien. Nach Herzfeld).

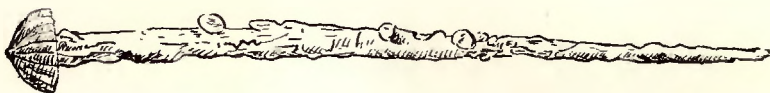


Fig. 8.

Szpila miedziana z główką z lapis lazuli z Aszara w pñ. Mezopotamji. Luwr w Paryżu. Wg. Dhorme'a i Thureau Dangina. (Kupfernadel mit Blausteinkopf aus Aschara in Nordmesopotamien. Nach Dhorme und Thureau-Dangin).

zopotamskiej i nadkubańskiej, lecz również kretańskiej (np. *Mochlos*) i cykladzkiej. Wszystkie one wprawiają nas w podziw licznymi i różnorodnymi, na wysokim poziomie technicznym i artystycznym stojącymi

⁷⁰ Wykopaliska *Suttanowa* z 1924 r., znane jedynie ze wzmianki przedwstępnej: *Passek & Łatynin*, j. w., 141¹.

⁷¹ Dalsze znaleziska okresu miedzi z Transkaukazji wspomniane są okolicznościowo, t. np. pięć naramienników miedzianych i kołczyków, ujawnionych w 1927 r. w *Marmaszen* (pow. Leninakanski): *Berbérian*, *Revue des Études Arméniennes* VII, 1927, 295. — Prace: *Lalajan*, *Dabanneri Petumner Khorhrtajin Hajastanum* (Wykopaliska na cmentarzyskach Armenji) 1931 i *Samueljan*, *Hin Hajastani Kulturan* (Kultury starożytnej Armenji) 1931, nie są mi znane.

wyrobami z metali szlachetnych, ze złota, srebra i stopu ich, elektronu. Co zaś tyczy się Transkaukazji, to wiadomo dotąd tylko o niewielkiej zausznicy z drutu złotego z *Kyzył Wank*⁷² i o kolczyku srebrnym, ujawnionym w okolicy *Erywania*⁷³. Należy jednakże ten brak przedmiotów cenniejszych tłumaczyć wyłącznie przypadkiem, jak również przynależnością pochówków w *Kyzył Wank* i *Danagirt* do średniozamożnej klasy ludności. Głos mają w tej sprawie przyszłe wykopaliska. O ile zostaną one dokonane w umiejętnie obranych punktach, okaże się niezawodnie, że Międzyrzecze transkaukaskie, obejmujące żyzne doliny Kury i Araksu i posiadające wszelkie warunki przyrodzone, sprzyjające rozkwitowi materialnemu osiadłej w niem ludności, nie ustępowało w okresie miedzi, pod względem bogactwa i przepychu, innym, znanym nam ośrodkom ówczesnej cywilizacji.

Zmuszeni byliśmy rozwodzić się nieco obszerniej nad pozostałościami okresu miedzi w Transkaukazji, ponieważ, jak zaznaczyliśmy poprzednio, były one przeważnie zapoznane, albo też istnienie ich podawano wogóle w wątpliwość⁷⁴. Z wywodów naszych wynika, że kraj ten tworzył odrębną prowincję w kręgu zachodnioazjatyckiej cywilizacji miedzi, — prowincję, wysuniętą najbardziej w kierunku *północno - zachodnim*⁷⁵. W ten sposób wraz z Transkaukazją kończy się na tym odcinku Wschód starożytny. Kraje, położone na północ od niej, pozostają już tylko w sferze wpływów azjatyckich. Dla tych wpływów stanowi Transkaukazja ostatni etap wyjściowy na drodze ku Europie wschodniej, gdzie wkrótce je wykażemy. O tem, że wpływy te promieniowały wówczas istotnie z Transkaukazji i poprzez Transkaukazję, przekonać może wgląd w cywilizację miedzi obszarów kaukaskich, położonych już poza granicami zasięgu ceramiki malowanej.

III. Gruzja i obszar nadkubański w okresie miedzi.

Cywilizacja miedzi *Gruzji* i obszaru nadkubańskiego zdradza daleko idące pokrewieństwo nie tylko z transkaukaską, ale nawet z ówczesnymi kulturami odleglejszych ośrodków Bliskiego Wschodu. Wskazuje na to chociażby inwentarz cmentarzyska w *Saguramo*, nad Aragwą, 8 klm. od

⁷² Spicyn, j. w., 3.

⁷³ Boghossian, *Armeniaca* II, 1927, 126 n., Berbérian, j. w., 292 n.

⁷⁴ P. uw. 15 & 16.

⁷⁵ Zwrócić już na to uwagę Mieszczaninow, *IOIOA* V, 1927, 278.

ujścia jej do Kury, w Gruzji ⁷⁶. Lane szpile miedziane ⁷⁷ z piramidalną główką, zakończoną bocznymi wyrostkami (tab. V a) ⁷⁸, mają swe odpowiedniki w *Kyzył Wank* (tab. IV e) ⁷⁹. Tak jak wszelkie ujawnione tam okazy tej kategorii, posiadają one przekłute trzonki (tab. V f, o) ⁸⁰, co znów prowadzi do *Kisz* w Mezopotamji ⁸¹. Ciekawe niezmiernie są paciorki miedziane ze spiralnie zwiniętej blaszki (tab. V b, c, e, h) ⁸², podobne zupełnie do ozdób, miedzianej i ołowianej z *Anau I* ⁸³ i *III* ⁸⁴ (fig. 9). Znajdujemy nadto w *Saguramo* paciorki z krwawnika (tab. V g, l—n) ^{84a}, złota ⁸⁵ i niebieskiej masy ^{85a}, rozpowszechnione w okresie miedzi w całej Azji zachodniej. Równocześnie spostrzegamy w *Saguramo* pewne nawiązania do kultury miedzi obszaru nadkubańskiego, jak np. wisiorki kościane tego samego typu (tab. V k) ⁸⁶, co w *Carewskaja* (fig. 10) ⁸⁷. W taki sposób Gruzja jest, ze swej strony, łącznikiem pomiędzy należącym jeszcze do Bliskiego Wschodu obszarem transkaukaskim, a zorientowanym ku Europie wschodniej — Kaukazem północnym. Oczywiście, i w tym wypadku konieczne jest zastrzeżenie, że cmentarzysko sagu-

⁷⁶ P c z e l i n a, Bulletin du Musée de Géorgie III, 1927, 128 nn., tab. VI n. — Poprzednio krótkie wzmianki: W e s e n d o n k, Arch. Anz. XL, 1925, 51 nn. i Praehistorische Zeitschrift XVIII, 1927, 303, który umieszcza cmentarzysko w okresie przejściowym od neolitu do bronzu.

⁷⁷ P c z e l i n a, j. w., 131, powołuje się wprawdzie na analizę prof. Wi-
leńskiego, która wykazała, iż wyroby z *Saguramo* są miedziane, ale j. w., 161, mówi o przedmiotach z bronzu!

⁷⁸ P c z e l i n a, j. w., 133, tab. VI, 45.

⁷⁹ S p i c y n, j. w., 11, fig. 27.

⁸⁰ P c z e l i n a, j. w., 134, tab. V, 44 & 104, jak również w *Kyzył Wank* (tab. III f, g): S p i c y n, j. w., 11, fig. 26 i 28/9. — Różnią się te szpile między sobą natomiast odmiennym traktowaniem główki.

⁸¹ Np. G o r d o n C h i l d e, j. w., 188, fig. 81.

⁸² P c z e l i n a, j. w., 139 n., tab. VI, 76 n., 30, 32.

⁸³ P u m p e l l y, j. w., 150, fig. 237 & tab. 36, 1.

⁸⁴ P u m p e l l y, j. w., 158, fig. 293, tab. 40, 3. — To ostatnie wykopalisko służyć może również jako paralela materiałowa do paciorka ołowianego z *Saguramo*: P c z e l i n a, j. w., 139, tab. VI, 79, która podkreśla brak zupełny przedmiotów ołowianych na Kaukazie.

^{84a} P c z e l i n a, j. w., 137 n., tab. VI, 12, 49—52, 106, 16, 108.

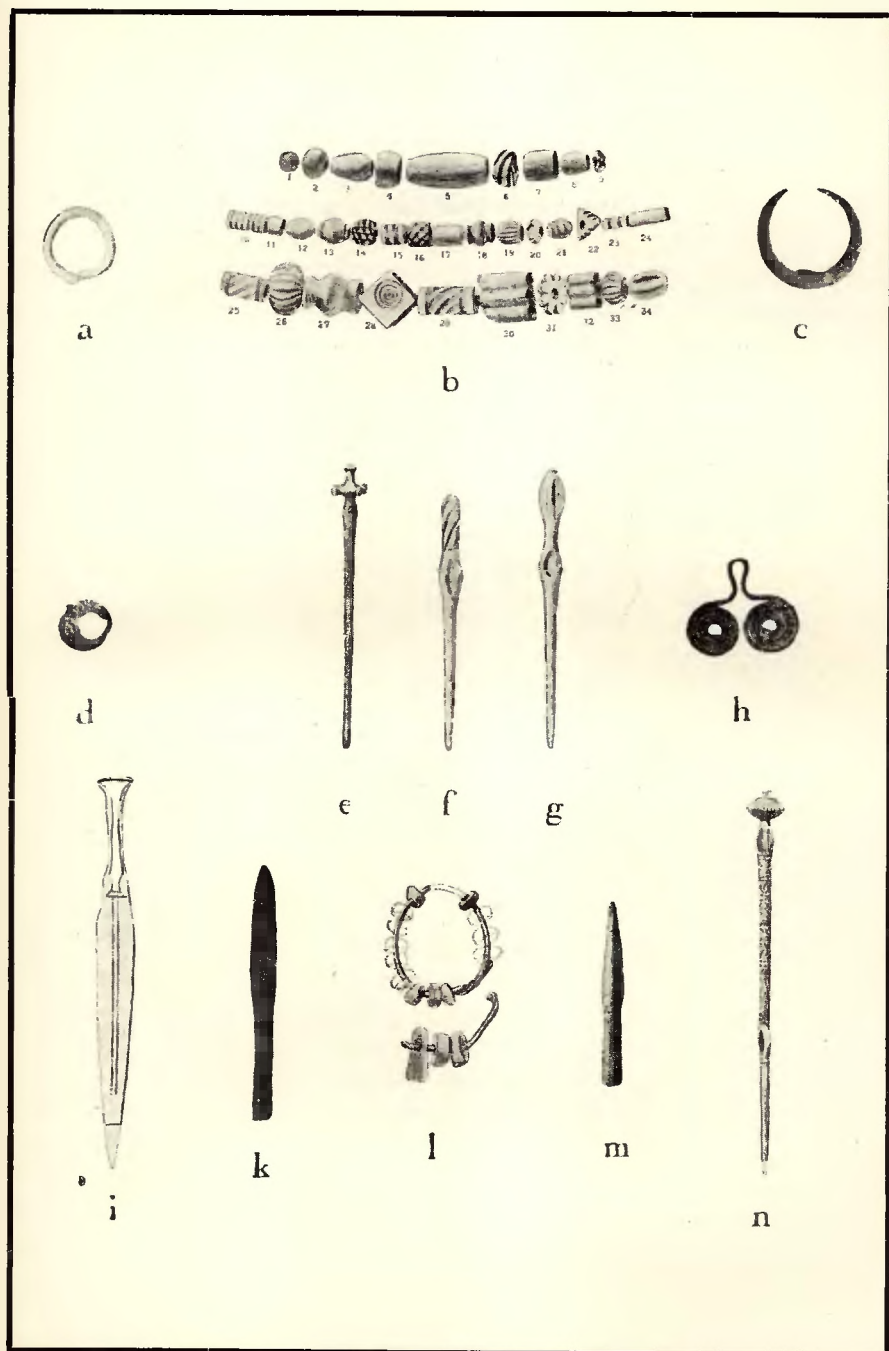
⁸⁵ P c z e l i n a, j. w., 138 n., tab. VI, 26 & 105.

^{85a} P c z e l i n a, j. w., It. 3.

⁸⁶ P c z e l i n a, j. w., 136, tab. VI, 103.

⁸⁷ OAK, 1898, 35, fig. 52 & 38, fig. 59. — Wśród pozostałych znalezisk z *Saguramo* zwraca uwagę spiralny naramiennik (tab. Vd) z okrągłego drutu miedzianego bez zakończenia spiralnego (P c z e l i n a, j. w., 133, tab. V, 27). Różni się więc tem od wielozwojowych naramienników z trójkątnastego drutu o spiralnie

TABLICA IV.



Znaleziska z Kyzyl Wank, Moskwa, Muzeum Historyczne, Wg. Spicyna.
(Fundgegenstände aus Kisil Wank, Moskau, Historisches Museum.
Nach Spitsyn).

ramskie, skupiające mogiły ubogiej ludności góralskiej, nie daje jeszcze pełnego obrazu kultury miedzi Gruzji⁸⁸. I tu, jak na innych terenach Kaukazu, niezbędne są dalsze poszukiwania, dla rozświetlenia i pogłębienia podniesionych przez nas problemów.

Rozpatrzmy teraz, ale już tylko pokrótce, stosunki kulturowe na terenie *Kaukazu północnego* w okresie miedzi. Jednolita cywilizacja obejmuje wówczas porzecz Kubania, jego dopływów oraz górnego biegu Tereka i Kumy. Jest wielką zasługą *M. Rostowcewa*⁸⁹, że drogą gruntownej analizy zawartości kulturowej trzech kurhanów nadkubańskich, mianowicie w *Majkopie*, w stancy *Carewskaja* i w *Ulskim aule*, jak również skarbu ze stancy *Staromyszastowskaja*⁹⁰, rozpoznał właściwy cha-

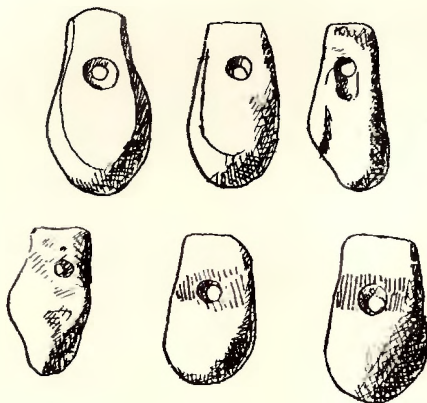


Fig. 10.

Wistorki kościane z Carewskaja, na Kaukazie płn. Wg. OAK 1898.
(Beinanhängsel von Carewskaja).

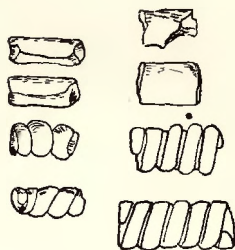


Fig. 9.

Paciorki miedziane i ołowiane z Anau I i III w Turkestanie. Wg. Pumpelly'ego.

(Kupfer- u. Plombperlen von Anau I u. III in Turkestan).

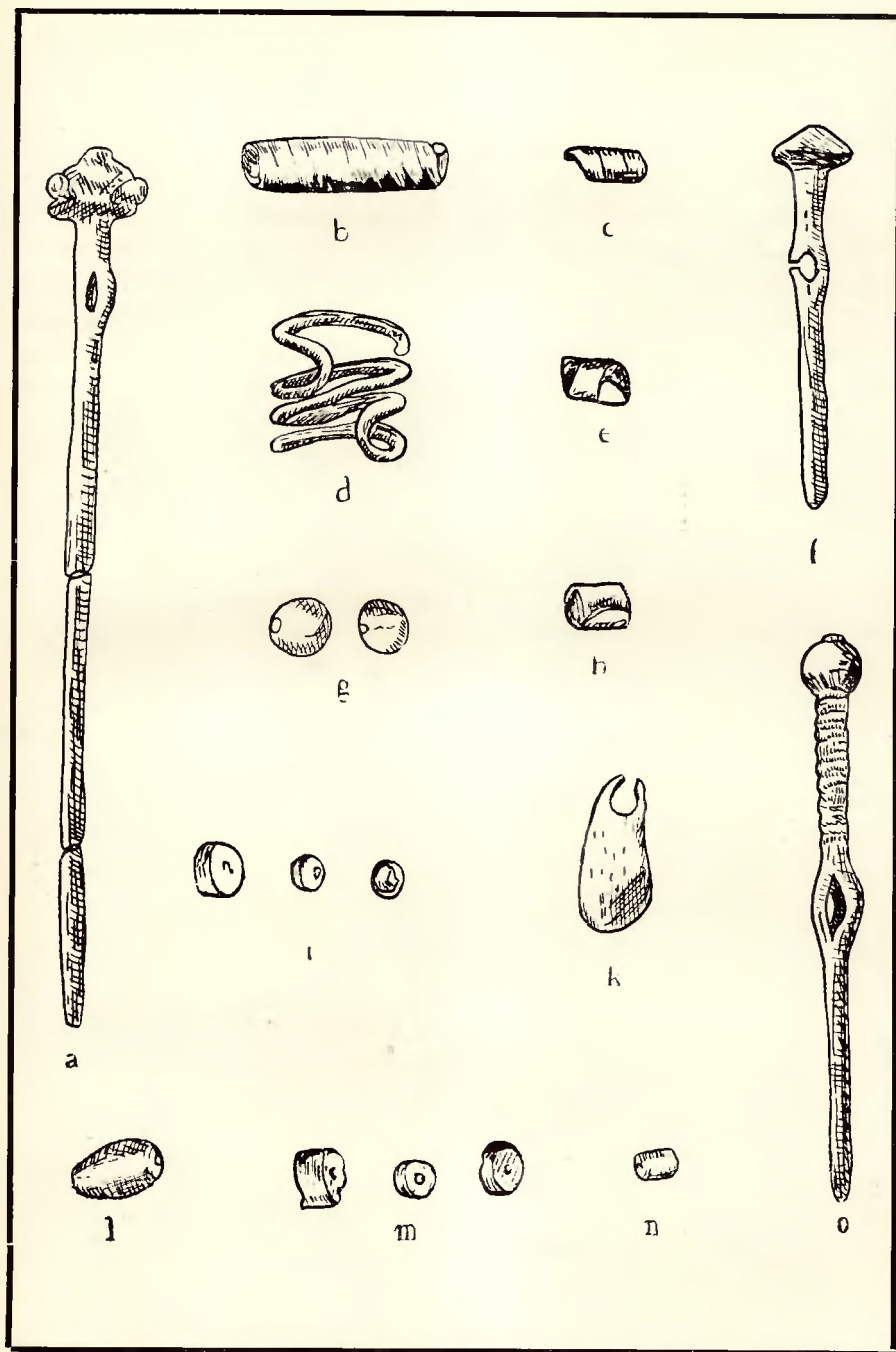
zwiniętych końcach, których prototypem jest srebrny okaz z *Chafadze* w Mezopotamji: *F r a n k f o r t*, *Archeology and the Sumerian Problem*, fig. 7,30. Dopiero w epoce bronzu naramienniki bronzowe tego typu występują na Kaukazie *U w a r o w a*, *Материалы по археологии Кавказа* VIII, 1900, 58, fig. 54), oraz w Europie Środkowej, jak np. w *Rima Szombat* na Węgrzech (*W i l k e*, RV XIV, 1929, tab. 9c, 6. Być może, że i dla naramiennika z *Saguramo*, nieposiadającego analogji wśród znalezisk z Kaukazu, uzyskamy na Bliskim Wschodzie pokrewne przedmioty.

⁸⁸ Z innych znalezisk okresu miedzi w Gruzji znamy jedynie ze wzmianki wykopaliska miedziane (tudzież bronzowe) z *Plawismani* (pow. Gori): *W e s e n d o n k*, *Arch. Anz.* XL, 1925, 49'.

⁸⁹ *RArch.* XI, 1920, 1 nn., tab. IV. — *C o n t e n a u*, *Manuel d'archéologie orientale* III, 1931, 1568 nn.

⁹⁰ *T a l l g r e n*, RV XII, 1928, 389, tab. 94 i *ESA* VI, 1931, 141 n., fig. 51 nn.

TABLICA V.



Wykopaliska z Saguramo w Gruzji. Tyflis, Muzeum Gruzji. Wg. Pezelinej.
(Ausgrabungsgegenstände aus Saguramo in Georgien Tiflis, Georgisches
Museum. Nach Ptschelina).

rakter i jednolitość tego kręgu kulturowego, wykazał jego związki z krajami Bliskiego Wschodu, z Mezopotamią, Elamem, a nawet Egiptem przeddynastycznym. Studium *Rostowcewa* jest przeto podstawą dla wszelkich dalszych rozważań nad nadkubańską cywilizacją miedzi, wobec czego, bez powtarzania przytoczonych tam szczegółów, przyjmujemy tu rezultaty jego jako ustalone. Dzięki temu, wiadomo obecnie, iż narzędzia, broń, ozdoby nadkubańskiej cywilizacji miedzi nawiązują typologicznie zupełnie wyraźnie do znalezisk irańskich i mezopotamskich. Należy ona w zupełności do III-go tys. prz. Chr., co wykazał poprzednio *M. Rostowcew*, a ostatnio podkreślił, w związku z nowymi odkryciami na terenie Bliskiego Wschodu, *A. W. Schmidt*⁹¹. Różnica zdań dotyczyć może wyłącznie datowania poszczególnych znalezisk, w czym głos rozstrzygający przypada archeologii orjentalnej. Niewątpliwie ponowne rozpatrzenie północnokaukaskiego materiału kulturowego w zestawieniu z pozostałościami cywilizacji azjatyckich, które, dzięki ostatnim badaniom, coraz ściślej dają się uszeregować w następstwie chronologicznym, pozwoli osiągnąć dokładniejsze daty i dla obszaru nadkubańskiego. Kwestja ta jest wszakże dla rozpatrywanego przez nas zagadnienia poniekąd drugorzędnej wagi. Nas obchodzi tu wyłącznie, kiedy dokonano się na Kaukazie północnym przejście od epoki miedzi do bronzu. Jest to dotychczas sprawą sporną, gdyż według *A. W. Schmidta* przypadałoby miało na ok. 2300 r. prz. Chr.^{91a}, natomiast podług *A. M. Tallgrena*⁹² — dopiero na ok. 2000 r. prz. Chr. Sprecyzowanie tej daty zależne jest przede wszystkim od wyniku analizy inwentarza kurhanu *Ulskiego*, należącego już do początku epoki bronzu. Szereg analogii azjatyckich, zawsze najbardziej mianodajnych dla zrozumienia stosunków kulturowych na Kaukazie, nakazuje, naszym zdaniem, odnieść kurhan Ulski do czasu po 2200 r. prz. Chr.

Nie mam na myśli charakterystycznych szpil zgiętych o główkach guzowatych⁹³, pokrewnych okazom z nekropoli w *Amarna* i *Hammam*

⁹¹ ESA IV, 1929, 8 nn.

^{91a} Datowanie to potwierdza, wg. *G. Child'e'a*, *Man* XXXI, 1931, 128 n., topór kamienny z *Hagios Mamos* w Macedonii (*Heurtley*, *Annual of the British School at Athens* XXIX, 1927/28, 147, fig. 26/7), pokrewny ujawnionemu w *Konstantinowce*. Również *Menghin*, *Weltgeschichte der Steinzeit* 1931, 79 i 453 nn., tab. XLIX, przyjmuje zbliżoną datę (ok. 2600—2200 r. prz. Chr.) dla starszego okresu kultury nadkubańskiej.

⁹² ESA IV, 1929, 22 nn., *Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien* XLI, 1931, 94 i ESA VI 1931, 144.

⁹³ *Wiesiołowski*, *OAK* 1909/10, 152 nn. i *IAK* 35, 1910, 4, fig. 36.

w płn. Syrii ⁹⁴, datującym z pierwszej ćwierci II-go tys. prz. Chr. Moglibyśmy, co prawda, ze względu na to ich zakończenie, pospolite już wśród znalezisk z *Troi II* ⁹⁵, odnieść szpile z *Ul* do końca III-go tys. prz. Chr. Stokroć wymowniejsza jest plastyka gliniana ⁹⁶, spokrewniona, jak świadczy identyczny schemat traktowania postaci ludzkiej, wyraźnie z mniejszoazjatycką ostatnich wieków III-go tys. prz. Chr. z rejonu *Adalji* ⁹⁷ i z *Kültepe* (k. Kajseri) ⁹⁸. Pewne analogie znajdujemy ponadto wśród posążków glinianych z *Aliszar Hüyük III* ^{98a}, a więc niewiele więcej współczesnych. Z tego samego czasu pochodzą również figurki alabastrowe z *Ul* ⁹⁹, reprezentujące typ t. zw. idoli kadłubowych, bardzo rozpowszechniony w III-em tys. prz. Chr. po obu stronach morza Egejskiego ¹⁰⁰. Niezmiernie interesujący jest wreszcie ujawniony w *Ul* gliniany model dwuosiennego wozu krytego ¹⁰¹. Podobne okazy znamy wyłącznie z terenu azjatyckiego: z nad *Sadżuru* w płn. Syrii (fig. 11 a) ¹⁰² i z *Tepe Gawra* w płn. Mezopotamji (fig. 11 b) ¹⁰³, gdzie wykopaliska ujawniły

⁹⁴ Woolley, LAAA VI, 1914, 92 n., tab. XXIV & XXIX.

⁹⁵ Dörpfeld, Troia & Ilion I, 1902, 355, fig. 290 nn.

⁹⁶ Wiesiołowski, OAK 1909/10, 153, fig. 220—223.

⁹⁷ Myres, Journal of the R. Anthropological Institute XXX, 1900, 251 nn., tab. XXIV, oraz Peet, LAAA II, 1909, 145 nn., tab. XXV n., por. V. Müller, Frühe Plastik in Griechenland und Vorderasien 1929, 25, tab. VI, 130/1.

⁹⁸ Ormerod, Annual of the British School at Athens XIX, 1913/14, 59, fig. 6, V. Müller, j. w., tab. VI, 132.

^{98a} E. F. Schmidt, j. w., 131, Fig. 161.

⁹⁹ Wiesiołowski, IAK 35, 1910, 1 nn., tab. I/II.

¹⁰⁰ V. Müller, j. w., passim.

¹⁰¹ Wiesiołowski, OAK 1909/10, 155, fig. 288, Pharmakowski, Arch. Anz. XXV, 1910, 195, fig. 1, Tallgren, ESA IV, 1929, 23, fig. 9 & RV VII, 1926, tab. 87h. — Zabytku tego nie możemy żadną miarą wiązać z kasetkami na tabliczki z *Kültepe* (k. Kajseri): Przeworski, Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes XXXV, 1928, 131 nn., które nie są, jak poprzednio przypuszczano, naśladownictwami domów mieszkalnych, lecz śpichrzów, co wykazał ostatnio Oehlmann, Bonner Jahrbücher 134, 1930, 1 nn.

¹⁰² Woolley, LAAA VII, 1916, 115 nn., Seltsman, Cambridge Ancient History, Vol. I of Plates, 1927, 249b. — Jako znalezisko luźne, zabytek ten uchodził dotąd niesłusznie za scytyjski z pocz. VI-go w. prz. Chr., przez analogię do wózków z *Kerczu*: Bieńkowski, Wiener Studien XXIV, 1902, 162 nn., tab. I i IAK 9, 1904, 63 nn., tab. 4 nn.

¹⁰³ Speiser, Archiv für Orientforschung V, 1929, tab. XVI, C, 2 i Annual of American Schools of Oriental Research IX, 1929, 83, fig. 97 & 85, fig. 102. Wykopaliska, kontynuowane w tym punkcie, jak wynika ze sprawozdań tymczasowych: Speiser, Bulletin of the American Schools of Oriental Research 42—48, 1931—32 pozwoliły sprecyzować stratygrafję i chronologję *Tepe Gawra*.

go w trzeciej warstwie. Ten ostatni zabytek pochodzić więc musi z przed 2200 r. prz. Chr.¹⁰⁴, a to wyznacza zarazem chronologię wozu z UI i pozwala, w związku z powyższymi zestawieniami, datować znalezisko tamtejsze na blisko po 2200 r. prz. Chr.¹⁰⁵. Wynika z tego, w myśl naszych powyższych spostrzeżeń, automatycznie, iż koniec epoki miedzi nad Kubaniem przypada na ten sam moment. Data ta jest identyczna z uzyskaną poprzednio dla *Transkaukazji*, wobec czego przyjąć należy, że epoka miedzi kończy się na całym Kaukazie mniej więcej jednocześnie, t. j. ok. 2200 r. prz. Chr., i to niewiele później, niż na całym Wschodzie starożytnym. Jak wiadomo bowiem, w *Suzie II* (przed 2400 r. prz. Chr.) pojawiają się już przedmioty z brązu, a również *Troja II*, należąca do schyłku III-go tys. prz. Chr., reprezentuje w Anatolji czysty okres brązowy.

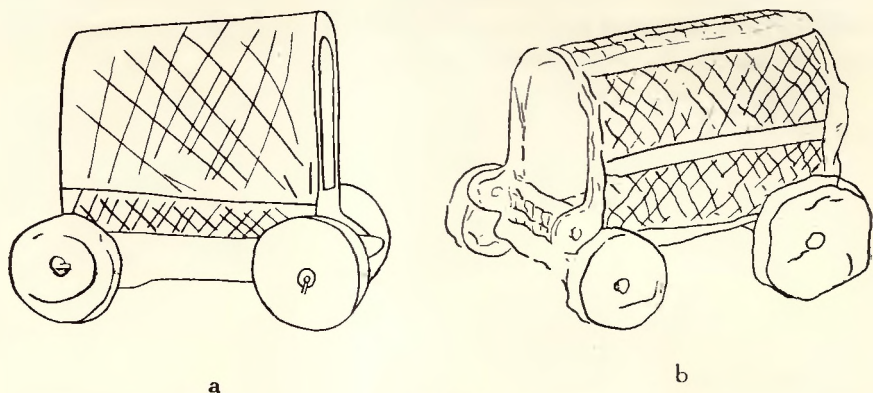


Fig. 11.

Gliniane modele wozów krytych: (a) z nad Sadschuru w płn. Syrii; (b) z Tepe Gawra w płn. Mezopotamji. Wg. Seltmana i Speisera.

(Tonmodelle der gedeckten Wagen: (a) vom Sadschurufer in Nordsyrien; (b) aus Tepe Gawra in Nordmesopotamien. Nach Seltman und Speiser).

IV. Rzut oka na cywilizację miedzi Kaukazu w jej związkach z Azją Zachodnią i Europą Wschodnią.

Spróbujmy z kolei, po zapoznaniu się ze stosunkami kulturowymi pojedynczych regionów, spojrzeć na *Kaukaz* w okresie miedzi, jako na pewnego rodzaju c a ł o ś ć. Pozwalają na to więzy konfiguracji geogra-

¹⁰⁴ C h r i s t i a n, Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien LX, 1930, 62 n.

¹⁰⁵ Odpowiada to więc tylko poczęści poglądom A. S c h m i d t a, ESA IV, 1929, 20, który kurhan aulu *Ulskiego* uważa za współczesny znalezisku stancy *Konstantinowskaja* i datuje go na ok. 2300—1600 r. prz. Chr.

ficznej i stwierdzony właśnie synchronizm rozwoju kulturowego Transkaukazji i obszaru nadkubańskiego. W parze z tem idą niezaprzeczalne związki pomiędzy poszczególnymi jednostkami terytorjalnymi przesmyku kaukaskiego, na które w toku pracy niniejszej niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Związki owe wystąpiłyby daleko plastyczniej, gdybyśmy wszędzie mieli do czynienia z jednakowymi zespołami kulturowymi. Są te zespoły jednakże w każdym wypadku innego rodzaju, mianowicie cmentarzysko pospolite w *Kyzył Wank* w Transkaukazji, ubogie mogiły góralskie w *Saguramo* w Gruzji, wspaniałe groby dynastów lokalnych w *Majkopie* i *Carewskaja* nad Kubaniem. Łączność pomiędzy temi ośrodkami kultury miedzi na Kaukazie potwierdza prócz tego zależność, w jakiej wszystkie pozostają wobec jednego wspólnego źródła wyższej cywilizacji — krajów azjatyckiego Wschodu.

Nie wynika z tego jednakże, by przesmyk kaukaski tworzyć miał w okresie miedzi jakąś określoną, zwartą jedność kulturową. Broń, narzędzia i ozdoby, któremi dotąd zajmowaliśmy się przeważnie, są w znacznej części, pod względem typologicznym i materiałowym, jednakowe na całym terytorjum kaukaskim. Ale obok tego dostrzegamy przecież daleko idące różnice w strukturze kulturowej poszczególnych regjonów Kaukazu. Jak wykazaliśmy poprzednio, Transkaukazja, jako prowincja Bliskiego Wschodu, najdalej ku północnemu zachodowi wysunięta, posiada charakterystyczną dlań ceramikę malowaną. Natomiast współczesna jej ceramika Gruzji¹⁰⁶ i obszarów środkowych przedstawia się narazie dość zagadkowo i prymitywnie. Wreszcie na obszarze nadkubańskim, zwłaszcza w *Carewskaja*, występuje w towarzystwie wyrobów miedzianych ceramika zupełnie odmienna od transkaukaskiej, nawiązująca do typu *f a t j a n o w s k i e g o*, zadowionego w środkowej *Rosji*, m. in. w *Wielikojesieło* (pow. rostowski, gub. jarosławska)¹⁰⁷. Należą tu wielkie, pękate naczynia, zdobione w górnej swej części ornamentem grzebykowym¹⁰⁸, nieposiadające żadnych cech wspólnych z temi, które poznaliśmy poprzednio w Transkaukazji. Niemniejsze różnice dostrzegamy w architekturze grobowej i rytuale pogrzebowym na Kaukazie.

¹⁰⁶ P c z e l i n a, j. w., 146 n., tab. VII, 46/7.

¹⁰⁷ T a l l g r e n, SMYA XXXII, 2, 1922, 6, fig. 2, 3 & RV III, 1925, tab. 32c.

¹⁰⁸ OAK 1898, tab. V/VII.

^{108a} W związku z dolmenami powyższemi rozpatruje ostatnio nadkubańską cywilizację miedzi T a l l g r e n, Antiquity VII, 1933, 190 nn., podkreślając ponownie jej związki z Azją Zachodnią i Rosją środkową.

W Transkaukazji, w *Kyzył Wank*, zmarłych chowano w t. zw. skrzynkach kamiennych w pozycji skurczonej, w *Saguramo* w Gruzji — w zwykłych mogiłach, luźno obstawionych kamieniami, w pozycji siedzącej, a nad Kubaniem znajdujemy konstrukcje drewniane (w *Carewskaja*) lub kamienne (w *Majkopie*), naśladowujące dolmeny kaukaskie, ze zwłokami w pozycji skurczonej, barwionemi ochrą na czerwono. Ten zwyczaj, nieznanym na Bliskim Wschodzie zupełnie, wskazuje na związki obszaru nadkubańskiego z terytorjum stepowem Rosji południowej, gdzie był powszechnie przyjęty, jak to stwierdził w swoim czasie A. Spicyn¹⁰⁹.

Słowem, odrębności kulturowe poszczególnych dzielnic Kaukazu były w okresie miedzi wcale znaczne. Sięgały one tak głęboko do podstawy życia społeczeństw miejscowych, iż nasuwa się przypuszczenie, że źródłem ich było zróżnicowanie plemienne ówczesnego zaludnienia przemyku kaukaskiego. Niezawodnie Transkaukazję zajmowały wtedy ugrupowania etniczne, bliżej spokrewnione z mieszkańcami Azji Zachodniej. Natomiast nad Kubaniem ludność byłaby zupełnie innej przynależności szczepowej, niż na południu, należąc, jak trzeba się domyślać, do rodziny ludów, zamieszkujących Europę wschodnią. Zarówno jeden, jak i drugi odłam plemienny nie pozostawił z tych odległych czasów żadnych resztek językowych, czy to w formie zabytków piśmiennych, czy też pod postacią materiału onomastycznego. Ale zasługuje na szczególną uwagę fakt, że temu przedhistorycznemu podziałowi etniczemu Kaukazu odpowiada dzisiejsze rozmieszczenie narzeczy kaukaskich. Mianowicie N. Trubeckoj^{109a} rozróżnia wyraźnie na terenie współczesnego Kaukazu dwie zasadniczo odrębne grupy językowe, t. j. północną i południową, czem obala utarty dotychczas pogląd o istnieniu jakiejś rodziny języków kaukaskich^{109b}. Należy, wobec tego, przypuszczać, że to zróżnicowanie obecne bierze początek w stosunkach etnicznych epoki miedzi na Kaukazie, które oddziaływały w sposób decydujący na jego strukturę plemienną w czasach późniejszych. Nie możemy wszelako wyciągnąć z tego wniosków o przynależności etnicznej ludów Kaukazu w tej epoce. Ze względów natury ogólnej wydaje się prawdopodobnem, że Międzyrzecze transkaukaskie zamieszkiwały szczepy pochodzenia a z j a n i c k i e g o, tak jak sąsiednie obszary górzyste Azji Przedniej¹¹⁰.

¹⁰⁹ Записки Русского Археологического Общества, XI, 1899, 53 nn.

^{109a} Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft, N. F. 9, 1930, * * 111.

^{109b} B l e i c h s t e i n e r, Berichte des Forschungs-Institutes für Osten und Orient in Wien I — II, 19 — 1918, 18, 66 nn.

¹¹⁰ P r z e w o r s k i, Dzieje i kultura Azji Mniejszej do podboju perskiego (Wielka Historia Powszechna, t. I), Warszawa 1931, 636 n.

Trudno się jednak rozwodzić tutaj nad tą kwestją, która nie dojrzała jeszcze do dyskusji naukowej i jest uboczną dla naszej pracy. O ludności obszaru nadkubańskiego w tym okresie niewiadomo wogóle nic bliższego.

Wynika z tego wszystkiego, że cywilizacja miedzi nad Kubaniem powstaje wprawdzie za podjętą wpływów, promieniujących z Azji poprzez Transkaukazję i Gruzję^{110a}, ale rozwija się na podłożu rodzimem. Składa się na nie ceramika, obrządek pogrzebowy, architektura grobowa. W ten sposób zdobycze techniczne i materialne bogatych i kwitnących cywilizacji Wschodu zostały przeszczepione na obcy grunt, recypowane przez obce środowisko. Wymownym przykładem tego może być fakt, że naczynia metalowe — wynalazek Azji, naśladują w *Majkopie* dobrze znane miejscowe formy ceramiczne. Dzięki temu na Kaukazie płn. powstaje i rozwija się ośrodek cywilizacji miedzi, przewyższający znacznie zasobnością i poziomem swym dorobek krajów Europy wschodniej w tej dobie.

W tych warunkach i z tego właśnie względu obszar nadkubański oddziaływać musiał w sposób niezmiernie wyraźny a silny na cywilizację Rosji europejskiej okresu miedzi. Pomijam zagadnienie promieniowania jego wpływów na bezpośrednio z nim związany południoworosyjski obszar stepowy, ponieważ nie łączy się z tematem pracy niniejszej. Wpływy Kaukazu północnego przenikały podówczas znacznie dalej, gdyż w samo serce równiny rosyjskiej, na terytorjum kultury t. zw. fatjanowskiej.

V. Wpływy Bliskiego Wschodu w kulturze fatjanowskiej Rosji środkowej.

Zasiąg kultury fatjanowskiej, według obecnego stanu naszych wiadomości, obejmował gubernie niżnienowgorodzka, władi-mirską, kostromską, jarosławską, twerską, moskiewską i orelską¹¹¹. Już

^{110a} W kwestji genezy cywilizacji miedzi zajmuję zatem odmienne stanowisko, niż F r a n k f o r t, *Archaeology and the Sumerian Problem* (*Studies in Ancient Oriental Civilisation*, No. 4) 1932, 52 nn., szukający jej początków na Kaukazie. Zestawienia jego (fig. 7) dowodzą istotnie, iż cały szereg form narzędzi, broni i ozdób, powszechnych w Mezopotamji w epoce miedzi, występuje na Kaukazie w starszym okresie cywilizacji nadkubańskiej, a następnie w epoce bronzu. Wobec tego, że formy te są w Mezopotamji wcześniejsze, niż na Kaukazie, nie można przyjąć, aby Kaukaz był tym właśnie ośrodkiem, z którego rozpowszechniły się przedewszystkiem na Bliskim Wschodzie, a nadto dotarły do Europy środkowej.

¹¹¹ T a l l g r e n, *Finskt Museum* XXXI, 1924, 1 nn., A y r ä p ä ä, *ESA* VIII, 1933, 96 nn.

poprzednio miałem sposobność wspomnieć o węzłach, jakie łączyły oba te kręgi kulturowe, nadkubański i fatjanowski, w dziedzinie ceramicznej. Nie jest to zjawiskiem odosobnionem. Stwierdzamy bowiem, iż w tym samym czasie pojawiają się w Rosji środkowej czysto nadkubańskie formy narzędzi miedzianych. Tak więc topór płaski, ujawniony w *Panfilowie* (pow. muromski, gub. jarosławska) ¹¹², odpowiada w zupełności okazom, znanym z *Carewskaja* ¹¹³. Luźne znalezisko takiegoż topora z gub. kazańskiej ¹¹⁴ wskazuje zarazem, którędy typ ów przedostał się na terytorjum fatjanowskie. Dotyczy to również toporów z otworem dla trzonka, kształtu klinowego. Znajdujemy je w *Carewskaja* i kolei w *Kurmaszewie* (pow. Tetjusi, gub. kazańska) ^{114a}, naogół jednak w Rosji ujawniono ich dotychczas niewiele. Ale wraz z tego rodzaju formami nadkubańskimi występują tam jeszcze inne, pochodzenia wschodniego,

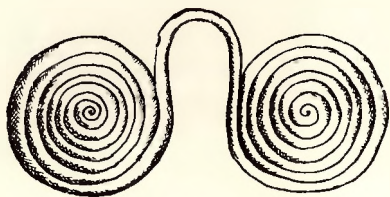


Fig. 12.

Miedziana zawieszka okularowa z Galicza. Wg. Spicyna.
(Kupferne Brillenspirale aus Galitsch. Nach Spitsyn).

nie stwierdzone wprawdzie nad Kubaniem, zadomowione natomiast bardziej na południu, nie tylko w Transkawkazji, lecz również w Mezopotamji i w Iranie. Oto ich przegląd.

Przedewszystkiem więc srebrny pierścień skroniowy z *Petraichy* (pow. jurjewski, g. władimirska) ¹¹⁵ przypomina całkowicie złoty egzemplarz z *Ur* ¹¹⁶, srebrne z *Kisz* ^{116a} i miedziane z *Chafadze* ^{116b} w Me-

zopotamji, z tą wszakże różnicą, że nie posiada końców ostrych, lecz zaokrąglone. Trzy tego rodzaju pierścienie miedziane znajdujemy prócz tego w pochówkach fatjanowskich w *Czurkinie* (pow. bałachiński, gub.

¹¹² G o r o d c o w, Труды Владимирского Гос. Областного Музея. II, 1926, I nn., tabl. I, 1.

¹¹³ OAK 1898, tab. II, 23.

¹¹⁴ T a l l g r e n, ESA II, 1926, 175, fig. 101, 2, por. 176.

^{114a} *Carewskaja*: T a l l g r e n, SMYA XXV, 1, 1911, 89, fig. 57; *Kurmaszewo*: T a l l g r e n, tamże, 70, fig. 47, i Collection Zauoussailov I, 1916, 20, tab. I, 5. — Por. Ä y r ä p ä ä, ESA, VIII, 1933, 47, fig. 43 n.

¹¹⁵ G o r o d c o w, Отчет Исторического Музея в Москве за 1914 г 1916, 176, fig. 20.

¹¹⁶ W o o l l e y, Museum Journal XVIII, 1927, 141.

^{116a} M a c k a y, Report on the Excavations of the „A” cemetery at Kish I (Field Museum of Natural History, Anthropology Memoirs I, 1) 1925, tab. XX, 15.

^{116b} F r a n k f o r t, Archeology and the Sumerian Problem, fig. 7, 25.

niżnienowgorodzka) ^{116c}. Drogę wędrówki tego typu wskazują znalezione elektronowe z *Letnicka* (gub. stawropolska) ¹¹⁷ i srebrne z *Abaszewa* nad Wołgą (Czuwaszka SSR) ¹¹⁸. Następnie w skarbach przedmiotów miedzianych z *Galicza* (gub. kostromska) stwierdzamy zawieszki okularową (fig. 12) ¹¹⁹, zupełnie podobną do wspomnianych (str. 43) okazów srebrnych z okolicy *Nihawendu* w zach. Persji (fig. 7) i *Kyzył Wank* w Transkaukazji (tab. IV h). Podobnie płaski i szeroki nóż o wąskim zagięciu z *Galicza* (fig. 13) ¹²⁰ posiada swój odpowiednik w *Tell Sifr* w płd. Mezopotamji (fig. 14) ¹²¹. Wreszcie topory półokrągłe o wystęпах dla wpuszczania w drzewce rękojeści, również z *Galicza* (fig.



Fig. 13.

Galicz. Nóż miedziany. Wg. Spicyna.
(Galitsch. Kupfermesser. Nach Spitsyn).

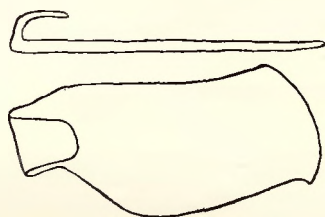


Fig. 14.

Nóż miedziany z Tell Sifr
w Mezopotamji. Muzeum Bry-
tyjskie w Londynie.
Wg. O. Monteliusa.
(Kupfermesser aus Tell Sifr
in Mesopotamien. British
Museum in London. Nach
O. Montelius).

^{116c} Gorodcow, j. w., 159, Tallgren, SMYA XXII, 1, 1911, 48.

¹¹⁷ OAK 1898, 54, Tallgren, FUF XVII, 1925, 22 n., fig. 9, 5. — Od tych kolczyków wywodzą się zatem okazy brązowe, sporadycznie znajduwane na Kaukazie: Tallgren, ESA VI, 1931, 138, Fig. 44 (pochodzenie nieznane) i Iwaszczenko, ESA VII, 1931, 101, fig. 11 (*Eszery*, Abchazja).

¹¹⁸ Smolin, ESA I, 1927, 87, fig. 3, 14 i Труды Общества Изучения Чувашского Края I, 1, 1928, 55, fig. 22. — Zabytek ten należy już do epoki brązu, wywodzi się jednakowoż niewątpliwie z wzorów okresu miedzi. W podobny sposób brązowe zawieszki okularowe z *Poljanek*: Stuckenberg, Известия Общества Археологии, Истории и Этнографии при Казанском Университете XVII, 1901, pl. IV, 20 mają swe prototypy w wyrobach przemysłu miedzianego tego obszaru.

¹¹⁹ Spicyn, Записки Русского Археологического Общества V, 1903 tab. XXIX, 16, Tallgren, SMYA XXII, 1, 1911, 29, fig. 5 & 55.

¹²⁰ Spicyn, j. w., tab. XXIX, 18.

¹²¹ Montelius, j. w., fig. 642. — Por. Unger, RV VII, 1926, 199, który datuje *Tell Sifr* (staroż. *Kutalla*) na podstawie ujawnionych tam tabliczek z czasów dynastji w *Larsa* na ok. 2200—1600 r. prz. Chr. Znalezione tam przedmioty miedziane pochodzą, oczywiście, z czasów wcześniejszych.



15) ¹²², przypominają zupełnie broń tego typu, ujawnioną w *Kisz* (fig. 16) ¹²³ i *Ur* ^{123a} w Mezopotamji.

Stwierdzamy zatem, iż niektóre ozdoby, narzędzia i broń środkoworosyjskiej cywilizacji miedzi nawiązują tak typologicznie, jak i materiałowo do produkcji azjatyckiego Bliskiego Wschodu. Prócz wyrobów czysto miedzianych ujawniono bowiem przedmioty srebrne, poza wspomnianymi powyżej, także skówki, paciorki i kawałek sznura w *Galiczu* ^{123b}. Natomiast złotych rzeczy nie znaleziono dotychczas w obrębie kultury fatjanowskiej zupełnie. Wniosków jakichkolwiek o stopniu zamożności jej wytwórców nie możemy jednakowoż z tego wysnuwać. Wyroby metalowe z obszaru kultury fatjanowskiej są bowiem narazie nader nieliczne, a ponadto w repertuarze swym bardzo ograniczone ^{123c}. Stąd też nasze zestawienia nie są zbyt obfite, ale tem niemniej tak charakterystyczne i przekonywujące, że pozwalają podejść do zagadnienia kultury fatjanowskiej z określonego stanowiska. Mianowicie, odnoszą się zestawienia te do tych właśnie zabytków środkoworosyjskich epoki miedzi, których istotne przeznaczenie (nóż i topory z *Galicza*) ¹²⁴ nie było dotąd rozpoznane, bądź też pochodzenie, z braku odpowiednich dowodów w stadjach wcześniejszych kultury miejscowej lub też dostatecznych analogij współczesnych z innych krajów Europy, nie dało się w zadawalający sposób wytłumaczyć. Jedno i drugie znajduje dopiero wyjaśnienie, dzięki porównaniu zabytków fatjanowskich ze znaleziskami z Bliskiego Wschodu. Te ostatnie są, naogół biorąc, starsze od wszelkich wytworów ośrodków fatjanowskich. Pozwala to przypuszczać, iż wyliczone poprzednio formy przeszczepione zostały w okresie miedzi z krajów azjatyckich do Rosji środkowej ^{124a}, gdzie zdomowiły się z biegiem cza-

¹²² S p i c y n, j. w., tab. XXIX, 1 i XXXI, 5.

¹²³ M a c k a y, j. w., tab. III, 6, B. 34 i XVII, 8; G o r d i n C h i l d e, j. w., 178, fig. 74b, S e l t m a n, j. w., 48c.

^{123a} W o o l l e y, Antiquaries Journal IX, 1929, tab. XXXI, 1.

^{123b} S p i c y n, j. w., tab. XXIX, 9—11 & XXX, 2, T a l l g r e n, Archäologische Studien A. Götze dargebracht 1925, 75, fig. 47—51 i ESA II, 1926, 107, fig. 65, 5.

^{123c} W y l i c z a j ą j e G o r o d c o w, j. w., 159 i T a l l g r e n, SMYA XXXII, 2, 1922, 7 i 19.

¹²⁴ Tak np. odnośnie do tych toporów przypuszczał T a l l g r e n, SMYA XXV, 1, 1911, 71 i XXXII, 2, 1922, 9, że typ ich wywodzi się z Egiptu.

^{124a} Nie mogę zgodzić się z chronologją G o r o d c o w a, Труды Секции Археологии III, 1928, 13 nn., tab. I, który, na podstawie wykopalisk z 1924 r., przenosi, w nieuzasadniony sposób, *Galicz* do epoki żelaza. Por. poprzednio T a l l g r e n, FUF XVII, 1925, 10 nn.

su. Tak więc raz jeszcze zyskuje potwierdzenie ustalony przez archeologię przedhistoryczną fakt, że formy pojawiające się gdziekolwiek bądź w początkach cywilizacji metalu, albo kontynuują poprostu wzory okresu poprzedzającego, albo też przychodzą, jako gotowe zapożyczenia, z innych środowisk kulturowych. W danym wypadku mamy właśnie do czynienia z tem drugim zjawiskiem.

Zanim badania przyszłe pozwolą nam pomnożyć listę tego rodzaju z a p o ż y c z e ń a z j a t y c k i c h w cywilizacji miedzi środkoworosyjskiej, możemy już teraz, ze względu na ich wspólne źródło pochodzenia i współczesność przejęcia, traktować je jako pewnego rodzaju zespół. Innemi słowy, żadne z tych zapożyczeń nie przedstawia się jako fakt oderwany, lecz okazuje się tylko pojedynczym przejawem wielkiego prądu kulturowego, który z Bliskiego Wschodu poprzez jego kresy północnozachodnie, t. j. *Transkaukazję*, dalej obszar nadkubański, a następnie wzdłuż Wołgi i Oki, promieniował w epoce miedzi na Rosję środkową, w silniejszym znacznie stopniu zapładniając po drodze kultury owych terytoriów pośrednich. Oddziaływanie tego prądu przypada w każdym razie na czas przed 2200 r. prz. Chr., ponieważ data ta, jak ustaliliśmy poprzednio, jest punktem zwrotnym od okresu miedzi do bronzu na całym przesmyku kaukaskim. Oczywiście, prądu tego nie możemy wiązać z jakąś inwazją obcoplemienną ludów azjatyckich na terytorjum Rosji. Analiza stosunków kulturowych w okresie miedzi nie wykazuje żadnych śladów podobnych wydarzeń. Szerzeniu się wpływów wschodnich w kierunku środkoworosyjskim sprzyjały natomiast w wysokim stopniu wzajemne stosunki wymienne Azji Zachodniej z krajami nadwołżańskimi. Zaświadczone one są przez znaleziska paciorków z białej i czerwonej masy, pochodzenia azjatyckiego, w *Poliankach* (pow. spasski, gub. kazańska) ¹²⁵ nad Wołgą środkową oraz obsydjanu transkaukaskiego wzdłuż t. zw. traktu saratowskiego ¹²⁶, tu i tam dokonane wspólnie z miejscowymi wyrobami z miedzi. Nawzajem znajdujemy surowiec ten już w najwcześniejszych warstwach kulturowych Bliskiego Wschodu, a to w *Suzie I* ¹²⁷ oraz *Eridu* ^{127a} i *Assur* ^{127b} w Mezopotamji.

¹²⁵ Чудяков, FUF XVIII, 1927, 35.

¹²⁶ Спичун, Труды Саратовской Ученой Архивной Комиссии 29. 19 6. прил. 2, znane mi jedynie z cytatu T a l l g r e n a, Finkst Museum XXXI. 1924, 22.

¹²⁷ M o r g a n, MDP XIII, 1912, 14.

^{127a} Archiv für Keilschriftforschung I, 1923, 43.

^{127b} A n d r a e, Mitteilungen der Deutschen Orient-Gesellschaft 21, 1904, 18.

Transkaukazja była więc, czego nietrudno się domyśleć, ważnem ogniwem pośrednim, leżącym na szlaku tej wymiany. Jak więc i na innych terytorjach Europy, tak i w Rosji, *h a n d e l* był niezawodnie tym potężnym czynnikiem, który ułatwił zbliżenie ludności tamtejszej z bogatszymi i wyżej stojącymi społeczeństwami azjatyckimi okresu miedzi.

Jest przeto prawdopodobne, że wpływy Bliskiego Wschodu odegrały w ukształtowaniu się cywilizacji fatjanowskiej bardzo wybitną rolę,

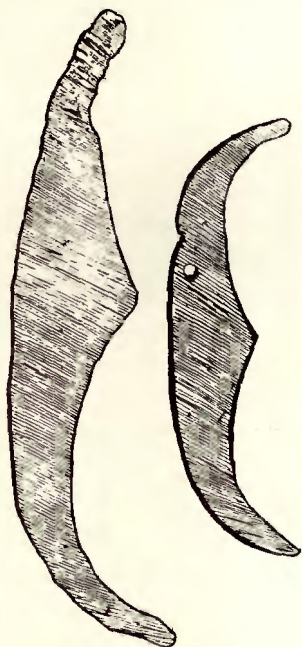


Fig. 15.

Topory miedziane (a i b)
z Galicza Wg. Spicyna.
(Kupferäxte aus Galitsch.
Nach Spitsyn).



Fig. 16.

Topór miedziany z
Kisz w Mezopotamji. Wg. Mackay'a.
(Kupferaxt aus
Kisch in Mesopotamien. Nach Mackay).

której dokładniejsze i wszechstronniejsze sprecyzowanie przyniosą, miejmy nadzieję, dalsze badania archeologiczne na obszarze Rosji. Wielka równina rosyjska, otwarta ze wszech stron dla sąsiadów, wystawiona była już przez to samo na różnorodne wpływy kulturowe, przenikające z terytoriów ościennych ku jej centrum. Stąd niejednolity, *m i e s z a n y* charakter kultury fatjanowskiej, wykazującej nawiązania nie tylko w kierunku kaukasko-azjatyckim, lecz również nordyjskim i środkowoeuropejskim. Prąd kulturowy, idący z Bliskiego Wschodu do Rosji środkowej, był więc tylko jednym z kilku, które na nią oddzia-

ływały w owym czasie. Szczególne jego znaczenie polegało na tem, że zaznajomił ludy obszaru nadwołżańskiego z obróbką techniczną miedzi, najwcześniej odkrytą w Azji Zachodniej, oraz że dostarczył im równocześnie wzorów niektórych narzędzi, broni i ozdób. Być może, że po prostu wpływy wschodnie dały w ten sposób podniecie do powstania w Rosji środkowej rodzimego przemysłu miedzianego. W tem właśnie wyraża się ich twórczy udział w powstawaniu rozkwitłej u schyłku III-go tys. prz. Chr. cywilizacji fatjanowskiej. Wykazanie tych wpływów orjentalnych w kulturze miedzi Rosji środkowej, zapoznawanych dotąd przeważnie zarówno przez prehistoryków Rosji, jak archeologów Bliskiego Wschodu ^{127c}, stawia zagadnienie jej genezy w odmiennem oświetleniu i szerszej perspektywie. Dzięki temu, wnioski ostateczne pracy niniejszej odbiegają w całej rozciągłości od poglądów, ustalonych dotychczas. Wyrazicielem ich był przedewszystkiem A. M. Tallgren ¹²⁸. Bierze on pod uwagę wyłącznie elementy europejskie w cywilizacji fatjanowskiej, przyznaje im decydującą przewagę i przyjmuje zachodnie pochodzenie tej cywilizacji. Różni się nasze wnioski również zasadniczo od zapatrywań W. A. Gorodcowa ¹²⁹, według którego zawdzięcza ona swe powstanie kolonizacji, wyszłej z Kaukazu północnego. Należy przeto, nawiązując do uwag wstępnych naszej pracy (rozdz. I), raz jeszcze podkreślić doniosłość najświeższych zdobyczy archeologii orjentalnej, które pozwalają spojrzeć pod nowym kątem widzenia na stosunki kulturowe krajów ościennych, pozostających pod wpływami zachodnioazjatyckiej cywilizacji miedzi. Dotyczy to w szczególności krajów Europy wschodniej, której pozostałości przedhistoryczne poznane i zbadane są nadal w sposób wysoce niedostateczny i niedostępny szerokiemu ogółowi pracowników naukowych. Można się spodziewać, iż dalsze poszukiwania na obszarze Rosji europejskiej przyczynią się nietylko do pomnożenia naszych materiałów naukowych i gruntowniejszego poznania inwentarza kultu-

^{127c} Tak np. A. H e r t z, Die Kultur um den persischen Golf und ihre Ausbreitung (Klio, Beiheft XX) 1930, 91 nn. w rozdziale zatytułowanym „Der Wirkungskreis der Kultur um den persischen Golf” pomija zupełnie nie tylko Europę wschodnią, ale nawet Kaukaz północny, gdzie wpływy azjatyckie wykazał przecież już dawno M. R o s t o w c e w, RArch XI, 1920, 1 nn.

¹²⁸ SMYA XXXII, 2, 1922, 5': „les voies principales pour les influences civilisatrices en Russie orientale viennent de la côte de la Mer Noire et du bas Danube, tandis que le caractère de la civilisation du cuivre à Fatianovo, à en juger par les sépultures, est occidental”.

¹²⁹ Большая Советская Энциклопедия VI, 1927, 6:5.

rowego tamtejszej cywilizacji miedzi, ale zarazem dostarczają nowych dowodów, przemawiających za jej orientalnem pochodzeniem i przyczynią się, w ten sposób, do dalszej rozbudowy i pogłębienia podniesionego przez nas zagadnienia oddziaływania Bliskiego Wschodu na Rosję środkową w epoce miedzi.

INHALTSANGABE.

Dank den allerletzten archäologischen Ausgrabungen im vorderen Orient haben wir einen ganz neuen Einblick in die dortigen Kulturen der Kupferzeit gewonnen. Dies erlaubt uns zugleich das Problem der vorderasiatischen Einflüsse im vorgeschichtlichen Europa von neuem aufzunehmen. Hiernach können drei Hauptrichtungen der Ausbreitung des orientalischen Kulturgutes nach dem Westen im III. Jht. v. Chr. unterschieden werden. Die erste führte über Kreta nach den Mittelmeerländern, die zweite — durch Anatolien nach der Balkanhalbinsel und Central - Europa sowie den nordwestpontischen Gebieten, die dritte schliesslich — über Armenien und Kaukasus ins europäische Russland. Mit diesem letzteren, am wenigsten bisher erkanntem Komplex der altorientalischen Einflüsse befasst sich der Verfasser in der vorliegenden Arbeit, indem er vorher die kulturellen Verhältnisse des Kaukasus in der Kupferzeit einer Analyse unterwirft.

Der Isthmus von Kaukasus war stets ein höchst wichtiges Bindeglied und Durchgangsgebiet zwischen Asien und Europa. Das kaukasische Gebirge trennt ihn in zwei physographisch ganz verschiedene Teile, wovon der südliche, Transkaukasien, mit Asien organisch verbunden bleibt, während der nördliche, der eigentliche Kaukasus, der russ. Ebene strukturell angehört. Diese Gliederung bestimmt zugleich die kulturellen Verhältnisse des Landes während der Kupferzeit. So war Transkaukasien damals mit dem vorderasiatischen Kulturkreise, als seine besondere Provinz, innig verwachsen. Die dortige lokale Kupferkultur wird durch bemalte Keramik charakterisiert (vgl. Fig. 2). Ihre Entwicklung lässt sich mittels Vergleich mit der Tonware der benachbarten iranischen Provinz verfolgen, u. zw. können wir zwei Hauptstadien feststellen. Das erste, durch die Funde von *Armawir*, *Kara Charaba* und *Tasakend* (Tf. I u. Fig. 2), belegt, ist durch glänzend schwarze Bemalung auf roter Engobe gekennzeichnet und weist als Ornamentmuster Hackenspiralen, Zickzacklinien sowie die sogen. Doppelbeile auf. Diese Ware muss, auf Grund der Beziehungen zu der Töpferei von Anau I/II, Mohammedabad, sowie aus der Endperiode von Susa I, zur ersten Stufe der vorderasiatischen bemalten Keramik gerechnet werden. Die jüngere Entwicklungsetappe wird in Transkaukasien durch die Töpferei des Gräberfeldes von *Kisil Wank* (Tf. II/III) vertreten. Hier ist vorerst der Verfall der alten Technik zu bemerken. Aehnlich, wie in Nihawend, wird die rote En-

gobe nur bei einem Teile der Gefässe verwendet, während beim Rest die Verzierungen direkt auf die Oberfläche des Topfes aufgetragen ist. Dabei kommt die früher unbekannte bichrome Bemalung (braun und schwarz) auf, wodurch die Ware von Kisil Wank in die Zeit des zweiten Stils der vorderasiatischen Keramik (Susa II und verwandte Fabriken) gesetzt wird. Darauf deutet schliesslich ihr Ornamentschatz sowie dessen Anordnungsprinzipien.

Die Metallgegenstände, welche die transkaukasische Keramik des I. Stils begleiten, sind vorläufig unbekannt. Wir lernen deshalb die dortige Kupferkultur erst in ihrem Endstadium genauer kennen. Die Ausgrabungsstücke von Kisil Wank (Tf. IV u. Fig. 5), die ihr angehören (besonders Nadeln, Dolchklingen, Lanzenspitzen), zeigen sehr fortgeschrittene Formen, welche denjenigen Vorderasiens aus dem Ausgange der Kupfer- und dem Beginne der Bronzezeit nahe stehen. Der ganze Befund lässt daher Kisil Wank vor 2200 v. Chr. ansetzen und dieses Datum ist zugleich als Wendepunkt von der Kupfer- zur Bronzezeit in Transkaukasien zu betrachten. Doch erscheint die dortige Kupferkultur, im Vergleich zu anderen Gebieten, viel ärmer, insbesondere sind die Funde an Edelmetallen recht spärlich. Dies ist aber der bisher mangelhaften Erforschung des Landes zuzuschreiben.

Als die nordwestlichste Provinz der vorderasiatischen Kupferkultur ist Transkaukasien das Ausgangsgebiet für die Ausbreitung ihrer Einflüsse in nördlicher Richtung. Die technischen und materiellen Errungenschaften des Orients werden zunächst nach dem Nordkaukasus verpflanzt. Die Kupferkultur Georgiens, das schon ausserhalb des Bereiches der bemalten Keramik liegt, ist, wie uns das Gräberinventar von *Saguramo* (Tf. V) überzeugt, mit der vorderasiatischen eng verwandt. Diesbezüglich bewahrt Georgien eine Uebergangsstellung zwischen Transkaukasien und dem Kubangebiet. Dessen Kultur wurde s. Z. von M. R o s t o w z e w geschildert; zugleich wurden ihre Beziehungen zu Vorderasien klar gelegt. Hier wird daher nur das Problem des Ueberganges von der Kupfer- zur Bronzezeit im Kubangebiet erörtert. Die Untersuchung der Funde von *Ul*, die dem Beginne der Bronzeperiode angehören und verschiedene Analogien zum asiatischen Kulturgut des ausgehenden III. Jht. v. Chr. verraten, gestattet diesen Uebergang auf etwas nach 2200 v. Chr. festzusetzen. Folglich erweist sich dieses Datum als ungefährer Endpunkt der Kupferzeit für den ganzen Kaukasus.

Ein Rückblick in die kulturellen Verhältnisse des Kaukasus in der Kupferzeit führt zum Schluss, dass die Metallerzeugnisse aus seinem ganzen Gebiete ziemlich einheitlich und typologisch von Vorderasien stark abhängig waren. Daneben aber lassen sich tiefgreifende Unterschiede zwischen Transkaukasien und dem Kubangebiet wahrnehmen, sowohl in der Keramik, als auch in den Bestattungssitten und der Grabarchitektur. Sie sind wahrscheinlich auf die ethnische Differenzierung der kupferzeitlichen Bevölkerung von Kaukasus zurückzuführen. Transkaukasien, das als Provinz des vorderasiatischen Kulturkreises, bemalte Keramik besass, wurde vermutlich zu dieser Zeit von asianischen Stämmen bewohnt. Dagegen lebte im Nordkaukasus eine ganz verschiedene, an-

scheinend mit den damaligen Einwohnern Osteuropas verwandte, Bevölkerung. Während in Transkaukasien Tote in den sog. Steinkisten in Hockerstellung niedergelegt wurden, waren sie in *Maikop* und *Carewskaja* in den, kaukasische Dolmene nachahmenden, Grabbauten in Hockerstellung, mit Ocker bedeckt, bestattet. Dies letztere war eine im südrussischen Steppengebiet eingebürgerte Sitte. Dabei ist die Töpferei von *Carewskaja* mit derjenigen der Fatjanowo - Kultur Central - Russlands verwandt, was auf Zusammenhänge zwischen beiden Kulturgebieten schließen lässt.

Dank diesen Zusammenhängen wurden in der Kupferzeit, also jedenfalls vor 2200 v. Chr., von der centralrussischen Bevölkerung verschiedene Formen der Metallgeräte, - Waffen und - Schmuck entlehnt, nicht nur aus dem Nordkaukasus der am nächsten lag, aber auch darüber hinaus aus Iran (Fig. 12) und Mesopotamien. Bei der Mehrzahl dieser Entlehnungen, wie die Aexte (Fig. 15) und das Messer (Fig. 13) von *Galitsch*, konnte ihre Herkunft vorher nicht erklärt werden. Offenbar wurden diese Formen vermittlels Handelsverbindungen aus Vorderasien nach Osteuropa Wolgaaufwärts übertragen. Auf solchen Tauschverkehr zwischen beiden Gebieten deuten die Funde der asiatischen Perlen aus weisser und roter Pasta bei *Polianki* sowie von transkaukasischem Obsidian längs des sog. *Saratowschen* Landweges. Vor allem scheinen aber die vorderasiatischen Einflüsse die Völker des innerrussischen Gebietes mit der Bearbeitung von Kupfer zu technischen Zwecken vertraut gemacht zu haben, wobei auch die Muster der Erzeugnisse übermittelt wurden. Dies alles lässt auf einen mächtigen Kulturstrom schliessen, der von Vorderasien ausgehend und unterwegs die Kulturen der Zwischengebiete, wie Georgien und Nordkaukasus, befruchtend auf die Fatjanowo - Kultur mächtig einwirkte. Unter seinem Einflusse ist demnach die einheimische Kupferindustrie Central - Russlands entstanden. Somit hat auch der Orient an der Herausbildung der Fatjanowo - Kultur, die ohnehin schon manche fremde Elemente aufweist, einen bedeutenden Anteil gehabt. Künftige Funde und Untersuchungen auf dem osteuropäischen Gebiete werden gewiss weitere Aufschlüsse zu diesem Problem bringen.

Warszawa, w lutym 1931.

ALEXIS A. ZAKHAROV

MATERIAL FOR THE ARCHAEOLOGY OF THE CAUCASUS.

ANTHROPOMORPHIC BRONZE STATUETTES.
(MATERJAŁY DO ARCHEOLOGJI KAUKAZU. ANTROPOMORFICZNE
STATUETKI BRONZOWE).

In my article „Études sur l'archéologie de l'Asie Mineure et du Caucase”¹ I pointed out the resemblance existing between certain specimens exemplifying the material culture of those regions. I have come to no conclusion as to whether this resemblance is the result of the ethnical unity of the peoples of the Caucasus, of trade relations or cultural contact between them, or of similarity of social structure. H. R. Hall in his article „The Caucasian relations of the peoples of the Sea Coast”² affirmed the existence of an ethnical affinity between the Caucasian peoples and the peoples of the sea-coast, repeating H. Brugsch's hypothesis. I think that an ethnical affinity does exist between the Caucasians and some of the peoples of the sea-coast, but it appears to me that the first thing to be done is to collect the material necessary to form a solid basis for this opinion. As material relating to the Caucasus and Asia Minor has either not been published or is scattered through various publications³ the aim of this article is to collect and classify it.

Note. Some of the statuettes described are, no doubt, modern, but it is impossible to distinguish them from authentic ancient statuettes found in the course of excavation, and the author includes them in his survey.

¹ „Revue Hittite et Asiatique” Paris 1931, No. 4 et seq.; earlier in a Russian article „The Caucasus, Asia Minor and the Aegean world”. „Some Archaeological parallels” (Trudy Sektii Arkhaeologii Instituta Arkhaeologii i Iskusstvovedenia), No. A, Moscow 1928.

² „Klio, Beiträge zur alten Geschichte”, vol. XXII, part 3, pp. 335 — 344.

³ The statuettes of Asia Minor were collected by V. Müll er. „Frühe Plastik in Griechenland und Vorder-Asien”. Wien 1928.

I wish to thank the following for their help: The custodians of the Hermitage Museum, Professor J. A. Orbelli and Miss K. V. Trever; the custodian of the Russian Museum, Prof. A. A. Miller; the custodian of the Georgian Museum, Prof. G. K. Nioradze; the Director of the Ossetian Museum, Mr. A. Z. Khokhov; the Director of the Ingushian Museum, Prof. Z. P. Semenov, and all others who have given me information about the anthropomorphic statuettes found in the Caucasus.

In my above-mentioned article I reviewed one group of these anthropomorphic statuettes. In the present article I attempt to assemble and, in part, geographically assign, all types of bronze anthropomorphic statuettes from the Caucasus, not touching upon the questions of their chronology or origin.

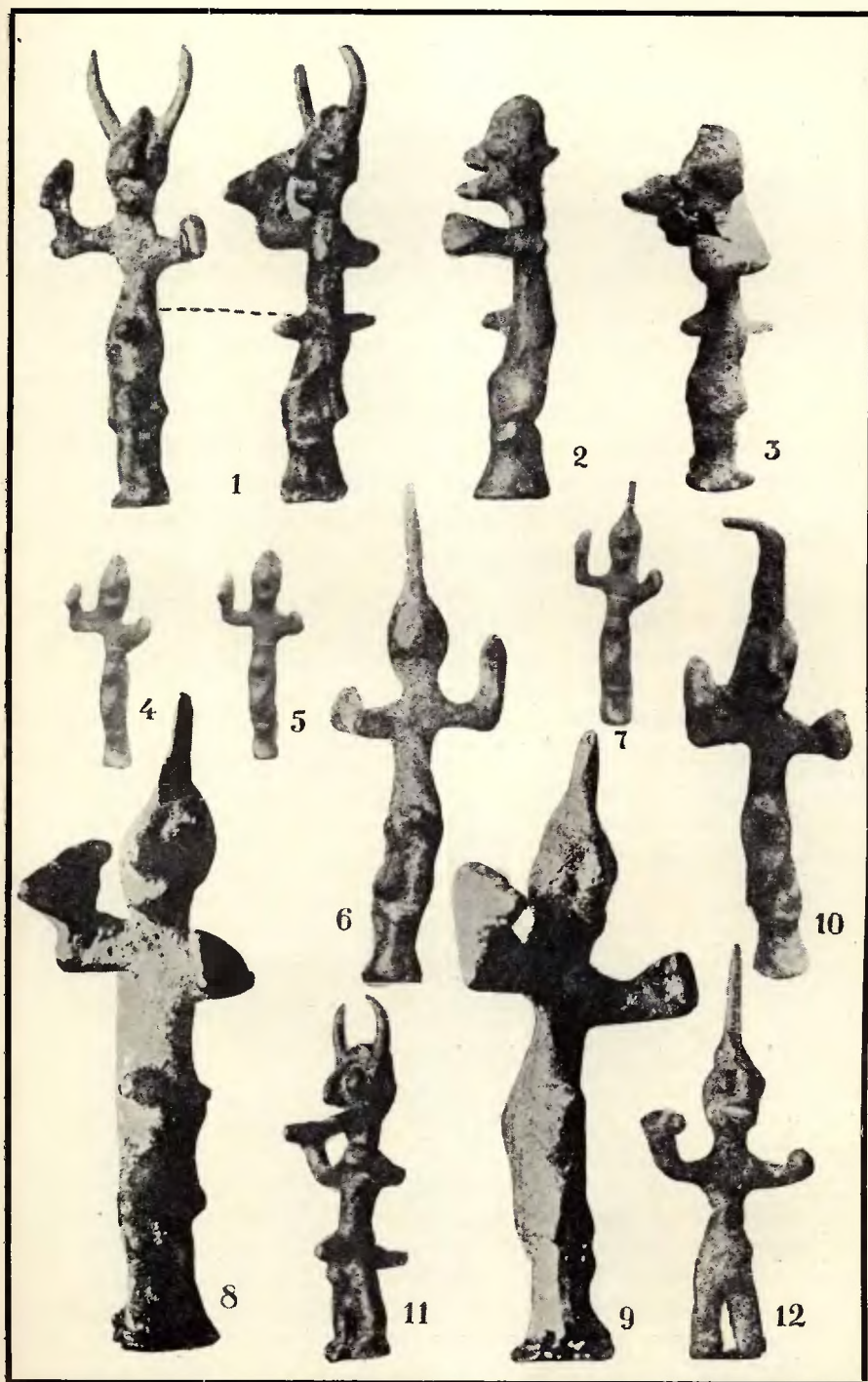
CATEGORY I⁴.

I will recall the characteristic features of the group of statuettes written of in my previously-published article. There are the ithyphallic statuettes with the tenon behind, which serves to fasten them to a plate. This category is divided into two groups. Each of these groups has three varieties. The characteristic features of the first group are: 1) The socle, or stand, on which the statuette is placed, with the feet together, and, 2) the manner of representation of the phallus. In the second group the socle is absent, the legs are separated and not only the phallus but also the testicles are represented. The first variety in both groups has a helmet with two falciform horns, between which the crest is placed. The second variety has a helmet with a crest only, and the helmet of the third variety is ornamented with a spike. A characteristic feature of all these statuettes is, also, the semispherical form of the eyes. We find the eyes similarly represented in the statuettes of Sardinia⁵ and Syria⁶. All these statuettes represent, we think, warriors (or gods of the type of Samas, Zeus, etc., gods of thunder and lightning), who hold a raised spear in the right hand and should, in accordance with their pose, have a shield on the left arm.

⁴ Abbreviations: S. H. M. — State Historical Museum at Moscow. S. H. — The Hermitage Museum at Leningrad. M. G. — The Georgian Museum at Tiflis. S. A. H. M. C. — State Academy of the History of Material Culture, at Leningrad.

⁵ A. Teranelli, Guido del Museo Nazionale dei Cagliari, 1915. Tav. XXIV — XXVIII, C. von Bissing, „Die Sardinischen Bronzen, Römische Mitteilungen". Vol. 43, 1928, parts 1 — 2.

⁶ A statuette in the Ashmolean Museum, Oxford, which was sold in Beirut in 1889. Inventory No. 777. I wish to thank Professor W. Antoniewicz for this information. See fig. 156.



Group I, variety 1. A statuette found near Koutais in the village of Rioni, in the ruins of a castle (S. H. M. No. 35168), h. 0.09.

2—4. Three statuettes found in the village of Artzevanik in the Zangezur district, Government of Elisabetpol (S. H. M. No. 57769; Countess P. S. Uvarova's collection, h. 0.09, fig. 1.).

5. A statuette in the Plushkin collection at Pskow (S. A. H. M. C. No. 12173), h. 0.09.

6. A statuette in Count A. A. Bobrinsky's collection No. 175. (S. H. section of Caucasian antiquities, No. K. 10, 561, h. 0.09).

7. A statuette found in a ravine in the Andian district of Daghestan⁷.

8. A statuette in the Georgian Museum in Tiflis (No. 7—10).

Group I, variety 2. 1—3. Three statuettes from the village of Artzevanik, in the Zangezur district, Government of Elisabetpol (S. H. M. — Countess P. S. Uvarova's collection. H. 0.078, fig. 2).

4. A statuette found in a ravine in the Andian district of Daghestan⁷.

5. A statuette in the State Museum of Anthropology in Moscow (No. 86—22). H. 0.078.

6—8. Three statuettes in S. H. M. H. 078.

9. A statuette in the Georgian Museum (No. 1055), found in 1849, near the stone bridge over the Malka river in the Argvun valley⁸. H. 0.075.

10—11. Two statuettes in S. H. (Section of Caucasian antiquities, No. K. 10,556, 10,557 — A. A. Bobrinsky's collection Nos. 170—171), h. 0.078.

12. A statuette from Daghestan (S. H., Section of Caucasian Antiquities, No. K. P., 10,276, Bobrinsky's collection), h. 0.078.

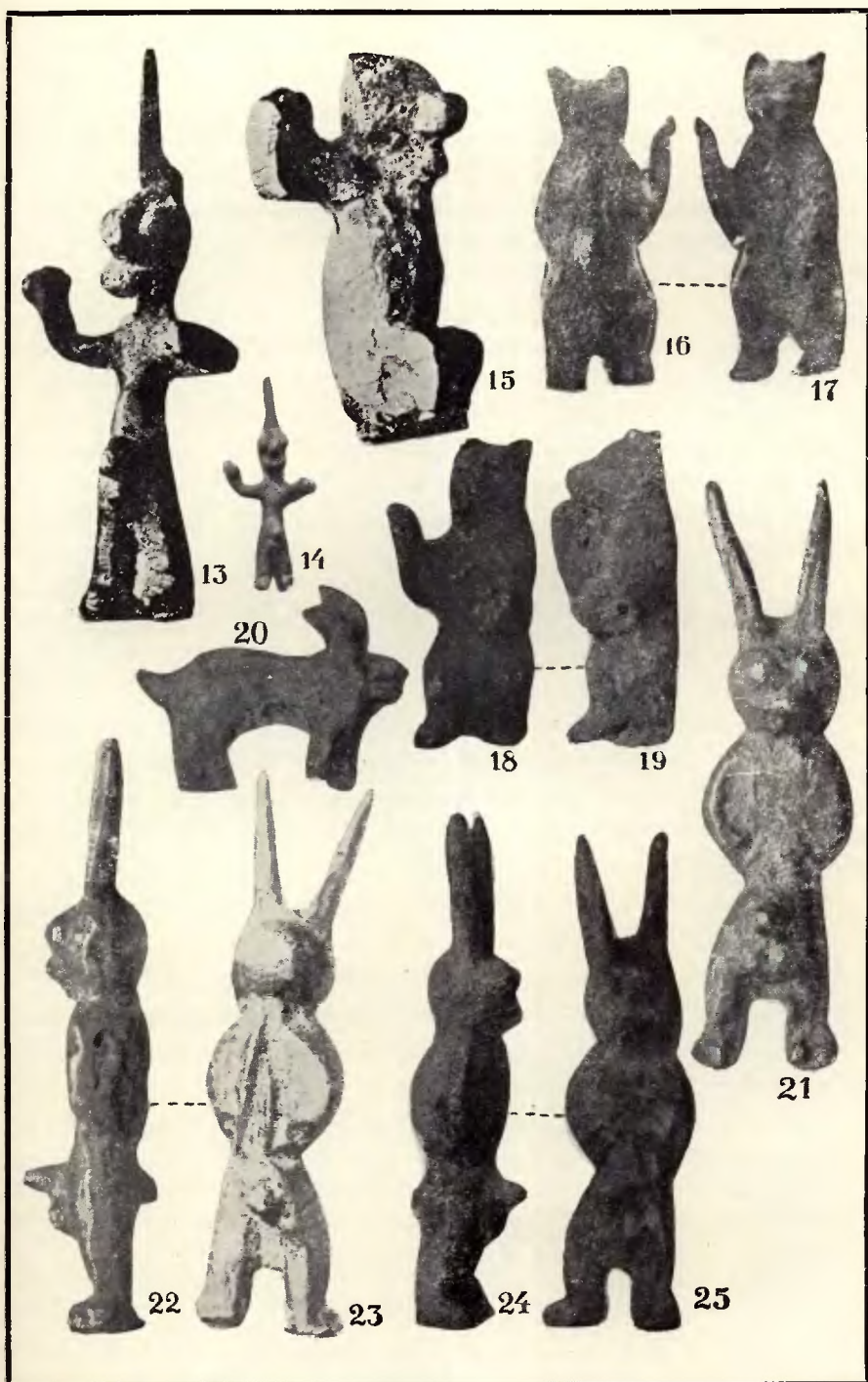
13. A statuette in S. H. M. (Mr. Sikler's collection, No. 1139), found in Bolgary, in the Government of Kazan, h. 0.075.

14. A statuette in S. H. M. (P. I. Schukin's collection, formerly in General A. V. Komarov's collection). Found in the Ksanka defile of the Kura valley⁹. H. 0.078.

⁷ T. T. P a n t o u k h o v, „O pestcherakh i pozdneishikh gilistshakh na Kavkaze". Tiflis 1896 (reprinted from „Medicinskii Sbornik Kavkaskago Medicinskago Obshchestva", No. 58. P. 58, pl. 16).

⁸ „Museum Caucasicum", vol. V, Tiflis, 1902, p. 47.

⁹ The inscription on the specimens runs thus, but see T a l l g r e n: „Caucasian Monuments" (E. S. A. vol. V, p. 115).



15. A statuette found by Dr. G. Babst in 1883 near Ardoti at Khevsurie, on a hill „couronné par un monument en pierres sèches, ayant la forme d'un obélisque”¹⁰.

16—17. Two statuettes in the Ossetian Museum in Ordjonixidze (formerly Vladicaucassus), No. 723/1914. H. 0.077 (figs. 4 and 5).

18. A statuette found in Sarykamysch in the Kars district, in a hill on which are the ruins of Khaldian castle and the cuniform inscription of Arghisti (now in the collection of the Institute of Arts and Sciences of Armenia, at Erivan). H. 0.075¹¹ (fig. 3).

19. A statuette found in 1918 in the tumulus near the village of Kruhovicze (district of Luniniec, province of Polesia). It belongs to Mr. H. Vilde (Warszawa)¹².

Group I, variety 3. 1. A statuette from the Artzevanik district of Zangezour, Government of Elisabetpol (S. H. M.), h. 0.095, (fig. 6).

2. A statuette in S. H. M., found in Bolgary, Government of Kazan, (Mr. Sikler's collection, No. 1,110).

3. A statuette in S. H. M., the point on the helmet of which is broken. H. 0.085.

4. A statuette in the Ossetian Museum at Vladicaucassus (No. 773/1914), fig. 7.

5. A statuette in the Smolensk Museum (No. 7286), found near Smolensk in Pokrowskaia Gora, on the rifle range (figs. 8 and 9).

6. A statuette from the Andian district of Daghestan¹³.

7—8. Two statuettes in the Museum of Anthropology at Moscow. (Nos. 86/21 and 86/23). H. 0.085.

9. A statuette in S. A. H. M. C. (No. 12174, Mr. Plushkin's collection at Pskow). H. 0.085.

10. A statuette in the Georgian Museum (No. 7—10). H. 0.085.

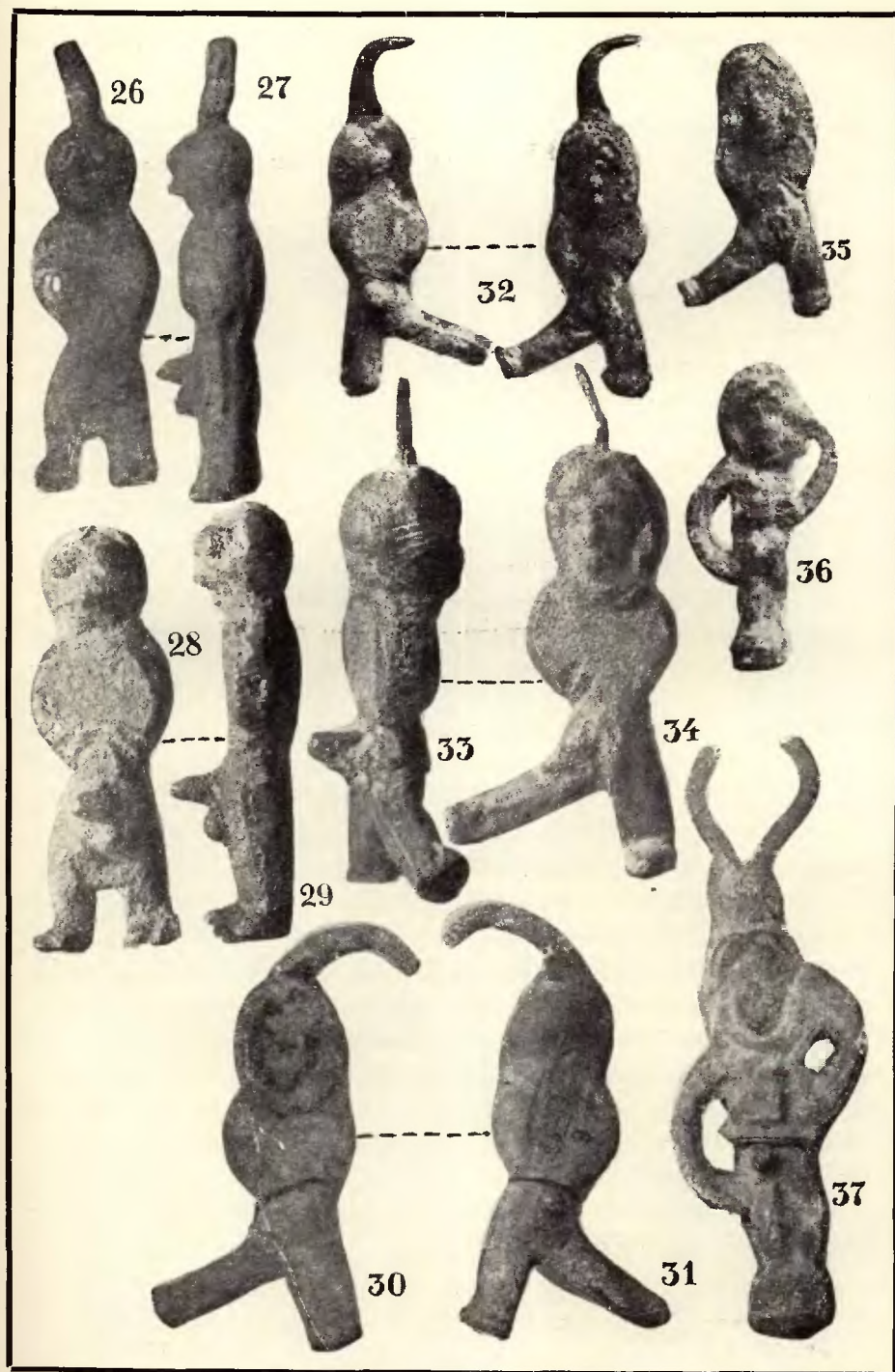
11—12. Two statuettes in S. H. (section of Caucasian antiquities No. K. P., 10,559, and K. P., 10,560, Bobrinsky's collection). H. 0.095.

¹⁰ G. B a b s t, „Souvenirs du Caucase. Fouilles sur la grande chaîne”. „Revue Archéologique”, III Série t. V. 1885, p. 44, pl. V.

¹¹ S. V. B e s s o n o v, Bronzovye statuetki iz Sarykamyscha. „Izvestia Instituta Nauk i Iskoustv S. S. R., Armenii”. No. 4, 1929, p. 7 — 8, (Russian and Armenian).

¹² S. P r z e w o r s k i, Znalezisko Kruhowiekie. Najstarsze ślady handlu wschodniego na ziemiach polskich. Warszawa 1929, p. 6, fig. 2 (reprinted from „Światowit”, vol. XIII.)

¹³ P a n t o u k h o v, op. cit., p. 58, plate XVI, No. 3.



13. A statuette found in Sarykamyshe, in the Kars district, together with the statuette group 1, var. 1, No. 18¹⁴, h. 0.09, fig. 10.

Group II, variety 1. 1—2. Two statuettes in S. H. M., h. 0.071 (fig. 11).

Group II, variety 2. 1—3. Three statuettes in S. H. M., h. 0.064 (fig. 12).

4—5. Two statuettes in the Georgian Museum (Nos. 7—10), h. 0.062.

Group II, variety 3. 1—3. Three statuettes in S. H. M., h. 0.08; 0.075; 0.074.

4. A statuette in S. A. H. M. C. (No. 12174), from Mr. Plushkin's collection at Pskov. H. 0.077.

5. A statuette in S. H. (Roman Section, No. B. 1616).

6. A statuette in the Smolensk Museum, found in the Olonez Government (?), No. 7286. H. 0.070. (Fig. 13).

7. A statuette in the Georgian Museum at Tiflis, No. 7—10.

8. A statuette in the Ossetian Museum at Vladicaucasus (fig. 14).

9. Two statuettes in the Museum of the Friends of the Sciences, Vilno¹⁵.

It should be remarked that statuettes of this category are almost always accompanied by bronze statuettes of a bear standing on its hind legs (thus in S. A. H. M. C., S. H. M., in the Smolensk Museum (fig. 15), the Tiflis Museum, the Kutais Museum (figs. 16—19), the Vladicaucasus Museum, etc.), and by bronze statuettes of goats (ib. fig. 20).

Variants of Group II. a. A statuette found in the sea near Sochi (S. H. M., No. 66823; H. 0.08) resembles the statuettes of Group II, variety 1. It has horns as they have, but straight ones, more like long ears than horns, and standing straight up. It has round, prominent eyes, the phallus and testicles, but its arms are in one block with its body, and down its back hang either two plaits or two ribbons of a headdress (figs. 21—23). A similar statuette is at Tiflis, in the Georgian Museum (No. 25—19/10, h. 0.08), but it is more roughly carved (figs. 24—25).

b. In the Georgian Museum there is another, similar statuette, but it has a spike on its head. (No. 25—19/11, h. 0.075, figs. 26—27).

¹⁴ Bessonov, op. cit.

¹⁵ W. Antoniewicz, „Posążki kaukaskie w muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (reprinted from „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. XII, r. 1928 — 1929, p. 129 — 136).





c. A similar statuette without horns was bought at Omsk, h. 0.062 (figs. 28—29).

All these statuettes (a, b, c) form one group, which somewhat resembles group II.

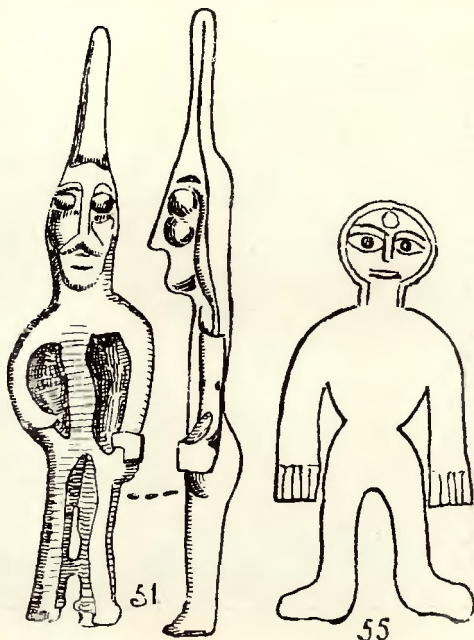
Group III. The Georgian Museum possesses a statuette (No. 25—19/8, h. 0.08, figs. 30—31), which might be taken at first sight for a bearded man with luxuriant hair, but after a more careful examination I think it is a female head, with soft hair, covered with a veil, which envelopes the chin. There is a long horn (?) on the head, which inclines to the left. The body is represented, as in the statuettes of the preceding group, by a full circle, without arms. The left leg goes vertically downwards from the centre of the body, the right leg is raised sideways. The statuette seems to be dancing. Two similar statuettes (fig. 32, h. 0.08), better carved, were found in 1917 at Sarykamysk near the ruins of Khaldian castle¹⁶. Both these have the tenon and horns (or maybe a pointed headdress), and turn one to the right, the other to the left. The fourth similar statuette from Omsk (h. 0.08, fig. 33—34), has a very fine horn on its head. Two more statuettes come from Sarykamysk. One is similar — but has no horns (fig. 35) on its head. Another similar statuette (h. 0.06), is in the Museum at Piatigorsk; its origin is unknown. In the same Museum there is a second statuette of the same type (h. 0.08), which has two fine horns (?) on the top of its head. The second Sarykamysk statuette (fig. 36), has the same kind of head, a small body, the legs close together. The right arm is somewhat curved and leans on the right thigh, the left is raised, somewhat curved, and holds a veil up to the height of the eyes. There is a square on the breast — in Mr. Bessonov's opinion an amulet. The statuette stands on a socle. The other statuette (h. 0.065), since it has a phallus, represents a man. There is a similar statuette in the Georgian Museum, which, however, has a headdress adorned with two horns (0.082, fig. 37).

All three groups, therefore, are connected with each other by their ithyphallism, by their horns, helmets or spikes on the head, and by the

¹⁶ Bessonov, op. cit.

presence of the tenon at the back in most of the statuettes. But the treatment of the body and horns differs.

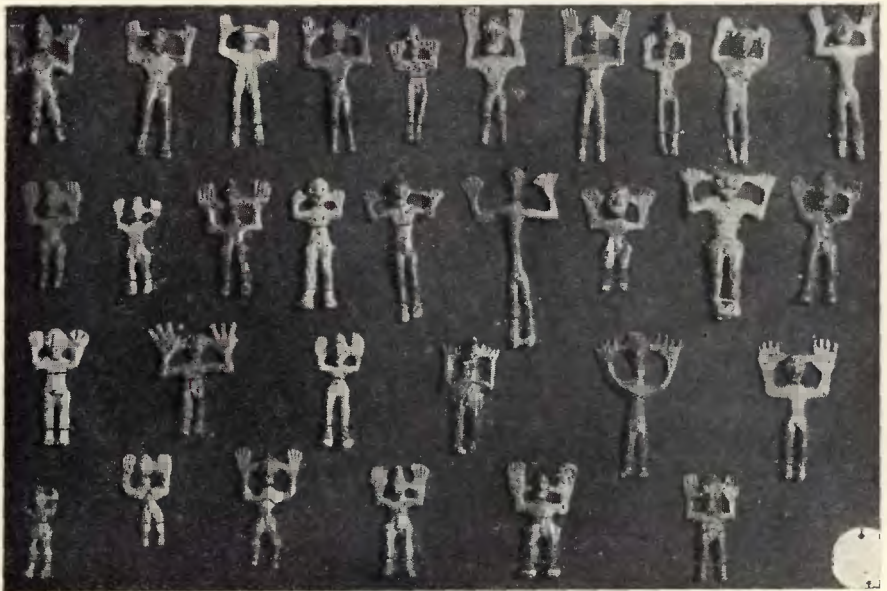
Group IV. Three statuettes: One in the Georgian Museum (No. 25—19/5; h. 0.065; fig. 38), and two found in Sarykamysk, (h. 0.06, figs. 39 — 40), represent men, apparently clothed, with outstretched arms and bent knees, as if they were dancing or squatting. Together with the statuettes already described they form an entirely separate group.



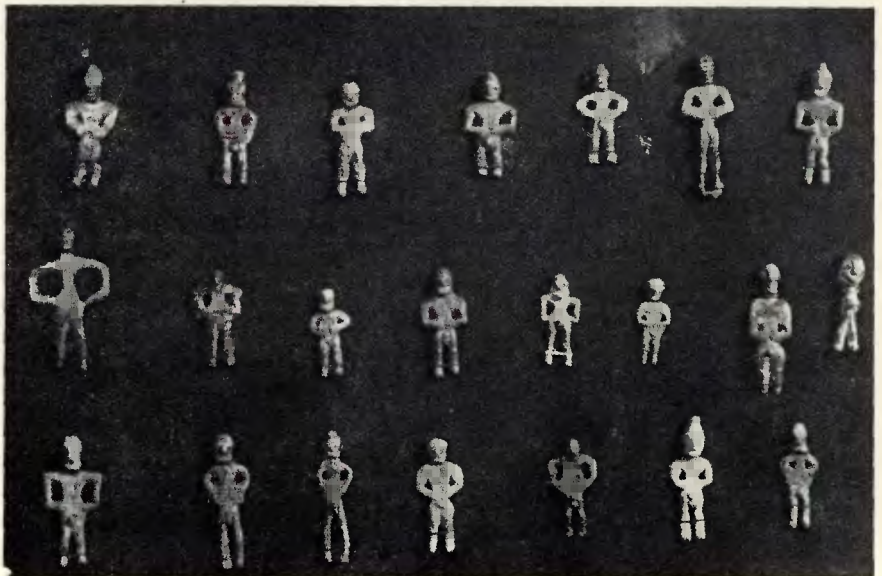
Group V. There is one statuette in the Georgian Museum which, up to the present, has no parallel (fig. 41, h. 0.07). It represents a standing human figure, the head roughly carved, with a prominent nose and projecting ears. The arms, which are disproportionately short, are stretched forward. The fingers are roughly formed. The legs are divided at the bottom. This statuette was bought by the museum, together with statuettes belonging to group III. Due to this fact, we may assign this statuette to category I.

Group VI. In the Kutais Museum there is a very interesting statuette made of cast bronze, (figs. 42—43). It represents an androgyne, with the torso of a woman, and is ithyphallic. The arms of the statuette are bent at the wrist, and are stretched forward. The fists are clenched. The neck and arms are ornamented with lines which may represent a necklace and bracelets. The clean-shaven face has a masculine expression. The hair is curled, like that of a woman. H. 0.23; breadth of the shoulders 0.10. Weight 6 pounds, 70 zolotniks. Found in 1913, in Imeretia, in the village of Zekori.¹⁷

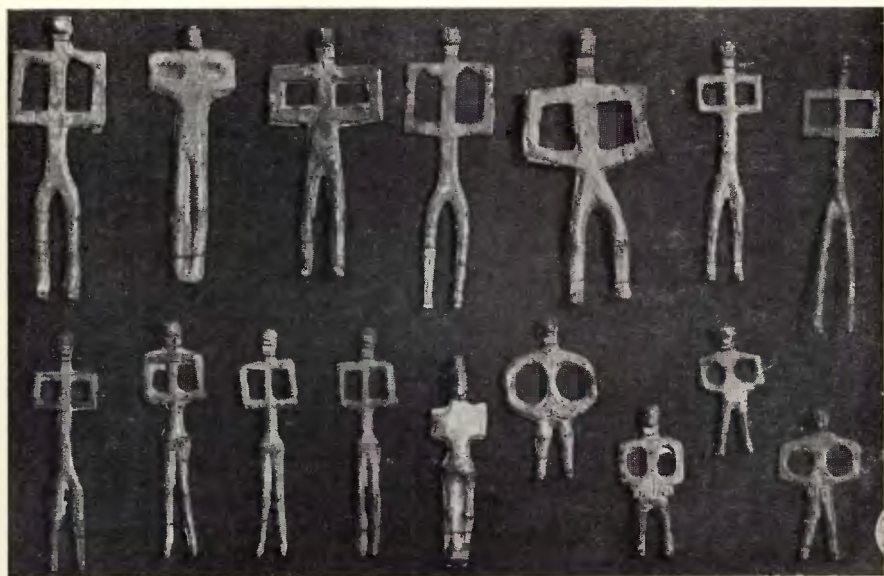
¹⁷ M a k a l a t i a. Cult of the phallus in Georgia. Tiflis 1926. (georgish, reprinted from the georgian journal „Observateur” 1926, V, 17).



56



75



58

Group VII. Finally we must mention the fairly numerous group of flat statuettes, which represent standing men, but which have no marks of sex. They have oblong, oval heads, sometimes ending in a point. We found them in the Ossetian Museum at Vladicaucasus, (origin unknown), (Figs. 44—45); in the Georgian Museum, (idem figs. 46 — 47); in the S. H. M., from A. V. Komarov's collection, with the note: „Tiflis Government, Ksanka defile" (figs. 48—50); in the S. A. H. M. C. (5 specimens No. 12175, from the Plushkin collection); in the S. H. (4 specimens, Greek Section, No. B. 1614; Caucasian Section No. K. P., 10,558, h. 0.078, No. 172 in Bobrinsky's collection; No. K. P., 10,559, 168 in Bobrinsky's collection; No. K. P., 10,282; h. 0.072). There is a statuette in the Erivan Museum (fig. 51), another was bought at Omsk (figs. 52—53). In the Georgian Museum (fig. 54), there is a similar statuette, but its pointed headdress is adorned with two sickle-shaped horns (No. 25—19/12, h. 0.08, fig. 54). All the statuettes of this type are rather roughly cast. The face is just indicated without detail. Statuettes that are better cast have arms that are divided from the body and legs separate from each other. In the others, all parts of the body form part of the mass of metal. In the best cast statuettes the right hand seems to lean on the right thigh, while the left leans on some object, which hangs at the left side (a sword or a dagger?).

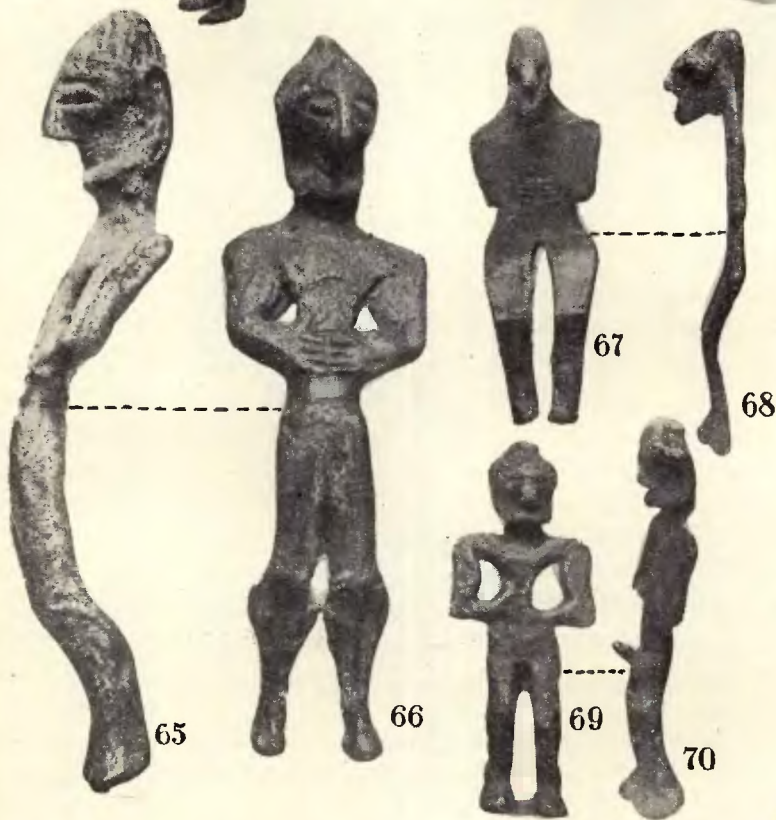
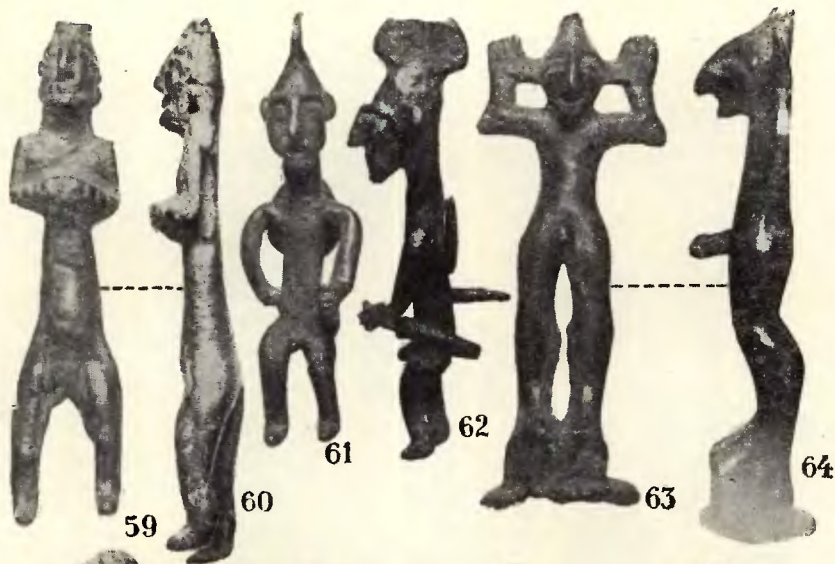
We may call the above-described category Georgian, because of the places where those of the statuettes whose origin is known, were found.

CATEGORY II.

Caucasian anthropomorphic statuettes belonging to the second large category have such striking features that they can immediately be recognized and assigned to it. All statuettes of this category are very flat, and only a few of them have the front in relief. Only the faces project. The latter are coarsely modelled, with sharp noses, and sometimes with round eyes. Some have two circles to represent the breasts and a third circle to represent the navel. Sometimes the eyes, the mouth, the breasts and the navel are represented by depressions (fig. 56, second row, fig. 4 to the right). The statuettes which have no breasts almost always have the phallus, which is represented as erected upwards towards the abdomen. Thus we can distinguish between statuettes representing men and women. The arms of some statuettes are raised, the hands, with the fingers separated, have the palms forward. The hands of other statuettes are laid on the stomach, the fingers being also distinctly outlined. These latter statuettes are similar in form to the Russian character Φ (figs. 57—58). There is one series of statuettes in which the arms, laid on the stomach, are bent inwards at the wrists and elbows, so that they form a rectangle and not a circle (fig. 58). The legs are always separated, and are sometimes joined at the bottom by a bit of metal. The three statuettes in fig. 58 in the right lower corner have vertical lines going downwards from under the folded hands (a loincloth?).

The following are the statuettes of this type which I know of: S. H. M. (fig. 56) a. 31 statuettes with upraised arms (A. V. Komarov's collection, Dido district of Highland Daghestan). They were found in the excavated tumuli between Kutura and Amishly. 24 statuettes from the same place, with hands folded on the stomach (figs. 57—58). 15 statuettes from the same place, with the arms forming a rectangle (fig. 58); b. 5 statuettes from Tchetchnia in the Sharoi sub-district, (former district of Grozny, in the Terskaia Government) found during ploughing, (Uvarova's collection). Four have the arms raised up, the fifth has them folded on the stomach.

Similar statuettes were found by P. D. Turarin in 1882, during the excavation of a little tumulus near the village of Chaliakho, in the





71

Dido district. „This tumulus was regarded as a holy place. The people of the neighbourhood met there for prayer in times of drought or of public calamity. Excavation only went on for one day, as heavy snow fell and stopped the work. A great number of bronze statuettes were found just after the excavation was begun. 88 were collected. In the evening a little stone building was uncovered, which has remained unexplored”¹⁸.

Roinov the photographer bought in middle Daghestan twelve bronze statuettes found near the villages of Assakho and Kidero in the Dido district. They are similar to those of P. D. Turarin¹⁹.

A. V. Komarov thinks that these statuettes were used for the purposes of magic. „It is known how long heathen customs were preserved in Christianity. Up to the present time the Georgians and the Armenians, when their children are ill, put into their cradles silver or copper fi-

¹⁸ A. V. Komarov, „A short survey of the archaeological finds made in the Caucasus in 1882”. („Izvestia Kavkaskago Obshchestva Istorii i Arkhaeologii”. Vol. I, part 1, Tiflis 1884, p. 40).

¹⁹ Ibidem, p. 41.



gures, very similar to those found at Dido". Fig. 55 represents one of these figures, bought from a silversmith at Tiflis. „After the recovery or death of the sick child, the statuettes are commonly offered in church”²⁰. In the Ossetian Museum at Vladicaucasus there are also similar statuettes, but the places where they were found were not given (figs. 95—96).

In the Russian State Museum at Leningrad there are the following:

a) A statuette with the arms raised (No. 2649—1, A. S. Sergepoutovsky's collection). From the Khurpi sub-district of the Andian district; b) the other statuette is from the same sub-district and has the arms folded on the stomach (No. 2649—2). Both statuettes have the phallus in relief, erected on to the stomach (in statu erectionis). c) Six similar statuettes from Daghestan (the place where they were found is not indicated; (Nos. 1675—4, 5, 6, 7, 8, 9). The last of these is interesting, its legs being formed by a trapeziform fragment, with a hole in the centre²¹. The Greek-Roman section of the S. H. has in it a statuette in which the arms are bent so as to form a rectangle (No. B. 1613). In the Caucasian section of the same museum there is a series of similar statuettes, on which is a brief indication: „Daghestan”.

A. A. Bobrinsky's collection (Nos. K. P., 10,269, 10,277, 10,278, 10,279, 10,280, 10,282, 10,283, 10,284, 10,285, 10,286, 10,287, 10,288, 10,289, 10,290, 10,555), or in Mrs. Mlokossevich's collection, 1913, from the Incho sub-district (No. 7843, 14 statuettes, figs. 71—75) and from the Askho sub-district (78 statuettes).

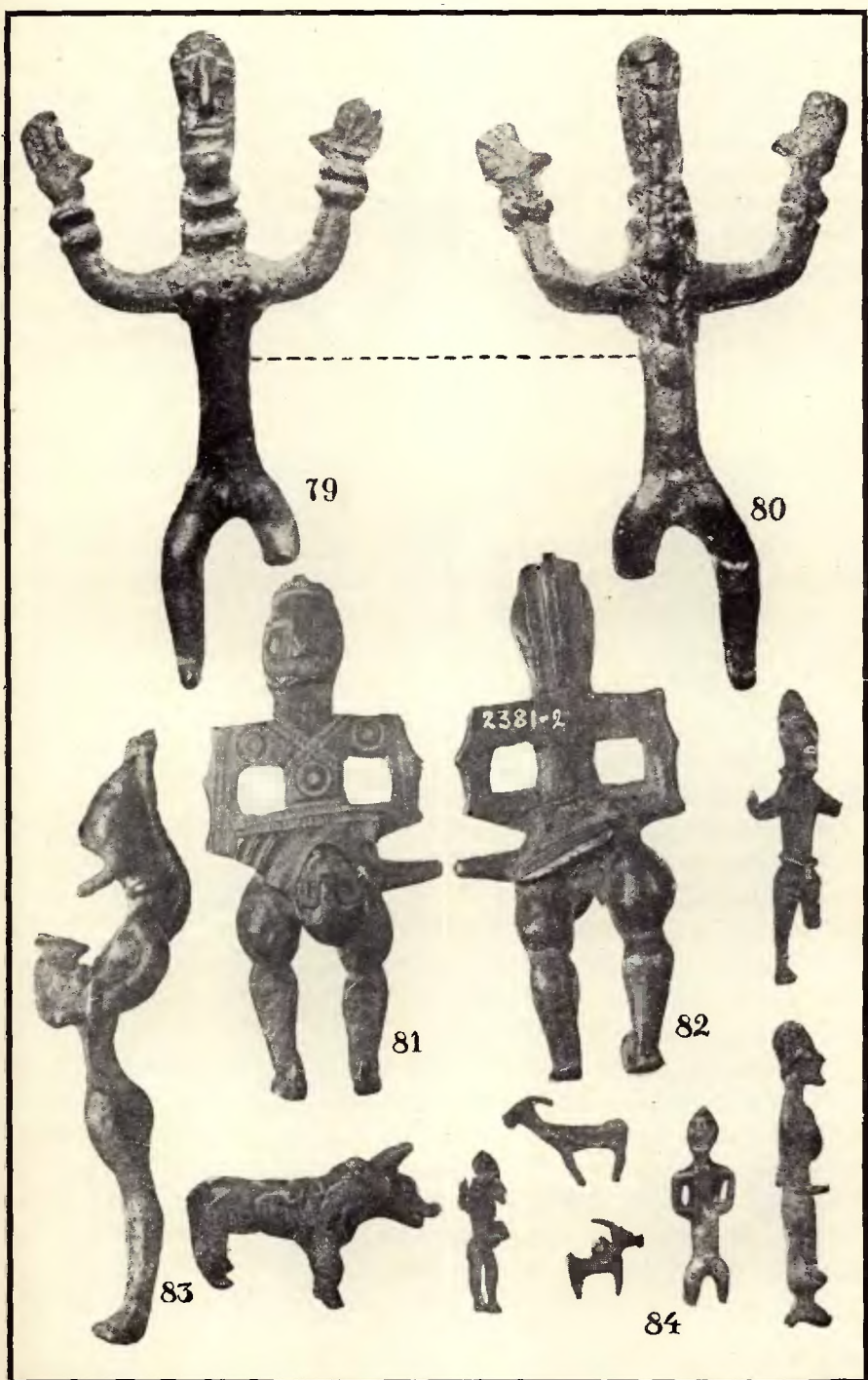
In the first-mentioned collection we must notice (invent. No. K. P., 10,053, „Bobrinsky” CXVI 169, figs. 59—60) a copper statuette of a standing man, whose hands are folded in a posture of worship. The forehead is very retreating. The nose, mouth and chin are prominent. The legs are divided from each other. H. 0.078.

A copper statuette (No. K. P., 10,552, „Bobrinsky” CXVIII 166, figs. 61—62), of a standing, naked warrior wearing a crested helmet. He holds a dagger in his right hand. His left hand rests on the hilt of his sword, which hangs by his side. H. 0.065.

A bronze statuette (No. K. P., 10,275, „Bobrinsky's collection, Daghestan”; figs. 63—64), of a standing ithyphallic man, with a raised

²⁰ Ibidem, p. 41.

²¹ Mr. Sergepoutovsky's report of the journey to the Highlands of Daghestan („Živaia Starina”, vol. XXV, 1916, pp. 273 — 302) does not tell where these statuettes were found.



arm. The head is oval, the nose and all the features of the face are very prominent. The figure stands on a base which was a part of some object from which it was broken off. H. 0.074.

A bronze statuette of a standing man (No. K. P., 10,274—Daghestan, Bobrinsky's collection; figs. 65—66). On the head is a head-dress in the form of a flat cap. The hands are folded above the belt. The phallus is shown erected on to the stomach. The legs appear to be widened at the knees, the knee-caps are represented. The statuette is bent as if it were the handle of a vase. The back of the head has a depression in it. The feet have also depressions in them. H. 0.115.

A bronze ithyphallic statuette, roughly made, slightly bent backwards (No. K. P., 10,283, figs. 69—70). H. 0.056.

A bronze statuette (No. K. P., 10,287, figs. 67—68) is quite flat, the general outline only being indicated. The knees are a little bent; the features are prominent. H. 0.06.

There is an interesting statuette of the same type from the Inderi sub-district. I know it from Professor A. A. Spitzin's drawing (fig. 86). It has three heads; one on the neck and two others on the shoulders. The disposition of the heads recalls involuntarily one of the tombs in Temir-Khan-Schoura, excavated by Mr. Afanasiev, in which the corpse had a head that had been cut off, placed on each shoulder²².

There is a statuette in the Erivan Museum which has the arms raised. The left leg is broken (fig. 85).

We mention here a great number of statuettes of this type, in order to indicate in detail its variety. Professor A. A. Spitzin has informed me that all the statuettes in Mrs. Mlokossievich's collection were found on a mountain near the sub-districts of Inkho and Askho. On this mountain there are the ruins of some edifice. When rain has fallen the statuettes are found wholesale on the slope of the mountain. They seem to have been votive offerings.

From Daghestan come two very interesting statuettes, which are akin in composition to the aforesaid ones. That in the S. H. (No. 7843 — Mlokossievich's collection, No. 139, No. 16, figs. 79—80), was bought on 16.VII. 1913, by Mrs. Mlokossievich in the Inkho sub-district. It represents a standing female figure (H. 0.10), made of bronze, with an oblong head and a prominent nose and chin. The neck is long and has two folds (a necklace?). The arms are raised and the fingers are divided from each other. Each arm has two bracelets on it. The

²² E. S. A. V, p. 192, fig. 9.



85



87



86



90



91



88



89



breasts stick out and are conical in shape. The rima pudenda is clearly indicated. The legs are divided, and are bent slightly at the knees. The left leg is broken near the knee. A plait of hair falls down the back.

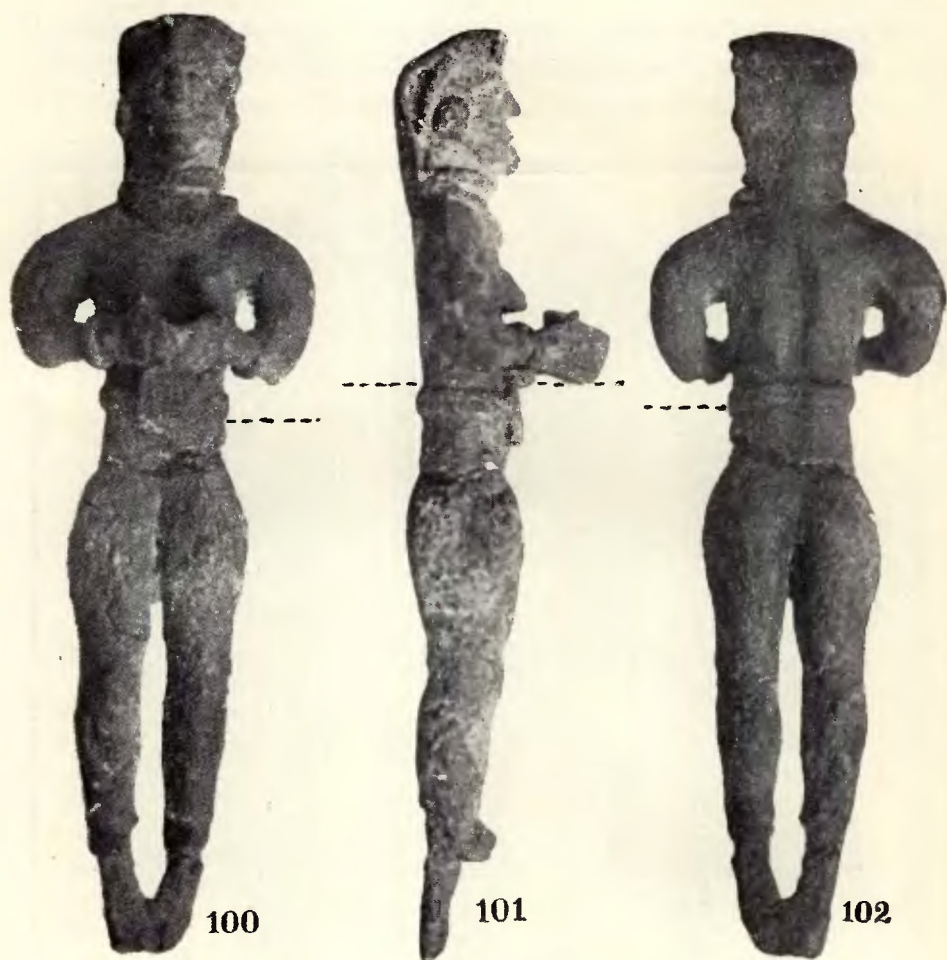


The other statuette is in the Russian Museum at Leningrad (Ethnographical Section No. 2381—2 A. K. Sergepoutovsky's collection, figs. 81—82), from the Karat sub-district of the Darghin district. It represents a standing human figure, which has at the lower part of the stomach, at the left side, a human head hanging with the sinciput

downwards. Near it on the left side is a tenon (a phallus or a dagger?. The arms, with the hands, folded on the stomach, and the shoulders, are angular. There are on the shoulders and the stomach circles with depressions in the centre. These circles probably correspond to those



indicating the nipples and the navel in the statuette described above. There are crossing strips, formed of vertical lines, which cross over the shoulders and go under the armpits. A similar strip goes round the waist. On the feet are shoes with the toes bent upwards. On the head there is a headdress, and a plait of hair hangs down the back (or it may be a crested helmet?). The thighs are very broad. Some object



is represented on the loins on the back. The only statuette we know which has a head in the inverse position between the legs, is that from the village of Ielan in the Serdob district (Government of Saratov). Particulars of it were published by Professor A. A. Spitzin²³. It represents a woman being delivered of a child. But in the statuette from Ielan, the head is placed between the legs, and our statuette, it seems to me, has the head tied to the girdle. We cannot, therefore, assert that this statuette represents a woman being delivered of a child. It may

²³ „Izvestia Archeologičeskoj Komissii”. Livr. 29, pp. 142 — 143, 151 fig. 18.



103



104



105



106



107



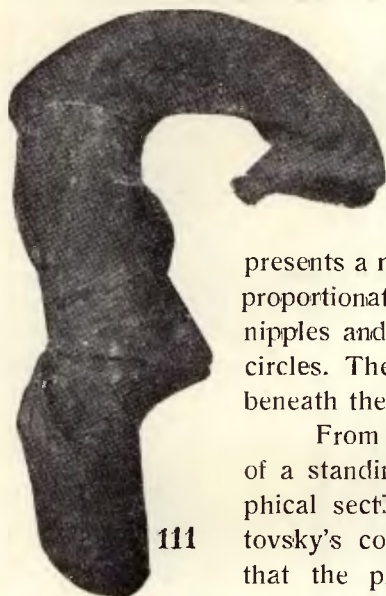
108



109



110



be presumed that this is the head of a slaughtered enemy, which is tied to the warrior's girdle.

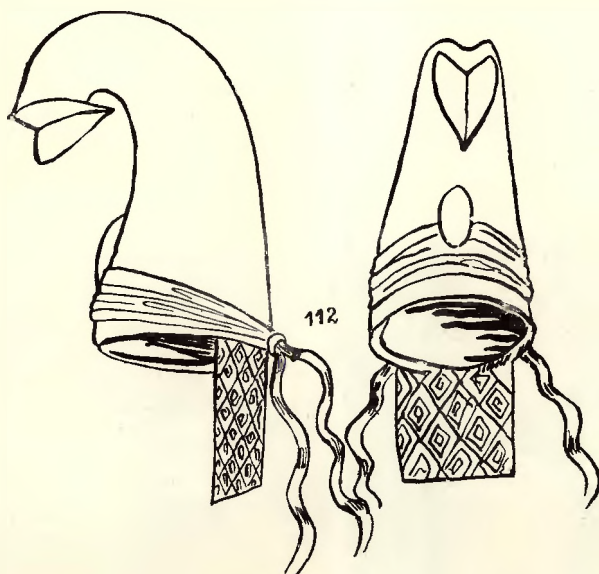
The other statuette from the same sub-district of Karat (Russian Museum, Ethnographical Section, No. 2381 — 1, A. K. Sergepoutovsky's collection), represents a naked man, standing (h. 0.08), with a disproportionately large head and a roundish beard. The nipples and phallus are represented on the body by circles. The arms are closely pressed to the body beneath the breasts.

From the Andian district comes the statuette of a standing woman (Russian Museum, Ethnographical section, No. 2034 — 535. A. K. Sergepoutovsky's collection, h. 0.074), if we may presume that the prominent chin is actually a chin and not a beard. There is a plait of hair that falls to the loins at the back. There are no indications of sex. There seems to be over the forehead a headdress of hair, plaited and arranged in the form of a crown. There is a necklace on the neck and there are bracelets on the arms, near the hands. Both hands of the statuette hold a vessel up to the height of the breast. The body is very sinuous. Its upper part is bent back as if under the weight of the vessel. The waist is narrow, the shoulders and pelvis are broad. (Fig. 83).

From Daghestan (Russian Museum, Ethnographical Section, No. 1675—3, Mr. Mourier's collection, fig. 87, h. 0.075), comes the ithyphallic statuette of a standing, naked man, with a crested helmet on his head. The right arm is raised and ends in some object resembling a hook; the left leans on the thigh. There is a similar statuette in S. H. (Caucasian Section No. K. P., No. 10,277, Bobrinsky's collection from Daghestan; fig. 77—78).

The more detailed indications published by Mr. A. P. Hyppolitov²⁴ as to the place in which the statuettes of this kind were discovered, are interesting. They were discovered in a ramification of a ridge which divides the rivers of Andian-Koysu and Sharo-Argun. With them were discovered rough figures of boars, goats, deer and rams. I do not know where the statuettes are at present. (Fig. 84).

²⁴ A. P. Hyppolitov, „An Ethnographical Essay on the Argun district”, „Sbornik svedenii o Kavkazkikh gorcakh”, Vol. I. Tiflis 1868, pp. 49 — 50 and plate.



One statuette in A. V. Komarov's collection (S. H. M. No. 42/2; h. 0.055; fig. 145), is very strange. It represents a man dancing on one leg.

CATEGORY III.

There are in S. H. M. 6 bronze, or rather brass, statuettes from Daghestan, which were bought 2.VII.1923, from an inhabitant of the Kubachi sub-district, Rassoul Mahometov. There is no indication as to where they were found. This circumstance gives rise to doubt as to their authenticity, since the Kubachi sub-district is famous for its metal work²⁵ and for the fabrication of antiquities. We think, however, that the type of these statuettes, if not they themselves, is ancient, as three of them are akin to the statuettes in S. H. M. described later on.

The first of these statuettes (No. 5403; h. 0.125; figs. 90—91), represents a standing woman. The eyes are oval and have a longitudinal line across the middle. The nose is prominent. The mouth is formed by one line. There is a hole which seems to be a defect in the casting, in the occiput. The breasts are conical. The woman is holding

²⁵ N. B. Baklanov, *Златькуж. Дагестана*. Moscow 1926. N. Th. Jakovlev. *О ювелирной промышленности в Дагестане*. Makhach - Kala 1928.

a vessel with both hands beneath her breasts. There is a girdle round the waist, and under it, on the stomach, is a prominence, probably the navel. There is a pole between the legs. The legs are preserved down to the knees. It appears to me that they were cast like that, as their ends are round, or that the ends were rounded after the breaking.

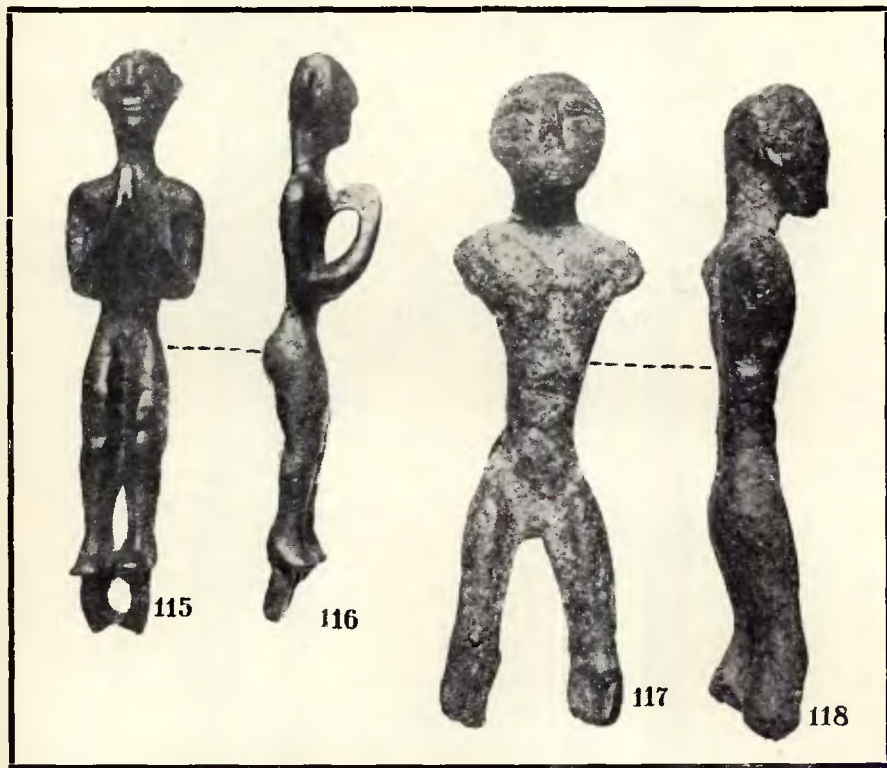


The second statuette (No. 5401, figs. 92 — 94), also female, consists of two parts. The upper part ends a little above the knees, and the lower part consists of the legs, which are covered with a continuation of a petticoat. It looks as if the statuette was cast in two parts, as the bottom of the statuette and the top of the legs are fairly smooth, though not filed.

With all that, I have no certainty that the legs belong to the statuette with which they are placed, for the breadth of the under side of the upper part and that of the upper side of the under part, differ by 0.001. The headdress of the statuette is rather like a headband, with a ball on the top in the front. It slopes towards the back of the head and falls down on to the shoulders. There is a round hole in the occiput, in which some ornament might be placed. The eyes, the nose, the

eyebrows, the mouth and the ears, which have earrings in them, are convex. There is a pearl necklace round the neck, with three balls in the middle. The arms are folded on the stomach. The back has a depression between the omoplates. The statuette is clothed in a petticoat, and is hollow; h. 0.085; the breadth of the base is 0.037. To this are added the two legs in a petticoat. The feet have no toes (in shoes?). The breadth of the upper part is 0.036; h. 0.045. The length of the petticoat is 0.013.

A female statuette No. K. P., 5400 (figs. 97—99), like No. 5401, is hollow and also consists of two parts; h. 0.085. There is a similar headdress on the head, but without the ball. Beneath it, in front, are plaits (or a crown), which go behind the ears and descend to the neck. There is a hole at the sinciput, from which three plaits fall to the shoulders. The lobes of the ears are pierced, evidently for earrings.



The breasts are indicated by two balls, and beneath them fall two necklaces. These latter are shown at the front of the neck, but not at the back. The arms lie on the stomach. The base of the statuette is smooth and its breadth is 0.048. The lower part consists of the legs, clothed in the continuation of the petticoat. There are no toes on the feet (they are in shoes?). The breadth of the upper part of the legs is 0.048; h. 0.043. The length of the petticoat is 0.014.

A statuette in S. H. M. (No. 57771; h. 0.173, figs. 100—102), is akin to the two statuettes described above, as regards the headdress. It represents a naked woman, standing, and is full length. The legs of



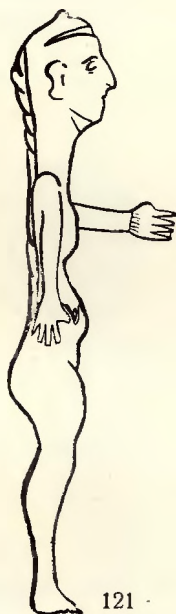
the statuette are joined together at the bottom by a support similar to that in the Hittite statuette found in the valley of Orontes, particulars of which were published by Dr. Menant²⁶. Our statuette is very natu-



rally formed, the face having a straight, beautifully-formed nose. The eyes have eyelids. The lips are firmly pressed together, and the round chin is small and prominent. The shoulders are broad, the waist narrow, the loins broad. There is a depression along the back. The fingers of

²⁶ „Revue Archéologique”, 1925, jan. — fev., p. 39.

the hands are treated rather conventionally. The feet are disproportionately small. The left breast is placed a little higher than the right. On the head of the statuette is a headdress which seems to me to be an oblong kerchief, of which a little, oblong tongue hangs down in front. At the back the kerchief falls down on to the shoulders and possibly (it is very difficult to say exactly owing to indistinct casting), the lower part of it is twisted loosely round the neck. The „twist” is more likely to be the second row of the necklace, the first row of which closely encircles the neck, the second falling down to the breast. Under the kerchief the hair is seen, plaited and folded along on top of the head. In the ears are earrings in the form of spirally-twisted fragments of metal, with spoon-shaped enlargements at the ends. This type was found by Mr. Dolbejov at Kaia-Kent²⁷ and by Mr. Afanassiev at Temir-Khan-Shoura (now Bouinatsk)²⁸. On the wrists are thick, round, open bracelets. There is a belt formed of two twisted straps on the waist. In the front of the belt is a square buckle with indistinct traces of ornamentation. The feet may be booted. The statuette holds a vessel before its breast, its hands holding it being slightly advanced forwards. The statuette is broken near the waist into two parts, and this, as well as a little break in the right arm permits us to see the unusual technique of its making, namely, that it is not cast entirely in bronze. The exterior only is made of this metal, the interior being filled with some metallic slag. This technique relates our statue (so it seems to me) to those from Persia, particulars of which were published by Miss E. O. Prushevskaja (S.A.H.M.C., No. 12292)²⁹. The last mentioned statuette was made hollow, and its interior filled with some hard material (figs. 103—106). Owing to the angularity of the shoulders and arms we may treat this statuette as a prototype of the previously-mentioned flat statuettes from Daghestan. In the head of this Persian statuette there is a hole, similar to those in the heads of two statuettes



121

²⁷ „Compte rendu de la commission archéologique”, 1898, pp. 141 — 156.

²⁸ These specimens are in S. H. M. at Moscow.

²⁹ E. O. P r u s h e v s k a j a. „Two ancient Oriental bronze statuettes”. („Izvestia gosudarstvennoi Akademii Istorii Materialnoi Kultury”. Vol. V. pp. 462 f. f., plates XXIX—XXXII). Although the statuette is from Persia, as it belongs to the Asia Minor group, to which the Caucasian statuettes belong, we give it here.

in S. H. (92—94 and 97—99). It is also related to them by the form of the eyes and the oval shape of the mouth, which has a line in the centre. The statuette in the S. H. M. was bought by Mr. A. M. Zawadsky in 1903, in the Tindi sub-district of Daghestan³⁰.

The second statuette (in S. A. H. M. C. No. 12291) particulars of which were published by Miss E. O. Prushevskaja³¹ was bought by the late Professor N. T. Vessolovsky in the Caucasus. Its body and legs were cast hollow and filled with some hard material. It represents the standing figure of a man in a loin-cloth and boots, which have the toes turned upwards. The head and almost the whole of the right arm of the statuette are missing, also the inner part of the left arm. Two tenons extend from the legs to the base so as to strengthen the statuette on the base. Miss E. O. Prushevskaja treats the statuette very correctly as a Hittite one (figs. 107—108).

Among the Hermitage statuettes we might mention another, akin to that described above. This statuette is cast in copper and represents a standing woman, down to the middle of the loins. (Figs. 109—110), No. K. I. 5405. On its head is an extraordinary headdress in the form of a cornucopia, with the point leaning forward. In 1638 the Russian Mission consisting of Prince Volkonsky and clerk A. Khvatov saw a similar headdress in Ingoushia. They wrote: „The women have horns one foot high on their heads”³². Similar headdresses were found in Ingoushian surface tombs by missions sent by the Ingoushian Institute of Science in 1929 (fig. 111—112). The eyebrows of our statuettes are formed like two cylinders tending towards the bridge of the nose. The nose is prominent. The eyes are oval in form and are in relief. From the forehead to the occiput go two plaits which are crossed on the occiput and end on the ears in two wound circles. There is a necklace on the front of the neck. There is a round hole in the stomach (the navel). H. 0.087. This statuette was bought from the same Rassoul Mahometov.

Professor D. L. Anuchin saw in the Ratlu sub-district (near Urada Guidatlinskoe naibstvo of the Gunib district) a statuette representing

³⁰ „Drevnosti”. Work of the Archaeological Society of Moscow, vol. XXI, part 1, proceedings p. 56.

³¹ E. O. P r u s h e v s k a j a, op. cit.

³² Historical Survey of the Diplomatic relations between the sovereigns of Russia and the kings and rulers of Georgia, by F. P l o e n n (French), pp. XXX—XXXI, from Mr. G h e n k o ' s, „From the cultural past of the Ingoushis” in „Zapiski Collegii Vostokovedov”, Vol. V. Leningrad 1930, p. 731.



a naked woman sitting on a chair, with a child in her arms. „The chair has four legs and a smooth back. Similar chairs are found in the houses of the Caucasian Highlanders. The woman and the chair are disproportional to each other in size, (the whole specimen is 0.155 in height). The headdress is original. It consists of an extraordinary hood (shlyk), with a little point in front, and a projection behind from which ribbons or plaits fall down the back. On the neck is a necklace or torque. The rest of the body is naked. The woman is holding the child or her knees with her left hand, while with her right she gives it her breast”³³.

The other statuettes bought by the State Hermitage Museum from Rassoul Mahometov are:

A copper statuette (No. K. I. 5402, figs. 113—114), representing a standing, naked human figure (a woman). The forehead is almost absent. The eyes are shaped like circles. The nose is prominent. The mouth is an oblong depression without lips. The ears project from the head. A plait (perhaps a crown) encircles the head. There is a necklace on the neck. The arms are raised to the height of the shoulders and bent towards the shoulders to form a circle. The right hand of the statuette holds a vessel. The legs are divided, the feet are attached to a piece of metal, which forms the base. (H. with the base, 0.155).

A copper statuette (No. K. I. 5404, figs. 115—116), representing a standing, naked, human figure (a woman?). The hair is not shown. The eyes are slightly convex. The mouth has lips. The ears project from the head. The upper parts of the arms are pressed to the body. The forearms are raised and the hands are folded in front of the breast. At the bottom there is a fastening to attach the statuette to a base. H. with the fastening 0.102.

A statuette roughly cast in lead. (No. K. I. 3687, figs. 117—118). It represents a standing human figure with no indication of sex. The eyes, the nose, the mouth and the ears are roughly represented by depressions. The arms are broken. The legs are broken off below the knees. The knees are clearly indicated. There is a depression in the back, along the vertebral column. There is a hollow in the top of the head, in which, it appears to me, some object was placed (a headdress or ornament). H. 0.115.

³³ D. N. Anuchin, „A report of a journey to Daghestan in the summer of 1882”. „Izvestia Russkago Geograficheskago Obschestwa”, t. XX. St. Petersburg 1884. p. 87 of the reprint. D. N. Anuchin thinks this statuette to be of Astarte. Later this statuette was bought by Mr. Roinov, the photographer of Tiflis. Where it is at present I do not know.



133



132



135



136



134



From the sub-district of Sharoi (Tchetchnia, distr. of Groznyi) comes a bronze statuette (S. H. M., Countess P. S. Uvarova's collection, No. 69—27 b.) without arms and almost without a body, with a great, round head and convex eyes. The nose is prominent. The upper lip of the mouth is also prominent.

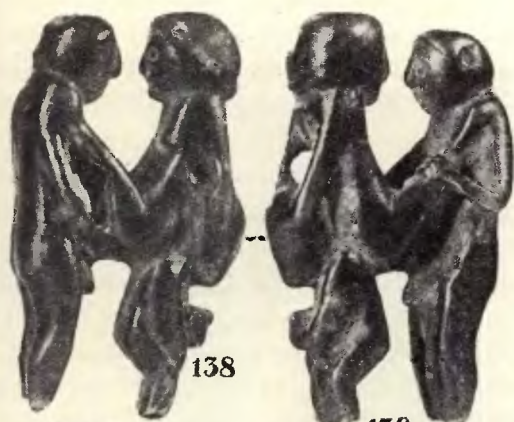
To the same collection belong two human faces roughly cast in bronze. One of these has two hollows at the sides for the fastenings (H. 0.025); round the other it appears to me, snakes are represented (H. 0.04).

In the State Historical Museum there are some more statuettes from Daghestan, namely a bronze statuette (No. 64049, figs. 119—121),



137

bought of the same inhabitant of the Kubaki sub-district, Rassoul Mahometov. The statuette (H. 0.154), represents a standing, naked woman. The right arm is extended forward and bent at the elbow. The fingers are clenched, clasping some missing object. The left hand is laid on the thigh. The head is very round and there is a hooked nose. The mouth has indistinctly outlined lips, the eyes are formed of two circles as are the ears. There is a depression in the centre of each eye. There is also a depression above the forehead, which may indicate the beginning of the hair, or a headdress. A ridge like a crest crosses the head at the sinciput. Possibly there is a flat cap on the head. A plait falls from the occiput to the buttock. The breasts, without nipples, are represented very conventionally as triangular elevations, with the apex below. There



138

139



140

141



142



143



144



145



146



147



148

is a slight swelling which extends towards the region of the waist. On this swelling are triangular ornaments. The fingers and toes are formed by incisions. Judging by the work and the type of plait, this statuette is like the bronze statuette that was found in the ruins of an ancient building two hours north of Tyrus, near the cave of Adlun, north of Nah-ret-Kasnaye ³⁴.

A bronze statuette bought by Mr. A. M. Zawadsky in 1903 in the Tissi sub-district of the Andian region of Daghestan (S. H. M. No. 57771, figs. 122—123 ³⁵, represents a naked, standing man (H. 0.056), with pointed beard and ears turned different ways. The arms are closely pressed to the body, and are bent at the elbows. The hands are clenched. The genitalia are indistinctly indicated. The headdress consists of a pointed cap with the point bent forwards. It resembles a Phrygian cap. Round the waist is a narrow girdle with a rounded buckle in front. A shoulder-strap formed of three layers goes across the right shoulder.

CATEGORY IV.

There are in the Ossetian Museum at Vladicaucasus among the objects found by Mr. Vertepov in Tchetchnia, some bronze statuettes, some of which are akin to the statuettes of category I. (Figs. 4—7 and 14). One is similar to the flat statuettes from Daghestan (fig. 96), and four are very different. The first (fig. 126), represents a man in a Phrygian cap, with short arms, extended sideways, and short legs. This statuette is ithyphallic. The second (fig. 95) is very long and represents a naked, standing man, with the phallus in statu erectionis and the hands clasping the waist. The two last statuettes (figs. 88—89) represent, it would appear, two women holding babies.

If the flat, conventional statuettes may be called the typical Daghestan group, the round statuettes may be taken as belonging to the west part of Daghestan, extending to Tchetchnia on one side and to Khevsuria on the other.

In the district of Grozny, near the sub-district of Shute, two statuettes were found. They were bought in 1913 by S. H. M. One statuette is of bronze (No. 48, 406, h. 0.194, fig. 128). It represents

³⁴ „American Journal of Archaeology”, IV, 1900, pp. 289—292, plate III.

³⁵ „Drevnosti”. Trudy Moskovskogo Archaeologicheskago Obschestva”, vol. XXI, part 1, protocols p. 52.



149



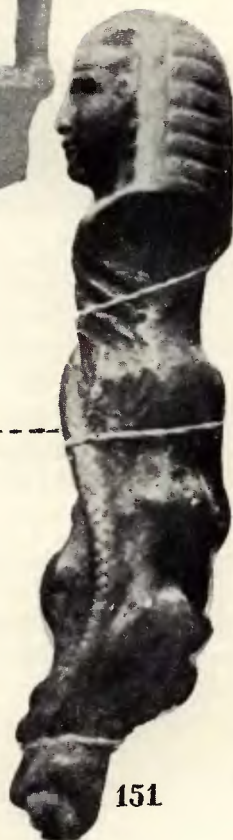
150



153



152



151

a standing, naked woman. Her right foot is broken, her left is bent. The hands are also broken. There appears to be an indistinctly-cast headdress on the head. The nose and lips are slightly worn away. The body bears traces of negligent casting, or depressions. The other statuette (No 48, 407, h. 0.296, fig. 129) is made of a fragment of iron, which is roughly formed into the shape of a human body and slightly curved at the bottom. The arms and legs are formed of narrow strips of iron. The feet are broken, as is also the left arm. The right arm is pressed to the breast. The head, made of cast bronze, is soldered to the top of the body. This male head has two faces. It has a cap on it, which completely covers the skull. There is a crest which runs from the forehead of one face to the forehead of the other. One face looks forward, the other backward ³⁶.

A roughly-cast flat bronze statuette (S. H. M., A. V. Komarov's collection, No. 41/2, h. 0.095; fig. 124) probably comes from the valley of the river Argoun (province of Terek). It holds a vessel over the stomach. The legs are joined at the bottom by a flat piece of iron, which forms the base. The other bronze statuette in the same collection (h. 0.055, fig. 125), represents a standing man, wearing a crested helmet. His arms project before him, forming a circle ³⁷. I suppose these statuettes were found in the Argoun Valley, as there are similar statuettes in the Georgian Museum from that place, which were found in 1849. Two of these statuettes (Nos. 1055, 1056; h. 0.05) represent standing, naked man, and are akin to the statuettes of the first category. In their raised, right hands they hold a javelin, and the left arms stick out with clenched hands. Two other statuettes (Nos. 1057, 1058, h. 0.06), represent roughly-formed figures of standing warriors, which have helmets on their heads with ear-pieces and crests that extend down to the back. Their arms extend in front and form a circle. The thumbs are divided from the fingers.

The statuette No. 1054 (h. 0.108, figs. 130—131) is the most interesting. It represents a standing warrior with a pointed beard, prominent nose, long neck and short, slightly bent legs. There is

³⁶ Report of the State Historical Museum for 1913, Moscow, 1914, pp. 12—13, figs. 12—13.

³⁷ The statuettes (figs. 48—50 and 124—125, 140—142), have no exact indication of their place of origin, since the flat piece of metal to which they are fastened with others in S. H. M. has on it only the inscription: „Province of Terek, Valley of the river Argoun, Government of Tiflis, Valley of the river Ksanka, Georgian Military Road". A. V. Komarov's collection, Nos. 41/2.

a crested helmet on his head. The warrior wears a girdled caftan, which reaches to the middle of his thighs, and is slit before and behind. The sleeves of the caftan end above the elbows. There is a goat-skin on his back, with the head of the goat downwards and its horns hooked over his shoulders. The shoes are indistinctly outlined and they are negligently modelled. The warrior has a bow in his hand, a part of which is broken. He is shooting from it³⁸. The other similar statuette is in S. H. M., P. I. Shukin's collection, from A. V. Komarov's collection.

CATEGORY V.

The group of statuettes found in the „Kazbek Treasure”, i. e., among the objects found at the station of Kazbek on the Georgian military road, in the village of Stepan Tsminda, by G. D. Filimonov in 1877, is very original³⁹. The circumstances of the finding are as follows: In 1874, during roadmaking, accidental discoveries of various objects took place. The Society of the Friends of the Sciences of Anthropology and Ethnography at Moscow sent Mr. Filimonov there. He made excavations at Stepan Tsminda and found many bronze objects, the style of which made them very interesting. These objects were found in a silver bowl having an Aramean (?) inscription on it, and in a copper vessel. The inscription on the bowl was assigned to the fourth century B. C., but this is open to some doubt. It seems to have been made at a later time, by scratching with some pointed instrument. It appears that Countess P. S. Uvarova had a similar impression, for in

³⁸ „Museum Caucasicum”. Bd. V, Archaeologie von Gräfin P. S. U v a r o v a. Tiflis 1902, p. 47 (Russian and German). These statuettes are described by Professor N. P. K o n d a k o v as follows: „Antiquities from the Terek Government” (Trudy III Arkheologičeskago S'ezda, Vol. I, plate V), but his supposition that these statuettes served as the handles or ornaments of vessels is rightly rejected by Mr. A. V. K o m a r o v („Izvestia Kavkazkago Obshchestva Istorii i Arkheologii”, Vol. I, livr. 2. Tiflis 1884, p. 41).

³⁹ G. D. F i l i m o n o v: „Prehistoric Culture of Ossetia”, („Izvestia O-va liubitelej Estestvoznaniija, Antropologii i etnografii”. Vol. XXXI). Countess P. S. U v a r o v a „Cemeteries of the Northern Caucasus”. „Materialy po arkheologii Kavkaza”. Vol. VIII, pp. 139—151. For the Aramean inscription see C. I. S., t. I, part. 2, p. 103, No. 110 and Table VIII No. 110a. S c h l o t t m a n n „Zur semitischen Epigraphik” („Zeitschrift der deutschen morgenländischen Gesellschaft”. Bd. XXXIII, p. 292). V. T h. M i l l e r „The bowl found by Mr. Filimonov” („Izvestia O-va liubitelej Estestvoznaniija, Antropologii i Etnografii”. Vol. XXXV). A. M. T a l l g r e n „Caucasian Monuments”, „The Kazbek Treasure” (E. S. A. V, 109—182).

her description of the „Kazbek Treasure”, she does not mention an Aramean inscription but only writes: „On one part of the bowl an inscription is engraved, consisting of five characters resembling a Russian letter ⁴⁰. Unfortunately the „treasure” was stolen, and one part afterwards came into A. V. Komarov’s collection, which is now in S. H. M. ⁴¹.

A statuette in A. V. Komarov’s collection represents a standing man, whose knees are slightly bent (fig. 134). He is naked and has a round, close cap on his head (a skull-cap), with a round, convex



ornament in front. This cap covers the whole head from the front to the occiput. Round the waist is a belt, shown in relief. There are boots on the feet, which reach half way up the calf of the leg. A narrow bar connects the feet. The face is flat. The cheeks have been cut off, making the nose prominent. The pupils of the eyes are formed by convexities. The mouth is indicated by a depression. The ears are roughly formed at the sides of the head. The statuette has either a pointed beard, or a very prominent chin. The figure holds a horn in the left hand, which it is raising towards the mouth. The nipples are indicated by circles. The phallus is very much erected. The testicula are very well formed. There are modelled double spirals on the shoulder-blades, perhaps, soldered on, not cast in one piece with the statuette. A loop is soldered to the body at the back, and into this is fastened a piece of bronze chain, made

of oval, rather close links. The buttocks are very prominent. The right arm is raised and bent at the elbow. The fingers, indicated but not modelled separately, are bent forward, so that the hand has the form of a hook. The whole statuette is covered with a fine coat of verdeggris. H. 0.12 ⁴².

⁴⁰ „Materials for the Archaeology of the Caucasus”, vol. VIII, p. 140.

⁴¹ In the S. H. M. this part of Komarov’s collection is wrongly marked „from the valley of the Ksanka river”.

⁴² „Materials for the Archaeology of the Caucasus”, vol. VIII, p. 148, fig. 127.

Another similar statuette is made of copper and is in worse preservation. Here and there it has little depression. It seems to have been cleaned. The difference between it and the first is that spiral ornaments are soldered not only to the shoulder-blades, but also to the buttocks, (fig. 133). The feet are somewhat longer than those of the first statuette. Into a loop at the neck a chain is fastened, with more open links. This chain is now broken off. H. O.127⁴³.

A third similar bronze statuette (H. O.125, fig. 135) has the face and ears more roughly cast. The cap does not fit so closely to the head as in the case of the two other statuettes, but is stretched close over the forehead. The top of it forms a ridge or crest and at the back it forms a loop, the other end of which is soldered between the shoulder-blades. The belt is broad. The nipples are absent, as are also the spiral ornaments on the back, and the boots. A chain of oval, narrow links is fastened into the loop⁴⁴.

A similar figure, but very short, (0.05), from A. V. Komarov's collection (No. 20/37, fig. 132), has no boots, or spiral ornament at the back. It holds a drinking cup in its right hand. Its left hand, which is bent towards the left shoulder, holds some indistinct object. Its fingers are bent to form a hook. One end of the loop begins at the occiput, the other is between the shoulder-blades. A fragment of chain is fastened into the loop⁴⁵.

Finally the fourth similar statuette is like the preceding one. H. 0.04. The figure is shown in a sitting position. The right leg and the left arm are broken off. A very long drinking-horn is held in the right hand.

A statuette belonging to the „Kazbek treasure” is very interesting. It stands on a bell-handle. This statuette represents a naked, ithyphallic man (fig. 127). The arms are bent at the elbows and the forearms stretched forwards. The hands are closed, fingers being modelled. A double hammer or sceptre is held in the right hand, and the index finger of the other hand points forward. The head is disproportionately large, markedly prognatic, with a pointed beard, with a clean-shaven skull and a moustache. The statuette has a straight nose, convex eyes and eyebrows that unite across the bridge of the nose. A similar statuette

⁴³ Ibid. p. 145, fig. 125; plate LXXI, 8. The chain is represented in the illustration as if fastened to the girdle. But this is wrong, as the girdle has no loop. We must remark that the illustrations in Countess U v a r o v a's book are given as in a mirror, photographed through a prism.

⁴⁴ Ibid. p. 148, fig. 128.

⁴⁵ Ibid. 148, fig. 128.

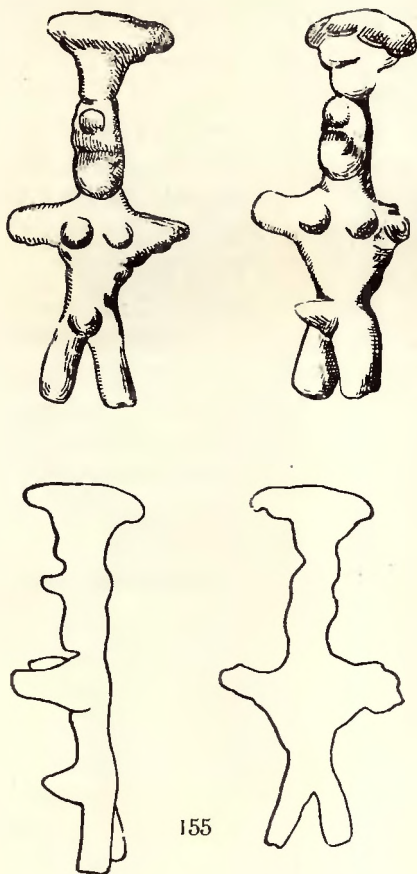
broken from a bellhandle is in the State Hermitage Museum ⁴⁶. Dr. A. M. Tallgren is right when he compares this statuette to a Hittite statuette in the Berlin Museum. It may also be compared with a statuette of a woman in the same museum ⁴⁷.

The horsemen on the strap-buckles from Kazbek are akin to this type ⁴⁸. These horsemen are re-

presented naked, seated on horses, without either saddle or stirrups. They have pointed beards, prominent noses and round heads. The brevity of this article does not permit us to give further particulars of them.

The statuette of horsemen on strap-buckles from Kazbek should be compared with the statuette of a horseman on the head of a pin from Koban, which is preserved in the Naturhistorisches Museum at Vienna. An enlarged picture of it was published by Dr. Franz Hančar ⁴⁹. We see here the same tapering forehead, the prominent chin and pointed beard, as on the statuette from the Kazbek bell-handle. The figure is naked, in boots, and has a quiver with a bow of the Persian (?) type at the left side.

On another bell-handle from Kazbek (S. H. M. No. 1828, fig. 136), consisting of two pairs



⁴⁶ Ibid. p. 149, fig. 124.

⁴⁷ Tallgren, E. S. A. V, p. 123, fig. 14. Weber „L'art hittite”, plates 10 and 11.

⁴⁸ „Materials for the Archaeology of the Caucasus”, VIII, pl. LXXI, 4 and 5. Tallgren, E. S. A. V, p. 139, figs. 56 and 57.

⁴⁹ Fr. Hančar, „Die Nadelformen des prähistorischen Kaukasusgebiets”. (E. S. A. VII, 1932, pp. 148—149, fig. 18).

of horns, are two figures of naked, bearded men ⁵⁰ one of whom is cutting off the other's head with a curved knife or sickle. Mrs. E. Pchelina thinks she sees here a sacrifice to the spirit of the grain, when either a stranger appearing on the field at the end of the harvest, or a backward reaper was killed ⁵¹.

On another bell-handle from Kazbek (Tiflis Museum, 180), we have a group of two men. One of the figures in the group is broken. The remaining one is a naked ithyphallic man with a skullcap on his head. He is playing a lyre ⁵². The figure above the horns of the goat opposite is a bent-kneed, skull-capped, naked ithyphallic man, with an angular shield in his hand.

On a third beil-handle, also from Kazbek (Tiflis Museum 181), „there may have been four men on each horn. There is remaining at the end of each horn a group consisting, in the better-preserved specimen, of two men ⁵³. One is naked, ithyphallic and skull-capped and holds in one hand a length of rope, which is thrown over his shoulder, in the other a sharply-pointed shield, bent to an angle lengthwise along the middle. Before him stands a similar naked, skull-capped man, with a pointed beard, his chin sunk on to his breast, a rope round his neck. The rope apparently continues into the other man's hand. Here we obviously have a victor leading a vanquished enemy”.

The opposite group depicts a prisoner being led along ⁵⁴. Both men have their knees bent, and are ithyphallic and skull-capped. The foremost of the men has an angular shield at his right side, and at his left a quiver (?) hangs, from a strap thrown over the right shoulder. His right hand holds a rope, which is tied round the hands of the man who accompanies him ⁵⁵, continuing round his neck — vanquisher and vanquished!

In the „Kazbek Treasure” we have a group of two human figures in the act of coitus a tergo. They are placed on a bronze pendant in the form of boar's teeth (fig. 137) ⁵⁶.

⁵⁰ Ibid. VIII, plate LXXI, 6. Tallgren, E. S. A., V, p. 125, figs. 20—22. Chantre, Recherches... plate 57, 7.

⁵¹ Frazer, „The Golden Bough” (Russian translation), 2nd edition.

⁵² E. S. A. V, p. 127, figs. 23—24.

⁵³ E. S. A. V, p. 125, fig. 18.

⁵⁴ E. S. A. V, p. 125, fig. 19.

⁵⁵ E. S. A. V, p. 124—126.

⁵⁶ E. S. A. V, p. 140.

A bronze group of three persons seems to belong to the same find (S. H. M. figs. 138—139). It represents the coitus of a man and woman. The latter is sitting on the shoulders of another man. H. 0.035.

CATEGORY VI.

We may compare the statuettes in the „Kazbek Treasure” with those proceeding from the Northern Caucasus.

We have the following statuettes from Koban:

A cast bronze statuette of a naked man (S. H. M., Countess P. S. Uvarova's collection. H. 0.048), the hands of which are folded in front of the stomach. It has a prominent nose and chin, which latter was mistaken by Countess P. S. Uvarova for a beard. The cap on the head, mentioned by Countess P. S. Uvarova, does not seem to me to exist. There is a loop on the back, falling from the neck downwards⁵⁷.

A bronze statuette (S. H. M. same collection) of a naked man (h. 0.04), with unfinished arms, thin legs joined at the bottom, short, curly hair, a large loop on the back⁵⁸.

The State Hermitage has a bronze figure of a naked man (h. 0.04). „There seems to be a mask on the face, with holes for the eyes and nose distinctly made. There is apparently a coat of mail on the breast. There are bracelets on the arms. The hands are on the thighs⁵⁹”. There is, it seems to me, a question as regards the mask and the coat of mail, but the bracelets are actually there.

A standing figure (S. H.) of a naked woman, with a child in her arms⁶⁰. It is interesting to note the very long neck and head. This peculiarity relates this statuette to the Daghestan statuette (fig. 79).

A bronze statuette in S. H., which Countess P. Uvarova describes as „a figure of a man very indistinctly cast, hands on thighs and clearly-marked ribs”⁶¹. This statuette is one of the bronze statuettes found in the Northern Caucasus (ex. g. the Ossetian Museum at Vladicaucasus, fig. 96). The „clearly marked ribs” are really the fingers. These statuettes belong to later times.

⁵⁷ „Materials for the Archaeology of the Caucasus”, VIII, p. 64, fig. 58, plate XXXV, 6.

⁵⁸ Ibid. VIII, p. 64, plate XXXVII, 6.

⁵⁹ Ibid. VIII, p. 64, plate CXXII, 1.

⁶⁰ Ibid. VIII, p. 64, fig. 59.

⁶¹ Ibid. VIII, p. 64, fig. 60.

A bronze statuette in S. H., with unfinished legs. The hands are clasped on the breast. The features of the face are more definite and the hair is cut round ⁶².

There is in the S. H. a pendant in the form of a plaited bar, (breadth 0.032), which has a loop on the top and two doves at the ends. „Three chains are attached to the lower part of the bar, with three dancing human figures, with tails” ⁶³. The two lateral figures stretch out their arms similarly to each other and, contrary to Countess P. S. Uvarova's description, they are represented standing. The middle figure only dances. Its right hand is on its thigh, its left arm is extended forward.

From Koban in R. Virchow's collection comes a bronze figure of a naked man, with a roughly-formed face, large, prominent ears and extended arms, the hands being raised ⁶⁴.

A pendant in the form of a roughly-cast standing human figure (h. 0.045) comes from Kambulta (S. H. M.). It holds an indistinct object (probably a sword) across its body ⁶⁵. A similar figure (but with the sword beside the thigh) is in S. H. These statuettes are somewhat similar to two ithyphallic statuettes from Komunta, which have the swords on the left thigh. One is in S. H., the other in S. H. M. (Countess P. S. Uvarova's collection, h. 0.25) ⁶⁶. Countess P. S. Uvarova compares them to the Koban statuettes ⁶⁷ but they may be compared to the statuettes from Mr. Vertepov's excavations (in the Ossetian Museum at Vladicaucasus).

There is in S. H. M. an ithyphallic bronze statuette of a naked man with a beard, from Komunta. It has a cap on its head, a neckring on its neck and a girdle round the waist. This statuette is placed between the horns of a deer, the head of which, it seems to me, is a bell-handle ⁶⁸.

The other Komunta statuette belongs to the flat statuette type, with raised arms. We think this type to be generally from Daghestan ⁶⁹. S. H. has two similar statuettes from Kombulta.

⁶² Ibid. VIII, p. 64, fig. 61.

⁶³ Ibid. VIII, p. 64, plate XXIX, No. 6.

⁶⁴ Ibid. VIII, p. 64, fig. 62.

⁶⁵ Ibid. VIII, p. 220, plate XCII, 8.

⁶⁶ Ibid. VIII, p. 314, plate CXVIII. 23.

⁶⁷ Ibid. VIII, p. 63, fig. 58, plate XXXV, 6.

⁶⁸ Ibid. VIII, p. 302, 303, fig. 235, plate CXVIII, 26.

⁶⁹ Ibid. VIII, p. 314, plate CXVIII, 23.



From the same place come two statuettes that are in S. H. M. (h. 0.045), very roughly modelled, with round plates instead of heads and conventional arms and legs which are united at the bottom by a bar, with a loop for a strap ⁷⁰.

A similar, conventional figure, but, as it appears to me, in a conical helmet, and quite geometrical, is in S. H. The face is very badly modelled. There are heavy lines across the sides. (I doubt that they represent the ribs, as Countess Uvarova thinks). The statuette is enclosed in a nine-bossed circle ⁷¹.

CATEGORY VII.

In A. V. Komarov's collection in S. H. M. (No. 41/2, fig. 140—142) there are some „protoma” of some animal belonging to the genus felidae. Their backs are either flat or have some depression in them, which show that they were cast in an open form. A triangular piece is added at the back, showing that statuettes of this type were fastened to something. We mention these statuettes because a similar statuette was found in a ravine near Nakhichevane (Armenia), but this statuette had a human head in a crown that had three indentations, and a woman's breasts (a siren or a sphinx?). H. 0.035; fig. 143—144. Similar statuettes were found by J. de Morgan amid the ruins of Ecbatana (Persia) ⁷².

CATEGORY VIII.

To make our survey complete we must mention the following statuettes, which, as we know, were found in the Caucasus:

In the Georgian Museum there are two statuettes with no indication as to the place in which they were found. But their style seems to have been subject to classical influence. (No. 29—19/9; h. 0.095, figs. 148 and 149). Judging by their winged caps (petasos), they represent Hermes. They have female breasts and a body ending

⁷⁰ Ibid. VIII, plate CXVIII, 2i.

⁷¹ Ibid. VIII, p. 314, fig. 244.

⁷² J. de M o r g a n, „Mission en Perse”, vol. IV, p. 251, fig. 1, 3; p. 255, fig. 160, 5.

in something like the tail of a fish. Their hair falls from under the petasos. The arms are stretched out. Their hands seem to be holding something. Their bodies are bent backwards, and from their shape we may presume that if these figures were not the handles of some vessel they were ornaments belonging to one.

In the Kutais Museum there is a bronze statuette (No. 2546, h. 0.07; figs. 146—147), that was found in the village of Dzevri, 35 kilometres from Kutais, on the bank of the river Dzeurul, on the site of an ancient cemetery. It represents a standing man, clothed in a wide mantle (toga). He holds a book in his left hand. On his head there is something like a modius. This statuette recalls an antique classical statuette.

Of great interest is a bronze, ithyphallic statuette found in 1932 in a quarry (1.5 kilometres from Piatigorsk) and preserved in the Piatigorsk Museum (fig. 150). This statuette (h. 0.095), represents a standing, naked man with a long moustache and a shaven chin. Both arms are raised and the right hand holds a bird. The statuette is standing on a socle with a hole in it. The head seems to be covered with a ribbed cap (or plaited hair). If it is a cap, it is similar to those of the warriors in the bas-reliefs at Yasili-Kaia, but the cap on our statuette is lower than the caps of these warriors. I give here a photograph of it, for which I have to thank the director of the Piatigorsk Museum, Miss M. S. Yakucenia.

There is a copper statuette at the Nalchik Museum, (h. 0.142), fig. 151—153, which was found near Nalchik when the earth was being dug up for the foundations of a house. It represents a human figure, with a disproportionately large head, on which is an Egyptian headdress (cloft). A snake is wound round the figure.

There is a bronze statuette in the Erivan Museum (h. 0.052; fig. 155), found by E. A. Zalayan in the Nova Bayazid district. It is possible that the statuette represents an androgyne, as it has the phallus and the breasts. There is a tiara-shaped headdress on the head. The arms and legs are very short.

There is a bronze statuette at the Armavir Museum, which was found during the digging of a hole, for planting trees, in 1928, on the left bank of the river Kuban, at a depth of 0.60. This statuette (h. 0.13; fig. 154) is hollow, and has a disproportionately large head, almost without forehead. The nose is prominent. The eyes and mouth are in

the form of depression. The arms and legs are very short. It is difficult to tell from the photograph whether it is a man or a woman. There is a human face on the left breast ⁷³.

*

*

*

These are all the bronze statuettes of the human form found in the Caucasus, of which we know anything up to the present. Two categories, which I call above the Georgian and Daghestan categories, can be localized typographically. The others are too various, and we have too few of each type. It is more difficult to classify them chronologically than geographically. We think that only a comparison of these statuettes with those from the Near East can give any results. But I cannot make this comparison at the present time, and content myself with the publication of the materials I know of.

Moscow.

⁷³ This statuette from Armavir may be compared with the statuette found near the village of Griaznucha in the Serdob district (Saratov Government), and presented to the Museum of the Russian Archaeological Society by Professor N. V. Kalachov in 1859 („Izvestia Russkago Arkheologicheskago Obshchestva”, Vol. II, p. 84). It is hollow, made of brass and has a good patina, h. 0.16. We have only the upper part; there is something like a plait on the head. A human face is represented on the left breast. No arms were cast. According to Professor A. A. Spitzin's supposition Уробивше медивое статуетки in „Izvestia Arkheologicheskoi Komissi”, Livr. 29, p. 51, fig. 17): „It is very probable that the statuette represents a part of a hermaphrodite, but it is impossible to confirm this”.



Fig. 156.

Bronze statuettes: Bt. Beirut, 1890, 542; 1889, 777: Ashmolean Museum of Oxford.*

* We have the honour to thank the Director of the Ashmolean Museum for kindly having sent the photographs of fig. 156.

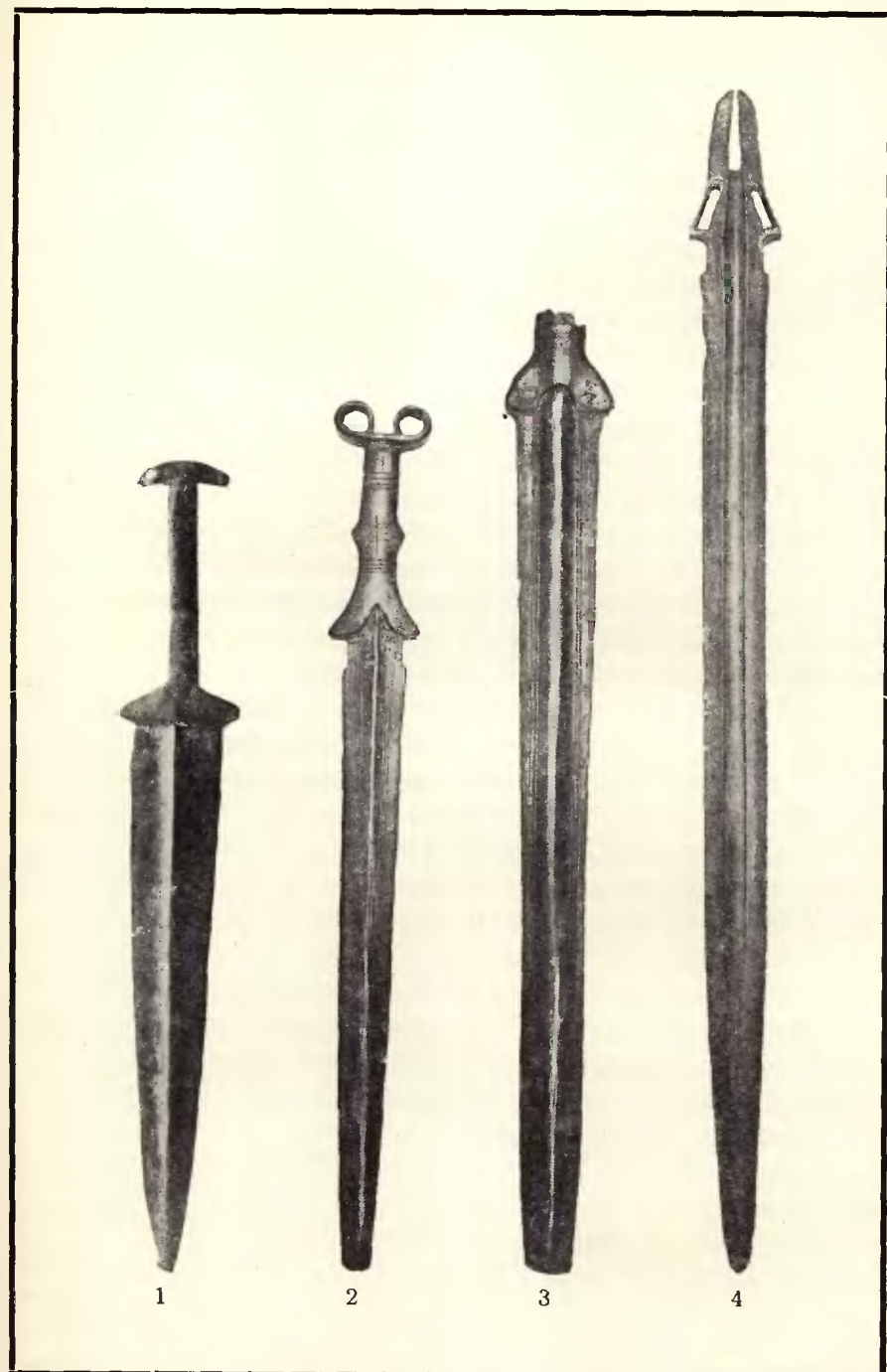
Editor.

ZOFJA PODKOWIŃSKA

MIECZE BRONZOWE Z WOJCIECHOWIC
W POW. JĘDRZEJOWSKIM W WOJ. KIELECKIEM.

(DIE BRONZESCHWERTER VON WOJCIECHOWICE, KR. JĘDRZEJÓW,
WOJEWODSCHAFT KIELCE).

Parę lat temu, zwiedzając Liceum w Krzemieńcu na Wołyniu, uważałam w zbiorach Zakładu Geograficznego doskonale zachowany, ciekawy sztylet bronzowy, dar jednego z uczniów Liceum. Sztylet ten udało mi się pozyskać od p. Mieczysława Woźnowskiego, kierownika Zakładu Geograficznego do zbiorów Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, wraz z wiadomością, że pochodzi on ze skarbu bronzowego, znalezione w Piaskach pod Jędrzejowem w woj. kieleckim. Piękny ten okaz dostarczony został do Liceum przez p. Władysława Mroza. Latem 1929 roku spotkałam się z p. Wł. Mrozem w Piaskach i od niego dowiedziałam się, że sztylet krzemieniecki pochodzi z Wojciechowic w pow. jędrzejowskim, a nie, jak mylnie początkowo byłam poinformowana, z Piasków. Sztylet oddany przez p. Wł. Mroza do Liceum w Krzemieńcu wyorany został wraz z dwoma innymi mieczami podczas jesiennej orki w 1914 roku przez Wincentego Mroza na polu gospodarza Nawrockiego, u którego Mróz pracował. W następnym roku t. j. 1915 wyorano w tym samym miejscu jeszcze jeden miecz bronzowy. Poza tem znaleziono tu podobno jakiś przedmiot bronzowy (może naramiennik?), który jednak na miejscu zniszczono. Wszystkie przedmioty, oprócz ostatniego, znalezione w Wojciechowicach, uległy rozproszeniu, ale dzięki staraniom p. Wł. Mroza w grudniu 1930 roku dostały się do zbiorów Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, a mianowicie oprócz sztyletu z Krzemieńca jeszcze 3 miecze z dokładnymi objaśnieniami co do ich pochodzenia.



Sztylet i miecze brązowe z Wojciechów w pow. jędrzejowskim; $\frac{1}{3}$ w. n.

OPIS ZABYTEKÓW.

1. Sztylet bronzowy (Tabl. I — 1) dobrze zachowany posiada tylko małe wyszczerbienie jednej krawędzi u nasady głowni, nr. in. IV-912. Długość całego sztyletu wynosi 33,4 cm., dług. głowni 22 cm., dług. rękojeści 11,3 cm., największa szerokość głowni u nasady rękojeści 3,8 cm, szer. rękojeści u podstawy 5 cm., szer. imadła 1,4 cm., szer. sztabki górnej kończącej rękojeść 4 cm., przeciętna grubość rękojeści 1 cm.

Głownia, z żeberkiem środkowym wyraźnie zaznaczonym, zwęża się równomiernie od rękojeści ku dość tępemu końcowi. Rękojeść odlana razem z głownią, na całej długości jest silnie spłaszczona. Dolna część rękojeści rozszerza się trójkątnie. Samo imadło jest w przekroju niemal czworokątne, na powierzchni gładkie i jednakowo szerokie. Rękojeść kończy się u góry sztabką, wygiętą łukowato ku dołowi i nieoddzielającą się od reszty rękojeści. Cała powierzchnia sztyletu pokryta jest miejscami bardzo intensywną zieloną patyną, częściowo usuniętą czyszczeniem przez znalców. Sztylet powyżej opisany dostał się do zbiorów Zakładu Archeologii Przedhistorycznej U. W. z Liceum w Krzemieńcu.

2. Krótki miecz bronzowy z dwoma ślimacznikami t. zw. antenami, kończącymi rękojeść (Tabl. I — 2 i fig. 19) jest gorzej zachowany od poprzedniego, gdyż ma ułamany koniec głowni, nr. inw. IV-928. Długość zachowanej części miecza wynosi 38,5 cm., dług. zachowanej części głowni, nie licząc wycięcia u podstawy rękojeści, wynosi 27,3 cm., dług. rękojeści 10,8 cm., szer. głowni u podstawy 2,5 cm., szer. rękojeści u podstawy 4 cm., szer. wycięcia rękojeści u podstawy 1,8 cm., przeciętna szer. imadła 1,6 cm., szer. rozszerzenia imadła 2,4 cm., szer. rozpięcia ślimacznic 4,3 cm., grubość imadła około 0,8 cm., grub. ślimacznic od dołu 1 cm.

Głownia tego miecza, na końcu ułamana, jest w przekroju daszkowata. U podstawy tuż pod rękojeścią posiada ona przy obu ostrzach prostokątne, długie na 1,8 cm. wcięcia boczne o tępych i ponacinanych poziomo krawędziach. Poniżej tych wcięć głownia się rozszerza, a następnie równomiernie zwęża ku końcowi. Żeberko środkowe dość wyraźnie zaznaczone u podstawy głowni, ku końcowi nieco się rozpląszcza. Po obu stronach żeberka od nasady rękojeści, mniej więcej do 23,6 cm. (licząc od rękojeści) długości głowni występują po trzy równoległe, wygięte na zewnątrz u góry linie ryte. Biegają one w kierunku do żeberka, ale nie schodzą się ze sobą, urywając się luźno. Poza tem na górnej części głowni po obu stronach żeberka, między niemi a liniami rytymi, występuje ornament w postaci małych (około 2 mm. średnicy) łuczków, biegnących od góry

na przestrzeni około 6 cm. Łuczków takich po każdej stronie żeberka jest około 20. Rękojeść odlana razem z głownią posiada przekrój płaskoowalny. Rozszerza się ona u podstawy, tworząc razem z wcięciem rodzaj skrzydełek, obejmujących górną część głowni. Podstawa rękojeści przechodzi łagodnie wygiętym łukiem w imadło, nie wyodrębniając się od niego. Mniej więcej pośrodku rękojeści imadło ostro się rozszerza, a następnie zwęża ku górze. Zakończenie rękojeści składa się z czworokątnej sztabki, grubszej od imadła, lecz zwężającej się mocno ku końcom, które są skręcone w ten sposób, że dotykają podstawy tworząc dwa zamknięte pierścienie. Wszystkie części składowe rękojeści są zdobione rowkami i kreskami wypuncowanymi w grupach. Na podstawie rękojeści po obu stronach wycięcia występują takie rowki w grupach po 5. Imadło na największym rozszerzeniu jak również po obu stronach ozdobione jest trzema pasami równoległych rowków. Przy tem pas środkowy na rozszerzeniu imadła przecięty jest po obu stronach rękojeści kreską pionową i składa się z 5-u do 6-u linii poziomych. Pasy po obu stronach rozszerzenia utworzone są z grup po 4 linie ryte. Sztabka kończąca rękojeść u podstawy i na początku skrętów spiralnych ozdobiona jest 6-ma grupami ukośnych do brzegów sztabki a równoległych do siebie kresk w liczbie od 5 — 7-u w grupie. Powierzchnia miecza, niegdyś pokryta zieloną patyną, została przez znalców niemal całkowicie oczyszczoną.

3. Fragment miecza brązowego (Tabl. I — 3, fig. 38) z utraconą rękojeścią i ułamanym końcem głowni, nr. inw. IV-929. Długość fragmentu wynosi około 43 cm., dług. zachowanej części głowni (bez wycięcia u podstawy rękojeści) około 38 cm., szer. głowni pod rękojeścią 4 cm., szer. rękojeści u podstawy 5 cm., średnica wycięcia u podstawy rękojeści 1,5 cm., szer. imadła około 1,5 cm.

Głownia szeroka zwęża się łagodnie ku ułamanemu końcowi. Przekrój jej niemal soczewkowaty wykazuje dość znaczne uwypuklenie części środkowej z zupełnem spłaszczeniem przy obu ostrzach. Równoległe do ostrzy biegną z każdej strony uwypuklenia środkowego po 3 równoległe rowki niezbyt równo wypuncowane na powierzchni głowni. Wskutek ułamania rękojeści widać górne zakończenie głowni w postaci dość wąskiej i krótkiej sztaby. Rękojeść jest przymocowana do głowni za pomocą dwóch płaskich, silnie rozklepanych i nieforemnych nitów. Dolna część rękojeści znacznie rozszerzona posiada u podstawy łukowate wycięcie odpowiadające mniej więcej niezbyt regularnej połowie koła. Podstawa przechodzi w węższe od niej, ale grubsze imadło, w przekroju owalne. Imadło zachowało się tylko w części dolnej z jedną wypukłą pręgą, biegnącą do-



koła. Powierzchnia miecza, choć znać na niej ślady czyszczenia, zachowała dużo zielonej patyny.

4. Miecz brązowy (Tabl. I — 4 i fig. 42) doskonale zachowany z rękojeścią do okładzin, nr. inw. IV — 930. Długość miecza wynosi 53,3 cm., dług. płyty rękojeści 7 cm., dług. wcięcia w górnej części głowni 1,7 cm., dług. głowni od wcięć 44,6 cm., szer. płyty rękojeści poniżej pierwszego otwora 2,4 cm., szer. płyty rękojeści u podstawy 4,4 cm., szer. głowni poniżej wcięć 3 cm., dług. żeberka środkowego 39 cm.

Głownia posiada przy obu krawędziach u góry wcięcia niemal prostokątne o grubych gładko ściętych ściankach. Poniżej wcięć rozszerza się ona nieco, dalej jednak zwęża się do tępego końca. Środkiem głowni począwszy od górnego otwora w płycie rękojeści biegnie szerokie słabo uwypuklone żeberko, które jednak nie dochodzi do końca głowni, ponieważ rozpląszcza się stopniowo i zlewa z powierzchnią; wskutek tego głownia przy końcu ma przekrój w postaci grubej soczewki. Po obu stronach żeberka biegną dwa dość głęboko wypuncowane rowki, które przy końcu żeberka zbliżają się do siebie, biegną jakiś czas równoległe i urywają się. Przy końcu głowni występują jeszcze dwa krótkie rowki równoległe do ostrzy. Płyta rękojeści przeznaczona do okładzin, gruba na 5 mm., jest zupełnie płaska bez podniesionych brzegów. Dolna jej część rozszerzona trapezowato łagodnie przechodzi w wydłużoną płaską i szeroką sztabę, zwężającą się łukowato ku górze. W dolnej płycie po obu stronach żeberka występują dwa ukośne, podłużne otwory. Jeden podobny, zwężający się ku górze, biegnie wzdłuż osi sztaby. W każdym z dolnych otworów widać na obu końcach wyraźne rozszerzenie i zaokrąglenie ścianek. Na bokach zewnętrznych górnej części sztaby widoczne są spiłowania i wygładzenia powierzchni. Miecz ten jest wyjątkowo dokładnie oczyszczony z zielonej patyny przez znalazców. Znalezione go oddzielnie od pozostałych w 1915 roku, ale na tem samym polu, co i powyższe opisyane miecze.

ANALIZA FORM.

1. Wśród zabytków, pochodzących z Wojciechowic, niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się oryginalny sztylet czy krótki mieczyk brązowy, oznaczony nr. inw. IV-912 (Tabl. I — 1). Mieczyk ten odbiega od form rozpowszechnionych w środkowej Europie. Jednak bliską dla niego analogję znaleziono niedaleko, bo na Śląsku, w miejscowości Neundorf Kr. Görlitz¹. Stamtąd pochodzą dwa doskonale zachowane sztylety bron-

¹ S e g e r, H. Beiträge zur Vorgeschichte Schlesiens. „Schles. Vorz. i. Bild u. Schrift”. V-1909, Breslau. Str. 14, fig. 15.

zowe, z których jeden (fig. 1) posiada rękojeść z pozoru jakby nasadzoną na głownię. Podstawa tej rękojeści rozszerza się na podobieństwo dzwonu. Jest ona przy tem ozdobiona 12-u guzkami, ułożonemi wzdłuż jej podstawy i boków. Guzki te naśladują nity. Imadło długie i proste, w przekroju owalne, jest zaopatrzone pośrodku w trzy wypukłe pierścienie, przylegające do siebie. Rękojeść jest zakończona sztabką poprzeczną, wygiętą łukowato ku dołowi na podobieństwo sierpa księżycy. Głownia z ułamanym końcem, silnie profilowana w przekroju, zaopatrzona jest w wypukłe żeberko środkowe i ma boki łagodnie zwężające się ku dołowi.

Seger uważa ten sztylet za import włoski i porównyduje go z rozpowszechnionemi bardzo we Włoszech pod koniec epoki bronzu mieczami i sztyletami z „półksiężycowatą” zakończeniem rękojeści. Chociaż zwykle u mieczów tego typu rękojeść ma brzegi silnie podniesione i jest przeznaczona do okładzin drzewem, skórą lub kością. Do zupełnie innych wniosków dochodzi M. Jahn²; za najbliższą analogję sztyletu z Neundorf uważa on bronzowy sztylet kaukaski (tabl. V — 3) z trójkątną podstawą rękojeści i „półksiężycowatą” sztabką kończącą imadło. Podstawa i sztabka „półksiężycowata”, a raczej sierpowata kaukaskiego sztyletu ozdobione są guzkami, naśladującemi nity znacznie bogaciej, niż na sztylecie z Neundorf. Pomimo pewnych różnic w ukształtowaniu i zdobieniu rękojeści jak również głowni obu sztyletów, podobieństwo jest rzeczywiście duże. Na podstawie tego podobieństwa Jahn dochodzi do wniosku, że sztylet z Neundorf jest wyrobem scytyjskim i dostał się na Śląsk ze

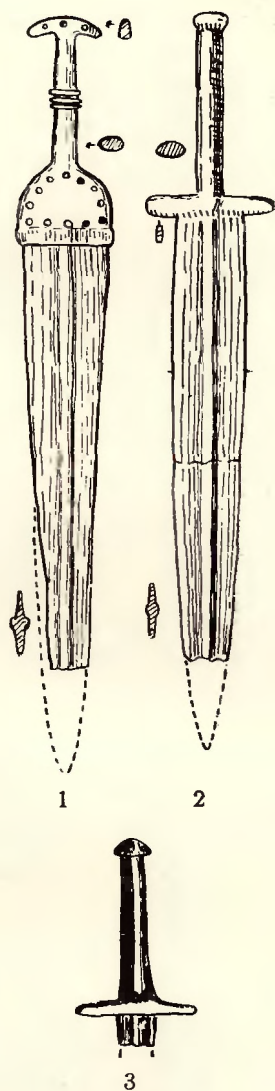


Fig. 1—2.

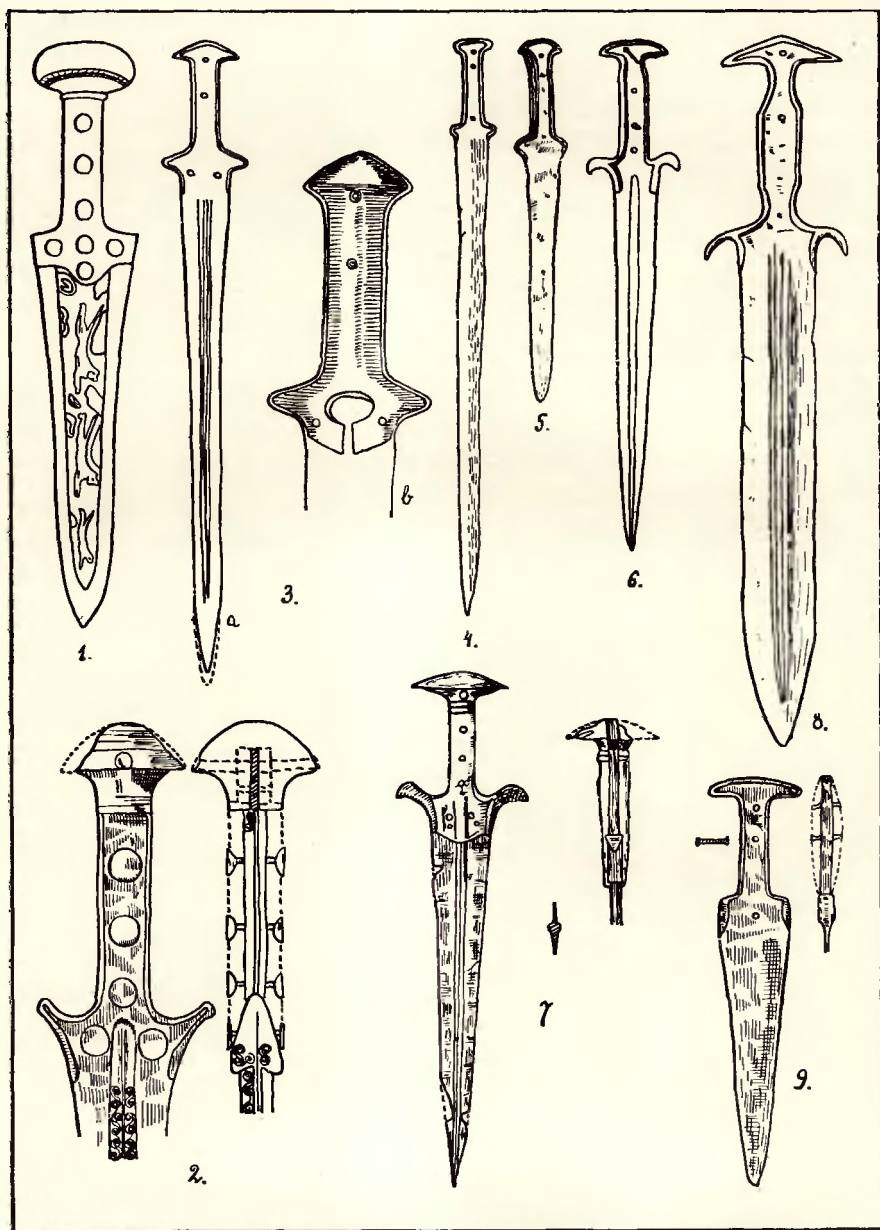
Neundorf, Kr. Görlitz,
1/4 w. n.

Fig. 3.

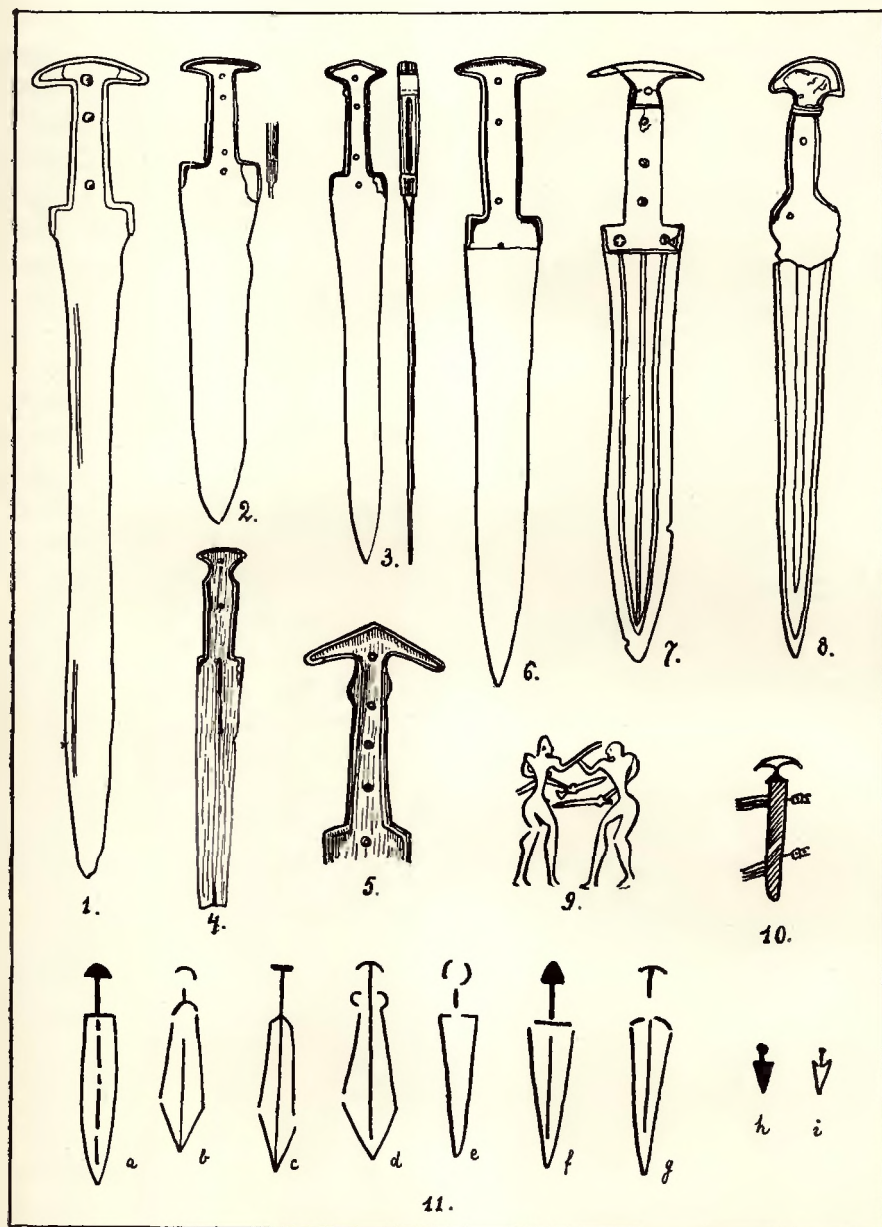
Komorno, Czechosłowacja,
(„Schl. Vorz.” IX, str. 23).
1/4 w. n.

² J a h n, M. Die Skythen in Schlesien. „Schl. Vorz. i. Bild. u. Schr.”. IX-1928, Str. 23, fig. 17.

TABLICA II.



GRECJA: — 1. **Mykeny** („Oud. Med.” VII, str. 30 ryc. 15), — 2. **Zafer Papura** (Ibidem, VII, str. 36 ryc. 21). — 3. **Ialyssos** (Naue, D. vor. Schw., tabl. V ryc. 4—4-a), — 4. **Korynt** („ZfE.” 1890, str. 13 ryc. 18), — 5. **Mykeny** („ZfE.” 1890, str. 10 ryc. 13), — 6. **Mykeny** (Montelius, La Grèce... tabl. 13 ryc. 10), — 7. **Knossos** (Ibidem, tabl. 13 ryc. 6 a-b), — 8. **Grecja** („ZfE.” 1890, str. 13 ryc. 20), — 9. **Zafer Papura** („Oud. Med.” VII, str. 38 ryc. 26).



GRECJA: — 1. **Muliana** („Oud. Med.” VII, str. 39 ryc. 27), — 2. **Akropol w Atenach** (Montelius, O. La Grèce... str. 153 ryc. 481), — 3. **Dordona** (Ibidem, tabl. 13 ryc. 2 a-b)— 4. **Rodos** (Ibidem, tabl. 13 ryc. 1), — 5. **Kreta** (Ibidem, tabl. 13 ryc. 9), — 6. **Mykeny** (Ibidem, tabl. 13 ryc. 3). — 7. **Kreta** (Naue, D. pr. Schw. tabl. V ryc. 6). — 8. **Mykeny** (Ibidem, tabl. V ryc. 4), — 9. **Rysunek z wazy dipylońskiej** („Oud. Med.” VII, str. 46 ryc. 39-a), — 10. **Rysunek z wczesnej wazy czarnofiguralowej** (Ibidem, str. 45 ryc. 38), — 11. **Rysunki mieczów egejskich z Knossos** (Ibidem, str. 32 ryc. 16).

Wschodu. W tem przypuszczeniu ma go jeszcze utwierdzić drugi sztylet z tej samej miejscowości, różniący się od poprzedniego tylko jełcem w kształcie poprzecznej sztaby, wystającej po obu stronach głowni, brakiem pierścieni na imadle i zaokrąglonem zakończeniem rękojeści (fig. 2)³. Poza temi różnicami, słusznie podkreśla to Jahn, oba sztylety z Neundorf mają wiele cech wspólnych i należą niewątpliwie do jednego rodzaju. Jahn uważa za najbliższą analogję dla drugiego sztyletu z Neundorf miecz, znaleziony na Słowaczyźnie w Komornie (fig. 3)⁴, zachowany tylko w fragmencie i zaliczony przez Reinecke'go⁵ do wyrobów scytyjskich, chociaż odbiega on od znanych form mieczów scytyjskich, znalezionych na obszarach Ukrainy, Rumunji i Węgier⁶. Jahn przypisuje tę formę, nieznaną innym mieczom scytyjskim, wpływom idącym z Syberji. Poza tem zwraca on uwagę na podobieństwo pierwszego sztyletu z Neundorf jak i kaukaskiego sztyletu z Kobania do sztyletu z Knossos; to nasuwa mu zupełnie słuszną myśl, że początku tych form należy szukać w Grecji.

Dzięki doskonałej pracy Remouchamps'a⁷ o greckich sztyletach i mieczach, można odtworzyć rozwój form z „półksiężycowatem” zakończeniem rękojeści, nie tylko w kolebce tego typu w Grecji, ale i poza jej granicami. Prototypów sztyletów z „półksiężycowatem” zakończeniem rękojeści szukać właściwie należy wśród sztyletów t. zw. mykeńskich (Tabl. II — 1) z okrągłą nieco przyplaszczoną gałką (typ 6 Remouchamps). Rękojeści tych sztyletów były zrobione oddzielnie przeważnie z innego materiału i przytwierdzane do płaskiej sztabki przy pomocy nitów. Sztylety tego typu znaleziono w IV i V grobach studniowych mykeńskich (Schachtgräber); pochodzą one z 16-go wieku przed Chrystusem.

Sztylety mykeńskie przetworzyły się w krótkie miecze z rękojeścią wykładaną najczęściej kością, przytwierdzaną zapomocą nitów, lub pięknie zdobioną blachą złotą, zakończoną mniej więcej półkulistą gałką spłaszczoną od spodu i nałożoną na rękojeść oddzielnie (Tabl. II — 2, Remouchamps typ 8). W dalszym rozwoju miecze te miały rękojeść cał-

³ S e g e r, H. Beiträge... „Schl. Vorz. i. Bild. u. Schr.”. V, str. 14, fig. 16; — J a h n, M. Die Skythen... „Schl. Vorz. i. B. u. Schr.”. IX, str. 22, fig. 14.

⁴ J a h n. Die Skythen... str. 22, fig. 14.

⁵ „Zeitschrift für Ethnologie”. 1896, str. 11 i 17.

⁶ Porównaj: Drievnosti Pridnieprovja. II-1899, Tabl. II, III; III-1900, Tabl. XXXVIII i t. d. — G i n t e r s, W. Das Schwert der Skythen und Sarmaten, 1928.

⁷ R e m o u c h a m p s, A. E. Griechische Dolch- und Schwertformen. „Oudheidkundige Mededeelingen uit's Rijksmuseum van Oudheden te Leiden”. VII, 1926.

kowicie, nawet z galką, przeznaczoną do okładzin, przy tem podstawa rękojeści była początkowo wysunięta poza szerokość głowni (Tabl. II — 3 — 5), niektóre okazy zaopatrywano w tem miejscu w wygięte „rożki” (Tabl. II — 6 — 8). Brzegi tych rękojeści były stale podniesione, dla podtrzymania okładzin, a płyta, kończąca rękojeść i przeznaczona na galkę, przybierała formę coraz bardziej zbliżoną do „półksiężyca” i „sierpu księżyca” (Remouchamps typ 9). Do tego typu należały również krótkie sztylety i miecze już bez rozszerzonej podstawy rękojeści, jak przytoczony przez Jahn’a sztylet z Knossos (Tabl. II — 9) i inne podobne do niego (Tabl. III — 1 — 7). Wszystkie one miały jako wspólną cechę, poza „półksiężycowatą” płytką przeznaczoną na galkę, proste imadło i trójkątną lub lekko pośrodku wgiętą głownię. Tutaj można wspomnieć o rysunku znalezionym w Knossos przez A. Evans’a⁸, który wyobraża siedem mieczów i dwa sztylety egejskie (Tabl. III — 11). Trzy ostatnie miecze i pierwszy sztylet można by było uważać za wizerunki przytoczonych powyżej sztyletów i mieczów mykeńskich (Tabl. III — 11 e, f, g, h).

W okresie dyplońskim i później miecze z „półksiężycowatem” zakończeniem rękojeści rozwijały się dalej, jak to można sądzić z zabytków (Tabl. III — 8) i malowideł na wazach stylu geometrycznego, a nawet na starszych czarnofigurowych (Tabl. III — 9, 10 i fig. 4 — 5). A zatem sięgają one do VI w. przed Chr., młodsze formy różnią się od poprzednich jedynie rozszerzeniem imadła, które z czasem staje się ostro profilowane (Remouch. typ 12).

Miecze i sztylety z „półksiężycowatem” zakończeniem rękojeści należały do najpospolitszych typów tego rodzaju broni w południowych i środkowych Włoszech w końcu epoki bronzu i początkach epoki żelaza⁹. Były one dalszym etapem rozwoju mieczów mykeńskich. N. Åberg za najstarszą formę mieczów z „półksiężycowatem” zakończeniem rękojeści na terenie Włoch środkowych uważa typ z Monterozzi (Tarquinia)¹⁰ (Tabl. IV — 4), znaleziony w grobie z I-o okresu żelaza (1000 — 850 przed Chr.). Rękojeść tego miecza przeznaczona do okładzin posiada dzwonowatą podstawę o zaokrąglonych bokach z trzema otworami na nity. Imadło jest niemal proste z dwoma otworami na nity i dwoma pierścieniami pod płytą przeznaczoną na galkę, spłaszczoną od dołu i zaokrągloną u góry. Płyta ta jest również zaopatrzona w dwa otwory na

⁸ I b i d e m, str. 31 rys. 16.

⁹ M o n t e l i u s, O. La civilis. prim. en Italie. 1904, Pl. 177-26, 253-1, 355-17 i t. d.

¹⁰ Å b e r g, N. Bronzezeitliche u. früheisenzeitliche Chronologie. Stockholm 1930, str. 50, rys. 136 i str. 52.



Fig. 4—5.
Z waz greckich czarnofigurowych.

nity. Całość bardzo przypomina pierwszy sztylet z Neundorf (fig. 1), różnica polega jedynie na tem, że miecz z Monterozzi ma rękojeść przeznaczoną do okładzin kością lub drzewem, a sztylet z Neundorf ma rękojeść odlaną z brązu. Jednak imitacja nitów u tego ostatniego wykazuje naśladownictwo form, które miały rękojeść przytwierdzaną do płyty przy pomocy tych nitów. Zwrócił na to słuszną uwagę Seger¹¹. Większa część mieczów z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści na terenie Włoch ma rękojeść przeznaczoną do okładzin i to zarówno u typów starszych, jak i młodszych z II-go okresu żelaza (850 — 750 prz. Chr.), a zachowane niekiedy nity świadczyłyby o znacznej grubości okładzin tak, że rękojeść i gałka mogły być niemal okrągłe, jak to zresztą widać na niektórych okazach z rękojeścią brązową (Tabl. IV — 12). Jednak obok mieczów z rękojeścią do okładzin istniały we Włoszech

¹¹ S e g e r. Beiträge... „Schl. Vorz.” V, str. 14.

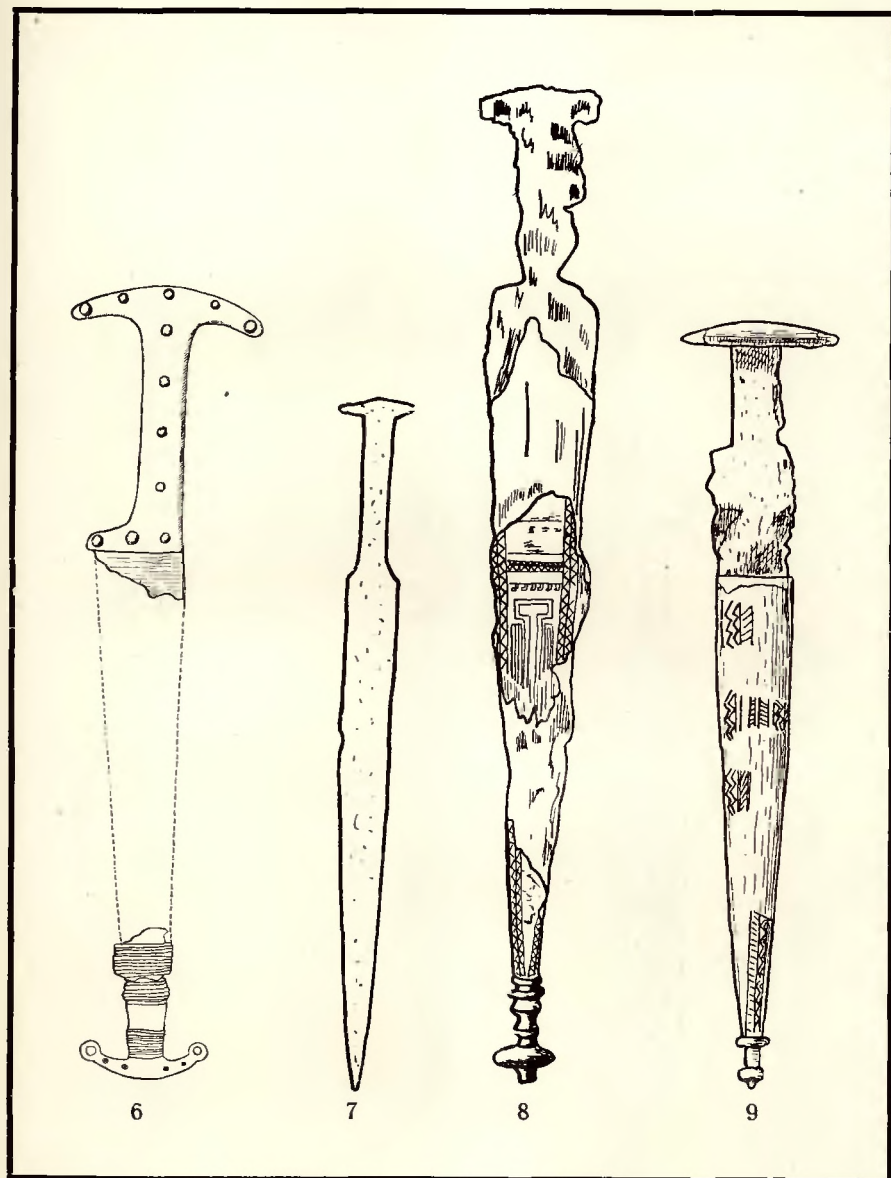


Fig. 6.

Hallstatt, Górna Austria, $\frac{1}{3}$ w. n.

Fig. 7.

Grecja (Reall. d. Vorg. XI. Tabl. 141-B k).

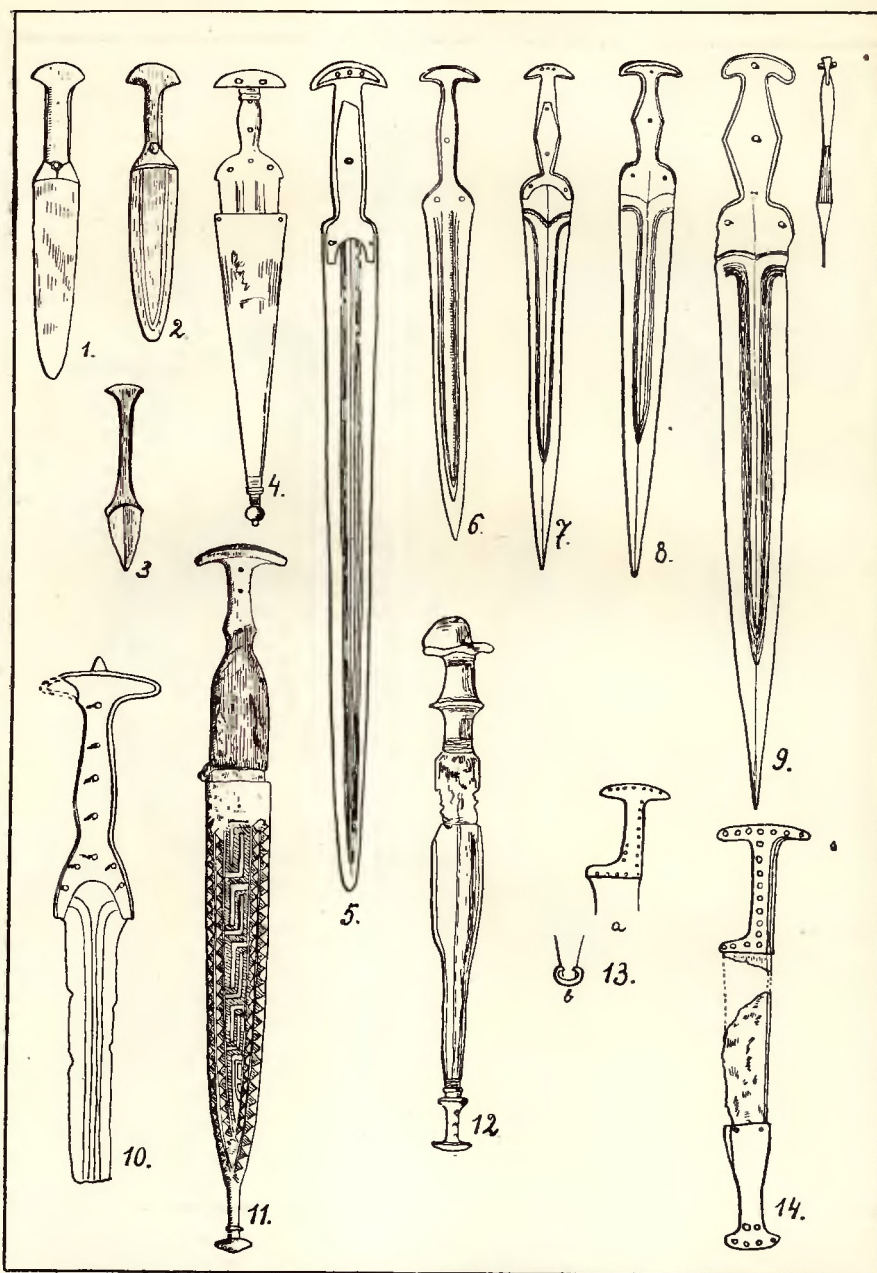
Fig. 8.

Vetulonia, Włochy (Åberg. Br. u. f.-e. Chr. str. 70, ryc. 202, $\frac{2}{3}$ w. n.).

Fig. 9.

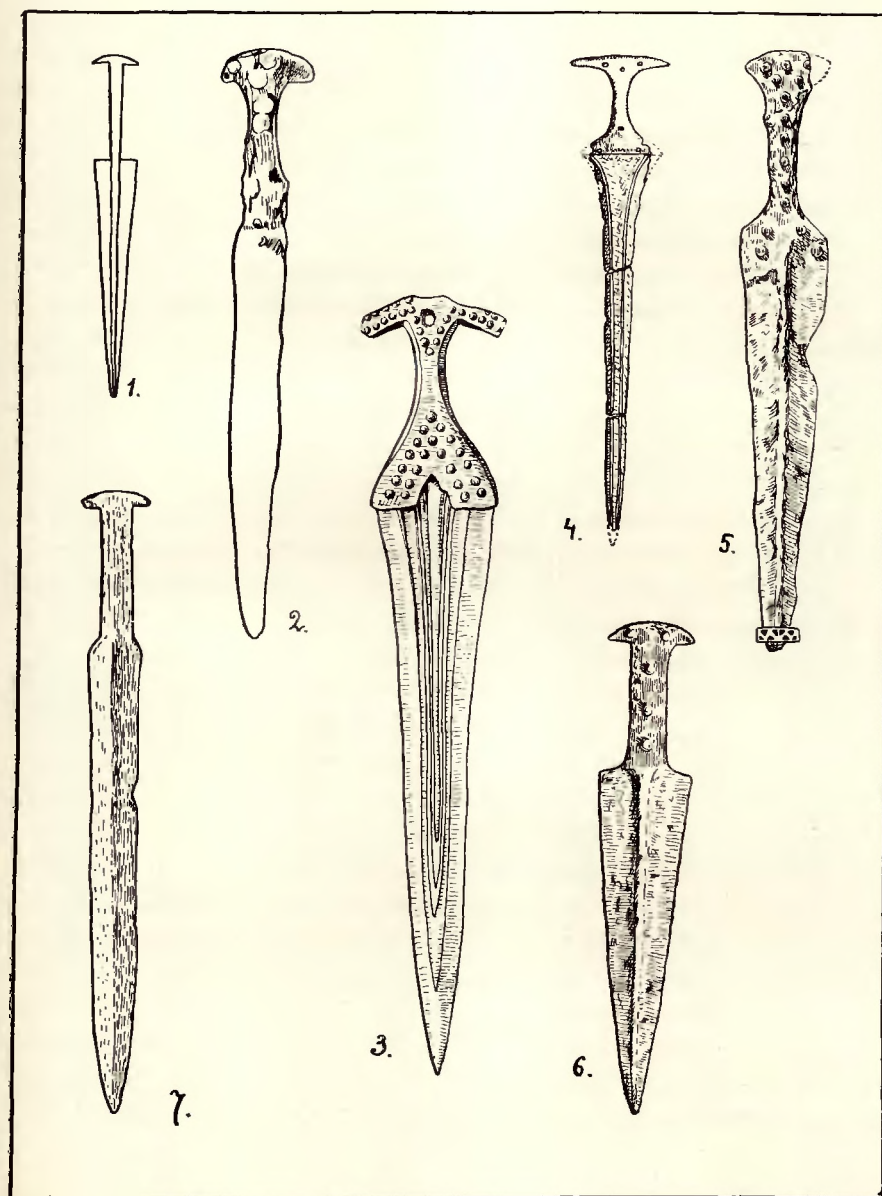
Corneto, Włochy (Montelius, La civ. prim. Tabl. 276—25, $\frac{1}{5}$ w. n.).

TABLICA IV.



WŁOCHY: — 1—2. **Pantalica, Sycylja** (Reall. d. Vorg. XII, tabl. 46-1, m), — 3. **Vetulonia** (Montelius. La civ. prim. II, tabl. 177 ryc. 26), — 4. **Monterozzi, Tarquinia** (Aberg, Bronz. u. früheis. Chr. Str. 50, ryc. 136), — 5. **Włochy** (Naue, J. D. vorr. Schw., tabl. V ryc. 6), — 6. **Terni** (Montelius, La civ. prim. II, tabl. 253 ryc. 1), — 7. **Rzym** (Ibidem, II tabl. 355 ryc. 17), — 8. **Aquila** (Bastian u. Voss, Bronzeschw. Tabl. XII ryc. 6), — 9. **Veji** (Montelius, La c. pr. II, tabl. 318 ryc. 4), — 10. **Modica, Sycylja** (Reall. d. Vorg. XII, tabl. 54 d), — 11. **Torre Galli** (Aberg, Br. u. früheis. Chr., str. 54 ryc. 14), — 12. **Palaestrina** („ZfE“, 1890, str. 19 ryc. 35), — 13. **Este** (Aberg, Br. u. fr. Chr. str. 197 ryc. 575—2), — 14. **Kallstatt** (Forrer, Reall. Tabl. 81 ryc. 8).

TABLICA V.



WSCHÓD: — 1. **Egipt** (Bonnet, D. Waffen d. alt. Orient., str. 75 ryc. 27 d), — 2. **Babylon** („Oud. Med.” VII, str. 49 ryc. 41 b), — 3. **Kubań** (Morgan, J. La préh. orient. III, str. 317 fig. 322—1). **Miejscowość nieznana** („L’homme préhist.” 1928, str. 58 fig. XXX), — 5. **Mouçi Yeri** (Morgan, L. pr. Orient. III, str. 289 fig. 279), — 6. **Mouçi Yeri** (Ibidem, III str. 290, fig. 280), — 7. **Zujevskaja** („Otczot archeol. kom.” za 1898, str. 44, ryc. 68).

sztylety tego typu z rękojeścią spłaszczoną i odlaną z brązu bądź to oddzielnie, bądź razem z głownią. Jako przykład posłużyć mogą dwa sztylety z Pantalica na Sycylii (Tabl. IV — 1 — 2) ¹², oba mojem zdaniem typu z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści; zakończenie to przybiera właściwie kształt wachlarzowaty i jest spłaszczone. Sztylety z Pantalica znaleziono wraz z zabytkami należącymi do kultury „sikulijskiej” z końca epoki brązu. Nieco późniejszego pochodzenia jest fragment sztyletu z głownią odlaną razem z rękojeścią (Tabl. IV — 3). Sztylet ten, również z wachlarzowatym zakończeniem rękojeści, pochodzi ze środkowych Włoch z Vetulonji ¹³. Młodsze typy sztyletów i mieczów z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści mają imadło coraz bardziej uwypuklone pośrodku (Tabl. IV — 5 — 9), lub bliżej ku dołowi (Tabl. IV — 10 — 11). Jednak obok nich w północnych Włoszech w II-im okresie żelaza pojawiają się sztylety i noże, lub sztylety jednosieczne z rękojeścią zakończoną półkulistą gałką lub „półksiężycowatą” płaską sztabką z prostym imadłem ozdobionym imitacją nitów (Tabl. IV — 13) ¹⁴. Niemal identyczne sztylety żelazne z brązową rękojeścią, ozdobioną nitami, znaleziono w Hallsztacie (Tabl. IV — 14 ¹⁵ i fig. 6) ¹⁶. Åberg ¹⁷ sądzi, że sztylety tego typu powstały pod wpływem etruskich mieczów z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści. Tym samym wpływem jak przypuszczam należy przypisać pojawienie się w środkowych Włoszech i Grecji sztyletów i mieczów żelaznych z wyprostowanym imadłem, zakończonym sztabką poprzeczną lub spłaszczoną owalną gałką na podobieństwo litery T (Fig. 7 — 9) ¹⁸.

Wpływ i importy greckich mieczów typu mykeńskiego z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści sięgały również na Wschód. H. Bonnet ¹⁹ wśród broni wschodniej z epoki brązu, podaje rysunek sztyletu z rękojeścią zakończoną sztabką w kształcie „sierpa księżycy”, z długim prostym imadłem, przechodzącym w żeberko trójkątnej głowni (Tabl. V — 1) i nazywa go typem „greckim”. Rzeczywiście jest on jakgdyby

¹² Reallexikon der Vorgeschichte, (E b e r t, M) 1928, XII, tabl. 46 1, m.

¹³ M o n t e l i u s. La civil. prim. en Italie. cz. II, tabl. 177, ryc. 26.

¹⁴ Å b e r g, N. Bronzezeit u. Früheisenzeitl. Chronologie. Str. 197, F o r r e r. Reallexikon. Berlin 1907, Tabl. 81, str. 325 rys. 8.

¹⁵ Naturhistorisches Museum, w Wiedniu.

¹⁶ Å b e r g, N. Bronzezeit... str. 197.

¹⁷ Real. d. Vorgesch. (E b e r t) XI, tabl. 141 Bk; Montelius, O. La civil... II, tabl. 276-25; Åberg, N. Bronzezeit... Str. 70, rys. 202.

¹⁸ B o n n e t, H. Die Waffen der Völker des alten Orients. Leipzig 1926, str. 75, rys. 27.



Fig. 10.

Aleksandreta,
Syrja,
przeszło
1/2 w. n.

odzwierciadleniem ostatniego z szeregu mieczów na rysunku A. Evans'a (Tabl. III — 11 g.). Późniejszym importem, jeśli nie naśladownictwem wyrobów greckich, byłby sztylet babiloński (Tabl. V — 2), który został zresztą zaliczony przez Remouchamps'a²⁰ do 12-go typu mieczów, odpowiadającego późnym typom włoskim. Jeszcze ciekawszym od dwóch poprzednich zabytków jest znaleziony w Aleksandrecie w Syrii sztylet bronzowy z podniesionymi brzegami rękojeści, rozszerzonej wachlarzowato u góry (Fig. 10)²¹. Sztylet ten przypomina bardzo niektóre wcześniejsze sztylety greckie i włoskie (porównaj tabl. II i IV), różni się od nich tylko brakiem otworów na nity do przytwierdzenia okładzin rękojeści, oraz szerokimi wycięciami po obu stronach górnej części głowni. Ta ostatnia zwęża się równomiernie do dość tępego końca i jest zaopatrzona wzdłuż obu krawędzi w dwie wąskie struziny.

W Azji Mniejszej znamy miecze z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści ze stelli kamiennej, znalezionej w Sendschirli i wyobrażającej boga suba²².

Poprzez Azję Mniejszą musiały miecze i sztylety typu mykeńskiego z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści dotrzeć i oddziaływać na Kaukaz. Świadczy o tem nie tylko wspomniany wyżej sztylet z Kobania (Tabl. V — 3), który został uznany przez

Jahn'a za analogję dla sztyletu z Neundorf, lecz również żelazne sztylety z Mouci Yeri w Armenji, pochodzące z epoki żelaza (Tabl. V — 5 — 6)²³ i inne (Tabl. V — 4)²⁴.



Fig. 11.

Syberja około
1/3. Muz. Arch. Im.
Er. Majewskie-
go T. N. W.
w Warszawie.

²⁰ Remouchamps. Griech. Dolch... „Oud. Meded...”. Str. 49, rys. 41 b.

²¹ Uwaga: Sztylet ten znajduje się w Muzeum „Antike Kleinkunst” w Monachjum nr. in. 3942, dług. 30 cm. Wiadomość o nim i fotografię zawdzięczam uprzejmości p. Dyrektora Prof. Dr. I. Sieveking'a.

²² Remouchamps, Griech. Dolch... „Oud. Meded...”. Str. 69, rys. 69.

²³ Morgan, J.de. La Préhistoire Orientale. 1927. Tom III, str. 289, rys. 279 i str. 290, rys. 280.

²⁴ Uwaga: Coutill, L. podaje rysunek miecza bronzowego, ze zbiorów A. de Mortillet'a w „L'Homme préhistorique” 1928, str. 58, posiadający jak widzimy wszelkie cechy broni kaukaskiej.

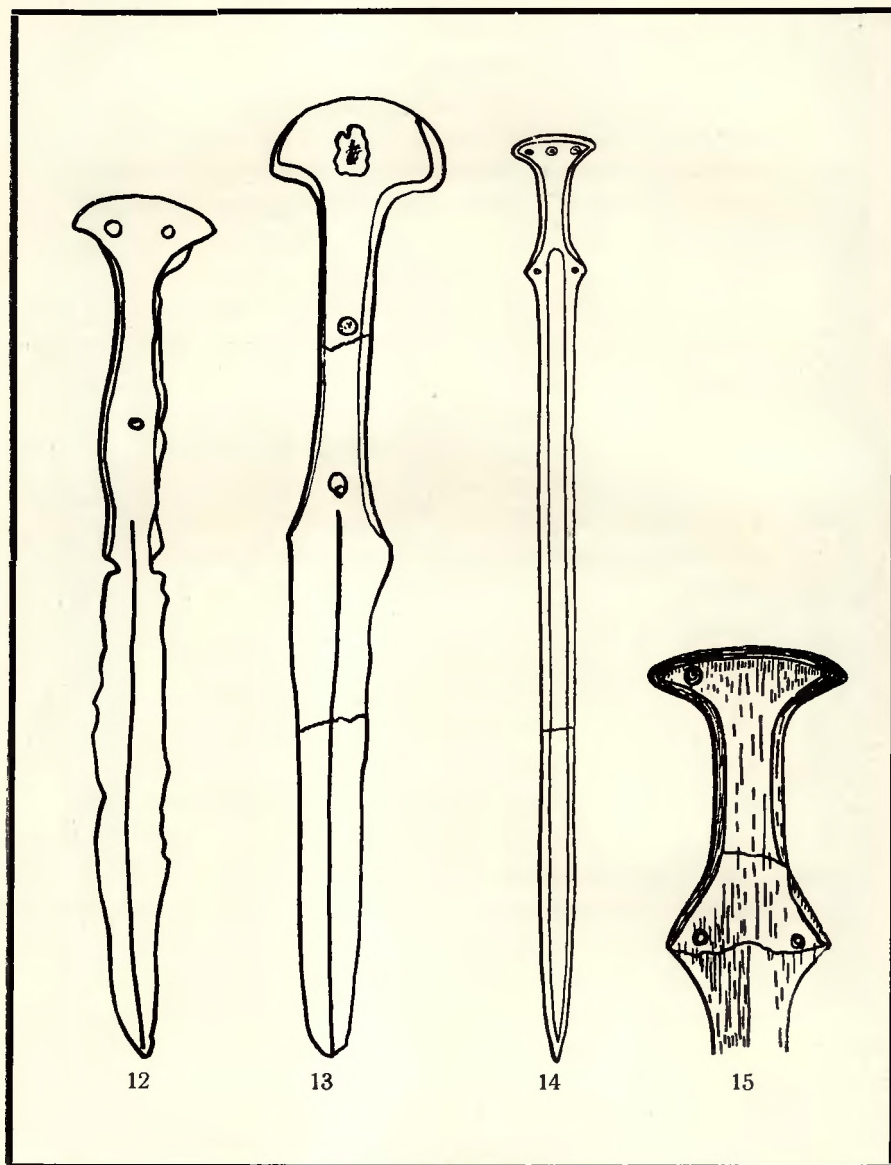


Fig. 12.

Sztylet miedziany, Węgry.

Fig. 13.

Sztylet bronzowy, Węgry. („ZfE” XXVIII, str. 75 rys. 37 i 38).

Fig. 14.

Hammer koło Norymbergi, Niemcy; około $\frac{1}{2}$ w. n.

Fig. 15.

Danja.

Dalekich wpływów mieczów i sztyletów mykańskich możemy się dopatrywać w niektórych formach mieczów scytyjskich²⁵ i syberyjskich²⁶.

Przykładem tego może być choćby mały sztylet syberyjski z nieznannej miejscowości, znajdujący się w zbiorach Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. w Warszawie. Rękojeść tego sztyletu odlana razem z głównią, jest oddzielona od tej ostatniej rodzajem wystającego z obu jej stron jelca (Fig. 11), posiadającego od dołu wycięcie daszkowate. Imadło zupełnie płaskie i szerokie zostało dość silnie wygięte, zapewne wskutek swojej cienkości. Kończy się ono okrągłą sztabką, wystającą nieco poza brzegi imadła. Głównia tego sztyletu, na końcu ułamana, jest w przekroju daszkowata. Długość sztyletu wynosi 22,6 cm, dług. główki od wycięcia w podstawie rękojeści do ułamanego końca — 14 cm, dług. jelca 4 cm, szerokość imadła 1,7 do 2 cm, dług. sztabki kończącej imadło 2,8 cm. Podobne formy należą do pospolitych wśród zabytków syberyjskich²⁷.

Duże podobieństwo do sztyletów kaukaskich wykazuje żelazny sztylet z Zujewskiej w gub. Wiackiej (Tabl. V—7)²⁸. Znaleziony w grobie z zabytkami kultury Ananino, pomimo pewnych cech scytyjskich przypomina on nieco jeden ze sztyletów z Mouci Yeri w Armenii (Tabl. V—6), a może nawet do pewnego stopnia greckie i włoskie miecze żelazne z rękojeścią w kształcie litery T (Fig. 7 — 9).

Wyroby włoskie czy też greckie w postaci sztyletów i mieczów z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści docierały, choć rzadko, do środkowej Europy jeszcze w epoce brązu. Do tego rodzaju importów południowych należy jeden miedziany (Fig. 12)²⁹, a drugi brązowy (Fig. 13)³⁰ sztylety węgierskie z prostym imadłem, przeznaczonym do okładzin. Górna część tych sztyletów rozszerza się wachlarzowato, dzięki temu przypominają one sztylety mykańskie (Tabl. II—III) i sztylety włoskie z Pantalica (Tabl. IV—1—2). Dwa inne znaleziska pochodzą ze środkowej Europy, są to: miecz brązowy z Hammer koło Norymbergi (Fig. 14)³¹ z III-go okresu brązu Monteliusa i bardzo do

²⁵ G i n t e r s, W. Das Schwert d. Skythen u. Sarmaten. Tabl. 12, rys. a; Tabl. 16, a i t. d.

²⁶ R a d ł o w, W. Sibirskija driewnosti. „Matierjały po archeolog. Rossiji” nr. 5. Sankt-Pietierburg 1891, Tabl. VII i następne.

²⁷ Uwaga: porównaj u R a d ł o w a, Sibir. driewn., Tabl. VII i następne.

²⁸ „Otčet archeol. komisiji za 1898”. Sankt-Pietierburg 1901, str. 43 i 44, rys. 68.

²⁹ H a m p e l, J. Neuere Studien über die Kupferzeit. „ZfE” XXVIII—1896, str. 75, rys. 37.

³⁰ I b i d e m, str. 75, rys. 38.

³¹ N a u e, J. D. vorrömische Schwerter. Tabl. V, rys. 5; — Kossinna, G. D. deutsche Vorgeschichte. Mannus-Biblioth. Nr. 9, 1921, str. 105, rys. 219.

niego podobny miecz z Danji (Fig. 15)³². Oba okazy przypominają, szczególniejszym kształtowaniem rękojeści, zabytki włoskie z młodszej epoki brązu i początków żelaza we Włoszech³³.

Wprawdzie wyżej wymienione zabytki, pochodzące z środkowej Europy i Węgier, są niewątpliwie starsze od sztyletów z Wojciechowie i Neundorf, ale nie mniej sam fakt znalezienia ich na obszarach leżących na północ od Alp jest dowodem, że sztylety i miecze typu z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści docierały daleko na północ.

Jeśli chodzi o pierwszy sztylet z Neundorf (Fig. 1), to musi zwrócić uwagę podobieństwo jego do krótkiego mieczyka z Monterozzi (Tabl. IV—4), a nawet do niektórych innych starszych typów włoskich. (Porównaj na tabl. IV rys. 5 i 7). Tak uderzających analogii nigdzie na Wschodzie dla śląskiego sztyletu nie znajdujemy. Jeśli jednak uznać pierwszy sztylet z Neundorf za wyrób włoski, wówczas musimy przyjąć, że pochodzi on z I-go lub co najwyżej II-go okresu żelaza według chronologii włoskiej Monteliusa, a zatem z IX lub VIII wieku przed Chrystusem.

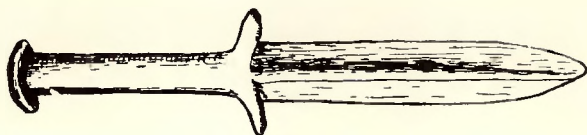


Fig. 16.
Z okolic Minusińska, Syberja.

Trudniejsza sprawa jest z drugim sztyletem z Neundorf (Fig. 2). Wprawdzie Jahn³⁴ porównał go ze sztyletem z Komorna (Fig. 3) i na tej podstawie uznał za wyrób scytyjski, ale Reinecke³⁵, opisując sztylet z Komorna, umieszcza go z wielką wątpliwością pomiędzy zabytkami scytyjskimi. W samej rzeczy sztylet z Komorna pomimo pewnych cech, przypominających późne miecze scytyjskie, a jeszcze bardziej syberyjskie (porównaj fig. 16)³⁶, różni się od nich pewnymi szczegółami. Syberyjskie sztylety tego typu nie mają nigdy prostego jelca³⁷, scytyjsko-sarmackie znów z prostym jelcem nie mają takiego imadła i za-

³² Müll er, S. Débuts et première évolution de la civilisation du bronze en Danemark. „Mem. d. antiqu. du Nord”, 1908—1909, str. 127, rys. 116.

³³ I b i d e m, str. 127.

³⁴ J a h n, M. Die Skythen... „Schl. Vorzeit i. B. u. Schr.” IX, str. 22.

³⁵ R e i n e c k e, P. Die skythischen Alterthümer im mittl. Europa. „ZfE”, 1896, str. 11 i 17.

³⁶ Drewnosti minusinskavo Muzeja, Atlas. Tomsk 1886, Tabl. rys. 7.

kończenia rękojeści. W każdym razie Reinecke zalicza miecz z Komorna do późnych czasów, bo do okresu lateńskiego. Nic dziwnego, bo miecze z wyraźnym poprzecznym i prostym jalcem zjawiają się późno. W Grecji Remouchamps³⁸ początek mieczów tego typu odnosi do VI wieku przed Chr. Większość zabytków tego rodzaju pochodzi jednak według niego i innych pisarzy³⁹ z V i IV wieku. Są to wszystko, jeśli sądzić z zabytków greckich i włoskich, miecze żelazne, które ze sztyletem z Neundorf poza prostym, poprzecznym jalcem nie mają żadnego podobieństwa. (Porównaj fig. 17—18). Tylko podany za analogję przez Seger'a miecz z Bośni (Sanskimost, fig. 17, rys. d)⁴⁰, upodabnia się do sztyletu z Neundorf kształtem głowni, zaopatrzonej wyraźnem żeberkiem środkowem. Remouchamps wspomina, że poprzeczne, proste jelce musiały już istnieć u mieczów 12-go typu, jak to można sądzić z rysunku na wazie dipylonńskiej (Tabl. III—9)⁴¹. Zaczątki poprzecznego, prostego jelca istniały jeszcze dawniej. Możliwe, że początków tego typu należy szukać u miecza z Ialysos (Tabl. II—3) i u mieczów z „rozkami” (Tabl. II—6—8). Może drugi miecz z Neundorf jest naśladownictwem tych ostatnich. W każdym razie, zarówno pierwszy jak i drugi, sztylety z Neundorf robią bardziej wrażenie wyrobów południowych niż wschodnich.

Co do sztyletu z Wojciechowic (Tabl. I—1), to za najbliższą jego analogję na terenie środkowej Europy musimy uznać pierwszy sztylet z Neundorf (Fig. 1), pomimo, że ten ostatni różni się od naszego pewnemi szczegółami. Gładkie i proste imadło sztyletu z Wojciechowic przypomina jednocześnie greckie i włoskie miecze z rękojeścią w kształcie litery T (Fig. 7—9). Jeszcze więcej podobieństwa do naszego sztyletu z Wojciechowic możemy się dopatrzeć u jednego ze sztyletów z Mouči Yeri na Kaukazie (Tabl. V—6). Ten ostatni okaz szczególnie przypomina nasz sztylet nie tylko wyprostowaniem imadła i zakończeniem rękojeści, lecz również trójkątną głownią, zaopatrzoną w żeberko środkowe. Różnica pomiędzy dwoma ostatnimi sztyletami, poza zdobieniem i materiałem, z jakiego są wykonane oba przedmioty, polega na tem, że sztylet z Wojciechowic ma znacznie smuklejsze imadło, czem

³⁷ Uwaga: porównaj R a d ł o w, Sybirsk. Drewnosti. „Mat. po arch. Ros.” nr. 5.

³⁸ R e m o u c h a m p s, Griech. Dolch. „Oud. Meded...” VII, str. 58.

³⁹ U n d s e t, I. Archäol. Aufsätze über südeurop. Fundstücke. III. Die ältesten Schwertformen. „ZfE”, XXII, 1890, str. 24 i następne.

⁴⁰ „Wissensch. Mitth. a. Bosnien u. Herzegow.” VI, 1899, str. 66, rys. 9.

⁴¹ R e m o u c h a m p s, Griech. Dolch... VII, str. 58, rys. 39a.

różni się nie tylko od wyżej wymienionego sztyletu z Mouci Yeri, ale i od innych sztyletów kaukaskich a nawet wogóle wschodnich. Z tego powodu przypuszczam, że sztylet z Wojciechowic, podobnie jak sztylety z Neundorf, jest wyrobem południowym bądź ich naśladownictwem, tem bardziej, że we Włoszech znane były sztylety „półksiężycowe” z rękojeścią

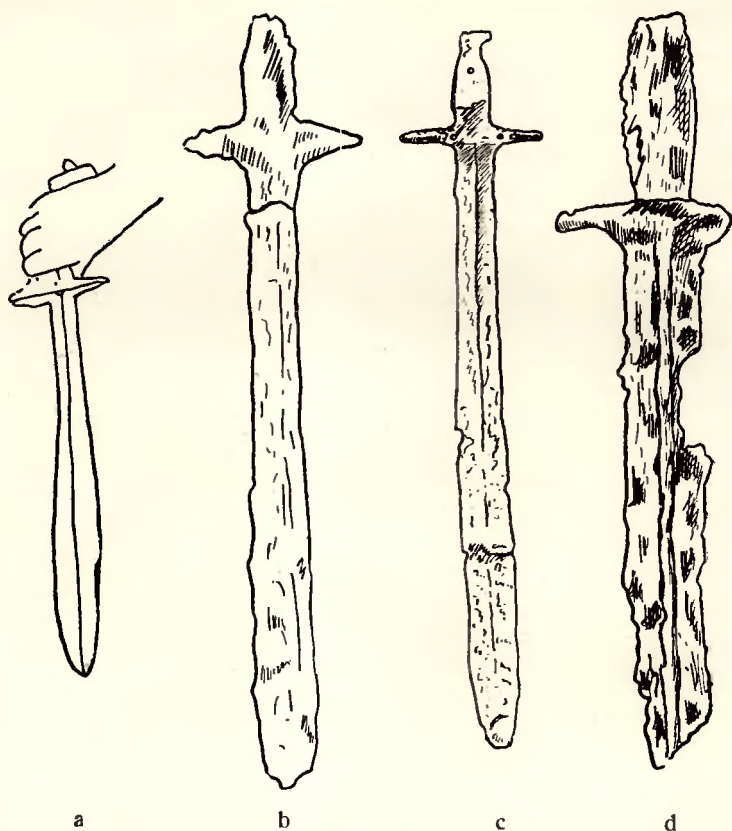


Fig. 17.

Miecze żelazne z poprzecznym jalcem. (a - b. „Oud. Meded.” VII. rys. 52 i 54; c. „ZfE” 1890, str. 23 fig. 41; d. „Wiss. Mitth. a. Bosnien u. Herz.” VI, str. 66, fig. 9).

splaszczoną i odlaną z brązu. (Porównaj na tabl. IV—1—3 i 13—14 i Fig. 6). Co do chronologii, to sztylet z Wojciechowic należy odnieść, mojem zdaniem, na zasadzie podobieństwa do starszych typów z „półksiężycowatą” zakończeniem rękojeści i do mieczów żelaznych z rękojeścią w kształcie litery T, najpóźniej do VII wieku przed Chr., to znaczy do okresu przejściowego między I-ym a II-im okresem żelaza we Włoszech, co odpowiada naszemu V-u okresowi brązu według Monteliusa.

Tę chronologię potwierdzają zresztą, jak to zobaczymy poniżej, pozostałe miecze, znalezione razem z pierwszym w Wojciechowicach.

2. Z kolei zajmijmy się mieczem, oznaczonym nr. in. IV — 928 (Tabl. I — 2 i fig. 19), z rękojeścią, zakończoną dwoma ślimacznicami zamkniętymi w pierścieniu. Miecz ten należy do typu mieczów t. zw. antenowych, które pojawiły się w środkowej Europie w IV okresie brązu Monteliusa. Za przypuszczalną ojczyznę tego typu można uwa-

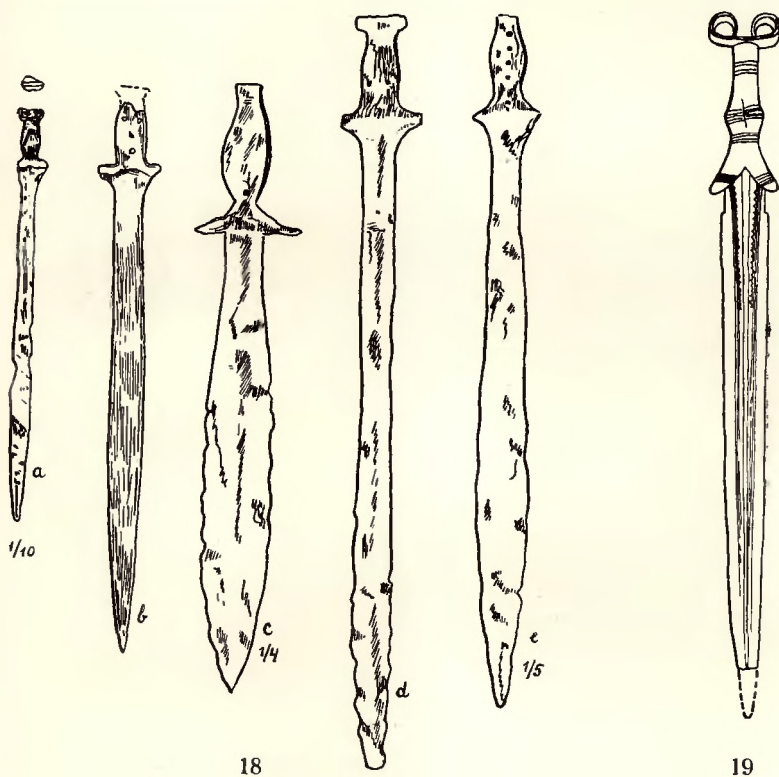


Fig. 18.

Miecze żelazne z poprzecznym jęlcem, Włochy. („ZfE”, 1890, str. 24 fig. 13—47).

Fig. 19.

Wojciechowice w pow. jędrzejowskim, około 1/4 w. n.

żyć wschodnią Francję i zachodnią Szwajcarię⁴², t. j. obszar najliczniejszego występowania mieczów antenowych.

⁴² N a u e, J. Die vorröm. Schwerter. 1903, str. 85; — Reallexikon d. Vorgesch. (E b e r t), I—1924, str. 182; — XI 1928, str. 428.

Miecze antenowe w starszych swoich formach mają imadło proste lub stożkowe, ozdobione 3-ma wypukłymi pierścieniami, jak u mieczów t. zw. typu węgierskiego. Zamiast tarczki kończącej rękojeść u mieczów antenowych występuje sztaba z dwoma zakręconymi w pojedyncze, podwójne lub potrójne spirale końcami. Ze sztaby tej wyrasta często jakby kończący imadło kołec w postaci wysokiego, cienkiego stożka, po obu stronach którego zakręcają się spirale. (Porównaj fig. 20—22) ⁴³. Młodsze typy mają zwykle łagodniej profilowaną rękojeść,

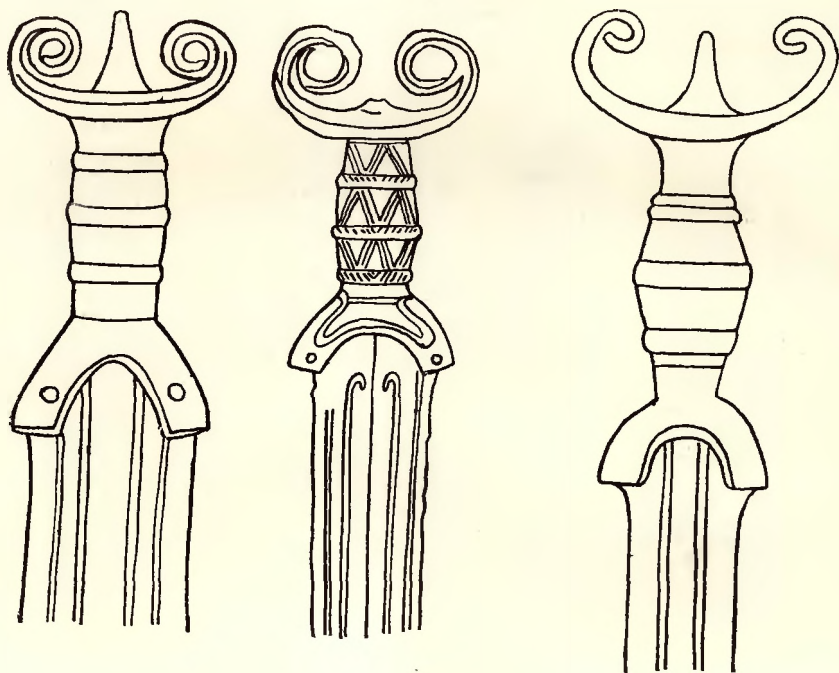


Fig. 20.

Corcelettes, Szwajcaria $\frac{1}{2}$ w. n. (Naue, D. v. Schw. XXXIV—4).

Fig. 21.

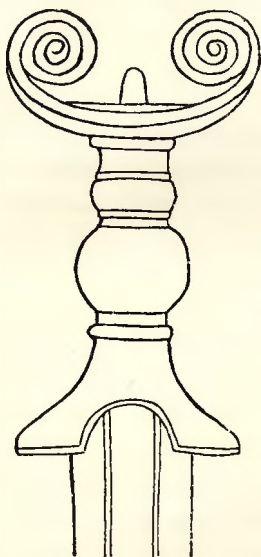
Lipovka, Czechy, $\frac{1}{2}$ w. n. (Naue, D. v. Schw. XXXIV—3).

Fig. 22.

Acciajeria koło Terni, Włochy $\frac{1}{2}$ w. n. (Naue, D. v. Schw. XXXIV—1).

⁴³ N a u e, J. Die vorröm. Schwerter, porównaj rysunki na tabl. XXXIV—XXXVI; D é c h e l e t t e, J. Manuel d'archéol. préhist.... II, cz. I 1924, str. 209; C o u t i l, L. Poignards, rapières et épées de l'âge du bronze, „L'Homme préhistorique” 1928, tabl. XXV.

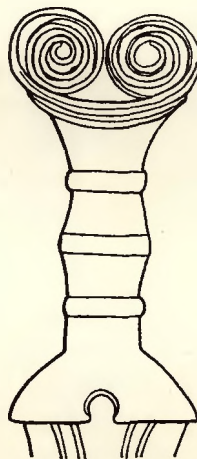
niekiedy bez plastycznych pierścieni lub z dwoma tylko pierścieniami i łukowatym wypukleniem środkowej części imadła (Fig. 23). Jednocześnie zamiast stożka kończącego rękojeść, pomiędzy ślimacznicami pojawia się krótszy lub dłuższy cylindryczny kołec. Rękojeść starszych mieczów antenowych była przeważnie odlana oddzielnie i przymocowana do głowni zapomocą jednego lub dwóch nitów. Młodsze formy miały często rękojeść odlaną razem z głownią lub w rzadkich przypadkach przeznaczoną do okładzin⁴⁴. W północnych Niemczech i Skandynawji wytworzyło się drugie jakgdyby centrum mieczów ante-



23

Fig. 23.

Steyr, Górna Austrja; około 1/3 w. n.



24

Fig. 24.

Rugja, Niemcy; około 1/4 w. n.

nowych, które przybrały tutaj pewne lokalne cechy. Północne miecze antenowe różniły się od południowych rozmieszczeniem ślimacznic. U południowych mieczów ślimacznice są zwykle szeroko rozstawione i dość luźno skręcone, tymczasem na północy ślimacznice są jakgdyby ściśnięte, mocno skręcone i przylegające ściśle do siebie lub do kolca środkowego (Fig. 24)⁴⁵. Pod koniec epoki brązu końce rękojeści mie-

⁴⁴ N a u e, J. D. vorr. Schwerter. Tabl. XXXV, rys. 2 i 3.

⁴⁵ I b i d e m, Tabl. XXXIV—XXXV; — Coutil, L. Poignards... „L'Hom. préhist.” 1928, Tabl. XXXV; — Reall. d. Vorgesch. (Ebert), XI, str. 428.

czów antenowych zamiast zakręcać w ślimacznice zamykano niekiedy w pierścieniu ⁴⁶.

Miecze antenowe w epoce żelaza ulegały dalszym przeobrażeniom. Miecze późno-halsztackie tego typu były przeważnie bardzo krótkie, o wiele krótsze od bronzowych; wyrabiano je najczęściej z żelaza i zaopatrywano w bronzową rękojeść. Głównie tych mieczów dochodziły niekiedy do znacznych szerokości i miały formy liściaste lub trójkątne. Czasem zaopatrywano je w żeberko środkowe i struziny, chociaż częściej spotyka się formy płaskie bez żeberka. Dość często widzieć można w okresie halsztackim miecze antenowe jednosieczne, przeważnie bardzo szerokie i krótkie. Rękojeści wszystkich tych mieczów różnią się znacznie od znanych już form z epoki brązu. Przedewszystkiem uległo zmianie samo imadło, początkowo rozszerzone pośrodku; posiadało ono jeden lub kilka wypukłych pierścieni, czasem stało się zupełnie proste, ozdobione jedynie pierścieniami lub wycięciami. Końce rękojeści u starszych okazów zakręcone były w luźne spirale, niekiedy ozdobiane nawet głowami zwierzęcymi, lub tworzyły pierścienie, czasami nawet łączyły się ze sobą, tworząc jeden pierścień, mniej lub więcej zamknięty. Inny rodzaj mieczów antenowych halsztackich przedstawiał typ o rękojeści z końcami prosto podniesionymi do góry i zaopatrzonymi w tarczki. Pomiędzy temi końcami wyrastał owalny albo kulisty guzek, co nadawało całej rękojeści postać antropoidalną. Zczasem wyciągnięte końce kurczyły się coraz bardziej tak, że wreszcie rękojeść kończyła się już tylko tarczkami, albo guzami ⁴⁷. Dalszym etapem rozwoju mieczów antenowych były sztylety t. zw. antropoidalne lateńskie, u których podobieństwo do postaci ludzkiej posuwa się tak daleko, że niekiedy na guzku środkowym pomiędzy antenami modelowano dokładnie głowę ludzką ⁴⁸.

Taki jest mniej więcej rozwój mieczów antenowych na obszarze zachodniej i środkowej Europy. Rozprzestrzenienie tych mieczów jest dość ograniczone. Bardzo pospolite we Francji i zachodniej Szwajcarii, mniej licznie reprezentowane w Anglii, jak również w północnych i środkowych Włoszech, do rzadkich okazów należą w Bawarii, Austrii, Czechach i na Morawach, ale za to są często spotykane w północnych Niemczech, chociaż już z Danii i Szwecji znamy zaledwie kilka okazów

⁴⁶ N a u e, J. D. vorr. Schwerter., Tabl. XXXV 2—3; — Reall. d. Vorgesch. (E b e r t) IX, tabl. 218 d; XI, str. 428.

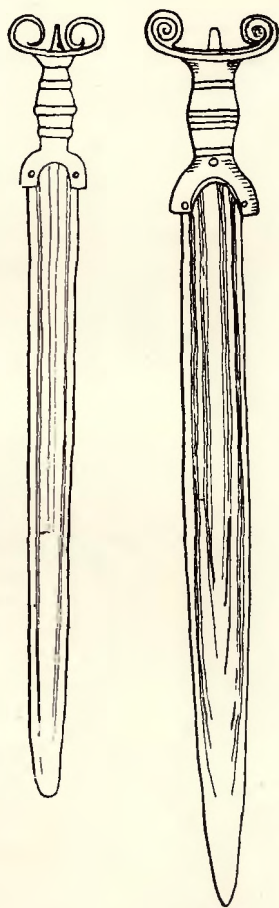
⁴⁷ D é c h e l e t t e, J. Manuel... II, cz. II, 1913, str. 730—744, fig. 280—287.

⁴⁸ I b i d e m, II, cz. III, str. 1137, fig. 473—476.

tego typu ⁴⁹. Na południe od Karpat znaleziono, o ile mi wiadomo, tylko jeden miecz antenowy w Velce nad Popradem ⁵⁰ wraz z trzema innymi mieczami typu późnowę-gierskiego. Z półwyspu Bałkańskiego znamy również jeden tylko okaz tego typu, opublikowany przez Casson'a ⁵¹, pochodzi on z Macedonji, ale należy do późniejszego okresu, o czym świadczy nie tylko głównia żelazna, ale i środowisko, w którym został znaleziony.

Z Polski znamy kilka pięknie zachowanych mieczów antenowych, jak np. miecz z Nieczajny w pow. dąbrowskim ⁵², z Jazłowca w pow. buczackim ⁵³, fragment miecza ze Stołężyna w pow. wągrowieckim ⁵⁴; na Pomorzu znaleziono miecz antenowy w skarbie brązowym z końca epoki brązu w Łepczu w pow. puckim ⁵⁵ i fragment miecza a raczej sztyletu antenowego w Bielcinie w pow. toruńskim ⁵⁶. Wszystkie wyżej wymienione miecze pochodzą z epoki brązu i należą do kilku odmian jednego typu.

Miecz z Nieczajny w pow. dąbrowskim (Fig. 25), ze swobodnie i luźno zakręconymi ślimacznikami, cechą tak charakterystyczną



25

26

⁴⁹ N a u e, J. D. *vorr. Schwerter*, str. 85; — *D é c h e l e t t e*, J. *Mannell*... II, cz. I, str. 209. i *Reall. d. Vorgesch.* (E b e r t), XI, str. 428.

⁵⁰ Muzeum w Velce nad Popradem, Czechosłowacja.

⁵¹ C a s s o n, St. M. A. *Macedonia, Thrace and Illyria*, 1926, str. 147 i fig. 50.

⁵² A n t o n i e w i c z, Wł. *Miecze brązowe znalezione w h. Galicji*. „*Przegląd Archeologiczny*”, I, 1919, str. 39, rys. 1.

⁵³ I b i d e m, str. 39, 12.

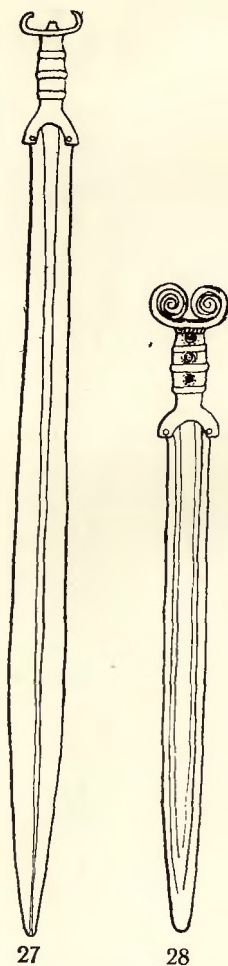
⁵⁴ K o s t r z e w s k i, J. *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Poznań 1923, str. 79 i rys. 264 a-b.

⁵⁵ N a u e, J. *Die vorröm. Schwerter*. *Tabl. XXXV* — 8; — A n t o n i e w i c z, Wł. *Archeologia Polski*, 1928, tabl. XXII—1.

⁵⁶ L a B a u m e, W. *Vorgeschichte von Westpreussen*. Danzig 1920, str. 31, rys. C; — A n t o n i e w i c z, Wł. *Archeol. Polski*. *Tabl. XXII*—7 i str. 314.

Fig. 25.
Nieczajna w pow. dąbrowskim, $\frac{1}{3}$ w. n.

Fig. 26.
Münchenroda, Niemcy, $\frac{1}{4}$ w. n.



27

28

Fig. 27.

Jazłowiec w pow. buczackim, $\frac{1}{3}$ w. n.

Fig. 28.

Z Rodanu koło Lyonu.

dla okazów południowych, posiada imadło dwustożkowe z trzema wypukłymi pierścieniami i prostą głownią, zwężającą się nieznacznie do tępego końca. Głownia ta jest przymocowana do rękojeści przy pomocy dwóch nitów. Za najbliższą analogję tego okazu, możnaby uważać miecz antenowy z Münchenroda (Fig. 26)⁵⁷ w Niemczech, innych analogij należałoby poszukać może wśród za- bytków włoskich⁵⁸.

Również południowe cechy wykazuje miecz z Jazłowca w pow. buczackim (Fig. 27). Jak to słusznie zauważył Antoniewicz⁵⁹, miecz ten przypomina ukształtowaniem rękojeści i właściwie imadła miecze typu t. zw. węgierskiego; jest to kształt właściwy dla starszych mieczów antenowych. Podobne imadła mają miecze antenowe znalezione w Corcelettes⁶⁰ w Szwajcarii (Fig. 20), w Rodanie koło Lyonu (Fig. 28)⁶¹ i w Horni Lidec na Morawach⁶². Tyłko, że tamte miecze mają doskonale wykształcone anteny, a rękojeść miecza z Jazłowca kończy się rodzajem rogów. Oba wyżej wymienione miecze należą niewątpliwie do starszych form mieczów antenowych.

Pewne cechy południowe wykazują również miecze antenowe z Pomorza. Dobrze zachowany miecz z Łepcza w pow. puckim (Löpsch), odznacza się pięknie i wielokrotnie skręconymi końcami rękojeści, przylegającymi do kolca środkowego (Fig. 29)⁶³. Nie jest to jednak klasyczny przy-

⁵⁷ Reallex. d. Vorgesch. (E b e r t), XI, Tabl. 141 Bd.

⁵⁸ Porównaj miecze z Acciajera koło Terni i Corneto; Naue, D. Vorr. Schwer. Tabl. XXXIV — 1 i 8; B a s t i a n i V o s s. D. Bronzeschwerter. 1878, tabl. XII — 2.

⁵⁹ Antoniewicz, Wł. Miecze brązowe... „Przegl. Arch.” I, str. 41.

⁶⁰ Naue, J. Die vorr. Schwerter. Tabl. XXXIV—4.

⁶¹ Mortillet, G. et A. Musée préhistorique. Paris 1903. Tabl. LXXXVI—1062.

⁶² „Zemské Museum” w Brnie na Morawach, Czechosłowacja.

⁶³ Naue, J. D. vorr. Schw. Tabl. XXXI—5; — Conwentz, H. D. Westpreussisches Provinzial — Muzeum, 1880 — 1905, Danzig 1905, tabl. 50, fig. 2.

kład mieczów typu północnego, przeciwnie, u miecza pomorskiego widać raczej w ukształtowaniu rękojeści wpływ mieczów południowych.

Odmienny typ przedstawia sztylet z Bielcina w pow. toruńskim (Bildschön). Rękojeść tego sztyletu jest zakończona potrójnie skręconymi ślimacznicami, które dość ściśle przylegają do kolca środkowego. Imadło rękojeści rozszerzone ostro pośrodku zwęża się ku dołowi, a następnie ponownie rozszerza się u podstawy. Ta ostatnia posiada wycięcie niemal kątowe, podobne nieco do wycięcia u miecza z Wojciechowic (Fig. 30) ⁶⁴. Całe imadło rękojeści i podstawa są ozdobione liniami rytmu, które tworzą na górnej części imadła dwa pasy poziome po 3 i 4 linie ryte; między nimi występują dwa pasy ukośne po 3 linie ryte, przecinające się na krzyż. Poniżej dolnego pasa poziomego występują jeszcze 3 kondygnacje krzyżujących się pasów ukośnych, pomiędzy którymi, pośrodku największego rozszerzenia imadła, występuje okrągły otwór, a poniżej ostatniego skrzyżowania dwa koncentryczne koła. Pod temi kołami są jeszcze wyryte 2 kreski pionowe i łuczki, kończące się kółkami, a u samej podstawy rękojeści po obu stronach wycięcia, widać jeszcze 3 linie ryte poziome. Głównia sztyletu z Bielcina zwęża się trójkątnie do ułamanego końca; jest ona zaopatrzona w 4 struziny, po dwie z każdej strony żeberka. Oryginalny ten sztylet nie znajduje nigdzie ścisłych analogij. Wprawdzie zdobienie rękojeści zapomocą rytých kresek spotyka się niekiedy na rękojeściach mieczów antenowych, szczególnie w Włoszech ⁶⁵, ale bogatsze kombinacje znane mi są jedynie na mieczu z Lipovki w Czechach (Fig. 21) ⁶⁶ i na mieczu z Velki nad Popradem ⁶⁷ na Słowacji. Ozdoby ryte na rękojeściach występują w epoce brązu przede-



Fig. 29.

Łęcz w pow.
puckim,
2/7 w. n.

⁶⁴ L a B a u m e, W. Vorgeschichte von Westpreussen. Danzig 1920, str. 31, fig. L. — C o n w e n t z, H. Westpreussisches Provinzial — Museum, 1880 — 1905, tabl. 50, fig. 1.

⁶⁵ N a u e, J. D. vorr. Schw. Tabl. XXXIV, rys. 6 i 8; tabl. XXXV, rys. 1 i 5.

⁶⁶ I b i d e m, Tabl. XXXIV, rys. 3.

⁶⁷ Muzeum Tatrzańskie w Velce nad Popradem.



Fig. 30.
Bielcin w pow. toruńskim,
1/2 w. n.

wszystkiem u mieczów t. zw. węgierskich⁶⁸ i u mieczów północnych⁶⁹. Ulubionym motywem w jednym i drugim wypadku były spirale i koła koncentryczne, rzadziej linje łamane, zakreskowane trójkąty i t. d. Ozdoby na rękojeści sztyletu z Bielcina przypominają nieco ornament ryty na rękojeści miecza z Velki; tak samo tutaj jak i tam panują motywy, naśladujące oplecenie zapomocą sznurków lub rzemieni, tylko że na mieczu z Velki przeważają pasy poziome; skośne występują dopiero u samej podstawy rękojeści. Ukształtowaniem rękojeści sztylet z Bielcina różni się jednak wybitnie od mieczów z Lipówki i Velki.

Fragment miecza ze Stołężyna w pow. wągrowieckim (Fig. 31), przedstawia jeszcze jedną odmianę mieczów antenowych. Podstawa rękojeści tego miecza posiada bardzo małe wycięcie, przechodzi ona nieznacznie w słabo pośrodku uwypuklone imadło, ozdobione 5-a pasami poziomych linii. Potrójnie skręcone ślimacznice nie dotykają do środkowego końca. Miecz ten przypomina nieco dwa miecze antenowe z Walburga koło Królewca⁷⁰ i jest prawdopodobnie naśladownictwem może lokalnem form południowych. Poza granicami północnej Polski odnaleziono szereg mieczów antenowych na Pomorzu niemieckiem⁷¹ i w Prusach Wschodnich⁷².

Miecze antenowe znane były jeszcze dalej na wschodzie poza granicami ziem polskich. W Muzeum Narodowem w Warszawie znajduje się piękny okaz miecza brązowego (Fig. 32)⁷³ o szero-

⁶⁸ N a u e, J. D. Vorr. Schw. Tabl. XXIV i następne.

⁶⁹ I b i d e m, Tabl. XXVIII i następne.

⁷⁰ K o s s i n n a, G. Meine Reise... „Mannus” IX, 1917, str. 194 i tabl. XX—5.

⁷¹ S p r o c k h o f, E. Jungbronzezeitliche Formenkreise an der unteren Oder und unteren Weichsel. „Blätter für deutsche Vorgeschichte”, Heft 8, Leipzig 1931, str. 24 — 27 i mapka 39.

⁷² B e z z e n b e r g e r, A. Analysen vorgeschichtlicher Bronzen Ostpreussens, Königsberg 1904, str. 21, fig. 20 i 22, fig. 21; — G a e r t e, W. Urgeschichte Ostpreussens, Königsberg 1929, str. 85, fig. 56 i 57.

⁷³ Uwaga: miecz ten jest własnością Muzeum Narodowego w Warszawie i oznaczony nr. inw. 32257, obecnie jednak jest oddany w depozyt do Muzeum Wojska i tam oznaczony nr. 1875.

kiej i liściastej główki z dwoma struzinami po każdej stronie żeberka środkowego. Struziny te biegną równolegle do ostrzy i łączą się u dołu. Rękojeść, przymocowana do główki zapomocą dwóch nitów, posiada u podstawy przystosowaną do górnej części główki szerokie łukowate wycięcie. Imadło, niemal okrągłe w przekroju i łagodnie rozszerzone pośrodku, posiada po obu stronach rozszerzenia dwa silnie uwypuklone pierścienie. Rękojeść kończy szeroka sztaba poprzeczna z końcami zakręconymi w podwójne spirale, szeroko rozstawione po obu stronach stożkowatego kolca. Sztaba ta robi wrażenie nasadzonej na kołec, który jest właściwie przedłużeniem imadła. Długość całego miecza wynosi 53 cm., długość główki 38, 5 cm., największa szerokość główki 5,5 cm., najmniejsza 4,5 cm. Piękny ten okaz dostał się do Muzeum Narodowego ze zbiorów J. Choynowskiego⁷⁴ i był przez niego opisany jako zabytek z Ukrainy⁷⁵. Miecz ukraiński z Muzeum Narodowego należy niewątpliwie do tej samej rodziny, co miecze antenowe zachodnio i środkowo europejskie. Rękojeść przypomina typy południowo-zachodnie⁷⁶ z końca epoki brązu i początków żelaza, podstawa rękojeści zbliża ten miecz do typów halštackich⁷⁷. Najbardziej charakterystyczną cechą miecza ukraińskiego jest niezwykle szerokość jego główki. Wprawdzie ten sam typ główki znajdujemy u mieczów antenowych z Łepcza w pow. puckim (Fig. 29), z Mierzyna (Mersin Kr. Lauenburg)⁷⁸ i Braunsberga w Prusach Wschodnich⁷⁹, a nawet u miecza antenowego z Velki⁸⁰, ale nawet najszerszy z nich i najbardziej podobny do miecza ukraińskiego miecz z Mierzyna (Mersin) ma główkę znacznie smuklejszą. Ta niezwykle sze-

⁷⁴ Ch o y n o w s k i J. *Słowianie w czasach przedhistorycznych*, 1904, str. 60, nr. 551.

⁷⁵ Uwaga: Choynowski, opisując ten miecz pod nr. 551 w swoim katalogu (patrz wyżej) nie wymienia miejscowości, gdzie został znaleziony, jedynie z końcowej wzmianki widać, że jest to zabytek z Ukrainy. Ponieważ jednak w tym katalogu pod nr. 550 opisane są zabytki, pochodzące z kurhanu scytyjsko-sarmackiego, rozkopanego pod Ekatierinosławiem, a pod nr. 553 kocioł bronzowy z tegoż kurhanu, wyżej wymieniony miecz dostał się do literatury jako zabytek z Ekatierinosławia („Przegląd Archeol.” I, str. 39, dop. redakcji), jednak brak wyraźnych danych, jak również chronologia innych zabytków z Ekatierinosławia, nie pozwalają w ten sposób określić miejsca pochodzenia tego miecza.

⁷⁶ Patrz u Monteliusa, O. *La civ. prim. en Italie*, I pl. 31, 9 i str. 175; — Déchelette, J. *Manuel...* II cz. II, str. 1913, str. 742, fig. 285.

⁷⁷ Déchelette, J. *Manuel...* II cz. II, str. 732, fig. 280 i str. 733, fig. 281.

⁷⁸ Lissauer, A. *Die prähist. Denkmäler d. Prov. Westpreussen*, Leipzig, 1887, Tbl. III—21.

⁷⁹ Bezzenberger, A. *Analysen...* str. 21, rys. 20.

⁸⁰ Muzeum Tatrzańskie w Velce nad Popradem, Czechosłowacja.



Fig. 31.

Stołężyn w pow.
wągrowieckim, 1/3
w. n. (Kostrzewski.
Wielkopolska,
str. 79, rys. 264 a-b).

rokość głowni, zbliża miecz ukraiński do niektórych mieczów antenowych halsztackich⁸¹. Na zasadzie tych wszystkich danych, możnaby określić powstanie miecza ukraińskiego najwcześniej na koniec V-go okresu brązu Monteliusa, lub na początek epoki żelaza, a więc przypuszczalnie na VIII lub VII wiek przed Chr. Co do pochodzenia, jest on, jak przypuszczam, wyrobem miejscowym, naśladowującym wyroby południowo-zachodnie.

Zupełnie inny charakter mają dwa miecze żelazne antenowe, znajdujące się również w Muzeum Narodowym w Warszawie. Wprawdzie miecz z kurhanu w Aksiutyńcach w gub. połtawskiej⁸² uległ tak silnemu zniekształceniu wskutek rdzy, że trudno dziś cośkolwiek powiedzieć o jego kształcie pierwotnym. Wśród rozsypujących się kawałków, widoczne są jedynie dwie pojedynczo skręcone, a nawet zamknięte w pierścienie woluty.

Lepiej zachował się drugi miecz, znaleziony we wsi Sienna pod Fanagorją na półwyspie Tamańskim w 1878 roku⁸³. Miecz ten uległ wprawdzie pewnym uszkodzeniom, przede wszystkim stracił jedną ślimacznicę, a drugą odłamana źle przytwierdzono do rękojeści. Długość jego wynosi około 58 cm., głownia słabo zwężająca się ku dołowi, jest w górnej części złamana. Rękojeść jest wcięta u podstawy w ten sposób, że tworzy rodzaj skrzydełek. Imadło spłaszczone i dość szerokie jest zupełnie proste, jak u mieczów halsztackich i musiało się kończyć dwoma pojedynczo, lecz ciasno zakręconymi ślimacznicami (Fig. 33). Całość przypomina ogromnie miecz żelazny z Maricyna w gub. Chersońskiej (Fig. 34)⁸⁴. Ten ostatni znaleziony był w kur-



Fig. 32.

Ukraina,
ze zbiorów J.
Chojnowskiego,
(Muz. Narodowe
w Warszawie
nr. 32257).
1/4 w. n.

⁸¹ Déchelette, J. Manuel... II, cz. II, str. 732 i następne.

⁸² Muzeum Narodowe w Warszawie nr. inw. 32266.

⁸³ Muzeum Narodowe w Warszawie nr. inw. 32768.

⁸⁴ Ginters, W. Das. Schwert der Skythen und Sarmaten in Südrussland Berlin 1928, tabl. 18 d.

hanie scytyjskim, którego zawartość odnosi Ebert do V-go wieku prz. Chr.⁸⁵. Z tego wieku pochodzą według Ginters'a⁸⁶ najstarsze miecze antenowe scytyjsko-sarmackie. Rozwinięły się one na terenie Ukrainy niewątpliwie pod wpływem mieczów antenowych zachodnio-europejskich, jednak przybrały zupełnie odmienny charakter. Miecze antenowe scytyjsko-sarmackie przejęły z zachodniej Europy jedynie zakończenie rękojeści w postaci ślimacznicy lub wyciągniętych do góry ramion jak u mieczów halsztackich. Całość miecza nie różniła się jednak od zasanicznego typu miecza scytyjskiego t. zw. *a k i n a k e s*. Głownia zwężająca się ku dołowi połączona była z rękojeścią o podstawie sercowatej lub daszkowatej; imadło, spłaszczone i proste, kończyła w tym wypadku sztaba, zakończona ślimacznicami lub wyciągniętymi ramionami, przy tem zakończenia te bardzo często ozdabiano jak u mieczów halsztackich zachodnio-europejskich wyobrażeniami zwierząt lub ptaków.

Miecze antenowe przedostały się od Scytów do środkowej i północno-wschodniej Rosji, gdzie występują w kulturze Ananino⁸⁷; dalej na wschód powędrowały na Syberję do okręgu Minusińskiego⁸⁸. Środkowo i wschodnio-rosyjskie jak też syberyjskie miecze antenowe, rozwinięte pod wpływem scytyjskich, były bardzo podobne do tych ostatnich, a różniły się wybitnie od zachodnio-europejskich⁸⁹.



33

34

Fig. 33.

Sienna pod Fanagorją na półwyspie Tamań.

Fig. 34.

Maricyn, gub. Chersońska, Ukraina (Ginters, D. Schw. d. Sk... tabl. 18 d.).

⁸⁵ E b e r t, M. Ausgrabungen auf dem Gute Maritzyn, Gouv. Cherson. „Praehist. Zeitschr.” V 1913. str. 102.

⁸⁶ Ginters, W. D. Schwert d. Skythen... str. 40.

⁸⁷ Tallgren, A. M. L'époque dite d'Ananino... „Finsk. Fornminn. Tidskrift” XXXI—1919, str. 13, fig. 13; — Ginters, W. D. Schwert d. Skythen..., str. 84 i następne i tabl. 39.

⁸⁸ Radlow, W. Sibirskija drewnosti. „Materjały po archeol. Ross.” Nr. 5, 1891, tabl. XIV; — Merhart, G. Bronzezeit am Jenissei, Wien 1926, tabl. X—XI, XXII; — Ginters, D. Schwert... Str. 79 i następne, tabl. 36.

⁸⁹ Uwaga: Jako przykład mieczyka antenowego wschodnio-rosyjskiego,



Fig. 35.

Z nad Peczory
Rosja, ok. $2\frac{2}{3}$ w. n.
(Muz. Arch. im. Er.
Majewskiego T. N.
W. w Warszawie).

Z przytoczonych powyżej opisów paru mieczów antenowych wschodnio-europejskich widzimy, że należą one do oddzielnej grupy mieczów tego typu. Możemy więc powiedzieć, że istniały dwa kręgi mieczów antenowych: jeden w zachodniej i środkowej Europie, drugi w wschodniej Europie i na Syberji. Drugi krąg rozwinął się prawdopodobnie pod wpływem pierwszego. Takie znaleziska, jak miecz antenowy z Ukrainy, znajdujący się w Muzeum Narodowym w Warszawie (Fig. 32), może być potwierdzeniem przypuszczenia, że wpływy zachodnie mogły istnieć, ponieważ istniały naśladownictwa wyrobów zachodnich.

Powrócimy teraz do miecza antenowego z Wojciechowic (Fig. 19). Musimy przyznać, że należy on niewątpliwie do grupy zachodnio-europejskiej mieczów tego typu, a najbliższą jego analogią na terenie Polski jest sztylet z Bielcina w pow. toruńskim (Fig. 30). Ten ostatni posiada ten sam niemal typ rękojeści bogaciej wprawdzie zdobionej, bardzo podobny kształt głowni, która różni się tylko brakiem obustronnych wcięć pod rękojeścią. Tylko sztylet z Bielcina kończy się pięknie rozwiniętymi ślimacznicami, które u miecza z Wojciechowic

można przytoczyć okaz, znajdujący się w Muzeum Archeologicznym im. Er. Majewskiego T. N. W. w Warszawie, gdzie pod nr. in. 15756 istnieje doskonale zachowana rękojeść brązowa małego mieczyka czy sztyletu, prawdopodobnie żelaznego. Zabytek ten pochodzi według notatki z nad Peczory i został darowany do zbiorów prof. E. Majewskiego przez p. S. Obrępańskiego. Rękojeść ta jest wewnątrz pusta i w przekroju soczewkowata (Fig. 35). Podstawa rękojeści ma wygląd sztabki opasującej górną część głowni, posiada ona zagłębienie, jakby rowek pionowy pośrodku i wystaje poza imadło. To ostatnie o bokach prostych, zwęża się łagodnie ku górze. Po jednej stronie jest ono ujęte jakby w ramę, w dwa pasy pionowe lekko pokarbowane, biegnące wzdłuż obu brzegów imadła; środek wypełnia ornament plastyczny, złożony z kresek łamanych pod kątem prostym i pionowych szeregów wypukłych kropek, ułożonych wewnątrz pól, utworzonych przez owe kreski. Druga strona imadła ma tylko dwa prostokątne wycięcia, jedno nad drugim i otaczającą je ramę zupełnie gładką. Imadło kończy sztabka u podstawy pusta z końcami zakręconymi w dwie pojedyncze ślimacznice, schodzące się u góry ze sobą. Cała ta rękojeść jest pokryta piękną wodną patyną, długość rękojeści wynosi 9,7 cm., szerokość podstawy 4 cm., szerokość imadła od 3,5 do 3,6 cm., rozpiętość ślimacznic 3,8 cm.

uległy już degeneracji jak u mieczów halsztackich. Podobny rodzaj ślimacznicy zaobserwować można u krótkiego mieczyka z Klein Ausker Kr. Wolau na Śląsku (Fig. 36)⁹⁰. Ale mieczyk śląski posiada wybitne cechy halsztackie, czego nie możemy powiedzieć o mieczu z Wojciechowic. Szczególniej silnie zaznacza się różnica w ukształtowaniu rękojeści, gdyż mieczyk śląski posiada proste imadło z trzema grupami pierścieni i odznacza się brakiem wycięcia w podstawie rękojeści.

Bliższą analogią dla miecza z Wojciechowic będzie piękny miecz antenowy z Kreien w Meklemburgu (Fig. 37)⁹¹. Wprawdzie i tutaj znaleźć można duże różnice. Przedewszystkiem miecz z Kreien odznacza się niezwykle jak na miecz bronzowy długością (93 cm.). Rękojeść jego przytwierdzona do głowni przy pomocy nitów posiada wprawdzie u podstawy skrzydełkowate wycięcie podobne, jak u miecza z Wojciechowic, ale już imadło rozszerzone łagodnie pośrodku jest ozdobione dwoma wypukłymi pierścieniami, co go różni od rękojeści naszego miecza. Ślimacznice (jedna odłamana) były szeroko i luźno zakręcone w ten sposób, że końce pozostały niezamknięte. Zamiast kolca środkowego pomiędzy ślimacznicami wyrasta tylko mały stożkowaty guzek. Zato głownia posiada po obu stronach pod rękojeścią prostokątne wcięcia. Od tych wcięć oba ostrza biegną początkowo niemal równoległe, a następnie na $\frac{3}{4}$ długości zwężają się łagodnie do ułamanego końca. Z każdej strony żeberka środkowego widzimy 4 struziny w grupach po dwie. Ku dołowi urywają się one luźno. Pod wycięciem rękojeści po obu stronach żeberka i pierwszych dwóch par struzin występuje ornament w postaci 8-miu półkoli koncentrycz-



36



37

⁹⁰ S e g e r, H. Beiträge zur Vorgeschichte Schlesiens. „Schl. Vorzeit.” V—1909, str. 11, fig. 10.

⁹¹ B e l t z, R. Die vorgeschichtlichen Altertümer d. Grossherzogthums Mecklenburg—Schwerin, 1910, tabl. 36, fig. 8.

Fig. 36.
Klein Ausker, Kr. Wolau
około $\frac{1}{4}$ w. n.

Fig. 37.
Kreien w Meklemburgu.
Niemcy, około $\frac{1}{4}$ w. n.

nych, po 4 z każdej strony. Przypomina to ozdoby w postaci łuczków na mieczu z Wojciechowic. Miecz z Kreien jest luźnem znaleziskiem ⁹², jak to można sądzić z długości, bardzo późnem, prawdopodobnie z końca epoki brązu lub początków żelaza. Co do pochodzenia tego miecza, to należy podkreślić, że rękojeść posiada cechy wybitnie południowe, porównać ją można z mieczem w Steyr w Górnej Austrii ⁹³, lub z mieczem z Castione w pn. Włoszech ⁹⁴. Do Meklemburga musiał się dostać jako import z krajów prawdopodobnie alpejskich.

Jak wynika z powyższego przeglądu mieczów antenowych w środkowej Europie, mieczyk z Wojciechowic należy raczej do grupy południowej tego typu. Duże podobieństwo do miecza z Kreien każe się domyślać, że jest on importem z tegoż obszaru co tamten, albo miniaturowym naśladownictwem podobnych form południowych. Charakterem swoim i wyglądem wykazuje on niewątpliwie późniejsze pochodzenie, jednak brak jakichkolwiek cech halsztackich każe się domyślać, że



Fig. 38.

Uzupełnienie miecza z Wojciechowic w pow. jędrzejowskim, około ¼ w. n.

jest on raczej wytworem późnej epoki brązu, to też chronologię jego można określić na VIII wiek przed Chrystusem.

3. Trudniejsza sprawa z fragmentem miecza, oznaczonego nr. IV—929 (Tabl. I—3). Wskutek utracenia znacznej części rękojeści nie wiemy dokładnie jaki był jej kształt pierwotny. Sądząc na podstawie pozostałości wydaje się prawdopodobnem, że miecz ten miał dość długie i proste imadło, ozdobione trzema wypukłymi pierścieniami jak to widzieliśmy już u miecza z Jazłowca w pow. buczackim (Fig. 27). Głów-
nia i podstawa rękojeści przypominają bardzo miecz z Nieczajny w pow. dąbrowskim (Fig. 25), jednak u tego ostatniego imadło jest pośrodku rozszerzone, to też miecz z Wojciechowic pod tym względem przypomina raczej miecz z Jazłowca. Zachodzi tylko pytanie, jak mogło wyglądać zakończenie rękojeści. Jeśli to był miecz antenowy, wówczas

⁹² Ibidem, str. 241.

⁹³ Naue, J. D. vorr. Schw. Tabl. XXXVI—3.

⁹⁴ Montelius, La civil. primit... I, pl. 31, fig. 9.

możemy sobie wyobrazić szeroką sztabę poprzeczną, zakończoną luźno prawdopodobnie zakręconymi ślimacznicami (uzupełnienie fig. 38). Takie zakończenie nasuwa się pomimo woli wskutek całego szeregu cech wspólnych z dwoma wyżej wymienionymi mieczami antenowymi, które znaleziono w Polsce⁹⁵. Mielibyśmy wówczas w skarbie wojciechowskim drugi miecz antenowy typu nieco starszego i o cechach wybitnie południowych. Jednak już Antoniewicz zwrócił uwagę na to, że miecz z Jazłowca przypomina miecze typu węgierskiego, dlatego możnaby przypuszczać, że również miecz wojciechowski jest fragmentem miecza tego typu.

Miecze typu węgierskiego wyprowadza Naue⁹⁶ od mieczów z odlaną rękojeścią, przeważnie przymocowaną do główki kilkoma szerokimi nitami (Typ Aa według Naue'go). Sprockhoff⁹⁷ za prototypy mieczów węgierskich uważa miecze z rękojeścią odlaną z brązu, o bokach łagodnie zaokrąglonych, o podstawie prostej z kolistym wycięciem i prostym cylindrycznym lub o ściętych bokach imadłem, zakończonym tarczko-watym guzem. Głównie tych mieczów miały przeważnie boki łagodnie zwężające się lub lekko wypukłe. Od tych prototypów, które Reinecke⁹⁸ nazywa typem południowo-niemieckim, powstały formy, różniące się od swoich wzorów początkowo jedynie zaokrągleniem podstawy rękojeści i 3-a wypukłymi pierścieniami, obejmującymi imadło. Nawet głównie tych pierwotnych mieczów typu węgierskiego przypominają jeszcze ich prototypy.

Właściwe miecze typu węgierskiego miały rękojeść u dołu rozszerzoną, o bokach trapezowatych lub łagodnie zaokrąglonych, a podstawę zaokrągloną lub ściętą ukośnie i obejmującą $\frac{3}{4}$ wycinka koła. Imadło raczej cylindryczne, częściej w przekroju owalne, najczęściej jednak lekko po środku uwypuklone z trzema plastycznymi pierścieniami, kończyła tarczka okrągła lub owalna, początkowo zupełnie płaska, z wyrastającym pośrodku guzkiem w kształcie kopułki lub ściętego stożka. W większości wypadków pierścienie, pola pomiędzy pierścieniami, górna część tarcz-

⁹⁵ Uwaga: Ponieważ zakończenie miecza z Jazłowca należy do wyjątkowych, można przypuszczać, że rękojeść miecza z Wojciechowic była raczej podobna do rękojeści pojedynczo skreślonych, starszych form mieczów antenowych, jak np. rękojeści miecza antenowego z Horni Lidec na Morawach, „Zemelski Musej” w Brnie.

⁹⁶ Naue, J. D. vorr. Schw. Str. 48 i 52, tabl. XX—4 i XXIII—5.

⁹⁷ Reallexikon d. Vorgesch., (Ebert), XI, str. 418.

⁹⁸ Reinecke, P. Zur Chronologie d. zweiten Hälfte d. Bronzealt. in Süd- und Norddeutschland. „Corresp. — Blatt d. deutsch. Ges. für Anthropol.”. 1902, str. 18.

ki i nawet podstawa rękojeści były pokrywane ornamentem rytym, złożonym z kresek poziomych i pionowych, czasem ukośnych lub zakreskowanych trójkątów, wreszcie ze spirali, esownic i kół koncentrycznych. Rękojeści te były w większości wypadków przymocowane do głowni przy pomocy dwóch płaskich nitów. Głównie przeważnie daszkowate, rzadziej przyplaszczone, z szerokim żeberkiem środkowym, miały boki łagodnie zwężające się ku dołowi lub rozszerzone na $\frac{3}{4}$ wysokości od rękojeści na podobieństwo liścia tataraku i następnie zwężone ku końcowi. Bardzo często spotyka się u mieczów tego typu łagodne obustronne wycięcie o zatępionych bokach w górnej części głowni. Młodsze typy nie wykazują niekiedy wypukłych pierścieni, tylko na ich miejscu wyryte poziomo paski, połączone zwykle z bogatym ornamentowaniem całego imadła⁹⁹.

W okresie V bronzu, zamiast tarczki kończącej imadło, pojawiły się u mieczów typu węgierskiego zawsze okrągłe, wklęsłe miseczkowato zakończenia, ze sterzącym pośrodku cylindrycznym guzkiem (Schalenschwerter). Głównie tych mieczów, przeważnie daszkowate, rzadziej z żeberkiem środkowym, miały zwykle kształt zbliżony do liścia tataraku.

Co do chronologii mieczów typu węgierskiego, to najstarsze ich „prototypy” Sprockhoff¹⁰⁰ odnosi do II okresu bronzu, początków jednak właściwych mieczów węgierskich należy szukać w trzecim okresie bronzu, a największy ich rozkwit według Reinecke’go¹⁰¹) przypada na IV i V okres bronzu, a właściwie na Hallstatt A według jego chronologii. Są to już miecze z rozwiniętą tarczką albo z miseczką.

Miecze typu węgierskiego występują poza Węgrami w północnych Włoszech, Austrii, Bawarii aż do Württembergji, spotykają się niekiedy w Szwajcarii, znane są również w północnych Niemczech, docierają nawet do Skandynawji jako importy z południa¹⁰². W Polsce miecze typu węgierskiego należą do najczęściej spotykanych wśród broni z młodszej epoki bronzu. Świadczy to o ożywionych stosunkach z Węgrami, co zresztą potwierdzają bardzo liczne importy innego rodzaju. Można wymienić około 20 miejscowości, gdzie znaleziono u nas miecze typu węgierskiego. W Małopolsce miecze tego typu znamy np. z miejscowości:

⁹⁹ N a u e, J. D. vorr. Schw. Str. 48—56, tabl. XXII — XXIV; N a u e, J. Die prähistorischen Schwerter. 1895, tabl. I i III fig., i str. 4—5.

¹⁰⁰ Reallexikon d. Vorgesch. (Ebert), XI, str. 418.

¹⁰¹ R e i n e c k e, P. Zur Chronologie... „Corresp. — Blatt d. deutsch. Ges. f. Anthr.” 1902, str. 18.

¹⁰² N a u e, J. D. vorr. Schw. Str. 54—56.

Koropiec w pow. buczackim ¹⁰³, Kobierniki w pow. bielskim ¹⁰⁴, Wysowa w pow. gorlickim ¹⁰⁵, Wyciąże w pow. krakowskim ¹⁰⁶, z okolic Limanowej ¹⁰⁷, Zawałów w pow. podhajeckim ¹⁰⁸, Halicz w pow. stanisławowskim ¹⁰⁹, Turka w pow. tureckim ¹¹⁰ i Komarniki w pow. tureckim ¹¹¹, poza tem znaleziono miecze typu węgierskiego jeszcze w innych miejscowościach Małopolski ¹¹². Na Mazowszu znaleziono miecze tego typu w Sierakówku w pow. gostyńskim ¹¹³ i w Sobocie w pow. łowickim ¹¹⁴. Miecze typu węgierskiego docierały również do Wielkopolski i na Pomorze. Z Wielkopolski można wymienić np. Lubień w pow. kościańskim ¹¹⁵, Odolanów w pow. odolanowskim ¹¹⁶, Krzyżowniki w pow. poznańskim-wsch. ¹¹⁷, Kujawy bez miejscowości ¹¹⁸, na Pomorzu Konojady w pow. brodnickim ¹¹⁹.

Wszystkie wyżej wymienione miecze typu węgierskiego, pochodzące z Polski, różnią się od fragmentu z Wojciechowic dolną częścią rękojeści, przede wszystkim zaś wycięciem jej podstawy i kształtem głowni. Większość mieczów typu węgierskiego, znalezionych w Polsce, ma wycięcie u podstawy rękojeści większe niż połowa koła, u mieczów z okolic

¹⁰³ Antoniewicz, Wł. Miecze bronzowe w b. Galicji. „Przegląd Archeol.” II, Roczn. IV, 1923, str. 13, rys. 4.

¹⁰⁴ Antoniewicz, Wł. Miecze bronzowe... „Przegl. Archeol.” I (1919), str. 35, rys. 6.

¹⁰⁵ Ibidem, str. 33, rys. 4—5.

¹⁰⁶ „Przegl. Archeol.” II—1923, str. 11, rys. 1.

¹⁰⁷ Ibidem, str. 14, rys. 6.

¹⁰⁸ Ibidem, str. 12, rys. 2.

¹⁰⁹ „Przegl. Archeol.” I—1919, str. 36, rys. 7.

¹¹⁰ „Przegl. Archeol.” II—1923, str. 13, rys. 5.

¹¹¹ „Przegl. Archeol.” I—1919, str. 37, rys. 8.

¹¹² Uwaga: powyższy wykaz nie wyczerpuje wszystkich mieczów typu węgierskiego, znalezionych na ziemiach polskich.

¹¹³ Antoniewicz, Wł. Zbiór wykopalisk w Muzeum Starożytności im. Wł. Tarczyńskiego w Łowiczu. „Wiadomości Archeologiczne” VII—1922, str. 124, rys. 4.

¹¹⁴ Zbiory Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego nr. in. IV—1932.

¹¹⁵ Kostrowski, J. Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Poznań, 1923, str. 60 i 61, rys. 176.

¹¹⁶ Ibidem, str. 79, rys. 262.

¹¹⁷ Ibidem, str. 260, dopisek nr. 293.

¹¹⁸ „Zeitschrift für Ethnologie” XIII—1881, str. (139)—(142), na str. (140) rysunek; — Kostrowski, J. Wielkopolska... 1923, str. 260.

¹¹⁹ Lissauer, A. D. prähist. Denkmäler d. Prov. Westpreussen. Leipzig 1887, tabl. III 4—5.

Limanowej, z Zawałowa w pow. podhajeckim, z Turki i Komarnik w pow. tureckim, z Sierakówka w pow. gostynińskim, z Odolanowa w pow. odolanowskim, z Kujaw i z Konojad w pow. brodnickim, wycięcia te obejmują $\frac{1}{4}$ wycinka koła. Najmniejsze wycięcie u podstawy rękojeści posiada miecz z Halicza w pow. stanisławowskim, obejmuje ono wycinek mniejszy od połowy koła, poza tem cała podstawa i dolna część imadła tego miecza różni się wybitnie od miecza wojciechowskiego. Podobne do poprzedniego choć nieco szersze wycięcie posiada miecz z Wysowej w pow. gorlickim. Może najpodobniejsze do wojciechowskiego byłoby wycięcie u miecza z Koropca w pow. buczackim (Fig. 39) ¹²⁰, jednak ten ostatni różni się od miecza z Wojciechowic przede wszystkim bogatym ornamentem i znacznie większą smukłością głowni. Co do tej ostatniej, to miecze z Wyciąża, Halicza, Turki, Komarnik i Sierakówka mają głownie wybitnie daszkowate w przekroju, a kształtem przypominające liście tataraku. Zresztą ten sam kształt głowni widzimy i u pozostałych mieczów, ale u miecza z Komarnik kształt ten jest bardzo słabo uwydatniony. Tylko miecz z Wysowej odbiega zupełnie od tego szablonu, dlatego że głownia jego posiada jedynie rozszerzenie w górnej części, dalej zaś następuje zwężenie, a następnie oba ostrza biegną do siebie równolegle. Ale natomiast przekrój tych głowni, poza wspomnianymi już mieczami z głownią o przekroju daszkowatym, przypomina mniej lub więcej przekrój głowni fragmentu miecza z Wojciechowic. Wszystkie te miecze mają głownie zaopatrzone w żeberko środkowe, które niekiedy rozpląszcza się i obejmuje większą część głowni, pozostawiając tylko z obu stron wąskie paski ostrzy.

Poza znaleziskami polskimi większego podobieństwa do fragmentu miecza z Wojciechowic można się dopatrzeć u miecza typu węgierskiego z Podhering na Węgrzech (Fig. 40) ¹²¹. Miecz ten posiada niemal identyczne wycięcie i kształt podstawy rękojeści, jak również dolnej części imadła, ale głownia tego miecza daszkowata w przekroju, posiada owo charakterystyczne rozszerzenie, przypominające kształt liścia tataraku. Głownię podobną do głowni fragmentu miecza z Wojciechowic możnaby znaleźć u starszych typów mieczów węgierskich, jak np. u miecza z Pesztu (Fig. 41) ¹²², ale i tutaj będą pewne różnice, przede wszystkim w ukształtowaniu górnej części głowni. U miecza z Pesztu górna część głowni jest dość znacznie rozszerzona a przekrój niemal sześciokątny. Wszystkie wyżej podane przykłady mieczów typu węgierskiego

¹²⁰ Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.

¹²¹ N a u e, J. D. vorr. Schwerter. Tabl. XXIV 6, str. 54 i 102.

¹²² N a u e, J. Die prähistorischen Schwerter. Tabl. —1.

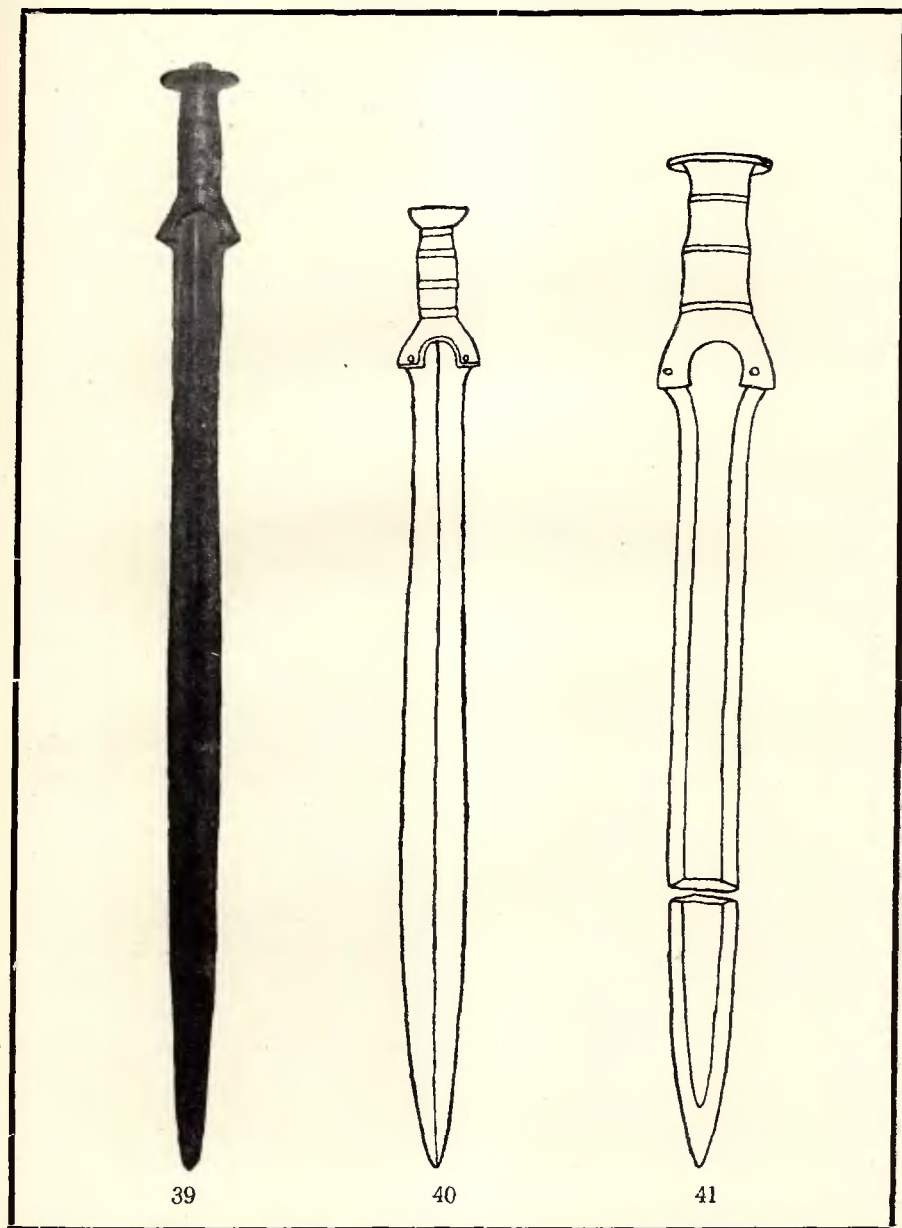


Fig. 39.

Koropiec w pow. buczackim, około $\frac{1}{4}$ w. n. (Państw. Muz. Arch.).

Fig. 40.

Podhering, Węgry $\frac{1}{3}$ w. n.

Fig. 41.

Peszt, Węgry, $\frac{1}{4}$ w. n.



Fig. 42.
Wojciecho-
wice w pow.
jędrzejow-
skim, około
1/4 w. n.

świadczyłyby raczej o tem, że miecz z Wojciechowic nie należał jednak do mieczów tego typu. Z drugiej strony podobieństwo jego poszczególnych części do mieczów z Nieczajny i z Jazłowca, jak również z Horni Lidec na Morawach nasuwa tem mocniej przypuszczenie, że należał on raczej do typu mieczów t. zw. antenowych.

4. Co do ostatniego miecza z Wojciechowic, znalezionego oddzielnie w 1915 roku, a oznaczonego nr. IV—930 (Tabl. I—4), to już przy opisie było wspomniane, że górna część jego rękojeści, przeznaczonej do okładzin, nosi wyraźne ślady późniejszego spiłowania, a zatem ta część miecza kiedyś wyglądała inaczej. W rekonstrukcji starałam się wykazać, że korzeń, wyrastający z trapezowatej płyty musiał być dłuższy i rozszerzony na końcu dla podtrzymania gałki (Fig. 42). To niewielkie uzupełnienie daje nam miecz z rękojeścią do okładzin typu bardzo rozpowszechnionego w środkowej Europie (Griffzungenschwert). Jednak napróżno szukalibyśmy analogii dla naszego miecza pośród zabytków polskich czy też wschodnio-niemieckich. Znaczne podobieństwo do naszego miecza znaleźć możemy u mieczów zachodnio-europejskich. Ten sam typ główki, zaopatrzonej jedynie w cztery a nie dwie struziny, to samo wycięcie górnej części główki, trapezowatą podstawę rękojeści, przechodzącą nieznacznie w płaski korzeń, rozszerzony na końcu i wreszcie długą szparę zamiast otworów na nity na korzeniu widzimy u miecza z Morges w Szwajcarii (Fig. 43)¹²³. Bardzo duże podobieństwo do naszego miecza wykazują również: miecz znaleziony w Sekwanie (Fig. 44)¹²⁴, oraz fragment miecza z St. Yrieux koło Venat (Fig. 45)¹²⁵ i drugi fragment z Gravelle koło St. Honorine (Fig. 46)¹²⁶. Zresztą możnaby wymienić jeszcze cały szereg podobnych analogii wśród mieczów szwajcarskich, francuskich, a nawet zachodnio-niemieckich¹²⁷. Wszystkie one należą do grupy mieczów z rękojeścią, przeznaczoną do okładzin i roz-

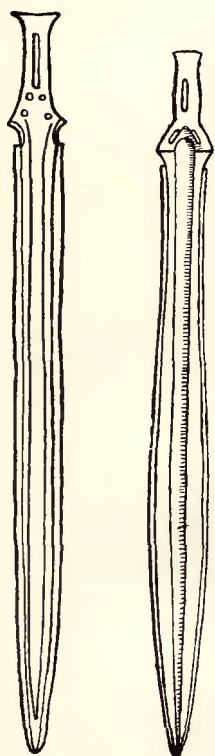
¹²³ D é c h e l e t t e, J. Manuel... II, cz. 1—1924, str. 207, rys. 2.

¹²⁴ Reallexikon d. Vorgesch. (E b e r t), XI, str. 425, tabl. 141 Am.

¹²⁵ C o u t i l, L. Poignards, rap. et épées... „L'Homm. préhist.” 1928, tabl. VII—30.

¹²⁶ Ibidem, tabl. VII—22.

¹²⁷ Porównaj C o u t i l, L. Poignards... „L'Homm. préhist.” 1928, tabl. VII i VIII.



43

44

Fig. 43.

Morges, Szwajcaria.

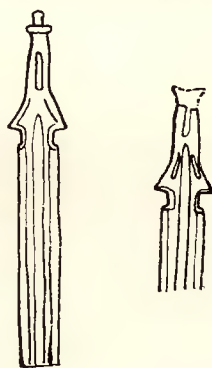
Fig. 44.

Francja z Sekwany.

powszechnionych w całej niemal Europie, a nawet poza jej granicami. Remouchamps¹²⁸ łączy je z opisanymi powyżej mieczami typu „mykeńskiego” (z „półksiężycowatym” zakończeniem rękojeści). Co do pochodzenia mieczów z rękojeścią do okładzin, kończącą się szerokim korzeniem, to panują tu różne poglądy. Tak np. I. Undset¹²⁹, S. Müller¹³⁰, P. Reinecke¹³¹ wyprowadzają miecze tego typu z Grecji pomimo, że znaleziono je tutaj zaledwie w kilku egzemplarzach. J. Naue¹³² za ojczyznę mieczów z rękojeścią do okładzin z szerokim otwartym korzeniem uważa środkowe i północne Włochy, Remouchamps¹³³ zaś Azję Mniejszą. Kossinna¹³⁴ widzi wśród nich grupę środkowo-europejską, której wpływy przeniknęły do Włoch, Grecji a nawet Egiptu.

Miecze z rękojeścią do okładzin, z szerokim otwartym korzeniem, tworzą kilka grup lokalnych, wśród których najsilniej wyodrębniają się: a) grupa włoska i b) dużo mająca z nią wspólnego węgierska, oraz c) pół-

nocno - europejska, przez niemieckich archeologów zwana „germańską”. Inne grupy są pod wpływem poprzednich.



45

46

Fig. 45.

St. Yrieux, Venat (Charente), Francja.

Fig. 46.

Graville, St. Honore (Seine Inférieure) Francja.

¹²⁸ Remouchamps, A. E. Griechische Dolch... „Oud. Med...”, str. 42—44.

¹²⁹ Undset, I. Archäologische Aufsätze ü. südeurop. Fundstücke. III Die ältesten Schwertformen. „ZFE” XXII, str. 1—29.

¹³⁰ Müller, S. Débuts et première évolut... „Mém. de l'antiqu. du Nord” 1908—09, str. 131.

¹³¹ Reinecke, P. Prähist. Varia. „Korr. - Blatt d. Ges. f. Anthr.” 1900, str. 26.

¹³² Naue, J. D. vorr. Schwerter., str. 15.

¹³³ Remouchamps, A. E. Griech. Dolch... „Oud. Medd...” 1926, str. 68.

¹³⁴ Kossinna, G. Die deutsche Vorgeschichte. 1921, str. 125.



Fig. 47—48.

2 miecze z Radzimia
w pow. obornickim;
około $\frac{1}{4}$ w. n.

Grupa północno-europejska, może najliczniejsza z wszystkich, została opracowana typologicznie przez Sprockhoff'a¹³⁵. Najstarsze typy tej grupy znane już były w drugim okresie bronzu Monteliusa i wystąpiły od razu w dwóch odmiennych formach. Różnice polegają na innym ukształtowaniu podstawy i korzenia rękojeści. Pierwszy typ ma szeroki korzeń o wysoko podniesionych brzegach i uwypuklonych bokach, podstawę dzwonowatą, zaopatrzoną w 2 do 3 par otworów na nity, podczas kiedy korzeń jest najczęściej pozbawiony tych otworów. Głownia okrągłymi wcięciami zwęża się od podstawy rękojeści, następnie jest niemal wyprostowana i zwęża się po raz drugi dopiero przy końcu. Miecze tego typu zawędrowały do Polski, jak świadczą o tem piękne egzemplarze znalezione w Radzimiu w pow. obornickim (Fig. 47)¹³⁶. Miecze z Radzimia tem jedynie odbiegają od przeciętnego typu, że posiadają po dwa otwory na nity na korzeniu. Drugi typ miecza z rękojeścią do okładzin odznacza się prostym korzeniem rękojeści, przechodzącym w podstawę o prostych ramionach. Brzegi rękojeści jak u poprzedniego typu są wysoko podniesione, a końce wyciągnięte. Otwory na nity występują zarówno na korzeniu jak i na podstawie¹³⁷. Tego typu, o ile mi wiadomo, dotąd u nas nie znaleziono. Liczniej zato jest reprezentowany następny typ, pochodzący z III okresu bronzu Monteliusa, spotykany niekiedy i później, jest on zresztą najbardziej rozpowszechnionym typem mieczów z rękojeścią do okładzin. Korzeń rękojeści jest tutaj mniej uwypuklony, niż u pierwszego typu, podstawa dzwonowata jednak bardziej zwężona i o łagodniej zaokrąglonych bokach. Na korzeniu mamy tu zwykle od 3 do 5 otworów na nity, na podstawie jest ich 1 do 3 par. Niektóre egzemplarze tego typu mają korzeń, zakończony krótszym lub dłuższym wyrostkiem. Tego rodzaju miecze znaleziono u nas tam, gdzie

¹³⁵ Sprockhoff, E. Die germanischen Griffzungenschwerter. Berlin 1931.

¹³⁶ Kostrzewski, J. Wielkopolska... 1923, str. 61, rys. 174.

¹³⁷ Sprockhoff, E. D. germ. Griffzungenschwerter. Str. 8—12, tabl. I, 6—8.

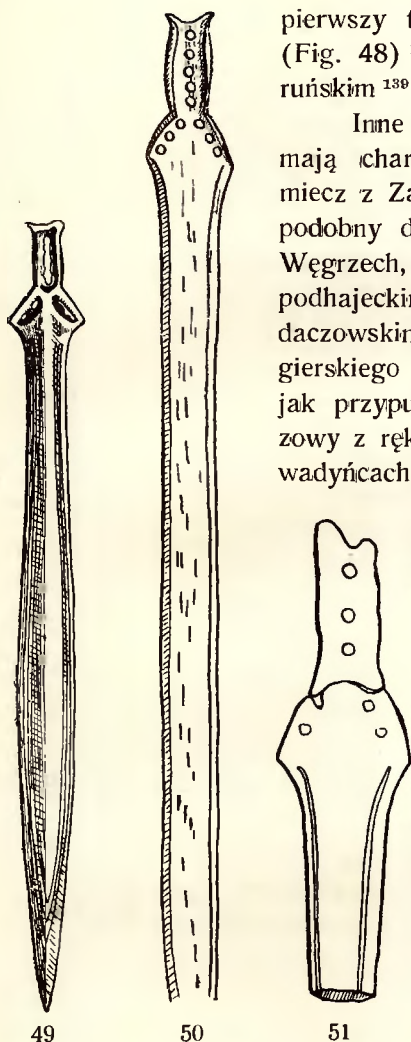


Fig. 49.
Założce w pow. brodzkim;
około $\frac{1}{4}$ w. n.

Fig. 50.
Burkanów w pow. podhajeckim,
 $\frac{1}{2}$ w. n.

Fig. 51.
Balice w pow. żydaczowskim, $\frac{1}{3}$ w. n.

pierwszy typ, w Radzimi w pow. obornickim (Fig. 48)¹³⁸, poza tem w Chełmży w pow. toruńskim¹³⁹ i w jeziorze Gople¹⁴⁰.

Inne miecze tego typu, znalezione w Polsce, mają charakter mieczów węgierskich, jak np. miecz z Założec w pow. brodzkim (Fig. 49)¹⁴¹, podobny do miecza z Hajdu-Böszörmény¹⁴² na Węgrzech, tak samo miecz z Burkanowa w pow. podhajeckim (Fig. 50)¹⁴³ i z Balic w pow. żydaczowskim (Fig. 51)¹⁴⁴ są prawdopodobnie węgierskiego pochodzenia¹⁴⁵. Również z Węgier, jak przypuszczam, pochodzić musi miecz bronzowy z rękojeścią do okładzin, znaleziony w Zawadyńcach w pow. kamienieckim na Podolu rosyjskim (Fig. 52)¹⁴⁶.

W IV i V okresie bronzu Monteliusa rozpowszechniły się w grupie północnej jeszcze inne typy mieczów z rękojeścią do okładzin. Wśród nich wyodrębnia się typ z wąskim długim korzeniem o podstawie i bokach silnie zaokrąglonych

¹³⁸ K o s t r z e w s k i, J. Wielkopolska... 1923, str. 61, rys. 175.

¹³⁹ Muzeum Tow. Nauk. w Toruniu Nr. B II—853.

¹⁴⁰ K o s t r z e w s k i, J. Wielkopolska... 1923, str. 254, dop. 238.

¹⁴¹ A n t o n i e w i c z, Wł. Miecze bronzowe... „Przegl. Archeol.” I—1919, str. 32, rys. 3.

¹⁴² Congrès intern. d'anthr. et d'archéol. préhist. Compte Rendu, Budapest 1878, tabl. XXa.

¹⁴³ A n t o n i e w i c z, Wł. Miecze bronzowe. „Przegl. Arch.” I, str. 30, rys. 1.

¹⁴⁴ I b i d e m, str. 31, rys. 2.

¹⁴⁵ Porównaj: N a u e, J. D. vorr. Schwerter. Tabl. VIII; — Congrès inter. Budapest 1872, tabl. CXIII i CXV.

¹⁴⁶ Muzeum Narodowe w Warszawie nr. in. 24898, ze zbiorów Choynowskiego.



Fig. 52.
Zawadyńce
w pow. kamienieckim
około 1/4 w.n.
(Muz. Narodowe w Warszawie
nr. 24898).

nych w szpary na korzeniu i na podstawie rękojści, znajdujemy u Couti'a, Poignards, rapières et épées... „L'Homme. préhist.” 1928, tabl. VII — VIII.

i z szeroką wyciągniętą głownią¹⁴⁷. Wśród innych drobnych grup młodszej epoki brązu wysuwa się na plan pierwszy nieliczna co prawda, ale u nas reprezentowana grupa, do której należą miecze ze szparą w rękojści¹⁴⁸. Miecze te mają korzeń, przebity jedną lub dwoma szparami, podstawę rękojści trójkątną, zaopatrzoną w niewielką ilość nitów, zwykle 2 i 2 wycięcia, odpowiadające nitom. U tych mieczów rękojść jest często oddzielona od głowni zgrubieniem poprzecznym, czasem oddzielnie nakładanem. Ten rodzaj miecza znaleziono u nas na Pomorzu w Jastrowie w pow. wałeckim (Fig. 53)¹⁴⁹. Miecze ze szparą w korzeniu rękojści w grupie północno-europejskiej pozostają niewątpliwie w związku z mieczami tego typu w zachodniej Europie. Te ostatnie pojawiają się stosunkowo licznie na terenie Szwajcarii, Francji i Anglii właśnie pod koniec epoki brązu i w początkach epoki żelaza, a więc równocześnie z północno-europejskimi. Od „germańskich” różnią się kształtem rękojści najczęściej ostro profilowanej, szparami nie tylko na korzeniu, ale często i na podstawie rękojści, obustronnym wcięciem górnej części głowni¹⁵⁰. Taki właśnie typ przedstawia miecz brązowy z rękojścią do okładzin z Wojciechowic.

¹⁴⁷ S p r o c k h o f f, E. D. germ. Griffzungenschw., str. 26—35.

¹⁴⁸ I b i d e m, str. 36—39.

¹⁴⁹ C o n w e n t z, H. D. Westpreussische Provinzial — Museum, 1880—1905, 1905, tabl. 50, fig. 3; — A n t o n i e w i c z, Wł. Archeologia Polski, tabl. XXII, rys. 6.

¹⁵⁰ Uwaga: Zestawienie mieczów zachodnio-europejskich z rękojścią do okładzin i zaopatrzonych w szpary na korzeniu i na podstawie rękojści, znajdujemy



Fig. 53.
Jastrów
w pow. wałeckim
około 1/4 w.n.

Na ziemiach polskich mamy zatem kilka typów mieczów z rękojeścią do okładzin, poczynszysy od najstarszych. Typ „germański” reprezentują miecze z Radzimia w pow. obornickim (Fig. 47 i 48) 2 z II, 2 drugie z III okresu bronzu Monteliusa, miecze z Chełmży w pow. to-ruńskim i z Gopła, oba z III okr. br. Przedstawicielami mieczów z rękojeścią do okładzin typu węgierskiego są miecze z Załoziec w pow. brodzkim (Fig. 49), z Burkanowa w pow. podhajeckim (Fig. 50) i z Ba-lic w pow. żydaczowskim (Fig. 51). Z V okresu bronzu mamy, o ile mi wiadomo, jeden tylko miecz typu „germańskiego” z Jastrowa w pow. wałęckim (Fig. 53) i jeden typu zachodnio - europejskiego z Wojciechowie w pow. jędrzejowskim (Fig. 42).

POCHODZENIE I CHRONOLOGJA SKARBU.

Broń w postaci sztyletów a następnie i mieczów zjawiła się w Polsce bardzo wcześnie, bo już w I-ym okresie bronzu (Monteliusa). Wśród najstarszych form zasługują na uwagę sztylety z rękojeścią odlaną z bronzu i mającą okrągłe lub owalne wycięcie u podstawy. Rękojeść była przymocowana do główki, często bogato zdobionej linjami rytymi w postaci trójkątów, za pomocą nitów. Bardzo podobne sztylety znaleziono w większych ilościach we Włoszech, prawdopodobnie więc i nasze stamtąd pochodzą. Inne sztylety, odlane razem z rękojeścią, która posiadała płytkie płasko-łukowate wycięcie u podstawy i była ozdobiona guzami, naśladowującymi nity, były prawdopodobnie naśladownictwem i lokalną odmianą sztyletów włoskich ¹⁵¹.

Pod koniec I okresu bronzu obok sztyletów zjawiły się zupełnie do nich podobne miecze, które różniły się od poprzedniej broni jedynie długością ¹⁵².

Za odmianę sztyletów można uważać spotykane w Wielkopolsce w I okresie bronzu t. zw. berła sztyletowe. Składają się one z szerokiej obosiecznej główki, przymocowanej pod prostym kątem do pustego wewnątrz obuszka, w który wkładano trzonek drewniany. Obie części tej broni, początkowo odlewane oddzielnie, łączono przy pomocy nitów. Później odlewano je razem a nity pozostały jako ozdoba. Dziwna ta broń znana była w okresie miedzi w Hiszpanji i Irlandji, a w I okresie

¹⁵¹ Montelius, O. Die Chronologie der ältesten Bronzezeit in Nord-Deutschland.... Braunschweig 1900, str. 26 i 27; — K o s t r z e w s k i, J. Wielkopolska.... 1923, str. 47.

¹⁵² K o s t r z e w s k i, J. Wielkopolska..., str. 47.

bronzu musiała być już znana i we Włoszech, jak świadczą o tem rysunki skalne z Val Fontanalba. W tym samym okresie dotarły również do Niemiec północnych i Wielkopolski¹⁵³. Berła sztyletowe, znalezione w Wielkopolsce, różnią się jednak od wzorów zachodnich ukształtowaniem obuszka, który na zachodzie ma grzbiet półkolisty lub trójkątny, tymczasem większość okazów wielkopolskich odznacza się grzbietem prostym. Nieliczne pośród nich, prawdopodobnie importy, mają grzbiet trójkątny¹⁵⁴.

W II i III okresie bronzu, obok sztyletów z rozszerzoną górną częścią głowni lub z kołcem do nakładania rękojeści, zjawiają się miecze z rękojeścią do okładzin, typu t. zw. germańskiego, jak np. pięknie zachowane miecze z Radzimia w pow. obornickim (Fig. 47 i 48)¹⁵⁵.

Jednocześnie na południu mamy odpowiedniki tych mieczów w postaci importów węgierskich lub ich naśladownictw, są to wymienione już poprzednio miecze, znalezione w Założcach w pow. brodzkim (Fig. 49), w Burkanowie w pow. podhajeckim (Fig. 50) i w Balicach w pow. żydaczowskim (Fig. 51).

W późnej epoce bronzu, t. j. w IV i V okresie, miecze stają się bardzo pospolitą bronią na ziemiach polskich. W tym czasie przedostały się z Węgier przez Karpaty miecze t. zw. typu węgierskiego, które należały do najpospolitszych typów broni w całej Małopolsce, stamtąd przedostały się na Mazowsze i dotarły nawet do Wielkopolski i na Pomorze.

W tym samym czasie, t. j. pod koniec epoki bronzu, zaczęła się intensywna kolonizacja północno-zachodniej części naszego kraju przez kulturę północną „germańską”. Kultura ta zaczęła przenikać od dolnego dorzecza Odry na Pomorze i do północnej Wielkopolski już pod koniec IV okresu bronzu, a w V pozostawiła tutaj liczne ślady¹⁵⁶. Wśród broni typowej dla tej kultury zasługują na uwagę miecze bronzowe z rękojeścią brązową, zakończoną nerkowatym guzem, miecze i sztylety z ostrym kołcem, na który nakładano rękojeść z drzewa lub kości i wreszcie wymieniony już miecz ze szparą podłużną na płycie rękojeści, przeznaczony do okładzin, znaleziony w Jastrowie w pow. wałec-

¹⁵³ D é c h e l e t t e, J. Manuel... II, cz. I, str. 196—199; — M o n t e - l i u s, O. D. Chronologie..., str. 27—30.

¹⁵⁴ K o s t r z e w s k i, J. Wielkopolska..., str. 47.

¹⁵⁵ I b i d e m, str. 60.

¹⁵⁶ A n t o n i e w i c z, Wł. Archeologia Polski. Str. 103; — S p r o c k - h o f f, E. Jungbronzezeitliche Formenkreise an der unteren Oder und unteren Weichsel, „Blätter f. deutsch. Vorgesch.” H. 8, Leipzig 1931, str. 24 i następne.

kim (Fig. 53)¹⁵⁷. Wpływy kultury północnej nie sięgnęły jednak narażenie dalej w głąb kraju i pozostała część Polski przyjmowała po dawnemu broń jak i inne wyroby bronzowe przede wszystkim z południa i południo-zachodu. W tym czasie dotarły do Polski z krajów alpejskich miecze typu Mörigen i częściej od poprzednich spotykane miecze t. zw. antenowe¹⁵⁸. Jedne i drugie nie ograniczają się do obszaru wolnego od ekspansji kultury północnej, lecz przenikają nawet do jej ośrodków. Przykładem tego są chociażby miecze antenowe, znalezione w Łepczu w pow. puckim (Fig. 29) i w Bielcinie w pow. toruńskim (Fig. 30). Zresztą wymienione tu miecze nie są bynajmniej wyjątkami tego rodzaju na obszarze, zajętym przez kulturę północną¹⁵⁹. Poza jednym jeszcze mieczem ze Stołężyna w pow. wągrowieckim (Fig. 31), znalezionym w północnej Wielkopolsce, pozostałe miecze antenowe pochodzą wyłącznie z południowej Polski. Należy do nich poza mieczami z Jazłowca w pow. buczackim (Fig. 27) i Nieczajny w pow. dąbrowskim (Fig. 25) jeszcze dobrze zachowany mieczyk antenowy z Wojciechowic (Tabl. I — 2 i fig. 19), jak prawdopodobnie i drugi z uszkodzoną rękojeścią z tej samej miejscowości (Tabl. I—3 i fig. 38). Miecze antenowe z Wojciechowic należą niewątpliwie do południowej grupy mieczów tego typu. Pierwszy mieczyk dobrze zachowany (Fig. 19) musiał dostać się do Polski z zachodu, jak wykazuje jego podobieństwo do meklemburskiego miecza z Kreien (Fig. 37). Czas powstania jego ze względu na charakter ogólny, jak to było wykazane, należy odnieść na koniec V okresu brązu. Fragment miecza (Tabl. I—3 i fig. 38), obok podobieństwa zachowanej części do niektórych mieczów antenowych, jak np. do miecza z Nieczajny w pow. dąbrowskim (Fig. 25), wykazuje tak prymitywną technikę wykonania, że z wielkim prawdopodobieństwem można go uważać za naśladownictwo, być może miejscowe, form południowych.

Miecz. z rękojeścią do okładzin (Tabl. I—4 i fig. 42) zwraca uwagę jako typ wybitnie zachodni, do którego analogię znajdujemy aż w Szwajcarii i Francji (porównaj fig. 43—46). Jest on, jak dotąd, jedynym importem tego rodzaju na ziemiach polskich.

Większe trudności co do swego pochodzenia nastroczą jedynie sztylet ze spłaszczoną rękojeścią, zakończoną łukowatą sztabką na po-

¹⁵⁷ A n t o n i e w i c z, W ł. Archeologia Polski, str. 103 i tabl. XXII.

¹⁵⁸ I b i d e m, str. 104.

¹⁵⁹ S p r o c k h o f f, E. Jungbronzezeitl. Formenkreise... „Bl. f. deutsch. Vorg.” H. 8, str. 24—27.

dobieństwo „sierpa księżycy” (Tabl. I—1). Ogromnie rzadkie występowanie tego typu mieczów i sztyletów w krajach, leżących na północ od Alp, duże podobieństwo naszego sztyletu do wyrobów wschodnich, szczególnie kaukaskich, nasuwa bardzo silne wątpliwości co do jego pochodzenia. Widzimy w nim wprawdzie obok podobieństwa do wyrobów wschodnich dużo cech wspólnych z wyrobami greckimi, będącymi źródłem tego typu mieczów, również duże podobieństwo do niektórych form włoskich i halsztackich. Bliski swoim charakterem sztylet z Neundorf (Fig. 1) nie rozwiewa całkowicie tych wątpliwości. Decydującym poniekąd momentem w określeniu sztyletu z Wojciechowiec jako wyrobu południowego a nie wschodniego, poza podobieństwem do form włoskich i halsztackich, jest smukłość jego rękojeści, nie spotykana u wyrobów kaukaskich, a tembardziej scytyjskich albo syberyjskich. Chronologję sztyletu z rękojeścią w kształcie „sierpa księżycy” z Wojciechowiec ustalono powyżej, na zasadzie podobieństwa do zabytków włoskich, na VIII wiek przed Chr. Wydaje się ona najzupełniej prawdopodobną nawet pomijając inne miecze, znalezione w Wojciechowiecach, ale w takim razie jeszcze prawdopodobniejszym będzie przypuszczenie, że sztylet nasz pochodzi z południa a nie ze Wschodu¹⁶⁰. A już w żadnym razie nie możemy go uważać za wyrób scytyjski, jakby to wynikało z przypuszczeń Jahn’a¹⁶¹ w stosunku do sztyletu z Neundorf (Fig. 1). Najstarsze sztylety scytyjskie pojawiają się dopiero w VIII wieku przed Chr. i mają bardzo jednolity i określony charakter, a w żadnym razie nie przypominają ani sztyletu z Neundorf ani z Wojciechowiec.

Wprawdzie przy określaniu chronologii skarbu z Wojciechowiec decydującą rolę odgrywają sztylet czy mieczyk antenowy (Fig. 19) i miecz z rękojeścią do okładzin (Fig. 42), ale także i pozostałe: sztylet i fragment miecza uznaliśmy, na zasadzie podobieństwa z innymi wyrobami tego typu, za współczesne z dwoma pierwszymi. To też całe znalezisko z wielkim prawdopodobieństwem możemy określić na VIII wiek przed Chrystusem.

Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej
Uniwersytetu Warszawskiego.

Warszawa, dnia 10 lutego 1932 roku.

¹⁶⁰ Uwaga: Zabytki kaukaskie są meco późniejsze, jak wynika z zestawienia M o r g a n’a, J. La préhistoire orientale. Tom III, str. 330—339.

¹⁶¹ J a h n, M. Die Skythen in Schlesien. „Schl. Vorzeit...” IX, str. 23.

ZUSAMMENFASSUNG.

Vor einigen Jahren, als ich das Lyceum von Krzemieniec in Wolygien besichtigte, bemerkte ich in den Sammlungen des geographischen Instituts einen gut erhaltenen Bronzedolch, ein Geschenk von Ladislaus Mróz, einem Schüler des Lyzeums. Es gelang mir, diesen Dolch für die Sammlungen des archäologisch - prähistorischen Institutes der Universität Warschau zu erlangen. Von Ladislaus Mróz erfuhr ich, dass dieser Dolch aus Wojciechowice im Kreis Jędrzejów stamme. Er wurde zusammen mit zwei Bronzeschwertern auf dem Felde des Bauern Nawrocki im Jahre 1914 gefunden. Im folgenden Jahre wurde auf dem gleichen Felde noch ein Schwert entdeckt. Alle diese Überreste aus der Vergangenheit gelangten durch die Vermittlung des Herrn L. Mróz in die archäologisch - prähistorischen Sammlungen der Universität Warschau.

Der Dolch von Wojciechowice gehört zum Typus der Schwerter und Dolche mit halbmondförmigem Griffende (Tafel I—1). Die grösste Ähnlichkeit mit ihm wird einer der Dolche von Neundorf, im Kreise Görzitz, in Schlesien aufweisen (Fig. 1). Seger betrachtet diesen letzteren als einen italienischen Import, aber M. Jahn vergleicht ihn mit dem Dolche von Kuban im Kaukasus (Tafel V—3), den Dolch von Neundorf selbst hält er für eine skythische Ausführung.

Skythisch soll nach ihm auch der zweite Dolch von Neundorf (Fig. 2) sein, der ähnlich dem eisernen Schwerte ist, das in Komarno (Fig. 3) gefunden wurde. Die Dolche und Schwerter mit „halbmondförmigem“ Griffende entstanden und entwickelten sich in Griechenland mit den s. g. mykenischen Dolchen (Tafel II—1). Ihre Entwicklung kennen wir dank der Arbeit von Remouchamps über die griechischen Dolche und Schwerter (vergl. Tafel II u. III). Von Griechenland gelangten die Dolche mit halbmondförmigem Griffende gegen Ende der Bronze-epoche nach Italien, wo in der älteren Eisenperiode sich ein zweites Zentrum dieser Waffenart bildete (Tafel IV). Neben den Formen mit Griffbelag finden sich dort manchmal Dolche mit in Bronze gegossenem flachgedrücktem Griff (Tafel IV 1—2, 13—14 u. Fig. 6). Unter dem Einflusse der Schwerter mit halbmondförmigem Griffende entwickelten sich wahrscheinlich eiserne Schwerter mit einem Griff in der Form des Buchstabens T, die in Italien und in Griechenland zu Anfang der Eisenzeit ziemlich verbreitet waren (Fig. 7—9). Die Schwerter mit halbmondförmigem Endgriff aus Griechenland gelangten auch nach Osten (Tafel V). Gewisse Einflüsse dieser Dolchtypen kann man bei manchen skythischen u. sibirischen Schwertchen und Dolchen wahrnehmen (Fig. 11). Dieselbe Ähnlichkeit mit dem besprochenen Typus zeigt der eiserne Dolch der Stadt Zujewskaja im Gouvernement Wjatka (Tafel V—7), der auf dem Friedhofe mit Überresten aus der Zeit der Ananinokultur gefunden wurde.

Nach Mitteleuropa drangen Dolche mit halbmondförmigem Griffende sehr selten ein. Ausser dem genannten Dolch von Neundorf und

unserem von Wojciechowice (Tafel I—1) kennen wir nur noch einen Dolch von ähnlichem Typus aus Hammer bei Nürnberg (Fig. 14) und einen aus Dänemark (Fig. 15). In Ungarn sind zwei Dolche eines solchen Typus bekannt, ein kupferner (Fig. 12) und ein bronzener (Fig. 13).

Das Vorkommen auf mitteleuropäischem Gebiet und in Ungarn von Dolchen und Schwertern mit halbmondförmigem Griffende, in Formen, die nichts mit dem Osten gemeinsam haben, ruft um so mehr die Vermutung wach, dass die Dolche von Wojciechowice und Neundorf vielleicht von einem der beiden ersten europäischen Zentren dieser Waffenarten herrühren. Was den ersten Dolch von Neundorf (Fig. 1) betrifft, kann man ersehen, dass er die grösste Ähnlichkeit mit dem Schwerte von Monterozzi hat (Tafel IV—3). Der zweite Dolch ist schwerer zu bestimmen wegen dem geraden Quergriffbügel. Aber auch für ihn kann man eine Analogie auf der Balkanhalbinsel oder in Italien und nicht unter den skythischen Dolchen finden.

Was unseren Dolch von Wojciechowice betrifft, müssen wir als seine nächste Analogie auf dem Gebiete von Mitteleuropa den ersten Dolch von Neundorf betrachten. Der glatte und gerade Griff erinnert gleichzeitig an griechische u. italienische Schwerter mit Handgriff in der Form des Buchstabens T (Fig. 7—9). Eine grosse Ähnlichkeit mit unserem Dolche zeigt zwar einer der Eisendolche von Mouçi Yeri, in Kaukasien (Tafel V—6), aber die Unterschiede zwischen diesen beiden Dolchen bestehen nicht nur in dem verschiedenen Material, aus dem sie gemacht sind, sondern vor allem darin, dass der Dolch von Wojciechowice einen bedeutend schlankeren Griff besitzt, was ihn von diesem und anderen östlichen Dolchen unterscheidet. Darum nehme ich an, dass der Dolch von Wojciechowice (Tafel I—1) — ähnlich wie der Dolch von Neundorf — südliche Ausführungen oder eine Nachahmung dieser sind. Was die Chronologie betrifft, könnte man ihn, wenn man sich auf ähnliche italienische Ausführungen stützt, auf die V. Bronzeperiode in Mitteleuropa zurückführen, welche dem Anfange der Eisenzeit in Italien entspricht.

Das zweite, im Bronzeschatz von Wojciechowice gefundene Schwertchen gehört zu einem in Mitteleuropa sehr verbreiteten Typus der s. g. Antennenschwerter (Tafel I—2 u. Fig. 19). Schwerter dieser Art zeigten sich in Europa gegen Ende der Bronzezeit. Am häufigsten treten sie im Gebiete der Schweiz und Ostfrankreichs auf (Fig. 20—23), ausserdem aber haben sie noch ein zweites Entwicklungszentrum in Norddeutschland (Fig. 24). In der Eisenzeit unterliegen die Antennenschwerter einer ziemlich bedeutenden Umformung, bis sie in ihrer Entwicklung zur Art der s. g. anthropoidal — latènezeitlichen Dolche gelangen. Auf polnischem Gebiet wurden einige Exemplare von Antennenschwertern aus der späteren Bronzezeit (Fig. 25, 27, 29, 30, 31) gefunden. Sie alle gehören zu den Typen der südlichen Antennenschwerter. Was aber das einzelne Schwert aus der Ukraine betrifft (Fig. 32), welches sich im Nationalmuseum in Warschau befindet, ist es wahrscheinlich eine lokale Nachahmung der südwestlichen Antennenschwerter, weil andere Antennenschwerter, die auf dem Gebiete der Ukraine

(Fig. 33—34), wie auch in Mittellussland (z. B. Fig. 35) und in Sibirien gefunden wurden, schon zu der östlichen Gruppe der Antennenschwerter gehören, die zwar unter dem westlichen Einfluss entstehen konnten, sich aber ganz selbständig entwickelten.

Das Antennenschwertchen von Wojciechowice (Tafel I — 2 u. Fig. 19) nähert sich durch seinen Charakter am meisten dem Dolche von Bielcin (Fig. 30), aber es unterscheidet sich von ihm durch die Formung der Spiralen. Diese letzteren bilden an dem Schwerte von Wojciechowice Ringe, die etwas an die Griffe des Antennenschwertchens von Klein Ausker (Fig. 37) in Schlesien erinnern. Eine nahe Analogie für das Schwertchen von Wojciechowice wird auch das Schwert von Kreien in Mecklenburg sein (Fig. 37). Es unterscheidet sich von ihm nur durch seine grossen Maasse; aber es ist dem unsrigen besonders ähnlich in der Form und Verzierung der Klinge.

Das dritte Schwert von Wojciechowice (Tafel I—3) wurde nur als Fragment erhalten, über dessen früheres Aussehen es heute schwer ist, zu urteilen. Seine Klinge u. die Basis des Griffes erinnern sehr an das Antennenschwert von Nieczajna, im Kreis Dąbrowa (Fig. 25), das Fragment des Griffes aber an das Schwert von Jazłowiec, im Kreis Buczacz (Fig. 27). Solche Griffe wie dieses letzte Schwert haben diejenigen von ungarischem Typus, aber das Schwert von Wojciechowice unterscheidet sich von ihnen durch die Form der Klinge. Die Schwerter von ungarischem Typus haben gewöhnlich Klingen in der Form eines Kalmsblattes, oder sie sind am oberen Teile verbreitert. Von den Schwertern von ungarischem Typus, die in Polen gefunden wurden, zeigt eine gewisse, wenn auch sehr entfernte Analogie mit dem Schwerte von Wojciechowice dasjenige von Koropiec, Kr. Buczacz (Fig. 39). Durch die Form des Griffes dagegen, nähert es sich dem Schwerte von Podhering in Ungarn (Fig. 40). Eine geringe Ähnlichkeit in der Form der Klinge könnte man wahrnehmen bei dem Schwerte von Pest (Fig. 41), aber dieses letztere hat einen erweiterten Oberteil der Klinge und einen andern Durchschnitt. Da also das Fragment von Wojciechowice am meisten Ähnlichkeit mit unseren Antennenschwertern zeigt, kann man auch annehmen, dass es zu dieser letzten Gruppe gehörte (Fig. 38).

Das letzte Schwert von Wojciechowice (Tafel I—4) gehört, ob schon es später, im Jahre 1915, aber auf dem gleichen Felde aufgefunden wurde, höchst wahrscheinlich zu dem gleichen Sammelfund wie die oben beschriebenen Schwerter. Der obere Teil seines Griffes, zum Griffbelag bestimmt, trägt sichtbare Spuren späteren Abfeilens, er musste also früher anders ausgesehen haben (Ergänzung Fig. 42). Eine kleine Ergänzung dieses Grifftheiles gibt uns den Typus eines Griffzungenschwertes, in welchem jedoch die Griffzunge statt Nietlöcher, wie es gewöhnlich der Fall ist, zwei lange Spalten an der Basis und eine an der Wurzel des Griffes besitzt. Diese Art Schwerter ist im Westen gegen Ende der Bronzezeit besonders in der Schweiz (Fig. 43) und in Frankreich (Fig. 44 — 46) bekannt, wo wir auch eine Analogie für unser Schwert von Wojciechowice suchen müssen.

Griffzungenschwerter gehören zu den meist verbreiteten Waffentypen in der Bronze- und früheren Eisenzeit auf dem Boden Europas. Man kann hier einige Lokalgruppen unterscheiden, unter welchen am stärksten hervortreten: a) die italienische Gruppe und b) die, mit ihr viel Ähnlichkeit habende, ungarische, endlich c) die nordeuropäische s. g. „germanische“ Gruppe. Diese letztere ist am sorgfältigsten typologisch bearbeitet von Sprockhoff.

Auf polnischem Boden sehen wir zwei Gruppen von Griffzungenschwertern: a) eine nördliche „germanische“ auf dem nordwestlichen Gefilde der polnischen Erde (Fig. 47—48), b) eine zweite, südlichere „ungarische“ in Südpolen (Fig. 49—51). Zu dieser gleichen Gruppe gehört das Schwert von Zawadyńce im Kreis Kamieniec in Podolien (Fig. 52). Nun kommt zu diesen beiden verbreiteten Gruppen noch ein Schwert von west-europäischem Typus aus Wojciechowice hinzu (Fig. 42).

Eine Analyse der Formen der Bronzeschwerter von Wojciechowice spricht für ihre südliche oder westliche Herkunft. Grössere Schwierigkeiten bietet nur der Dolch mit flachgedrücktem Griff, der mit einem Stäbchen in der Form einer „Mondsichel“ endet (Tafel I—1); aber gewisse seiner charakteristischen Merkmale und auch die Chronologie des Schatzes scheinen für eine südliche u. nicht für eine östliche Herkunft zu sprechen. Im Hinblick auf das Antennenschwertchen (Tafel I—2 u. Fig. 19) und das Griffzungenschwert (Tafel I—4 u. Fig. 42) muss man mit grosser Wahrscheinlichkeit die Chronologie der Schwerter von Wojciechowice in das Ende der V. Periode der Bronzezeit, nach Montelius, d. h. in das VIII. Jh. v. Chr. verlegen.

TADEUSZ SULIMIRSKI

DIE KISTEN- UND DIE GLOCKENGRÄBERKULTUR IN SÜDOSTPOLEN.

(KULTURA GROBÓW SKRZYNKOWYCH I PÓDKŁOSZOWYCH
W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ).

Unlängst ist die Arbeit E. Petersens über die Kisten- und Glockengräberkultur, die sogenannte frühgermanische Kultur, erschienen¹. Im letzten, von der Entwicklung dieser Kultur handelndem Kapitel, befindet sich die Behauptung (Seite 125 u. 126), dass: „in der Frühlatènezeit dringt die frühgermanische Kultur nach Osten, durch Südpolen bis nach Ostgalizien hin vor, um damit am Eingang zu den Steppen Südrusslands zu stehen“. Und weiter: „um 300 v. Chr. verstummt die Sprache der Bodenfunde in ganz Ostdeutschland und Polen. Der Grund für das Verschwinden der frühgermanischen Kultur kann nur eine vollständige Abwanderung sein, deren Spuren noch nicht bekannt sind, doch in Südrussland gesucht werden dürfen“. Auf der Tafel 36 ist die Karte der Grenzen der Kisten- und Glockengräberkultur angegeben², gemäss welcher in der Zeit gegen etwa 500—300 v. Chr., d. h. in der ersten Hälfte der Latèneperiode, der ganze nördliche Teil Ostkleinpolens durch diese Kultur eingenommen war, jedoch ohne Anzeichnung der, solche Grenzangabe bestätigenden, Fundorte. Im Text und im Fundverzeichnis sind einige ostkleinpolnischen Funde angegeben, die sämtlich ganz un-

¹ P e t e r s e n E. Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen. Berlin, 1929.

² Sind die alten Grenzen, 13 Jahre nach deren Veränderung, im Sinne des Prinzips, dass die Wissenschaft apolitisch sein solle, angegeben worden?

begründeterweise zu den Glockengräbern angerechnet worden sind. Es sei auch bemerkt, dass dabei eine Anzahl Irrtümer begangen wurde, wie die Verwechslung von Dźwinogród Kr. Bóbrka mit Dźwinogród am Dniestr, die fehlerhafte Ortsangabe „Bełzec bei Rawa Ruska“ statt Bełz Kr. Sokal, usw.

Sowohl die obigen Irrtümer, wie auch die völlige Unberücksichtigung der ostkleinpolnischen Funde in den Gefässverzeichnissen, beweisen, dass diese Funde vom Verfasser überhaupt nicht bearbeitet worden sind, obwohl er auf ihrer Grundlage weitgehende Folgerungen aufgebaut hat. Um diese Mängel zu ergänzen, gebe ich die darauffolgende Übersicht der Kisten- und Glockengräberkulturfunde in Ostkleinpolen an:

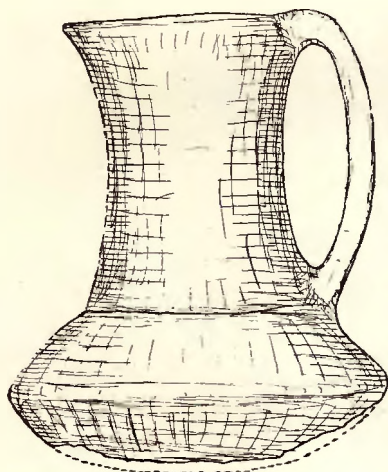


Fig. 1.

Henkelkanne von Bełz, Kr. Sokal.

1. BEŁZ KR. SOKAL.

Im Fürstl. Lubomirskischen Museum in Lemberg befindet sich eine hier gefundene Henkelkanne (Nr. 859, Fig. 1) von 120 mm Höhe, 60 mm Oberbreite, 100 mm Bauchbreite, mit abgebrochener Standfläche. Der Bandhenkel, 18 mm breit, ist oben am Rande, unten am deutlichen Halsabsatz angesetzt. Die Henkelkanne ist langhalsig, randausladend, mit niedriggeformtem, recht gebauchtem Körper. Sie ist sehr sorgfältig aus gut ausgeschlammtem

Lehm ausgeführt und hartgebrannt. Die Oberfläche ist schwarz, glatt und glänzend. Leider fehlen jedwede Fundumstandsberichte. Typologisch stammt diese Henkelkanne aus der Hallstattstufe D und kann nicht auf eine spätere Periode datiert werden³.

2. KAMIONKA STRUMIŁOWA (KREISÖRT).

Im Fürstl. Lubomirskischen Museum in Lemberg befindet sich eine hier gefundene grosse Urne (Nr. 230)⁴ von 230 mm Höhe, 140 mm

³ Petersen, l. c. Seite 45.

⁴ Antoniewicz Wł. Archeologia Polski, Warszawa 1928. Taf. XXXII, 28.

Oberbreite, 170 mm Bauchbreite und 110 mm Bodenbreite. Sie ist langhalsig, mit ausladendem Rand und einem niedriggeformten, recht bauchigen Körper. Die Oberfläche ist schwarz, geglättet und glänzend. Die Urne ist überaus sorgfältig ausgeführt und ausgebrannt. Der Oberteil des Bauches ist mit Ornament bedeckt, u. zw. umlaufen zwei horizontale Linien das Gefäss, davon verläuft die eine auf der grössten Bauchbreite, die andere auf dem deutlichen Halsabsatz. Der Raum zwischen beiden Linien ist mit ziemlich weit voneinander gelegenen Schräglinien ausgefüllt. Alle Linien, sowohl die geraden wie die schrägen, besitzen zu beiden Seiten rechtwinklig zueinander angereihte Einschnitte. Typologisch gehört diese Urne zum Vasantypus A⁵ und der ausladende Kragen und der Halsabsatz lassen sie in die Hallstattstufe D legen.

3. ŻULICE KR. ZŁOCZÓW.

Im Podolischen Museum in Tarnopol befinden sich zwei hier zusammen gefundene Gefässe: eine grosse Urne (Nr. 335, Fig. 2) und eine Henkeltasse (Nr. 336, Fig. 3). Die Urne ist von 360 mm Höhe, 200 mm Oberbreite, 330 Bauchbreite, 110 mm Bodenbreite. Der absatzlose Hals und der Rand sind teilweise abgebrochen. Die Urne hat eine ausgeprägte Standfläche, einen ziemlich hochgeformten, bauchigen Körper, eine dunkelbräunliche, wenig geglättete Oberfläche; sie ist ziem-



Fig. 2.

Urne von Żulice Kr. Złoczów.

lich sorgfältig ausgeführt und ausgebrannt. Sie gehört zum Vasantypus A⁶. Zwar fehlt ihr der charakteristische Halsabsatz, doch lässt sie die nicht allzu sorgfältige Ausführungsart in die Hallstattstufe D datieren. Die Henkeltasse (Fig. 3) ist von 70 mm Höhe, 90 mm Oberbreite, 95 mm Bauchbreite, mit abgerundetem Boden und leicht geschweiftem Profil. Der abgebrochene, runde Henkel war oben am Rande angesetzt und reichte unten etwas unter die grösste Bauchbreite. Die Henkeltasse ist dunkelziegelfärbig, ziemlich sorgfältig aus mit Sand vermischtem Lehm ausgeführt und ziemlich gut ausgebrannt. Diese Henkeltasse ist typisch für die Wysockokultur in derer II. Periode und stammt aus der Hallstattstufe D.

⁵ Petersen, l. c. Seite 21. ⁶ Petersen, l. c. Seite 21.



4. UWISŁA KR. HUSIATYN.

Beim Graben von Erdäpfelgruben entdeckte man hier im Jahre 1890 ein Urnengräberfeld⁷. Die deckellosen Urnen standen etwa 60 cm tief unter der Erdoberfläche, planlos und weit voneinander entfernt, so dass der freie Raum zwischen den Urnen in manchen Fällen über 10 m betrug. Eine grosse Anzahl der Urnen ist von den Arbeitern zerstört worden. Dieses Gräberfeld gehörte teilweise der Wysockokultur an⁸, doch kann ein Grab der Kistengräberkultur angerechnet werden. In diesem Grabe stand eine mittelgrosse Urne⁹, die sich gegenwärtig im Museum der polnischen Akademie der Wissenschaften in Krakau befindet, von 215 mm Höhe, 140 mm Oberbreite, 240 mm Bauchbreite, 90 mm Bodenbreite,

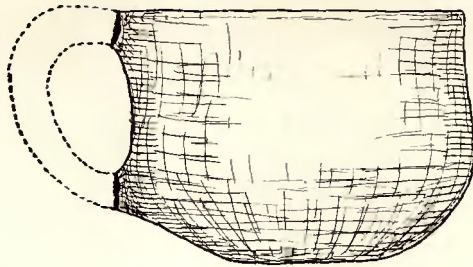


Fig. 3.

Henkeltasse von Żulice, Kr. Żłoczów.

mit einem rundbäuchigen, niedriggeformten Körper und ausgeprägter Standfläche. Der Hals ist absatzlos, der Kragen abgebrochen. Auf der grössten Bauchbreite waren rings herum symmetrisch vier flache Tonscheiben, deren Durchmesser etwa 30 mm betrug, angebracht, von denen nur eine erhalten blieb. Die Urne ist fast schwarz, mit geglätteten Wänden, ziemlich sorgfältig ausgeführt und gut ausgebrannt. Sie enthielt nichts ausser den verbrannten Knochen. Diese Urne gehört zum Vasentypus A¹⁰. Ferner sei bemerkt, dass sie auf einem, auf dem Randgebiete der Wysockokultur gelegenen Gräberfelde gefunden wurde. Die dort

⁷ Ossowski G. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej. Kraków 1891. Band XV, Seite 43—48, Taf. III, 1—7.

⁸ Eine nochmalige Beschreibung dieses Gräberfeldes sammt den Publikationen gebe ich in meiner Arbeit: Kultura wysocka (Kraków 1931), S. 104, an.

⁹ Sulimirski T. Kultura wysocka, Taf. XXX, 7.

¹⁰ Petersen, l. c. Seite 21.

entdeckten Gräber der Wysockokultur sind durch Gegenstände skythischer Herkunft auf die Hallstattstufe D datiert, demnach muss auch die oben beschriebene Urne ungefähr aus der gleichen Periode stammen.

5. ULWÓWEK KR. SOKAL.

Beim Graben von Erdäpfelgruben entdeckte man hier im Jahre 1913 ein zu einer Lokalkulturgruppe gehörendes Skelettgräberfeld. Auf diesem Friedhof fand man ebenfalls zwei Glockengräber¹¹, von denen eines gänzlich vernichtet wurde, das zweite unversehrt blieb. In beiden Gräbern stand direkt auf der Erde eine ziemlich grosse Urne mit einem darübergestülpten, grobgearbeiteten Glockengefäss, welches mit zwei gegenständigen, am Rande angesetzten, kleinen Henkeln versehen war. Die Urne und das Deckgefäss des erhaltenen Grabes wurden im Herrenhaus in Ulwówek aufbewahrt und gingen mit diesem während des Weltkrieges zu Grunde.

6. DŻWINOGRÓD KR. BÓBRKA.

Im ukrainischen Nationalmuseum in Lemberg befindet sich eine hier in einem Glockengrabe gefundene grosse Urne (Nr. 14138)¹² von 338 mm Höhe, 187 mm Oberbreite, 232 mm Bauchbreite und 105 mm Bodenbreite. Sie ist ziegelfärbig, hat eine einförmige, bauchige Gestalt, ihr Unterteil ist geraut und mit Lehm umschmiert. Der Hals ist glatt und mit deutlichem Halsabsatz. Diese Urne gehört zum Vasentypus B¹³ und stammt aus der Frühlatènezeit.

Damit ist die Liste der heute bekannten Kisten- und Glockengräberkulturfunde aus ganz Ostkleinpolen geschlossen. Hier sei bemerkt, dass der bisher stets als aus Dżwinogród am Dniestr (Kr. Borszczów) herkömmlich bezeichnete Fund, der sich im Fürstl. Lubomirskischen Museum in Lemberg befindet (Katalognummer 218, Urne und Schüssel), wahrscheinlich aus der Gegend der Sanmündung stammt, jedenfalls aber nicht aus Dżwinogród. Ich habe in den ältesten Musealkatalogen verifiziert, dass diese falsche Fundortangabe bloss im gedruckten Katalog irrtümlich eingetragen worden ist. E. Petersen führt noch einen Fund aus

¹¹ Janusz B. Wiadomości Archeologiczne, Band IX. Seite 351.

¹² Antoniewicz W., l. c. Taf. XXXIV, 12.

¹³ Petersen, l. c. Seite 23.

Bilcze Złote Kr. Borszczów an¹⁴, bisher ist aber aus dieser Ortschaft kein Fund der genannten Kultur bekannt.

Zweifellos werden in der Zukunft weitere Untersuchungen noch manche Funde der Kisten- und Glockengräberkultur zu Tage bringen. Jedenfalls ist die Tatsache, dass aus einem so ausgedehnten Gebiete, eine so unansehnliche Anzahl der Funde bekannt ist, sehr kennzeichnend, insbesondere da in ganz Ostkleinpolen seit mehreren Jahrzehnten viele archäologische Forschungen durchgeführt wurden (A. Kirkor, G. Ossowski, I. Kopernicki, u. v. A.) und in dieser Hinsicht Ostkleinpolen eines der am besten untersuchten Teile Polens ist. Noch greller tritt die Unansehnlichkeit der Fundanzahl der Kisten- und Glockengräberkultur hervor, wenn man sie mit der die Anzahl von 30 Fundstätten erreichenden, ihr zeitgenössischen Wysockokultur vergleicht¹⁵. Die Funde der Wysockokultur, die ja auch grösstenteils Zufallsfunde sind, erweisen trotzdem das Bestehen einer Reihe ausgedehnter Gräberfelder, während die Funde der Kisten- und Glockengräberkultur ausschliesslich ganz vereinzelte Gräber sind.

Bisher haben wir E. Petersens Methode gemäss die Funde der Kistengräber- und Glockengräberkultur gemeinsam behandelt. Die Stellung E. Petersens, welcher diese beiden, obwohl sehr verwandten, doch eingenartigen Kulturgruppen zu einer ethnischen Einheit binden will, ist unhaltbar. Sowohl der Charakter der Gräber und deren geographische Verbreitung, wie auch typologische Gründe verbieten eine solche Vereinigung¹⁶.

Nach näherer Untersuchung müssen die vier ersten (1 bis 4) der besprochenen Funde der Kistengräberkultur angereicht werden. Dabei stammen sie alle, wie es typologisch erwiesen wurde, aus der Hallstattstufe D. Die Funde 5 und 6 sind typisch für die Glockengräberkultur und können nur auf das Frühlatène datiert werden. Somit kann man, sogar gänzlich von der Frage der Einheit der beiden Kulturgruppen abgesehen, die Tatsache feststellen, dass man es auf dem Gebiete Ostkleinpolens mit zweiartigen Funden der „frühgermanischen“ Kultur zu tun hat, zwischen denen ein chronologischer Abstand besteht.

Nach dieser Festsetzung kann die geographische Verbreitung der beiden Fundarten auf der beiliegenden Karte (Fig. 4) besehen werden. Die Fundorte der Hallstattperiode ordnen sich in einer Linie an, welche

¹⁴ L. c. Seite 181 (falsch Zbilcze).

¹⁵ Sulim irski T. Kultura wysocka. Kraków 1931.

¹⁶ Antoniewicz W. „Światowit“ XIII, S. 194—196.

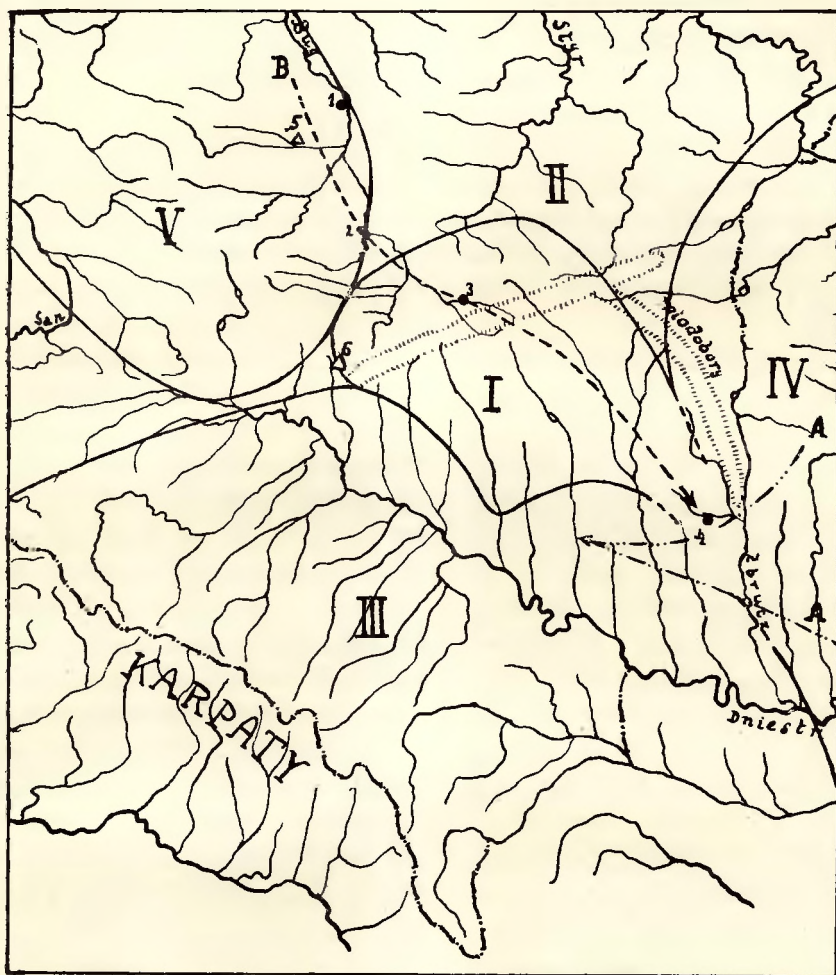


Fig. 4.

Südostpolen um 500 v. Chr. (Matopolska Wschodnia około 500 przed Chr.).

● Funde der Kistengräberkultur (Znaleziska kultury grobów skrzynkowych):

1. Ulwówek Kr. Sokal. 2. Kamionka Strumitowa. 3. Żulce Kr. Złoczów. 4. Uwisła Kr. Husiatyn.

△ Funde der Glockengräberkultur (Znaleziska kultury grobów podkloszowych):

5. Betz Kr. Sokal. 6. Dźwinogród Kr. Bóbrka.

I. Gebiet der Wysockokultur¹⁷. (Terytorjum kultury wysockiej).

II. Gebiet der Lausitzer Kulturen. (Terytorjum kultur łuzycznych).

III. Thrakisches Gebiet. (Terytorjum trackie).

IV. Skythisches Gebiet. (Terytorjum scytyjskie).

V. Gebiet der Glockengräberkultur¹⁸. (Terytorjum kultury grobów podkloszowych).

----- A. Richtung der skythischen Expansion. (Kierunek ekspansji scytyjskiej).

- - - - B. Richtung des Vorstosses der Kistengräberkultur. (Kierunek ekspansji kultury grobów skrzynkowych).

¹⁷ Nach Sulimirski T. Kultura wysocka. Kraków 1931. Fig. 3.

¹⁸ Nach Antoniewicz W. Archeologia Polski. Warszawa 1928. Fig. 30.

ungefähr 200 km Länge zählt und in der Richtung von NW nach SO verläuft. Die Entfernung in der Luftlinie zwischen den Fundorten 1,2 und 3 (Bełz, Kamionka, Żulice) beträgt je etwa 40 km. Der darauffolgende, letzte Fundort (Uwisła) liegt in derselben Richtung 100 km weiter.

Aus Vorigem ergibt sich klar, dass es von einer Einnahme Ostkleinpolens durch die „frühgermanische“ Kultur in der Hallstattperiode D keine Rede sein kann. Die beschriebenen Einzelgräber können bloss einen Beweis für einen schwachen Vorstoss dieser Kultur nach Osten bieten.

In meiner zitierten Abhandlung über die Wysockokultur habe ich erwiesen, dass diese, den Zentralteil Ostkleinpolens einnehmende Kultur, hier in der Hallstattstufe C entstand und ununterbrochen bis durch die Latènezeit hindurch dauerte. Wenn man das Verhältnis der beiden Kulturen betrachtet, sieht man, dass aus dem Verbreitungsgebiete der Wysockokultur ein Kistengräberfund stammt (Żulice Kr. Złoczów) und ein zweiter (Uwisła Kr. Husiatyn) liegt auf deren Randgebiete. Daraus ergibt sich, dass beide Kulturen in Berührung gekommen sein müssen, was auch die, gegenseitige Beeinflussung erweisenden Funde, bestätigen. Die genaue typologische Analyse ergibt, dass die aus dem Wysockokulturgebiete stammenden Kistengräberkulturfunde stark degenerierte Formen aufweisen. Die Urne aus Żulice stellt nicht mehr den reinen Typus der Kistengräberurnen dar und die mit ihr zusammen gefundene Henkeltasse, deren Form besonders charakteristisch für solche Gefässe der Wysockokultur ist, bezeugt die Übernahme von Wysockokulturelementen. Die Urne aus Uwisła stellt ebenfalls nicht mehr den reinen Typus der Kistengräberkultur dar.

Andererseits können wir auch in der Wysockokultur die Einwirkung der Kistengräberkultur beobachten. Als eine ihrer Folgen kann man die Entstehung eines gewissen Henkeltassentypus¹⁹ betrachten, dessen Bauchform und Halsabsatz an Henkeltassen der Kistengräberkultur erinnern²⁰. Die Herabsetzung des oberen Henkelansatzes bei einer Anzahl Henkeltassen der Wysockokultur²¹ ist wahrscheinlich ebenfalls ein Resultat dieser Kulturmitteilung. Chronologisch treten diese Einwirkungen in der II. Wysockokulturperiode, d. h. in der Hallstattstufe D auf, was

¹⁹ Sulim irski T., I. c. Taf. XIX, 23, XXI, 13.

²⁰ Petersen E., I. c. Taf. 13, a, b, 26, e, h, i, m, usw.

²¹ Sulim irski T., I. c. Taf. XIX, 19, XX, 4, usw. Vergleiche: Petersen E., I. c. Taf. 12, d, 15, e, 16, g, 29, i, k, usw.

völlig mit der Datierung der Kistengräberfunde übereinstimmt. Diese Einwirkungen auf die Wysockokultur sind aber nicht hervorragend stark gewesen, da in den jüngeren Wysockoperioden sie kaum mehr bemerkbar sind.

Der Glockengräberkultur sind nur zwei Funde anzurechnen, u. zw. Ulwówek und Dżwinogród Kr. Bóbrka. Diese beiden Fundorte sind 100 km voneinander entfernt und liegen im westlichen Teile Ostkleinpolens. Es kann wohl nicht streitig sein, dass sie keinen haltbaren Beweis für die Einnahme dieses Landes durch die Glockengräberkultur bilden können.

Fassen wir nun die Ergebnisse der Besprechung der ostkleinpolnischen Kisten- und Glockengräberfunde zusammen und vergleichen sie mit den Behauptungen E. Petersens.

Die ostkleinpolnischen Funde der „frühgermanischen“ Kultur weisen darauf hin, dass man hier mit zwei abgesonderten Vorstössen dieser Kultur zu tun hat. Der erste Vorstoss, jener der Kistengräberkultur, gelangt nach Ostkleinpolen bereits in der Hallstattstufe D (650—500 v. Chr.), folglich viel früher, als dies E. Petersen angibt. Diese Kultur beherrscht keineswegs Ostkleinpolen, höchstens ein kleines Landstück in der Gegend von Sokal. Sie wirkt in einer gewissen Masse auf die Wysockokultur ein. Es ist vielleicht möglich, dass etwaige, vereinzelter, kleine Gruppen sich zur Ukraine durchgeschlagen haben. Auf keinen Fall kann dies eine Massenwanderung einer geschlossenen Kulturgruppe gewesen sein.

Der zweite Vorstoss, jener der Glockengräberkultur, wird bloss durch zwei, weit voneinander gelegenen Funde bezeugt. Die bisherigen, nur westlich vom Wysockokulturgebiete auftretenden Funde weisen darauf hin, dass die Glockengräberkultur nicht weiter nach Osten vorgedrungen ist. Zweifellos haben wir hier nur mit einer sehr geringen Volkschaar zu tun und demgemäss kann ebenfalls in diesem Falle von einer Eroberung Ostkleinpolens durch diese Kultur nicht die Rede sein.

Im Lichte obiger Ergebnisse ist die Annahme E. Petersens, dass die Kisten- und Glockengräberkultur in der Latènezeit aus den durch sie im Westen eingenommenen Gebieten (Schlesien, Grosspolen) gänzlich nach Ostkleinpolen abgewandert sei und dass die angebliche Beherrschung Ostkleinpolens nur eine Etappe im Vormarsch zur Ukraine hin gebildet haben sollte, als durch keinerlei Bodenfunde bewiesen, unhaltbar.

Am Schlusse dieser Abhandlung müssen wir uns die Frage stellen, ob man, wie es Petersen will, den beiden besprochenen Kulturen den

historischen Namen der „Bastarnen“ anzugeben berechtigt sei²². Wie es historische Quellen angeben, sollten die Bastarnen die Länder am Dniestrflusse bewohnen. Sie sollen ein grösseres Volk gewesen sein, das in mehrere Stämme zerfiel. Da die Bastarnen jedoch Herodot unbekannt waren, müssen sie in den Ländern am Dniestr erst nach 450 v. Chr. erschienen sein.

Über die Herkunft der Bastarnen finden wir bei den altertümlichen Schriftstellern keinen Bericht. Die Namen der Häuptlinge und andere Merkmale weisen darauf hin, dass sie ein keltischer oder getischer Stamm waren. Eine Anzahl deutscher Gelehrter, insbesondere die prähistorische Schule G. Kossinnas, erklären sich hingegen für die germanische Herkunft der Bastarnen, indem sie hauptsächlich in den Funden der Kisten- und Glockengräberkultur einen Beweis dieser Annahme sehen wollen.

Die genaue Besprechung der Funde der beiden Kulturen hat erwiesen, dass die Kistengräberkultur bereits um 600 v. Chr. in Ostkleinpolen erschien. Die Tatsache jedoch, dass man bei Herodot keinen Bericht über diesen Vordrang findet, bezeugt, dass dieser sehr unbedeutend war, folglich nicht die Einwanderung eines grösseren Volkes sein konnte. Für das Bastarnenproblem könnte nur der zweite Vorstoss, jener der Glockengräberkultur, der erst nach 500 v. Chr. stattfand, in Frage kommen. Die zwei bekannten ostkleinpolnischen, weit von sich entfernten Funde und das gänzliche Fehlen ähnlicher Funde weiter ostwärts sind ja genügende Beweise für die Unhaltbarkeit der Annahme, dass sie die Überreste der Bastarnen darstellen sollten. Da in Ostkleinpolen keine weiteren Funde bekannt sind, welche im Zeitraume 450—200 v. Chr., — d. i. in der Zeit, in welcher den historischen Quellen nach die Bastarnen bis zum Schwarzen Meere gelangten, — einen vom Norden oder Nordwesten kommenden Kulturvorstoss beweisen könnten, fehlt es an jedweder archäologischer Grundlagen zur Annahme der germanischen Herkunft der Bastarnen.

Lwów - Lemberg 1931.

²² Petersen E., l. c. Seite 127.

MIRON KORDUBA

DIE OSTGERMANISCHEN HANDELSWEGE DURCH DIE UKRAINE UM DIE MITTE DES ERSTEN JAHRTAUSENDS VOR CHR. GEB.

(WSCHODNIO - GERMAŃSKIE DROGI HANDLOWE PRZEZ UKRAINĘ
OKOŁO POŁOWY I. TYSIĄCLECIA PRZED NAR. CHR.)

Auf dem Territorium, auf welchem die Überreste der Czechy-Wysocko-Kultur auftreten, hat man in den letzten Dezennien auch Spuren einer anderen Kultur festgestellt. Es wurden hier an mehreren Stellen Tongefässe gefunden, welche derselben Zeit angehören, jedoch durch ihren Stil und durch ihre technische Ausführung von der einheimischen Czechy-Wysocko-Keramik stark abweichen.

In der nächsten Umgebung des Dorfes *Staw*, 9 km. nördlich von *Chełm*, an der *Uherka*, einem linken Nebenflusse des mittleren Bug, hat *W. Olechnowicz* einige Gefässe ausgegraben, von denen ein Krug und eine Henkeltasse, beide mit Brandasche und kalzinierten Knochenüberresten gefüllt, sich unversehrt erhalten haben, die anderen von der Last der Erde zu kleinen Bruchstücken zerdrückt wurden¹. Zu *Bełz*, an der unteren *Sołokija*, dem linken Nebenflusse des mittleren Bug, wurde ein schlanker Henkelkrug mit doppelkonischem, tief angesetztem Bauch und langem Hals entdeckt.

Aus *Kamionka Strumiłowa* am oberen Bug stammt eine grössere Urne mit tiefangesetztem, doppelkonischem Bauch und langem Hals her; sie besitzt an der oberen Wölbung des Bauches ein geritztes Ornament, welches aus horizontalen und vertikalen Linien in der Form einer Leiter zusammengesetzt ist, wobei alle Linien beiderseits von

¹ *W. Olechnowicz*, Poszukiwania archeologiczne w gub. Lubelskiej. „Materiały antropolog.-archeolog. i etnograficzne” II (1897) (51—52) i Abb. 4—5.

schrägen Strichen begleitet werden (Tannenmotiv)². Im Dorfe Żułycki, in der Nähe der Bugquellen, am linken Ufer dieses Flusses, wurde eine grosse Urne zusammen mit einer Henkeltasse ausgegraben. Die Urne ist in der Mitte ihrer Höhe ausgiebig ausgebaucht und läuft in langen, kegelförmigen Hals aus; die Henkeltasse ist von zylindrischer Form und hat einen leicht gewölbten Boden. Zu Uwisia, Bezirk Husiatyn, am rechten Ufer des Flüsschens Tajna, eines rechten Nebenflusses von Zbrucz, wurde im J. 1890 in der nächsten Nähe eines der Czechy-Wysocko-Kultur zugehörigen Skelett-Friedhofes mehrere Gefässe ausgegraben. G. Ossowski hat festgestellt, dass dieselben etwa 60 cm. unter der Oberfläche der Erde einzeln und planlos in Abständen von einigen Metern von einander standen und durch keinerlei Einrichtungen nach aussen geschützt waren³. Alle waren mit Erde und halbverbrannten Knochenüberresten gefüllt. Sie erwiesen sich als der Czechy-Wysocko-Kultur angehörig, mit Ausnahme von zweien, welche abweichende Typen darstellten. Das eine von den letzteren Gefässen war eine weit ausgebauchte, etwas untersetzte Urne mit plastischem Schmuck in Gestalt von vier kleinen kreisförmigen an der oberen Wölbung des Bauches angebrachten Scheibchen; das andere — eine Henkeltasse vom S-förmigen Durchschnitt. Zu Zwenyhorod (Dźwinogród) am Dniestr, Bezirk Borszczów, wurde eine Urne, mit einem Deckel versehen, aufgefunden. Sie besass flachen Boden, nur schwach gewölbten Bauch und ziemlich kurzen kegelförmigen Hals. Der Deckel hatte, nach Uwarow⁴, die Gestalt einer umgekippten kegelförmigen Schüssel.

Alle diese Gefässe zeichnen sich durch zierliche, meistens schlanke Formen aus, welche von den plumpen keramischen Produkten der Czechy-Wysocko-Kultur scharf abstechen; selbst die den beiden Kulturen gemeinsamen Henkeltassen weisen analogen Unterschied auf. Dabei weisen die oben angeführten Funde eine saubere, sorgfältige Ausführung auf: sie sind aus feinem, gut ausgeschlammten Ton verfertigt, dem nur winzige Granitkörnchen beigemischt wurden, gut ausgebrannt, haben meistens sorgfältig geglättete, geschwärzte, glänzende Aussenfläche, die Henkel, wo sie vorhanden sind, sind dünn gewalzt, geschickt geformt und geschmackvoll angebracht. Einige von den Gefässen sind nur an ihren oberen Teilen poliert; die unteren Teile der Aussenfläche sind

² W. Antoniewicz, *Archeologia Polski*. Taf. XXXII Nr. 28.

³ G. Ossowski, *Sprawozdanie drugie z wycieczki paleoetnologicznej po Galicji 1890 r. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej* Bd. XV (1891) S. 43—48 u. Taf. III 1,5.

⁴ Сборник мѣлких трудовъ, Bd. II. Moskau 1920, Taf. XXII, Nr. 60.

rauh gelassen oder auch absichtlich geraut. Auch das Vorhandensein von gesimsten Deckeln bei manchen Urnen verleiht der Keramik ein eigenartiges Gepräge.

Schon Ossowski hat erkannt, dass diese Gefässe auffallende Ähnlichkeit mit der Keramik der Gebiete westlich von der mittleren und unteren Weichsel aufweist. Derartige Erzeugnisse der Töpferei werden dort in den sogen. jüngeren Kistengräbern angetroffen, welche sich von den megalithischen Kistengräbern vor allem dadurch unterscheiden, dass sie keine Skelette sondern Brandasche beherbergen. Auch ihre äussere Gestalt ist verschieden: sie sind kürzer, die zu ihrem Bau verwendeten Steinplatten sind dünner und kleiner, weshalb ihre Seitenwände und Decken oft aus mehreren Stücken zusammengeflickt sind; in Gegenden, welche keine Steinplatten besitzen, werden die Gräber aus gewöhnlichen Steinklumpen ausgeführt, wobei sie ovale, manchmal gar kreisförmige Gestalt annehmen. Deshalb werden sie von manchen Archäologen auch „geschützte“ Gräber genannt. In ein derartiges Grab stellte man eine Urne mit Brandasche des Verstorbenen und 1—4 Nebengefässe hinein. Später, mit dem Laufe der Zeit, wurden auch weitere Aschenurnen beigegeben, welche offenbar Überreste von nächsten Verwandten des zuerst Bestatteten enthielten. So sind die jüngeren Kistengräber meistens Familiengräber.

Diese Gräber, welche zu Beginn des ersten Jahrtausends vor Chr. Geb. in Pommern und Westpreussen auftreten und sich dann auch über Grosspolen, Masovien und Schlesien ausbreiten, haben seit jeher die Aufmerksamkeit der Archäologen auf sich gelenkt. Neulich hat Ernst Petersen ein gründliches Studium über diesen Gegenstand veröffentlicht⁵. Zahlreiche Tafeln, welche demselben beigegeben sind, erleichtern die Feststellung von Analogien. So sehen wir, dass die Gefässdeckel mit Gesimsen, wie solche in Staw und in Zwenyhorod (Dźwinogród) ad Borszczów gefunden wurden, in der Kultur der jüngeren Steinkistengräber sehr üblich und weit verbreitet sind. Die in Staw ausgegrabene Henkeltasse steht den zu Bernsdorf (Kreis Bütow) gefundenen Exemplaren (Petersen, Taf. 16, c. d.) ganz nahe. Der Henkelkrug von Belz ist mit dem in Kistengrab zu Kolno, Bezirk Międzychód (Birnbäum) Grosspolen, gefundenen nahezu identisch⁶ und auch dem aus Buszkow, Westpreussen, herstammenden ganz ähnlich (Petersen, Taf. 26. o.). Das

⁵ Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen. „Vorgeschichtliche Forschungen“ II. 2. Berlin 1929.

⁶ Vergl. „Przegląd Archeologiczny“ II, 1. (1922), S. 41, Abb. 6.

doppelkonische Gefäss im Ukrainischen Nationalmuseum in Lemberg gehört dem Typus der Terrinen an, welche in den jüngeren Kistengräbern nicht selten als Urnen auftreten. (Ibdm. Taf. 6 g, i; 27 a). Die Urne aus Kamionka Strumiłowa ist eine langhalsige Vase und besitzt zahlreiche Analogien in den Vasen aus den Kistengräbern der deutsch-polnischen Grenzgebiete (Ibdm. Taf. 13, i; 15, b; 16, a, k). Demselben Typus gehört auch die Urne von Żułyczi an; ihre Gestalt erinnert sehr lebhaft an ornamentierte Vasen aus Westpreussen (Ibdm. Taf. 9, k. m.); auch die zusammen mit ihr gefundene Henkeltasse besitzt in den pommersch-preussischen Tassen Analogien (Ibdm. Taf. 15, f; 29, i). Die Urne von Uwista reiht sich an die Terrinen an, welche in pommersch-preussischen Gebieten weit verbreitet sind, worunter auch Exemplare mit dem plastischen Schmuck in der Form von kreisrunden Scheibchen vorkommen, mit dem einzigen Unterschiede, dass diese dort etwas höher, an dem Ansätze des Halses, angebracht werden und manchmal in der Mitte eine Vertiefung besitzen (Ibdm. Taf. 18, i; 23, d. 14; 27, h); Analogien zu der Henkeltasse von Uwista finden wir in Pommern, Westpreussen und Schlesien (Ibdm. Taf. 26, f. h.; 29, l. m.). Schliesslich die Urne von Zwenyhorod (Dźwinogród) gehört dem Typus von kurzhalsigen Vasen an und erinnert in Bezug auf ihre Gestalt und Ausführung an einige Gefässe aus dem Kreise Neustettin und aus Schlesien (Ibdm. Taf. 15, l. m.; 31 h.). Ein inniger kultureller Zusammenhang der besprochenen keramischen Erzeugnisse aus Staw, Belz, Kamionka Strumiłowa, Żułyczi, Uwista und Zwenyhorod (Dźwinogród) mit der Keramik der ostdeutsch-westpolnischen jüngeren Kistengräber lässt sich also durchaus nicht leugnen und kann als erwiesen angesehen werden.

Es ist aber bezeichnend, dass die oben besprochenen Gefässe unmittelbar in der Erde ohne jeden Steinschutz gefunden wurden, dass also in keinem der genannten Orte irgendwelche Spuren von Steinkisten, bzw. von geschützten Gräbern sich feststellen liessen. Dieser Umstand ist sehr wichtig, weil er uns Grundlage für genauere Datierung dieser Kulturüberreste bietet. Die Erzeugnisse der Kistengräberkultur findet man nämlich auch westlich von der Weichsel oft in ungeschützten Gräbern, vor allem in Schlesien, doch auch in Grosspolen und Westpreussen. Petersen hat nun festgestellt, dass die Bestattung in ungeschützten Gräbern in zwei verschiedenen Zeitabschnitten dieser Kulturperiode üblich war: im Anfangsstadium, während des sogen. Grossendorfer Zeitalters (1000—800 vor Chr.) und auf der Endstufe, im Frühlatène (500—300 vor Chr.); besonders für den letzteren Zeitraum soll diese Bestattungsart

charakteristisch gewesen sein⁷. Die keramischen Formen der chełmer-ostgalizischen Urnengräber schliessen die Möglichkeit ihrer Herkunft aus der Grossendorfer Zeit vollkommen aus; es bleibt hiemit nur die zweite Eventualität übrig. Dafür spricht auch der Umstand, dass — nach Petersen — erst auf der Endstufe der Kistengräberkultur Krüge und selbst Henkeltassen als Aschenurnen in Verwendung kamen, wie es eben in Staw und Uwista der Fall war, schliesslich auch das seltene Vorkommen von ornamentierten Gefässen. Hiemit lassen sich die chełmer-ostgalizischen Funde der jüngeren Kistengräberkultur mit ziemlicher Bestimmtheit auf die Frühlatèneperiode (500—300 vor Chr.) datieren.

Ausser den bisher genannten hat man auf dem Territorium Ostgaliziens noch zwei weitere Fundstätte festgestellt, welche annähernd aus derselben Zeit herkommen, aber Gräber von einer ganz eigenartigen Konstruktion aufweisen. Zu *U l w ó w e k*, Bezirk Sokal, an dem mittleren Bug, wurde im Herbst 1913 ein der *Czechy - Wysocko* - Kultur angehörender Friedhof entdeckt, in welchem sich auch zwei Gräber mit Verbrennungs - Ritus befanden. In diesen Gräbern fand man zwei reibschüsselartige Gefässe von glänzend schwarzer Oberfläche mit zwei am Öffnungsrande angesetzten kleinen, nicht durchstochenen Henkeln. Beide Gefässe lagen umgekippt, mit dem Boden nach oben. Darunter, von ihnen bedeckt, befand sich je eine krugförmige Urne von grauer Oberfläche mit Brandasche gefüllt. Die Gefässe des einen Grabes wurden gleich bei ihrer Entdeckung vernichtet, die aus dem anderen waren in dem Gutshofe des Ortes unterbracht gewesen, sind aber dann während des Krieges ebenfalls verloren gegangen. Glücklicherweise hat B. Janusz wenigstens ihre Beschreibung überliefert⁸. Einem Grabe von demselben Typus entstammt das Gefäss aus *Z w e n y h o r o d* (*D ź w i n o g r ó d*), Bezirk Bóbrka, welches gegenwärtig in dem Ukrainischen Nationalmuseum in Lemberg (nr. 14138) aufbewahrt wird. Es ist ziemlich gross (33.8 cm. Höhe), aus rötlichem Ton gebrannt, von eiförmiger Gestalt, mit kurzem Hals, welcher von dem Bauche durch einen aufgesetzten Rollring deutlich abgegrenzt ist. Der Hals ist sorgfältig geglättet, der Rest des Gefässes aber hat eine rauhe, mit Ton verschmierete Oberfläche. Dieses Gefäss hat als Grabdecke gedient, die darunter stehende Urne ist verschollen, oder war überhaupt nicht vorhanden. Es gehört zum Typus der kurzhalsigen Vasen und ist in Bezug auf seine

⁷ Petersen, c. I. S. 11.

⁸ Sprawozdanie konserwatora lwowskiego za r. 1923. „Wiadomości Archeologiczne” IX, S. 351.

Gestalt, Ausführung und Farbe ganz der oben erwähnten Urne aus Dźwinogród am Dniestr analog.

Derartige Gräber hat zuerst Gr. Johann Zawisza im J. 1870 zu Grochów bei Warschau entdeckt. Sie wurden dann Glockengräber genannt. Ihre Konstruktion besteht darin, dass ein grösseres umgekipptes Gefäss die Brandasche des Verstorbenen, welche in einer Urne unterbracht, oder unmittelbar auf den Boden aufgeschüttet ist, wie eine Glocke überdeckt und vor Vermischung mit der Erde schützt. Bis jetzt hat man gegen 100 solcher Gräber festgestellt und zwar genau auf demselben Territorium, auf welchem die jüngeren Kistengräber vorkommen. In Pommern und in Grosspolen werden sie oft mit den letzteren auf denselben Friedhöfen angetroffen; weiter im Osten meistens abgesondert. Im Gegensatz zu den Kistengräbern, welche gewöhnlich mehrere Bestattungen enthalten, also Familiengräber sind, gehören die Glockengräber fast ausschliesslich zur Kategorie der Einzelgräber.

Das Inventar der jüngeren Kisten - und der Glockengräber ist fast identisch. Die Form der Gefässe, welche die Glockengräber überdecken, ist, wie wir es an dem Beispiele von Zwenyhorod (Dźwinogród) bei Bóbrka gesehen haben, den Urnen der Kistengräber analog und unterscheidet sich von den letzteren nur durch grössere Dimensionen. Dasselbe bezieht sich auch auf die unter der „Glocke“ unterbrachten Urnen. Manche Unterschiede lassen sich nur an den sogen. Beigefässen feststellen, welche übrigens in den Glockengräbern sehr selten vorkommen. Auch die Bestattungsriten, obwohl auf den ersten Blick verschieden, drücken in beiden Typen dieselbe Idee aus. Wie Wł. Antoniewicz ganz richtig betont, soll hier das Grab das Haus des Toten versinnlichen⁹; in den Kistengräbern ist es aus Steinplatten, bzw. aus Steinklumpen ausgeführt, in den Glockengräbern durch die „Glocke“ symbolisiert; manche „Glocken“ sind deshalb auch mit einer herausgeschnittenen Öffnung versehen, welche offenbar das Fenster nachahmen soll. Die beiden Grabformen werden auch ganz mit Recht derselben Kultur zugeschrieben. Die Versuche von Blume und Kostrzewski, sie voneinander zu trennen und eine besondere Glockengräberkultur zu konstruieren, haben bei den anderen Archäologen keinen Einklang gefunden und lassen sich nicht aufrechterhalten. Die beiden Bestattungsformen gehören demnach höchstwahrscheinlich auch einer und derselben ethnischen Gruppe, im äussersten Falle zwei sehr nahe miteinander verwandten Völkerschaften an.

⁹ „Archeologia Polski“. S. 141.

Die Frage nach der ethnischen Zugehörigkeit der Träger der jüngeren Kisten und Glockengräberkultur wurde schon mehrmals erörtert. Kossinna hat diese Kultur „frühgermanisch“ genannt und durch diesen Namen auch ihre Träger ethnographisch bestimmt. Dieser Meinung haben sich mehrere andere Archäologen, darunter auch Niederle, beige-schlossen. Sie ist gegenwärtig die vorherrschende mit dem Zusatz, dass die Kultur speziell den Ostgermanen zugeeignet und als Ausdruck einer Absonderung der ostgermanischen Stämme von ihren westlichen Landesgenossen angesehen wird. Kostrzewski, welcher anfangs diese Ansicht auch geteilt hatte, hat in seinem Vortrage in der Polnischen Archäologischen Gesellschaft zu Posen am 12 November 1927 diese Kultur als „baltisch“ bezeichnet und behauptet, sie sei nicht durch Invasion eines fremden Volkes von aussen gebracht worden, sondern an Ort und Stelle aus der Lausitzer Kultur durch Differenzierung entstanden ¹⁰. Wir halten diese Idee, welche übrigens in ganz ähnlicher Form schon früher von Šnejder ¹¹ ausgesprochen wurde, für nicht besonders glücklich. Demnach müsste nämlich Pommern und Westpreussen als Urheimat der Balten angesehen werden, während die sprachlichen und historischen Gründe (vergl. die Arbeiten von A. Kocubinskij, J. Rozwadowski, K. Buga) dieselbe im Flussgebiete des oberen Dniepr und weiter östlich suchen lassen.

Es wurden weiter auch die Versuche gemacht, das Volk, welches die jüngere Kisten - und Glockengräberkultur in die Länder östlich der Weichsel, bis in die ukrainischen Gebiete, gebracht hat, näher zu bestimmen. Krause und Fliger glaubten, es seien die Goten gewesen, Kossinna schrieb diese Rolle den Urvandalen zu, Niederle hat sich mit einigem Vorbehalt für die Bastarnen ausgesprochen. Dieser letzteren Meinung hat anfangs Kostrzewski zugestimmt. Auch Antoniewicz teilt diese Ansicht, ja er hat sehr verlockende These aufgestellt, die Glockengräber könnten als Überreste nach den Skiren, welche die Bastarnen auf ihren Wanderungen begleitet hatten, betrachtet werden ¹². Auch die neuesten Arbeiten über dieses Problem von Petersen und von K. Tackenberg ¹³, sowie das Handbuch von J. Pasternak ¹⁴ betrachten

¹⁰ Vergl. die Mitteilung in der Zeitschrift „Z otchłani wieków“ III. 1. (1928).

¹¹ „Pravěk“ II. 5.

¹² Archeologia Polski. S. 142.

¹³ Petersen, Die frühgermanische Kultur, Berlin 1929; K. Tackenberg, Zu den Wanderungen der Ostgermanen, „Mannus“, Bd. XXII, H. 3/4, 1930.

¹⁴ J. Pasternak. Коротка археологія західно-українських земель Lemberg 1932.

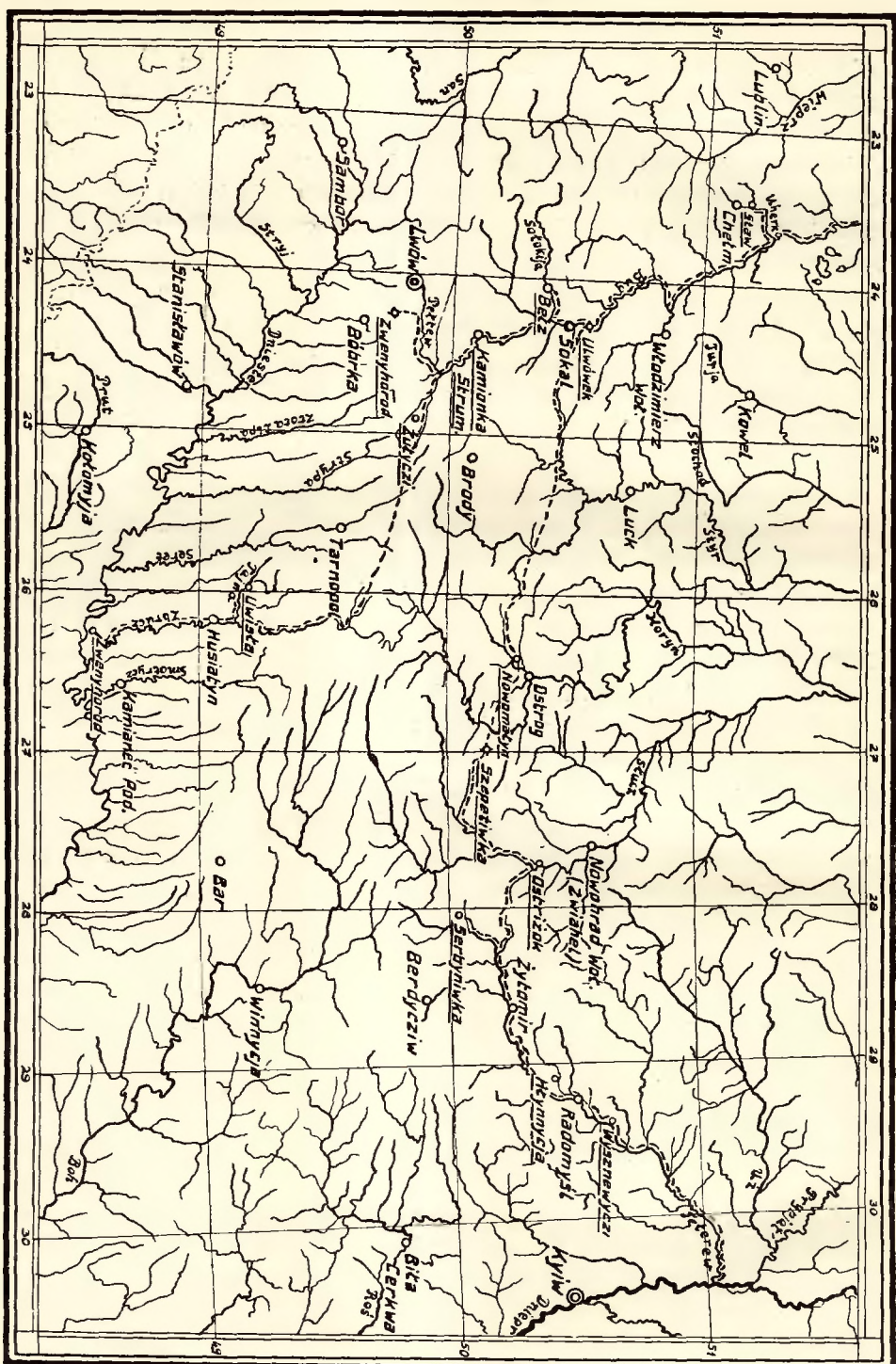
die östlich von der Weichsel zerstreuten Kisten - und Glockengräber als Spuren der bastarnischen Wanderung durch Osteuropa.

Und doch trotz ihrer grossen Popularität ist diese Bastarnen-Theorie sehr schwach begründet, ja auch wenig wahrscheinlich. Schon die chronologischen Momente erheben manche Schwierigkeiten; doch schliesslich könnte man Niederle zustimmen, es sei nicht ausgeschlossen, dass die Bastarnen ihre Wanderung nur langsam, etappenweise vollzogen haben, dass sie also in die Bug - Dniestergebiete bereits ein bis zwei Jahrhunderte früher gekommen sein könnten, bevor ihr Erscheinen an der unteren Donau notifiziert wurde. Jedoch in diesem Falle müssten die Spuren ihres Verbleibens in jenen Gebieten unbedingt viel zahlreicher gewesen sein; es hat sich doch um langsame Vorrückung einer starken, mehrere Hunderttausende von Köpfen zählenden Völkergruppe gehandelt! Aber viel ernstere Bedenken rufen die geographischen Umstände hervor. Laut ganz zuverlässigen Berichten der klassischen Schriftsteller: Strabon, Plinius und Ptolemäus, haben die Bastarnen ihre Wohnsitze an den Nord - und Ostabhängen des Karpatenbogens, etwa von den Quellen der Weichsel bis an die untere Donau, aufgeschlagen, in welchen sie 2—3 Jahrhunderte verblieben sind. Die Karpaten haben von ihnen den Namen „Bastarnischer Alpen“ erhalten. Demnach müssten in diesen Ländern, vor allem in Galizien südlich von Dniester und in der Moldau, die Spuren ihres Daseins am zahlreichsten auftreten. Und gerade in diesen Gebieten hat man bis jetzt keine einzige Fundstätte der jüngeren Kisten - und Glockengräberkultur festgestellt! — ein Umstand, welcher schon an und für sich allein vollkommen ausreicht, um die ganze Theorie von der Zusammenhörigkeit dieser Kultur mit den Bastarnen über den Haufen zu werfen. Schliesslich muss betont werden, dass die germanische Herkunft der Bastarnen durchaus nicht sichergestellt ist, dass trotz dem wuchtigen Auftreten K. Müllenhoffs dafür ¹⁵, die neueste Forschung doch immer mehr zur Erkenntnis kommt, wir hätten eigentlich keinen triftigen Grund und keine Berechtigung das Zeugnis von derart autoritativen und gut unterrichteten Historiker, wie Polybios und Livius, welche die Bastarnen ganz ausdrücklich und entschieden als Kelten bezeichnet haben, zu verwerfen. Umso weniger, als dieses Zeugnis in den Ergebnissen der archäologischen Forschung ganz neue und kräftige Bestätigung findet. Das plötzliche Auftreten in den nördlichen und nord-östlichen subkarpatischen Gebieten von zahlreichen Denkmälern der keltischen Kultur in dem mittleren Latènezeitalter (300—150 vor Chr.)

¹⁵ Deutsche Altertümer, II. 106—110 u. a.

entfällt doch gerade auf die Zeit, in welcher laut Berichten der klassischen Schriftsteller die Bastarnen in diesen Gegenden erschienen sind. So sind die Bastarnen nicht aus den an der Ostsee und an der unteren Weichsel liegenden Ländern gekommen; ihre Heimat ist vielmehr in den Sudetenländern oder in den Ostalpen zu suchen. Sie haben demnach mit der ostgermanischen Kisten - und Glockengräberkultur nichts gemeinsames.

Was bedeuten also die Überreste dieser Kultur in den Gebieten östlich der Weichsel? Um diese Frage zu beantworten, versuchen wir die Fundorte derselben auf eine geographische Karte anzulegen. Ulwówek, Kamionka Strumiłowa und Żułycki liegen am Bug, Staw, Belz und Zwenyhorod (Dźwinogród) ad Bóbrka etwas seitwärts, westlich von demselben Flusse: Staw an der Uherka, Belz an der Sołokija, den linken Nebenflüssen des mittleren Bug, Zwenyhorod im oberen Flussgebiete von Peftew, eines linken Nebenflusses des oberen Bug. Uwisła und Zwenyhorod (Dźwinogród) ad Borszczów liegen dem Flusse Zbrucz entlang, doch nicht unmittelbar an demselben, sondern ebenfalls etwas seitwärts gegen Westen: Uwisła an der Tajna, dem rechten Nebenflusse des Zbrucz, Zwenyhorod am Dniester, oberhalb der Zbrucz - Mündung. Seret und Zbrucz bildeten schon im Zeitalter der Bronze die bequemste Verbindung zwischen Dniester und Bug, bzw. dem Flussgebiete der Weichsel. Die angeführten Fundorte zeigen uns also den Wasserweg, welcher von der Weichsel, Bug und Zbrucz entlang zum Dniester und weiter zum Schwarzen Meere führte. Sie selbst waren Lagerplätze, vielleicht auch Handelsfaktoreien (Marktplätze für den Tauschhandel) der ostgermanischen Kaufleute, welche von der Ostsee und aus den Weichselgebieten kamen und ihre Waren der einheimischen Bevölkerung, den Neuren, anboten. Eine Reihe von derartigen nordgermanischen (normännischen) Handelsfaktoreien bestand, wie es anderseitig festgestellt wurde, längs der Wolga und Kama im Zeitalter der Ananino - Kultur, welche um dieselbe Zeit in den Wolgaländern blühte. Die Lage einiger Fundorte etwas abseits von der Hauptader des Verkehrs darf keine Bedenken hervorrufen, da zu jenen Zeiten auch in Südeuropa derartige Handelsplätze oft in einer gewissen Entfernung von den Magistrallinien des Verkehrs aus Sicherheitsgründen errichtet wurden. Es ist interessant, dass alle chetmer - ostgalizischen Fundorte der Kisten - und Glockengräberkultur sich an der Westseite der Bug - Zbrucz - Strasse befinden und dass zwei von ihnen, zu Uwisła und zu Ulwówek, mit den Friedhöfen der Czechy - Wysocko - Kultur in engster Verbindung stehen. Der letztere Umstand beweist, dass diese zwei Faktoreien in bedeuten-



deren Siedlungen der Neuren unterbracht gewesen sind. Die Überreste der jüngeren Kisten - und Glockengräberkultur, welche auf dem chełmer-ostgalizischen Territorium gefunden worden sind, dürfen also nicht als Spuren von Wanderung eines fremden Volksstammes angesehen werden, sondern als Überreste nach jenen ostgermanischen Kompagnien, welche auf der Bug - Zbrucz - Wasserstrasse den Handel getrieben haben. Welchem der ostgermanischen Stämme diese Handelskompagnien angehörten, ob es Wandalen oder irgend ein anderes Volk war, kann wegen Mangels an notwendigen Anhaltspunkten nicht festgestellt werden. In diesem Handel spielte zweifellos der Bernstein keine unwesentliche Rolle, als ein der am meisten geschätzten Erzeugnisse der Ostseeländer. Den Endpunkt dieser Handelsunternehmungen der ostgermanischen Kaufleute bildete höchst wahrscheinlich Zwenyhorod (Dźwinogród) am Dniester, da keine weiteren Spuren der ostgermanischen Kultur in süd - östlicher Richtung vorgefunden wurden. In der Nähe des Ortes befand sich die Grenze des Skythenreiches, der weitere Teil der Handelsstrasse Dniester entlang bis zum Schwarzen Meere war demnach vermutlich in den Händen der skythischen oder der griechischen Kaufleute.

Aber die Spuren der jüngeren Kisten - und Glockengräberkultur lassen sich auch weiter östlich verfolgen. In der archäologischen Karte Wolyniens, welche von Wl. Antonowycz bearbeitet wurde¹⁶, werden zehn Kistengräber mit Brandasche erwähnt; der Verfasser weist sie alle dem Neolit zu. Die Beschreibung derselben, meistens auf Grund von Nachrichten aus der zweiten oder dritten Hand, ist derart karg und ungenau, dass wir nur drei davon mit einer gewissen Wahrscheinlichkeit der ostgermanischen Kultur zuschreiben können: zu Nowomajyn, westlich von Ostróg, zu Ostrizók, am oberen Stucz, südlich von Nowohrad Wołyńskij (Zwjahel), und zu Serbyniwka, im Gebiete des oberen Teterew, dicht bei Czudniw. In der archäologischen Karte von dem ehemaligen Gouvernement Kyiw, welche ebenfalls von Antonowycz verfasst wurde¹⁷, werden fünf derartige Gräber genannt, von denen aber nur zwei, zu Wyszewyczi und zu Hlynnyci, beide am Teterew in der Nähe von Radomyśl, eventuell

¹⁶ „Труды XI Археологического Съезда“. Bd. I. Moskau 1901.

¹⁷ Археологическая карта Киевской губернии. Приложение къ XV т. „Древности Моск. Археологического Общ.“ Москва 1893.

der jüngeren Kistengräberkultur zugerechnet werden könnten. Auch eine Spur von dem anderen Typus von ostgermanischen Gräbern ist östlich von der jetzigen Grenze der Polnischen Republik festgestellt worden. S. Hamczenko hat im J. 1927 in der Nähe der Station *Sz e p e t i w k a* drei kleine Grabhügel (von 27 vorhandenen) aufgedeckt und in einem davon (nr. 5) ein umgestürztes, mit dem Boden nach oben gerichtetes Gefäß gefunden, welches einen Haufen von kalzinierten Knochen, Kohlen, Asche und Steingeräten, worunter sich aber auch ein Eisenmesser befand, überdeckte¹⁸. Obwohl der Verfasser die Form des Gefäßes nicht näher beschreibt, darf wohl angenommen werden, dass wir hier mit einem Glockengrab zu tun haben. Weniger bestimmt lässt sich dieses von dem Grabhügel nr. 1 behaupten, wo im Grabe ein Gefäß in der Seitenlage über den Scherben eines anderen, dessen Boden eine Öffnung besass und welche von Verbrennungsprodukten bedeckt waren, vorgefunden wurde. Hamczenko zählt nur im allgemeinen unter den Gefäßformen, welche er in den drei untersuchten Gräbern gefunden hat, auch Vasen mit langem Hals auf und versetzt das ganze Grabfeld von *Szepetiwka* in die Anfänge der Epoche des Eisens.

Bei Auftragung dieser sechs Fundstätten auf die geographische Karte sehen wir, dass *Nowomłyn* an dem Übergange vom *Horyń* zum *Ślucz*, *Ostrizok* an der Stelle, in welcher der *Ślucz* am weitesten gegen Osten ausbiegt, *Serbyniwka* an dem Übergange vom *Ślucz* zum *Teterew*, schliesslich *Hłynnycja* und *Wyszewyczi* an dem mittleren *Teterew* liegen. Die Linie, welche diese Orte miteinander verbindet, verläuft fast geradeaus vom Westen nach Osten mit einer unbedeutenden Knickung an dem *Ślucz* gegen Norden. Wir haben also höchst wahrscheinlich hier mit einer anderen ostgermanischen Handelstrasse zu tun, welche sich an dem mittlerem *Bug* von der oben beschriebenen abzweigte und quer durch *Südvolynien* zum mittleren *Dniepr* führte. Ihre Fortsetzung von *Wyszewyczi* weiter gegen Osten lässt sich genau nicht bestimmen, doch dürfte sie dem weiterem Laufe des *Teterew* bis zu seiner Mündung in den *Dniepr* gefolgt sein. Da mit der einzigen Ausnahme von *Szepetiwka* sonst überall die Aschenurnen in Steinplattenkisten gefunden worden sind, dürfte dieser Weg für älter als der längs der *Bug - Zbrucz - Linie* angesehen werden.

Auch jenseits des *Dniepr* fehlt es nicht an Überresten der frühgermanischen Kultur, welche an das übliche Inventar der Kisten - und

¹⁸ Гамченко. Досліди археологічні на Шепетівщині. „Записки Шепетівського Наук. Товариства“. Шепетівка 1929.

Glockengräber erinnern. M. Rudyńskij berichtet über eine Kollektion von Gegenständen in dem Staatsmuseum zu Połtawa¹⁹, welche aus dem Weiler H r e c z a n y k y, Bezirk Perejaslaw, mit dem einzigen Bemerkten, dass sie aus der Erde gehoben sind, eingeliefert worden waren und welche er der späteren Latènezeit zuschrieb. Die fünf Gefässe, welche Rudyńskij in seiner Publikation zur Abbildung bringt²⁰, dunkelfarbige hochschultrige Urnen mit dem umgestülpten, polierten Hals und rauher Körperfläche, sind zweifellos ostgermanischen Ursprungs. K. Tackenberg macht ausserdem auf die Ausgrabungen von Makarenko zu S z u m - š k e und zwischen Ma ł i B u d k y und K o n s t a n t y n o w o, im Bezirke Romny an der oberen Suła, aufmerksam²¹, wo mehrere Urnen mit Leichenbrand vom ausgesprochen ostgermanischen Charakter und verschiedene andere Gegenstände dieser Kultur an den Tag gefördert wurden. Auch gedenkt er eines brauntonigen Falzdeckels, welcher beim Dorfe L i p l j a n a, Gouvern. Połtawa, und zweier Urnen aus der Sammlung von Samokwasow, von denen eine bei W o ł o k i t n o in demselben Gouvernement gefunden worden sind. Doch das Vorkommen unter diesen Funden von Gefässen, welche bereits auf der Töpferscheibe gedreht wurden, von Fibeln mit umgeschlagenem Fuss, von Bronze- und Eisenschnallen u. drgl. verweisen diese Denkmäler in spätere Periode, vielleicht gar ins Zeitalter der Vandalen und Goten.

¹⁹ М. Рудинский. Археологичні збірки Полтавського Держ. Музея. Полтава 1918.

²⁰ Ibidem. Taf. V, nr. 10—13 und 15.

²¹ K. Tackenberg, Zu den Wanderungen der Ostgermanen. „Mannus“, Bd. XXII, H. 3/4 (1930).

SPRAWY MUZEALNE

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ER. MAJEWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO.

VII. ZA OKRES OD 1.VII.1930 DO 30.VI.1931 R.

Rok sprawozdawczy jest bez przesady rokiem przełomowym w życiu Muzeum im. Er. Majewskiego. Dzięki bowiem poparciu Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Dr. M. Michałowicza lokal muzealny w Pałacu Staszica został nareszcie wykończony. Stosunkowo duży wydatek na ułożenie posadzki w głównej sali muzealnej i w przyległym lokalu Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego został pokryty przez Uniwersytet Warszawski, co umożliwiło normalną pracę naukową i pedagogiczną w Zakładzie Archeologii Przedhistorycznej U. W., oraz co pozwoliło na urządzenie zbiorów muzealnych, które od 10-u lat oczekują otwarcia i spełnienia swej misji naukowej i społecznej. Za tę doniosłą pomoc należy się J. M. Panu Rektorowi Michałowiczowi szczerza wdzięczność. Pomalowanie lokalu, kosztem około 1000 zł., zostało skredytowane. Na kosztą sprawienia brakujących mebli, oraz na wydatki, związane z odpowiednim opracowaniem zbiorów muzealnych dla celów wystawowych, otrzymało Muzeum im. Er. Majewskiego dar od p. gen. Wł. Maciszewskiego w kwocie 1000 zł., za co składamy na tem mięjsu serdeczną podziękę. Jest tedy nadzieja, że w najbliższym roku sprawozdawczym uda nam się doprowadzić Muzeum Archeologiczne im. Er. Majewskiego do otwarcia.

Tymczasem wewnętrzne prace muzealne biegły w nadanym już poprzednio kierunku. Kontynuowano, przy dalszej czynnej i bezinteresownej współpracy dr. L. Czikałenki, rekonstruowanie ceramiki malowanej z Popudni. Naprawiano meble muzealne, sporządzano napisy, objaśniające zabytki.

Do biura muzealnego wpłynęło pism n-rów 137, wyszło 30 n-rów. Wzmaga się też z roku na rok zainteresowanie się zbiorami naszych wykopalisk ze strony archeologów. Oprócz kilku badaczy polskich pracowali w r. spr. w Muzeum uczeni zagraniczni, a mianowicie: prof. Dr. Fr. Balodis i dr. E. Šturms z Rygi, prof. M. Reygasse, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Algierze, kustosz Muzeum Archeologicznego w Królewcu dr. K. Engel i kustosz Muzeum Narodowego w Helsinku, dr. J. Ailio.

Z powodu braku funduszków nie wydano rocznika „Światowit” t. XIV za r. 1930, mimo, że jest zupełnie przygotowany do druku. Nie zawadzi też dodać, że w tece redakcyjnej „Światowita” istnieje kompletny materiał naukowy do t. XV (1931), oraz do t. XVI „Światowita”, który, w razie uzyskania kredytów na wydawnictwo, można od razu oddać do druku.

W roku sprawozdawczym rozpoczęto regularną wymianę wydawnictw za rocznik „Światowit”. W myśl życzenia ś. p. prof. Er. Majewskiego uzyskano w zamian za istniejące komplety 13-tomowe „Światowita” brakujące w bibliotece muzealnej niektóre zagraniczne publikacje archeologiczne. Pozatem zaproponowano stosunki wymienne 384 instytucjom, z których dotychczas nawiązało wymianę: 22 polskie, oraz 54 zagranicznych.

Zarówno w pracach około wymiany wydawnictw, jakoteż koło urządzania biblioteki, brała bezinteresownie czynny udział p. Jadwiga Antoniewiczowa. Nie ukończono jeszcze zakatalogowania biblioteki, skutkiem tego opóźnia się oddanie jej do użytku publicznego.

W zakresie budżetowym o tyle nastąpiło pogorszenie w stosunku do r. ub., że od 1 maja 1931 r. Muzeum nie otrzymuje normalnej dotacji, co znacznie utrudnia rozpoczęte prace około urządzenia Muzeum.

D o c h o d y:

Z kasy T. N. W.	2000.00 zł.
Dar gen. Wł. Maciszewskiego	1000.00 „
Z sprzedaży „Światowita”	99.75 „
Razem	3099.75 zł.

W y d a t k i:

Malowanie i oszklelenie sal muzealnych	1314.92 zł.
Zakup narzędzi do pracowni	132.75 „
Potrzeby pracowni preparatorskiej	111.15 „
Zakup zabytków	100.00 „
„ mebli i pudełek	270.90 „
Naprawa mebli	586.55 „
Potrzeby biurowe i drobne	150.95 „
Portorja i wymiana wydawnictw	547.35 „
Razem	3214.57 zł.

Niedobór wyniósł 114.82 zł.



Dyrektor Muzeum brał udział w Kongresie Archeologów Bałtyckich w Rydze w sierpniu 1930 r. Po tym kongresie odbył podróż naukową po muzeach i stanowiskach archeologicznych Łotwy, Estonji i Finlandji. W ciągu roku odbył dyrektor 6-ciotygodniowe badania terenowe na Wileńszczyźnie, oraz 2-tygodniowe na Wołyniu. Za wysiłki na polu współpracy intelektualnej został dyrektor Muzeum odznaczony krzyżami komandorskimi: a) orderu św. Sawy (Jugosławia), oraz b) orderu Trzech Gwiazd (Łotwa); został nadto członkiem-korespondentem „Société Finlandaise d'Archéologie” w Helsinku.

Z prac Dyrektora Muzeum, drukowanych w r. spr., należy wymienić:

1) *Préhistoire de la Pologne*. „Bulletin d'inform. des sciences historiques de l'Europe Orientale” 1930.

2) Notatki Archeologiczne, I i II. „Wiadom. num. i arch.” Kraków 1930.

3) Wł. Demetrykiewicz a konserwatorstwo zabytków. „Ochrona zabytków sztuki”, 1930, t. I, cz. I.

4) Opieka nad zabytkami w krajach bałtyckich. „Ochrona zabytków sztuki” 1930, t. I, cz. II.

Trudno doprawdy wyszczególnić najważniejsze i najpilniejsze potrzeby Muzeum, tak ich wiele. Trzeba zaś liczyć się z realnymi możliwościami ich urzeczywistnienia w okresie obecnego srogiego kryzysu. Dlatego też do wymienionych dotąd, a niezrealizowanych jeszcze, potrzeb dodać się winno nową bardzo ważną prośbę o utrzymanie stałej dotacji dla Muzeum, choćby najskromniejszej, oraz uzyskanie funduszu na regularne co roku wydawanie „Światowita”.

Przedłożone Zarządowi T. N. W. dnia 5 listopada 1931 r.

VII. ZA OKRES OD 1. VII 1931 DO 30. VI. 1932.

W roku sprawozdawczym Muzeum stało pod znakiem porządkowania lokalu, malowania okien, drzwi i kaloryferów, oraz doprowadzania zbiorów naukowych do należytego ładu. Praca szła zarówno w kierunku dalszej konserwacji zabytków, jakoteż w kierunku układania w szafach i gablotach zabytków i robienia napisów objaśniających zbiory, w czym wydatnie pomagali studenci (tki) Uniwersytetu, biorący udział w „ćwiczeniach muzealnych”, wraz z p. Janiną Rosen-Przeworską. Dzięki uprzejmemu odstąpieniu przez p. D-ra Karola Majewskiego trzech robotników do pracy w muzeum w ciągu 30 dni roboczych, można było ukończyć oczyszczanie podłóg i malowanie grzejników.

Do biura muzealnego wpłynęło pism N-rów 65, wyszło N-rów 25.

W muzeum pracowało w okresie sprawozdawczym kilku badaczy polskich i kilku zagranicznych. Z powodu braku funduszy nie wydano rocznika „Światowit” t. XIV za r. 1930, ani też t. XV za r. 1931, chociaż oba te tomy są już gotowe do druku. Nadto istnieje zupełnie kompletny materiał naukowy do t. XVI za r. 1932, tak, że w razie uzyskania funduszy na wydawnictwa, można będzie odrazu wydać wszystkie trzy tomy.

W roku sprawozdawczym prowadzono dalej wymianę wydawnictw za rocznik „Światowit”. Otrzymywano wydawnictwa z 15-tu instytucyj polskich i 147 instytucyj zagranicznych. Dzięki tej wymianie Biblioteka wzrosła o 93 wydawnictwa, 84 broszur i 49 książek. Nadto biblioteka otrzymała od prof. E. Bulandy cenny dar w postaci dzieła prof. K. Hadaczka: „La colonie industrielle de Koszyłowce”.

Ponieważ dotychczas nie ukończono jeszcze w zupełności skatalogowania biblioteki, której urządzeniem zajmuje się nadal p. Jadwiga Antoniewiczowa, — nie można było jeszcze otworzyć biblioteki dla publiczności; korzystali z niej jednak uczeni i studenci Uniwersytetu Warszawskiego.

Wpływy w okresie sprawozdawczym były nad wyraz skromne, gdyż Muzeum nie otrzymywało normalnej dotacji z kasy T. N. W.

D o c h o d y:

Z kasy T. N. W.	556.05 zł.
Ze sprzedaży „Światowita”	25.00 „
Ofiary	46.00 „
Razem	627.05 zł.

W y d a t k i:

Niedobór z roku sprawozdawczego 1930/31	114.82 zł.
Sporządzanie i naprawa mebli, oszklenie szaf	255.50 „
Urządzanie zbiorów	307.06 „
Malowanie grzejników, drzwi, okien	272.20 „
Sprowadzenie odlewu posągu „Światowita”	95.10 „
Potrzeby pracowni preparatorskiej	46.40 „
Wydatki przy sporządzaniu tablic	35.50 „
Portorja i drobne	18.35 „
Wkładka do „Związku Muzeów”	10.00 „
Razem	1154.93 zł.
Niedobór wyniósł	527.88 zł.

Dyrektor Muzeum brał udział w Międzynarodowym Kongresie Nauk Przed- i Protohistorycznych w Londynie, w charakterze delegata Rządu, Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, — i wygłosił tam referat pod tytułem: „Les premiers vestiges de l'homme en Pologne du Nord- Est et en Lithuanie”. — Na zaproszenie Uniwersytetu S. Batorego dyrektor wykladał przez trimestr wiosenny w Wilnie, kierował tam pracami w Muzeum Archeologicznem Uniwersytetu S. Batorego, — i prowadził badania terenowe. Dyrektor Muzeum otrzymał Krzyż Legjonowy; został członkiem korespondentem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademji Umiejętności.

Z prac Dyrektora Muzeum, drukowanych w okresie sprawozdawczym wymienić należy:

- 1) Der Fund von Boroczycze. „Numizmatikai Közlöny” Budapeszt 1929/30, t. XXVIII — XXIX, str. 26 — 28, tabl. I.
- 2) Ochrona zabytków archeologicznych. „Wiadomości Ludoznawcze”, 1932, nr. 2.
- 3) Kongres Archeologów Bałtyckich w Rydze. „Biuletyn Instytutu Badawczego Europy Wschodniej”. Wilno.
- 4) Związek Muzeów w Polsce. „Ziemia”, 1932, nr. 4 — 5.
- 5) Polskie Muzeum Morskie. „Ziemia”, 1932, nr. 6.
- 6) Muzea regionalne w Związku Muzeów w Polsce. „Ziemia”, 1932, nr. 7.

Co do potrzeb Muzeum, to pozostają one nadal bez zmian.

Przedłożono Zarządowi T. N. W. dnia 23.XI. 1932 r.

Włodzimierz Antoniewicz
Dyrektor Muzeum.

REGULAMIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ER. MAJEWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO.

1) Muzeum jest otwarte dla publiczności w dniach: środy, piątki i niedziele od godz. 10-ej do godz. 14-ej. W pierwszy Dzień Bożego Narodzenia, na Nowy Rok, w pierwszy dzień Święta Wielkanocy i Zielonych Świątek Muzeum jest zamknięte.

2) Muzeum jest instytucją naukową i oświatową. Z uwagi na ten charakter należy zachować w Muzeum spokój i powagę.

3) Uprasza się o niedotykanie przedmiotów, nie opieranie się o gabloty, szafy i ściany. Za uszkodzenie przedmiotów muzealnych pobiera się odszkodowanie pieniężne w wysokości ustalonej przez Dyрекcję.

4) Zwiedzający Muzeum winni stosować się do zarządzeń funkcjonarjuszów Muzeum.

5) Uprasza się o niepalenie, nieplucie i nieśmiecenie w Muzeum.

6) Wykonywanie rysunków i zdjęć fotograficznych oraz opracowywanie zabytków w Muzeum wymaga pisemnego pozwolenia Dyрекcji. Klisze fotograficzne i kopje rysunków przechodzą na własność Muzeum. W publikacjach okazów muzealnych należy podawać Muzeum, jako źródło materiałów naukowych.

7) Każdy zwiedzający Muzeum winien wpisać swe nazwisko, zawód i adres w księżce frekwencji, wyłożonej u wejścia do Muzeum.

8) Wszelkie zażalenia, prośby i uwagi o urzędzeniu zbiorów muzealnych należy wносить do specjalnej księgi, przechowywanej w kasie, do wiadomości Dyрекcji Muzeum.

Zatwierdzone przez Zarząd T. N. W. dnia 23 stycznia 1933 r.

ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

(REVUES ET CRITIQUES).

Menghin Oswald. Weltgeschichte der Steinzeit. Anton Schroll et C-o. in Wien 1931. 8-ka duża, 648 str. + XVI, z 1029 il. i 7 mapami.

Wśród dotychczasowych ujęć syntetycznych kultur epoki kamienia dzieło prof. Menghina wysuwa się na plan pierwszy. Zasluguje przede wszystkim na podkreślenie dążność autora do sprężynienia w zwarty całość kształt zjawisk kulturowych, rozgrywających się w paleolicie, mezolicie i neolicie, na całym świecie, na co się dotąd właściwie nikt nie pokusił. A wszak granice kontynentów niezawsze były barjerami pomiędzy kręgami kultur, grup rasowych i etnicznych, przecież ograniczanie się, w śledzeniu genezy i rozprzestrzeniania się starszych zjawisk kulturowych, do ram Europy często nie pomaga do ich istotnego wyświeatlenia. Dążność jednakże do ujęcia syntetycznego problematów prehistorji w skali światowej rodzi również niemałe trudności. Nie wszystkie bowiem części świata są równomiernie i wystarczająco zbadane pod względem archeologicznym, tak, że z konieczności trzeba fakty zastąpić niejednokrotnie teoretycznymi rekonstrukcjami spodziewanych zjawisk, a to może zawieść niekiedy.

Drugą wartością jest zastosowanie przez prof. Menghina do wyjaśnienia zjawisk prehistorycznych metody historycznej, wypracowanej głównie przez etnologów. Jest to również nowość w dotychczasowych badaniach i studiach prehistorycznych, uwieńczona — wedle mojego przekonania — znacznem powodzeniem. Zagadnienia archeologiczne nabrały dużej perspektywy, obraz kultur posiada znaczną plastykę, prehistorja zaś staje się coraz wyraźniej etnologją i socjologją czasów przeddziejowych.

Owoc dziesięcioletnich prac i usiłowań prof. Menghina nie dojrzał wszelako tak odrazu. Autor musiał z gruntu przepracować zarówno metodykę prac prehistorycznych, jakoteż uściślić ramy chronologiczne, a również zmodyfikować samą terminologję. Trudno na wszystkie te nowości się zgodzić bez zastrzeżeń, ale przyznać się musi, że autor postępuje ostrożnie i konsekwentnie. Mam wrażenie, że np. zastąpienie starszego paleolitu terminem „protolithicum”, a młodszego paleolitu

nazwą „miolithicum” nie jest pozbawione logicznej racji, chociaż się ono prawdopodobnie nie przyjmie.

Niepodobna wdawać się tutaj w szczegóły ogromnej i pełnej treści książki prof. Menghina. Ograniczę się przeto do wzmianki o zasadniczych liniach problematów wysuniętych przez autora. W starszym paleolicie śledzi Menghin kultury dwu głównych odłamów przemysłowych, które trwały również w młodszym paleolicie, mianowicie kultur przemysłu wiórowego (Klingenkulturen) i przemysłu raczej odłupkowego łuków pięściowych (Faustkeilkulturen). Do pierwszej grupy w starszym paleolicie zalicza autor przemysły preszelskie, Levallois i mustierskie, do drugiej Chalossien, szelskie i aszelskie. W młodszym paleolicie pierwszą grupę reprezentują przemysły oriniackie i magdaleńskie i od nich pochodne, drugą zaś przemysły solutrejskie i mieszane (np. z Przedmościa i Meziny). Zarówno zaś w starszym, jakoteż w młodszym paleolicie wyróżnia autor jeszcze krąg kultur kościanych (Knochenkulturen). Wszystkie te trzy główne grupy przemysłowe i kulturowe, które tworzą w Azji, Europie i Afryce różne kręgi regionalne i facjalne, wyprowadza autor z Azji; kultury kościane miały swą kolebkę w Syberji, wiórowe w środkowej Azji, a łukowe w Indjach. Niestety obecny stan nauki nie pozwala na przypięcie dwu pierwszych przypuszczeń.

Zaciemnione dotychczas stosunki kulturowe w młodszej epoce kamienia w Europie, Afryce i Azji wyjaśnia znacznie prof. Menghin, łącząc je w główne zespoły. We wczesnym neolicie wyróżnia autor kultury hodowców: a) świń, b) bydła rogatego i c) zwierząt wierzchowych i jucznych. W neolicie dzieli autor kultury na: a) wiejskie, b) miejskie i c) stepowe. W obu tych podziałach uwidocznia się dążność autora do wzięcia pod uwagę najważniejszych cech życia społecznego ludzkości neolitycznej, co uważać należy za nader szczęśliwe podejście do właściwych kryteriów. Inna rzecz, że przydział poszczególnych kręgów kulturowych do tych grup, oraz stosunki owych kręgów do siebie nastroczają wiele wątpliwości. Bogactwo treści nie pozwala na szczegółowe tu zreferowanie nad wyraz ciekawych koncepcyj autora, które są wynikiem nietylko ścisłego przemyslenia zagadnień, ale też niezwyklego opanowania olbrzymiego materiału naukowego z całego świata. Praca ta zdumiewa, wprawia w podziw i zniewała do prawdziwego uznania i szczerzej wdzięczności.

W ostatnich rozdziałach ujął autor wytyczne swoich poglądów i metod w łączności z wynikami badań lingwistycznych i etnologicznych, oraz antropologicznych. Tutaj wznosi prof. Menghin niezwykle wartościowy gmach nowego kierunku badań nad dobą pierwotnej ludzkości. Nie wątpię w to, że szereg, zwłaszcza młodszych, archeologów pójdzie dalej w tym kierunku, tak twórczo przez Menghina wytyczonym. W rezultacie doprowadzą oni do nadbudowy tego gmachu, który reprezentować będzie socjologię prehistoryczną. Dzieło prof. Menghina jest najznakomitszym dziełem prehistorycznym czasów powojennych. Obejść się bez tej książki niepodobna w pracy naukowej, ale korzystać z niej należy krytycznie i ostrożnie.

Wł. Antoniewicz.

Merhart v. Gero. Bronzezeit am Jenissei. Ein Beitrag zur Urgeschichte Sibiriens. Verlag von A. Schroll et C-o. in Wien 1926, 8-ka, 190 str., z 12 tabl. i 6 il. w t.

Dzieło prof. Merharta jest wynikiem kilkuletnich studiów i badań autora na Syberji podczas niewoli. Znajdujemy tam opis warunków geograficznych, w których powstały i rozwijały się kultury syberyjskie epoki bronzu. W kręgu przemysłu brązowego t. zw. minusińskim, wykazał autor wpływy zachodnie, wschodniorosyjskie, widoczne zwłaszcza wśród siekier brązowych typu krasnojarskiego. Nie były to prawdopodobnie oddziaływania etniczne, ale raczej wpływy drogą handlu, przenikające z Rosji poprzez przejściowe terytoria uralskie nad Jenisiej. Osobną uwagę skierował autor na styl zwierzęcy w kręgu minusińskim, który wyrósł z korzeni starożytnego Wschodu. Niełatwym zadaniem było opracowanie chronologii epoki bronzu na Syberji. Wydaje mi się zgodnym z rzeczywistością datowanie rozwiniętego okresu epoki bronzu w kręgu minusińskim na VI w. prz. Chr.

Praca prof. Merharta odznacza się ostrożnością sądów, dobrem opanowaniem przedmiotu i szerokim tłem, na którym dobrze rysują się kontury epoki bronzu nad Jenisiejem. Warto z nią się zapoznać.

W. A.

Goessler Peter. Der Silberring von Trichtingen. Festschrift der Archaeologischen Gesellschaft zu Berlin zur Feier des hundertjaehrigen Bestehens des Archaeologischen Instituts des deutschen Reiches am 21 April 1929. Berlin 1929. 4-o str. 36 + 28 rys. + IV tabl.

Goessler daje bardzo drobiazgowy i staranny opis torquesa srebrnego (wagi 6,744 kg), znalezione go luźno w 1928 r. przy robotach wodnych w Trichtingen (Oberamt Sulz) w wsch. Wirtembergji. Jądro torquesa stanowiła gruba sztaba żelazna, zgięta owalnie. Sztaba była pokryta płaszczem z grubych taśm i drutów wykutych w srebrze i lutowanych w kierunku podłużnym. Płaszcz ozdobiony został ornamentem tłoczonym puncą i wykowanym, podkreślającym poszczególne jego części. Na każdy koniec sztaby został nasunięty mały, skręcany torques, oraz głowa byka odlana w srebrze. Ornamentacja płaszcza, potraktowana geometrycznie, wykazuje podług Goesslera, mimo elementów greckich, zachodni charakter. Jest to ornament celtycki, jak bezspornie celtyckimi są owe małe skręcane torquesy z końcami w kształcie pieczęci, nasunięte na głowy byków. Torquesy te spełniają rolę łącznika między linearnie ujętym ornamentem płaszcza i zupełnie realistycznie odlanymi głowami byków. Głowy przedstawiają młode byczki rasy *bos taurus longifrons*. Podając cały szereg reprodukcji zabytków, które mogą stanowić analogię do torquesu z Trichtingen, Goessler stwierdza, że nie jest on pochodzenia greckiego. Niema w nim również rdzennie scytyjskich pierwiastków. Natomiast istnieją podobieństwa stylowe między torquesem z Trichtingen i scyto-greckimi wyrobami z Rumunji i z południowo-rosyjskich kurhanów od Dniepru po Kaukaz. Pokrewne elementy wykazują późno-irańskie wyroby z Aleksandropolu i Starobelska, oraz zbliżone do nich zabytki



z Europy wschodniej. Dalej Goessler zestawia znaleziska posiadające pewne cechy wspólne z torquesem z Trichtingen z kręgu kultury celtyckiej. Do nich należy kocioł z Gundestrup i z Hildesheim, kilka okazów rzeźby gallo-rzymskiej. Ornament linearny płaszcza srebrnego torquesu z Trichtingen przypomina niektóre celtyckie bransolety szklane środkowo-lateńskie. Żałować należy, że Goessler zbyt mały nacisk położył na wyszukiwanie analogii do torquesu wśród zabytków, reprezentujących czyste celtyckie typy. Cytowane okazy pochodzą z późno-lateńskiego okresu i są pod silnym prowincjonalno-rzymskim wpływem. Goessler stwierdza istnienie stylu skupiającego w sobie pierwiastki wschodnie: trackie, scyto-greckie, późno-irańskie i zachodnie: celtyckie. Styl ten celto-irański przez Borowkę i kilku innych archeologów był określany jako styl sarmacki, który podobnie, jak styl scytyjski, cechuje dążność do odwrotu od realizmu. Torques z Trichtingen jest jednym z piękniejszych okazów stylu celto-irańskiego. Goessler datuje go na koniec II. w. prz. Chr. Torques ten jest zatem jeszcze jednym dowodem dość zacieśnionych stosunków i założeń kulturowych między plemionami wschodnio-celtyckimi a ludami zamieszkującymi basen nadczarnomorski. Goessler w swej pięknie wydanej pracy, będącej bardzo ciekawym przyczynkiem dla zrozumienia genezy stylu wczesno- i środkowo-lateńskiego, nie uwzględnił zupełnie mnożących się z roku na rok znalezisk celtyckich wschodnio-europejskich. Są to zabytki przeważnie o typach wczesno-lateńskich, co zdaje się świadczyć, że Celtowie zajęli porzecze dolnego Dunaju, Mołdawję i Ukrainę pod koniec V-go i na początku VI-go w. prz. Chr., t. zn. nieco wcześniej aniżeli to dotychczas było przyjmowane. Zestawienie tych znalezisk celtyckich i celto-scytyjskich z krajów nadczarnomorskich w znacznym stopniu rozjaśniłoby zagadnienia, związane nie tylko z torquesem z Trichtingen, ale także i z ekspansją kultury celtyckiej na europejskim Wschodzie.

Janina Rosen.

REGULAMIN REDAKCJI „ŚWIATOWITA”.

1) Prace przeznaczone do druku winny być pisane na maszynie na jednej stronie arkusza, z pozostawieniem marginesu.

2) Wyrazy lub zdania, które mają być drukowane czcionkami rozstawionymi, należy podkreślać linią pojedynczą ciągłą; kursywę oznacza linia kreskowana, a t. zw. tłusty druk linia podwójna.

3) Do prac należy dołączyć streszczenie w języku obcym.

4) Rysunki winny być wykonane czarnym tuszem. Fotografje, nie mniejszego formatu niż 9×12 , winny być na błyszczącym papierze. Autor winien oznaczyć na odwrotnej stronie nadsyłanych ilustracji miejsce pochodzenia danego obiektu, jego skalę oraz ilość potrzebnego zmniejszenia.

5) Odpowiedzialność za treść prac i za prawo reprodukcji ilustracji ponoszą autorowie.

W pracach redakcyjnych, zwł. szcza w tłumaczeniach na języki obce i w korektach t. XIV i XV „Światowita”, współdziałała wydatnie p. Jadwiga Antoniewiczowa.



ERRATA

ŚWIATOWIT T. XV:

str. — page	wiersz — ligne	zamiast: — au lieu de:	ma być: — lisez:
50	15 od góry—d'en haut	ciwilizacyj	cywilizacyj
74	3 od dołu—d'en bas	headdres	headdress
87	1 od góry—d'en haut	downards	downwards
87	1 od góry—d'en haut	dagger?	dagger?).
87	4 od dołu—d'en bas	roud	round
95	17 od góry—d'en haut	af	of
95	20 od góry—d'en haut	befone	before
109	11 od góry—d'en haut	mamely	namely
104	6 od góry—d'en haut	slighty	slightly

